TAMAŠ KEMPIJSKI

ŚLEDAM ZA CHRYSTUSAM

Čatyry knižki

Z łacinskaj movy pierakłaŭ

Dr. St. HRYNKIEVIČ

* *　　* *

TAMAŠ KEMPIJSKI

ŚLEDAM ZA CHRYSTUSAM

Čatyry knižki

Z łacinskaj movy pierakłaŭ
Dr. St. HRYNKIEVIČ

* * *

LVOŬ — VILNIA, 1934 h.
Vydańnie *"Chryścijanskaj Dumki"*

Nr 7314/RD

Imprimatur.

Ab Ordinariatu Metropolitano.

† JOANNES, Eppus. aux. Vic 'Gen.

Leopoli, die 14. VII. 1934.

PRADMOVA

Praŭdu kažuć ludzi, što "knižki majuć svoj los". Heta prykazka, jak nia treba lepš, spraŭdžajecca na knižcy "Śledam za Chrystusam", jakuju vypuskajem u śviet.

Na biełaruskuju movu pierakłaŭ hetuju knižku dr. Stanisłaŭ Hrynkievič 26.VIII.1924 h. Astavałasia pierahledzić, papravić rukapis, znajści vydaŭca i prystupić da drukavańnia. Voś-ža ad pierakładčyka pavandravaŭ rukapis "Śledam za Chrystusam" da viedamaha biełaruskaha paeta Kazimiera Svajaka (ks. K. Stepoviča). Svajak, lečačy svaje suchoty i dažyvajučy apošnija svaje hady na hetaj ziamli, tolki zbolšaha moh prahledzić rukapis i tolkii niaznačnyja parabiŭ papraŭki. Było heta u 1925—6 hodzie.

U 1928 h. pačała vychodzić u Vilni katalickaja časopiś "Chryścijanskaja Dumka", u redakcyju jakoj byŭ prysłany i rukapis "Sledam za Chrystusam", dzie 15.VIII.1930 h. i pačałosia jaho drukavańnie.

Pierakład dr. St. Hrynkieviča što da źmiestu i što da movy byŭ davoli dobry. Zdaralisia tolki často značnyja niedakładnaści ŭ admysłovych teolohičnych słovach i paniaćciach, što prychodziłasia adpaviedna papravić i ŭzhodnić z łacinskim aryhinałam. U movie pierakładu jošč šmat asablivaściaŭ biełaruskaj movy Horadzienščyny, jakija tam i astaŭleny, jak naležačyja da bahaćcia hetaj movy.

Urešcie, u 1934 hodzie, pry pomačy našych bratoŭ lvoŭskich katalikoŭ ukraincaŭ — za što im tut vyražajem ščyruju padziaku, — knižka "Śledam ža Chrystusam" ubačyła śviet Božy.

Ad dušy ciešymsia, što knižka "Śledam za Chrystusam", jakaja pierałožana na ŭsie kulturnyja movy śvietu, jak klasyčny padručnik chryścijanskaj ascezy i chryścijanskaj daskanalnaści, znajdziecca i u rukach katalikoŭ biełarusaŭ tak-ža ŭ ich rodnaj biełaruskaj movie.

Ks. Adam Stankievič
Redaktar "Chr. Dumki".

18.VI.1934 h.
Vilnia.

PRADMOVA PIERADRUKARA

Jašče za žyćcia Doktara Stanisłava Hrynkieviča chacieŭ ja raspačać pieradruk "Śledam za Chrystusam". Ź jaho listu da mianie vyhladała, što jon sam maniŭsia heta zrabić, jak spadčyńnik pa svaim Dziadźku. Nie dajšło da hetaha z uzhladu na kaštoŭnyja vydatki dy pradčasnuju jaho śmierć. Jak vidać z presy Ajcoŭ Maryjanaŭ, jany sabirajucca heta zrabić. Dumaju, Jany heta zrobiać u kiryličnym druku. Kab padtrymać u łacińnicy dy i pisoŭni samoha pierakładčyka Doktara Stanisłava Hrynkieviča "Śledam za Chrystusam" budzie pieradrukoŭvacca u siaredniaj častcy "Siaŭbita" u takoj formie, kab možna było zyšyć knižački "Śledam za Chrystusam". Vyniatak budzie tolki adnej litary "V".

Pieradrukar *a. Francis*

KNIŽKA PIERŠAJA

NAPAMINAŃNI KARYSNYJA DLA DUCHOŬNAHA ŽYĆCIA

Raździeł I

Ab naśladavańni Chrystusa i pahardzie ŭsich marnaściaŭ śvietu

1. *Chto jdzie za mnoj, nia chodzie ŭ ciemry* (Jan. 8,12), kaža Pan. Voś heta słovy Chrystusa, jakimi nas napaminaje, kab my naśledavali Jahonaje žyćcio i abyčaj, kali chočam sapraŭdy aśviacicca dy ŭvolnicca ad ślepaty serca.

Dyk samaj važnaj pracaj našaj niachaj budzie razvažańnie žyćcia Jezusa Chrystusa.

2. Navuka Jezusa Chrystusa vyžej za ŭsie navuki śviatych; i chto-b mieŭ ducha jaje, našoŭby ŭ jej *ukrytu mannu* (Ap. 2.17).

Adnak byvaje, što mnohija časta słuchajuć Evanelii, ale mała jaje adčuvajuć, bo nia majuć ducha Chrystusa.

I voś chto choča poŭna i dakładna ściamić słovy Chrystusa, treba, kab usio žyćcio imknuŭsia Jaho naśledavać.

3. Jakaja karyść tabie z hłybokich razvažańniaŭ ab Trojcy, kali z niastačy pakory ty niamiły Trojcy?

Sapraŭdy, vysokaja hutarka nia zrobić čałavieka śviatym i spraviadlivym, a tolki cnotnaje žyćcio robić jaho miłym Bohu.

Lepš chacieŭby ja adčuvać žal, čymsia nazvać jaho słavami.

Kalib ty ŭmieŭ na pamiać usiu Bibliju dy navuku ŭsich filozafaŭ — na što tabie heta prydałosia-b, kali-b ty nia mieŭ lubovi i łaski Boha?

Marnaść z marnaściaŭ i ŭsio marnaść (Ekkl. 1.2), apryč adnaho Boha i słužby Jamu samomu.

Voś dzie najvialikšaja mudraść — praz pahardu śvietu imknucca da karaleŭstva niabiesnaha.

4. Dyk marnaść — šukać minajučych bahaćciaŭ i na ich spadziavacca.

Marnaść — šukać sabie sławy i padymacca na vysokija stanoviščy.

Marnaść — iści za pažadańniem cieła i taho chacieć, skul pavinna niekaliś vyšci ciažkaja kara.

Marnaść — chacieć doŭha žyć, ab žyćci-ž dobrym mała staracca.

Marnaść — zvažać na siońniešniaje tolki žyćcio i nie hladzie-

ci ŭ budučyniu.

Marnaść — lubić toje, što tak chutka minaje i tudy nie śpiašacca, dzie viečnaja radaść tryvaje.

5. Pamiatuj časta na hetaje prysłoŭje: *nie nakormicca voka tym*, što bačyć, *ani vucha nie napoŭnicca tym, što čuje* (Ekkl. 1.8). Dyk starajsia adciahavać svajo serca ad miłaści rečaŭ vidomych, a zvaročvacca da niavidomym.

Bo tyja, što iduć za svajej pažadlivaściaj, plamiać svajo sumleńnie i hubiać łasku Boha.

Raździeł II

Ab pakornym zvažańni na siabie samaha

1. Kožny čałaviek z natury imkniecca da viedy, što-ž adnak mudraść biez bojaźni Boha?

Lepšy, sapraŭdy, prosty viaskoviec, jaki słužyć Bohu, čymsia hordy filozof, jaki abniachajaŭšy siabie samoha, razhladaje ruch niabiesnych zorak.

Chto siabie dobra znaje, toj nadta maleńki ŭ svaich vačoch i nia ciešycca z ludzkoje chvalby.

Kali-b ja viedaŭ usio, što jość na śviecie, a nia mieŭby lubovi, što-ž mnie heta pamahło-b u Boha, jaki asudzić mianie z čynaŭ maich?

2. Strymlivaj nadmiernaje žadańnie ŭłady, bo vialikaje tam chavajecca skałamučańnie i zmannaść.

Vučonyja achvotna lubiać, kab ich bačyli i mudrymi nazyvali.

Šmat čaho jość, što viedać — mała ci zusim nie karysna dla dušy.

I nadta nierazumny toj, chto haniajecca za niečym inšym, zamiest za tym, što karysna dla jaho zbaŭleńnia.

Šmat słoŭ nie nakormić dušy, a tolki dobraje žyćcio supakoivaje rozum, a čystaje sumleńnie daje vieru ŭ Boha.

Čym bolš i lepš viedaješ, tym ciažej budzieš asudžany, kali tym bolš bahabojna žyć nia budzieš.

Dyk nia pyšnisia nijakim mastactvam, ani viedaj, ale chutčej bojsia za dadzienuju tabie ŭmiełaść.

Kali tabie zdajecca, što mnoha viedaješ i davoli dobra razumieješ, znaj tady, što šmat bolš, taho, čaho ty nia viedaješ.

Nia dumaj vysoka ab sabie (Ryml. 11, 20), a lepš pryznajsia da svajho niaviedańnia. Čamu-ž ty chočaš vyvyšacca nad inšych, kali jość šmat bolš vučonych za ciabie i lepš znajučych zakony Boha?

Kali chočaš niečaha navučycca i ŭmieć karysna — pryvykaj, kab ab tabie ničoha nia viedali i ličyli ciabie za ništo.

4. Voś najvyšejšaja i najkaryśniejšaja navuka: — praŭdzivaje spaźnańnie siabie i paharda saboj.

Ab sabie nia dumać ničoha dobraha, ab inšych zaŭsiody dobra, i vysoka — vialikaja mudraść daskanałaść.

Kali-b ty bačyŭ, što niechta hrašyć dy navat i ciažka, nia dumaj, što ty adnak lepšy, tamu što nia viedaješ, ci doŭha vytryvaješ u dobrym.

Usie my słabyja, ale siabie ty ŭvažaj za słabiejšaha.

Raździeł III

Ab navucy praŭdy

1. Ščaślivy, kaho vuča sama Praŭda, nie znakami i nie słavami, što minajuć, a tak, jak jość, sama praz siabie.

Našaja dumka i našaje čućcio časta nas abmanvajuć i mała bačać.

Pašto chitryja daśledy ab tajomnych i niezrazumiełych rečach, kali nas nia buduć vinavacić na sudzie za toje, što ich nia viedali?

Duža niamudra, što zakinuŭšy karysnaje i niebchodnaje, haniajemsia za cikaŭnym i škodnym; vočy majem dy nia bačym.

2. Što nam da ŭsialakich rodaŭ i hatunkaŭ?

Da kaho pramaŭlaje viečnaje Słova, toj volny ad mnohich razmysłaŭ.

Z adnaho Słova ŭsio i ŭsio adno kaža: "z hetaha jość *Pačatak, što i da nas havora* (Jan, 8, 25).

Biez jaho nichto dobra ani zrazumieje, ani asudzić, jak treba.

Kamu ŭžo jość u vadnym i chto ŭsio da adnaho zvodzie i ŭsio ŭ vadnym bača — toj nie zvaruchniecca ŭ sercy i spakojna budzie prabyvać u Bohu.

O Boskaja Praŭda! Dazvol, niachaj ja budu adno z Taboju ŭ viečnaj lubovi.

Prykra mnie časta mnoha čytać i słuchać, bo ŭ Tabie ŭsio, čaho chaču i pažadaju.

Niachaj zamaŭčać usie tvory pierad voblikam Tvaim — Ty adzin havary da mianie!

3. Čym bolej maje chto ŭ sabie jednaćci i duchova praściejšy, tym bolšyja i vyšejšyja rečy lohka zrazumieje, bo śviatło zrazumieńnia z hary atrymaje.

Čysty, prosty i stały duch nie raściarušvajecca siarod mnohich spraŭ, bo ŭsio robić dziela chvały Boskaje i starajecca być spakojnym i volnym ad usiakaha asabistaha chłopatu.

Bo što-ž najbolš ciabie spynivaje i muča, jak nie nadmiernaje pažadańnie tvajho serca? Dobry dy pabožny čałaviek pačatkova ŭ samym sabie raźmiarkuje tyja spravy, jakija rabić manicca.

I nie paciahnuć jany jaho da pažadańniaŭ niahodnaha nachiłu, ale datarnuje jon ich da sudu svajho zdarovaha rozumu.

I čyjaž baraćba ciažejšaja, jak nie taho, chto imkniecca pieramahčy samoha siabie!

I heta pavinna być našym zadańniem: — zmahacca z samym saboju, kožny dzień rabicca dužejšym nad saboju i choć krychu stacca lepšym.

4. Usiakaja daskanałaść u hetym žyćci maje ŭ sabie jakujuś niedaskanałaść i tamu ŭsie došledy našyja abchodziacca biaz cieni.

Pakornaja śviedamaść siabie bolš peŭny šlach da Boha, jak najhłybiejšyja došledy navučnyja.

Nia treba hanić ani navuki, ani jakoha niebudź zvyčajnaha znańnia ab rečach, katoryja sami pa sabie jość dobryja, bo jany ad Boha, adnak lepš zaŭsiody — čystaje sumleńnie dy cnotnaje žyćcio.

Tamu adnak, što mnohija imknucca bolš viedać, jak dobra žyć — časta błudziać i mała abo zusim nia prynosiać karyści.

5. O, kab ludzi stolki ŭžyvail starannaści dziela vykarenivańnia drennych navyčkaŭ i ŭzhadoŭki cnotaŭ, skolki jaje ŭžyvajuć dziela zusim pustych pytańniaŭ, — nia było-b stolki zła i zharšeńnia ŭ narodzie i takoj rassłablenaści ŭ damoch zakonnych.

Bo sapraŭdy, kali prydzie sudny dzień, nia buduć pytacca, jak dobra my kazali, ale ci pabožna žyli.

Skažy mnie — dzie ciapier usie tyja vaładary i vučonyja, jakich ty dobra znaŭ, kali jany žyli i ćvili ŭ navukach?

Užo ichnija miescy zajmajuć inšyja i nia viedaju, ci chto padumaje ab ich. Kali žyli, dyk vyhladała, što jany niešta značać, a ciapier maŭčać užo ab ich.

6. O, jak chutka minaje słava śvietu! Kali-b ichniaje žyćcio było dastasavana da ich mudraści, tady ich trudy i navuki byli-b im karysny.

Jak mnoha hinie dziela pustoj navuki na śviecie, kali mała starajucca ab słužbu Bohu!

I tamu, što bolš žadajuć być vialikimi, čymsia pakornymi — *raściarušvajucca ŭ dumkach svaich* (Ryml. 1.21).

Sapraŭdy vialiki, chto maje luboŭ vialikuju.

Sapraŭdy vialiki, chto siabie małym liča, a usiu słavu śvietu zaništo maje.

Sapraŭdy razumny, chto ŭsio *pryziemnaje za śmiaćcio ŭvažaje, kab vysłužyć sabie Chrystusa* (Filip. 3.8).

A sapraŭdy vučony, chto spaŭniaje volu Boha, a svajej voli vyrakajecca.

Raździeł IV

Ab razvazie ŭ dziejańni.

1. Nia treba vieryć kožnamu słovu ci natchnieńniu, ale aściarožna i razvažna raźmiarkovyvać pavodle Boha.

Dy na žal, my tak słabyja, što časta ab druhich lahčej dumajem i kažam błaha, čymsia dobra.

Ale daskanalnyja ludzi nia lohka vierać kožnamu, chto havora, bo znajuć słabaść čałavieka, jaki chilicca da błahoha i hrašyć słavami.

2. Vialikaja mudraść — nie śpiašacca lišnie ŭ dziejańni i nia trymacca uporysta svaich dumak.

Jašče adna prykmieta henaj mudraści — nia vieryć usiamu, što havorycca i nie śpiašacca druhim raskazvać taho, što tolki pačuŭ ci ŭ što na't i pavieryŭ.

Pytajsia čałavieka razumnaha i sumlennaha i lepš vučycca ad lepšaha, čymsia kiravacca majaš svaimi dahadkami.

Dobraje žyćcio robić čałavieka razumnym pavodle Boha i daznanym u mnohich spravach.

Čym bolš čałaviek pakorny i pasłušny Bohu, tym jon u va ŭsim budzie razumniejšy i spakajniejšy.

Raździeł V

Ab čytańni pisańniaŭ śviatych

1. U pisańni śviatych praŭdy treba šukać, a nia pryhožaści movy.

Usiakaje Śviatoje Pisańnie pavinna čytacca z takoj dumkaj, z jakoj było pisana.

Chutčej karyści šukajmo ŭ jom, jak prychožych słoŭ.

Adnalkova achvotna treba čytać jak knižki pabožnyja i prostyja, tak vysokamudryja i hłybokija.

Nie zvažaj na pavahu piśmieńnika — małoj ci vialikaj byŭ słavy; luboŭ praŭdy čystaje niachaj prynadžvaje ciabie da čytańnia.

Nie ŭvažaj, chto heta skazaŭ, ale što skazaŭ.

2. Ludzi minajuć, *"a praŭda Hospada tryvaje na vieki"* (Ps. 116, 2). Nia hledziačy na asoby, roznajaka pramaŭlaje da nas

Boh.

U čytańni Śviatych Pisańniaŭ časta pieraškadžaje nam cikavaść naša, kali chočam zrazumieć i razmierkavać toje, što ščyrym sercam pryniać naležyłab.

Kali chočaš skarystać z čytańnia — čytaj pakorna, ščyra i z vieraj, nikoli nia dumajučy zdabyć sabie imia vučonaha.

Pytajsia achvotna i moŭčki usłuchajsia ŭ słovy śviatych; niachaj nia buduć niamiłymi tabie hutarki starcaŭ mudrych, bo biaz pryčyny jany nie havaryli-b.

Raździeł VI

Ab nadmiernych pažadańniach

1. Kali tolki čałaviek žadaje niečaha nadmierna, robicca ŭ sabie tryvožny.

Pyšny i prahavity nikoli nie supakoicca; ubohi i pakorny ducham žyvie ŭ vialikim supakoi.

Chutka spakušajecca čałaviek, što nie całkom jašče pamior dla siabie i byvaje pieramožanym małymi i drennymi spravami.

Słaby ducham i jakby jašče cialesny, z nachiłam da pažadlivaści, z trudam zmoža ŭciačy zusim ad pryziemnaj prahavitaści.

I tamu časta sumuje, kali ad henych rečaŭ adryvajecca i lohka złujecca, kali jamu niechta piareča.

2. Kali-ž asiahnie toje, da čaho imknuŭsia, adrazu adčuvaje dakory sumleńnia, bo pašoŭ jon za svajeju pažadlivaściaj, jakaja aničoha nie pamahaje jamu znajści žadany supakoj.

Dyk zmahajučysia z pažadlivaściami, a nia służačy im, znajchodzicca sapraŭdny supakoj serca.

Dziela hetaha niamašaka supakoju ŭ čałavieka, addanaha ciełu, ani ŭ čałavieka, zaniataha vonkavymi tolki spravami, ale ŭ sercy čałavieka haračaha i aduchoŭlenaha..

Raździeł VII

Ab patrebie ŭciakańnia ad pustoj nadziei i pyšnaści.

Pusty toj, chto maje nadzieju svaju ŭ ludziach, abo ŭ inšych stvareńniach.

Nie saromsia słužyć inšym dziela lubovi Jezusa Chrysta i być biednym u vačoch hetaha śvietu.

Nie na samoha siabie apirajsia, ale nadziejsia na Boha.

Rabi, što zdolaješ, a Boh pamoža dobraj voli tvajej.

Nia vier ani svajej mudraści, ani chitraści inšaha čałavieka, a zvažaj bolš na łasku Boha, jaki pamahaje pakornym, a pyšnych spakaraje.

2. Nie chvalisia bahaćciami, kali ich maješ, ani pryjacielami dzieła taho, što jany mahutnyja, a imknisia da Boha, jaki ŭsio daje, a pradusim siabie samoha addać choča.

Nie hardzisia siłaj ci charastvom cieła, jakoje najmienšaja chvaroba papsuć moža i abrydzić.

Nie chvalisia tvaim sprytam ani rozumam, kab praz heta nia staŭsia ty niamiłym Bohu, jakomu ŭsio naleža, što tolki maješ dobraha ad pryrody.

3. Nia dumaj, što ty lepšy za inšych, kab nie akazaŭsia ty horšym pierad Boham, jaki viedaje, što jość u čałavieku.

Nie hardzisia svaimi dobrymi ŭčynkami, tamu što inšy sud ludziej, a inšy Boha, Jakomu často nie ŭ spadobu toje, što ŭ spadobu ludziam.

Kali maješ niešta dobraje ŭ sabie, dumaj ab inšych lepšaje, kab nia zhubić pakory.

Nia škodziła-b, kali-b ličyŭ ty siabie horšym ad usich, ale duža škodziła-b, kali-b ty ličyŭ siabie lepšym choć-by za adnaho kaho.

Zaŭsiodny supakoj u sercy pakornaha, a ŭ sercy pyšnaha častaja zajzdraść dy niezdavoleńnie.

Raździeł VIII

Ab aściarožnaści ŭ lišniaj zažyłaści z ludźmi

1. *Nie adčyniaj pierad kožnym čałaviekam svajho serca* (Ekkl. 8, 22), daviaraj razumnamu i što Boha baicca.

Mała zadavajsia z maładymi i z čužnikami.

Nia lisi pierad bahatymi i nia šukaj mahutnych.

Trymajsia pakornych i prostych, pabožnych dy sardečnych, a ŭ hutarcy z imi šukaj taho, što mahło-b ciabie spravić.

Nie zavodź blizkaje znajomaści z nijakaju žančynaju, ale ahułam za ŭsich dobrych žančyn Bohu malisia.

Budź zažyły z Boham i z aniołami Jaho, znajomstva ludziej bieražysia.

2. Lubić treba ŭsich, ale lišniaja zažyłaść zusim biespatrebnaja.

Časta byvaje, što čałaviek, pakul jaho nia znajuć, karystajecca dobraj sławaj, paznaŭšy-ž bližej, advaročvajucca vočy hledziačych

na jaho.

Dumajem časami, što bolš spadabajemosia ludziam, kali staniem blizkimi im; a voś jany pačynajuć nas nia lubić, jak tolki ŭbačać maralnyja niedastatki našy.

Raździeł IX

Ab pasłuchmianaści dy zaležnaści

1. Vielmi vialikaja reč — žyć u pasłuchmianaści, być zaležnym ad starejšaha i nie kiravacca svajej ułasnaj volaj.

Šmat biespiačniej słuchać, jak zahadyvać.

Mnohija tryvajuć u pasłuchmianaści bolš z nieabchodnaści, čymsia z lubovi; takim prykra i jany narakajuć.

Dumka ich nia znojdzie svabody, kali nie paddasca ščyrym sercam Bohu.

Kidajsia tudy i siudy — nia znajdzieš sabie supakoju nihdzie, jak tolki ŭ pakornaj zaležnaści ad svajej ułady.

Šmat chto abmanuŭsia, spadziajučysia mnoha na pieramienu miesca i što lepš budzie niedzie.

2. Praŭda, kožny achvotna pastupaje pavodle svajej dumki, chutčej chiniecca da tych, što adnolkava z im dumajuć.

Kali adnak pamiž nami jość Boh, treba časam, dziela dabra supakoju, adstupić nam ad svajej dumki.

Chto-ž taki razumny, kab zmoh viedać usio daskanalna?

I tamu nia trymajsia zašmat svajho pahladu, a pasłuchaj achvotna i čužoha rozumu.

Kali tvoj pahlad dobry, ale pakinieš jaho dziela Boha i pasłuchaješ inšaha — bolš z hetaha skarystaješ.

3. Časta ja čuŭ, što bieśpiačniej słuchać i prymać rady, čymsia rádzić.

Traplajecca, što kožnaha dumka dobraja; nie chacieć adnak zhadzicca z inšymi, kali vymahaje hetaha rozum, abo sprava, — heta znak pychi dy ŭporstva.

Raździeł X

Ab patrebie ścierahčysia mnohamoŭstva

1. Skolki možaš ścieražysia homanu ludzkoha, bo hutarka ab śvieckich rečach šmat škodnaja, chaciab i biaz drennaje dumki.

Chutka marnaść nas zachoplivaje i pałonić.

Jakža časta chacieŭ-by ja maŭčać i nia być miž ludziej!

Čamu-ž adnak tak achvotna havorym i biespatrebnyja viadziom hutarki, kali tak redka, biaz škody dla sumleńnia, varočajemsia da maŭčańnia?

A tamu my tak achvotna havorym, što ŭ supolnych hutarkach šukajem ŭzajemnaj paciechi i sercu, zmučanamu ŭsialakimi dumkami, žadajem dać palohku.

I nadta achvotna lubim havaryć i dumać ab tym, što nam miłaje i pažadanaje, abo ab tym, što muča dušu našu.

2. Ale, na žal, časta daremna i škodna, bo henaja vonkavaja paciecha nia mała škodnaja radaści ŭnutranaj i boskaj.

Tamu budźmo ščyryja malimosia, kab darma nia schodziŭ nam čas.

Kali havaryć možna i vypadaje, havary ab tym, što karysna dla dušy.

Drennaja pryvyčka i niaŭvažnaść naša na postup duchovy, — šmat pryčyniajecca da niačujnaści ŭ movie našaj.

Pabožnaja hutarka ab rečach duchovych mnoha karysnaja dla daskanałaści duchovaj; asabliva tam, dzie ludzi, abjadnanyja rozumam i sercam, łučacca miž saboj u Bohu.

Raździeł XI

Ab zdabyvańni supakoju i achvocie ŭ daskanaleńni

1. Mahli-b my mieć vialiki supakoj, kali-b kinuli zajmacca tym, što havorać i robiać inšyja, a što nas susim nie datyča.

Jakim čynam zdoleje vytryvać doŭha ŭ supakoju toj, chto ŭłazie ŭ čužyja spravy? Chto vonkavych zdareńniaŭ šukaje? Chto mała, abo redka sam nad saboj zastanaŭlajecca?

Bahasłaŭlenyja prostadušnyja, bo buduć mieć vialiki supakoj.

2. Čamu niekatoryja śviatyja byli takimi daskanalnymi i bohadumnymi?

Tamu, što imknulisia zmaryć u sabie ŭsie ziamnyja žadańni i dziela hetaha mahli ŭsim sercam addacca Bohu i volnaj dušoj pilnavać samych siabie.

My zašmat zajmajemsia svajej pažadlivaściaj i kłapocimsia ab spravach chutka minajučych.

Redka kali pieramahajem my ŭ sabie całkom navat adnu zahanu i mała hladzimo štodziennaha postupu ŭ dobrym, dyk tamu asta-

jomsia chałodnymi i lanivymi.

3. Kali-b pamiorli my susim dla siabie i ŭnutrana byli zabłutanyja, tady mahli-b tak-ža ściamić rečy boskija dy spaznać krychu niabiesnuju mudraść.

Adzinaj i najbolšaj pieraškodaj u hetym jość toje, što my padniavolnyja svaich pažadlivaściaŭ i što nie starajemsia stupić na šlach śviatych.

Kali jašče traplajecca spraciŭleńnie, słabiejem na dušy i šukajem paciechi ŭ ludziej.

4. Kali-b my imknulisia być mužami dužymi ŭ baraćbie, napeŭna ŭbačyli-b nad saboju pomač Rožuju z nieba.

Jon zaŭsiody baraćbistym, što spadziajucca Jahonaje łaski, hatoŭ pamahčy, bo-ž Jon daŭ nam baraćbu, dzie-b my pieramahčy mahli.

Kali budziem spaŭniać tolki vonkavy bok našaje relihii, chutka prydzie kaniec pabožnaści našaj.

Dyk *zakraniem siakieraju kareńni* (Mat. 3, 10), kab ačyściŭšysia ad pažadlivaściaŭ, dajšli da supakojnaje dumki!

5. Kali-b kožny hod my zmahali ŭ sabie choćby adnu tolki zahanu, chutka ŭžo byli-b daskanałymi.

A byvaje zusim naadvarot, — časta bačymo, što byli my lepšymi i čyściejšymi pry pačatku, čymsia pašla mnohich hadoŭ našaha navarotu da Boha.

Haračašć i postup u nas pavinny štoraz uzrastać, a my hladzimo, jak byccam na niešta vialikaje, kali niechta zdoleŭ astacca pry častcy pieršapačatnaje haračaści.

Kab my spačatku chacia-b i mała siabie prymušali, usio paźniej jšło-by nam lohka i z viasiołaściu.

6. Ciažka kinuć pryvyčki; ciažej jašče jści nasuproć svajej voli.

Kali nie pieramožaš małych i słabiejšych spraŭ, dzie-ž tady pieramahčy ciažkija?

Zrazu nie paddavajsia tvajmu nachiłu dy advykaj ad drennaje pryvyčki, kab pavoli nia trapić tabie ŭ vialikšyja niebiašpieki.

O! kab ty tolki padumaŭ, jaki sabie supakoj i inšym radašć zrabiŭ-by, trymajučysia dobraha žyćcia, tady biazumoŭna bolej hladzieŭby daskanałaści ducha.

Raździeł XII

Ab karysnaści pieraškodaŭ

1. Dobra dziela nas, što ad pary da pary spatykajem rožnyja

trudnaści dy pieraškody, bo-ž jany budziać serca ŭ całavieka, prypaminajučy jamu, što jon jošć zhnańnikam i što nia možna nadziejecca na ništo ŭ hetym śviecie.

Dobra, kali cierpimo časam ad praciŭnaściaŭ i kali dumajuć ab nas niepraŭdziva i drenna, na't kali my dobra robim i majem najlepšyja imknieńni. Heta nas časta zvaročvaje da pakory i ścieraže ad pustoje słavy.

Tady takža lepš šukajem unutranaha śviedku našaha — Boha, kali vonkava ludzi za ništo majuć i vieryć nam nia choćuć.

2. Tamu treba było-b całavieku ŭ Bohu tak umacavacca, kab nia treba było šukać u ludziej paciechi.

Kali całaviek dobraje voli ciarpić, mučycca pakusami i drennymi dumkami, tady lepš spaznaje nieabchodnaść Boha, bo biez Jaho ničoha dobraha nia zdoleje zrabić.

Tady takža sumuje, uzdychaje i molicca ŭ niaščaćci, jakoje cierpić.

Tady i žyćcio jamu pracivić i choča ŭmiorci, kab *kinuŭšy žyćcio, złučycca z Chrystusam* (Filip. 1, 23).

Tady dobra bača, što nia moža być na śviecie daskanalnaje biaśpiečnaść i poŭny supakoj.

Raździeł XIII

Ab baraćbie z pakusami

1. Pakul žyviom na śviecie, biaz trudnaściaŭ i pakusaŭ nie abojdziemsia.

Tamu napisana ŭ Hioba: *zmahańniem jošć žyćcio całavieka na ziamli* (Hiob, 7, 1).

Dyk kožny niachaj hladzić kala pakusaŭ svaich i ścieražecca ad ich malitvami, kab nia źvioŭ jaho duch niačysty, katory nikoli nia śpić, a *kruža, šukajučy kaho-by zjeści* (Piotr, 5, 8).

Nikoha niama nastolki daskanałaha i śviatoha, kab nia mieŭ jon čas-ad-času pakusaŭ; i my nia zdolejem susim zvolnicca ad ich.

2. Adnak pakusy padčas i nadta karysnyja ludziam, chacia prykryja i ciažkija, bo dziakujučy im całaviek spakarajecca, ačyščajecca dy vučycca.

Kožny śviaty znosiŭ šmat trudnaściaŭ i pakusaŭ i dziakujučy im uzrastaŭ u daskanalnaści.

A tyja, što nia stryvali ŭ pakusach — adpali i zhinuli.

Niama takoha klaštaru śviatoha ci miesca patajnoha, dzie-b

nia było pakusaŭ dy trudnaściaŭ.

3. I pakul žyvie čałaviek, datul nie supakoicca ad pakusaŭ, bo ŭ nas samych ich pačatak i pryčyna, bo ŭ pažadlivaści na śviet my pryšli.

I jak tolki adna pakusa, abo trudnaść minaje, — źjaŭlajecca novaja i zaŭsiody budziem ciarpieć, bo-ž zhubili my dabro pieršapačatnaje ščaślivaści našaje.

Mnohija, imknučysia ŭciačy ad pakusaŭ, u horšyja jašče traplajuć. Samymi ŭciekami nia zdolejem my ich pieramahčy, a tolki ciarplivaść dy sapraŭdnaja pakora zrobiać nas mahutniejšymi za ŭsich vorahaŭ.

4. Chto zło tolki vonkava ad siabie adhaniaje, nie čapajučy kareńniaŭ jaho, mała pastupić u dobrym, na't chutčej da takoha varočajucca pakusy i jon jašče bolš cierpić.

Lepš i chutčej, z pamačču Boha, pieramožaš ty, zmahajučysia pamału, z tryvałkaju ciarpialivaściu, čymsia surovaściaj i uporstvam svaim.

Časta pytajsia rady, kali spakušaješsia i zašmat nie karaj spakušanaha, lepš paciešaj jaho tak, jak chacieŭby, kab paciešyli ciabie samoha.

5. Pačatak usich drennych pakusaŭ — heta niastrymlivaść dušy dy małaja viera ŭ Boha.

Jak łodka biaz rula špurlajecca tudy i siudy chvalami, tak čałaviek usialak spakušajecca, kali apuščajecca i nia maje vytryvałaści ŭ pastanovach svaich.

Ahoń hartuje žaleza (Ekkl. 31, 31), a pakusa čałavieka spraviadlivaha.

Nia viedajem časta, što zmahli-b my a pakusa adčyniaje nam vočy.

Pradusim treba ścierahčysia pakusaŭ napačatku, bo lahčej pieramahčy voraha, kali ŭsim-čym baranić jamu ŭvachodu ŭ dušu i zabiehčy jamu napierad, kali jon pačynaje stukacca ŭ dźviery dumkaŭ našych.

Tamu skazana: *spačatku sa złom zmahajsia; darma ŭžyvać lekaŭ, kali praz našu niadbajnaść chvaroba ŭzmahłasia* (Ovid. 1).

Bo spačatku źjaŭlajecca prostaja dumka, zatym žyvoje pradstaŭleńnie, dalej spadoba, drennaje pažadańnie i zhoda ŭkancy.

Hetkim čynam, pakrysie, pakrysie, ureščie adčynienymi varotami uvachodzić vorah, kali nie zmahacca z im spačatku.

I čym daŭžej chto nie zmahajecca, tym słabiejšy jon z kožnym dniom, a vorah jaho ŭściaž mahutnieje.

6. Adny ŭ pačatku svajho navarotu da Boha, a druhija ŭznoŭ

u kancy, cierpiać ciažkija pakusy.

Inšyja mučacca imi ŭvieś svoj viek.

Niekatorych naviedvajuć pakusy mała kali i lohkija; usio pavodle rozumu i spraviadlivaści Boha, jaki razmiarkoŭvaje i hladzić stan ludziej i ŭsio chinie da dabra svaich vybrancaŭ.

7. Tamu nia padajmo ducham, kali prychodzić pakusa, a tolki haračej malimosia da Boha, kab nam pamoh u kožnaj patrebie; a Jon sapraŭdy pavodle słoŭ šv. Paŭła: *tak pakiruje pakusaŭ, kab my mahli jaje pakanać* (1 Kor. 10, 13).

Dyk spakarajmo dušy našyja pierad mocnaj rukoju Boha (Piotr. 5, 6) ŭ kožnaj trudnaści i pakusie, bo pakornych ducham Jon zbavić.

8. U trudnaściach i pakusach paznajecca čałaviek, naskolki ŭžo jon lepšy; tam takža budzie bolš zasłuhi i pavialičycca cnota.

Ničoha vialikaha, kali niechta pabožny i žarlivy, jak jamu dobra; adnak toj niachaj spadziajecca postupu ŭ daskanalnaści, chto jošć ciarplivym siarod turbotaŭ.

Jošć ludzi, što zmahajuć vialikija pakusy, a ŭ štodziennych byvajuć pieramožanymi, kab hetak spakoranyja nikoli za šmat na siabie nie spadziavalisia ŭ vialikich, kali nia zdoleli ničoha ŭ małych.

Raździeł XIV

Ab aściarozie da chutkaha sudu

1. Źviarni na siabie samoha svaje vočy i ścieražysia sudzić čužyja spravy.

Sudziačy inšych, susim darma čałaviek trudzicca, časta mylajecca i ciažka hrašyć; sudziačy-ž i razvažajučy ab sabie, zaŭsiody karysna pracuje.

Časta ab niečym sudzim pavodle taho, jak padychodzić heta našamu sercu, bo dziakujučy svajmu samałubstvu zhubili my lohka praŭdzivaje sudžeńnie.

Kali-b Boh byŭ zaŭsiody adzinaju metaju našych imkneńniaŭ, nie złavali-b my tak chutka, sustrakajučy spraciŭleńnie našaj dumcy.

2. Ale časta niešta abo ŭ nas kryjecca, abo prychodzie zvonku, što kliča da siabie.

Šmat jošć takich, katoryja, što tolki robiać, siabie samych šukajuć, ab hetym-ža navat i nia viedajuć.

Zvonku vyhladaje, što byccam usio ŭ ich dobra, kali ŭsio robicca pavodle ich voli i dumki; ale niachaj zrobicca niešta nasuproć taho, čaho chočuć — chutka pieramieniacca dy zasumujuć.

Dziela roznajakaści pohladaŭ i dumak davoli časta byvaje zvadka miž bryjacielami, miž hramadzianami, miž ludźmi pabožnymi, a na't i zakonnikami.

3. Ciažka kinuć staryja pryvyčki i nichto nia choča iści dalej za svaje dumki.

Kali budzieš spadziavacca bolš na svoj rozum dy kiemkaść, čymsia apiracca na cnocie padlehłaści Jezusu Chrystu, tady nia chutka i mała kali budzieš aśviečanym, zatym, što Boh choča, kab my zusim pierad im spakarylisia, a haračaju luboŭju uźnialisia vyšej za ŭsiaki rozum.

Raździeł XV

Ab čynach z lubovi

1. Ani dziela jakoj rečy, ani dziela kachańnia da jakoha čałavieka — ni možna rabić ničoha błahoha; kali adnak čyjo dabro vymahaje, dobry ŭčynak možna spynić inšym dobrym učynkam, abo zamianić jaho na lepšy.

Bo hetkim sposabam dobraje nie marnujecca,na't robicca lepšym.

Vonkavaja rabota biaz lubovi zusim bieskarysnaja: usio, što było-b z lubovi — choćby nadta maleńkaje dy mizernaje, robicca nadta karysnym.

Bo-ž sapraŭdy, Boh zvažaje bolš na dumku taho, chto robić, čymsia na toje, što jon robić.

2. Mnoha robić, chto mnoha lubić. Mnoha robić, chto toje, što robić, dobra robić.

Dobra robić, chto bolš zvažaje na dabro hramadzkaje, čymsia na svaju volu.

Časta toje, što vyhladaje na miłaść, sapraŭdy jość tolki pačućciovaść; bo pryrodny nachił, ułasnaja vola, nadzieja na ŭdziačnaść, dy imkneńnie da vyhady mała kali nas pakidajuć.

3. Chto maje sapraŭdnuju daskanalnuju luboŭ, toj nidzie nia budzie ahladacca na siabie, a tolki budzie łatucieć, kab usiudy ździejśniłasia chvała Boha.

Nikomu tak-ža nie zajzdruje, bo nia lubić nijakaje ŭłasnaje radaści; nia ciešycca ŭ samym sabie, łatucić ab ščaści ŭ Bohu, jaki vyšej za ŭsialakaje dabro.

Nikomu nia prypisvaje dabra, ale całkom tasuje jaho da Boha, katory jość krynicaj usiakaha dabra i ŭ katorym akančalna ŭsie

śviatyja radasna supakojvajucca.

O, kab ty mieŭ choć iskračku sapraŭdnaje lubovi, dyk lohka pačuŭ-by, što ŭsio ziamnoje tolki marnaść!

Raździeł XVI

Ab patrebie ciarpieć niastačy čužyja

1. Toje, čaho čałaviek u sabie ci ŭ inšych papravić nia zdoleje, niachaj ciarpliva znosić až pakul Boh taho nie pieramienić.

Dumaj, što mo' hetak łepš dziela sproby tvajaj ciarplivaści, biez jakoje zusim małyja našyja zasłuhi.

Treba adnak pry takich pieraškodach malić Boha, kab pamoh Jon tabie lohka vytryvać ich.

2. Kali chto, napaminany raz abo druhi nie spraŭlajecca, — nie svarysia z im i ŭsio paručy Bohu, niachaj budzie chvała i vola Jaho ŭ va ŭsich słuhach Jahonych.

Boh viedaje, jak zło na dabro abiarnuć.

Vučysia ciarpliva znosić zahany inšych dy ŭsialakija ich niadužaści, tamu što i ty šmat ich maješ, jakija treba znosić inšym.

Kali ty nie patrapiš takim być, jakim chacieŭby, dyk jakim čynam zdolaješ inšaha bačyć pavodle tvajej dumki?

Chacieli-b my nadta inšych bačyć daskanalnymi, a svaich niastačaŭ nie spraŭlajem.

3. Chacieli-b my, kab inšych sroha napaminali, a kab nas napaminali — nia chočam.

Nie ŭ spadobu nam šyrokaja samavola inšych, a nia chočam, kab nam admovili taho, da čaho imkniomsia.

Chočam, kab inšyja spaŭniali zakony, a sami ich spaŭniać nia chočam.

Z hetul vidać, što mała kali adnolkavaj mierkaj mierym samych siabie i ludziej inšych.

Kab usie byli daskanalnymi, dyk što-ž mieli-b my ciarpieć ad ich dziela lubovi Boha?!

4. Ale ciapier adnak tak žadaje Boh, kab vučylisia my: *adzin druhomu nieści ciažar* (Gal. 6, 2), bo nikoha niama biez zahany, biaz hrechu, nikoha niama, kamu samoha siabie było-b davoli, nikoha niama tak mudraha, kab u va ŭsim daŭ sabie rady, dyk treba, kab uzajemna my adny adnych ciešyli, znosili, pamahali, vučyli dy napaminali.

Jak vialikuju chto maje cnotu, najlepš možna heta bačyć u

praciŭnaściach.

Akazija nia robić čałavieka słabym, a tolki pakazyvaje, jaki jon sapraŭdy.

Raździeł XVII

Ab zakonnym žyćci

1. Časta treba vučycca pieramahać siabie samoha, kali chočaš žyć zhodna i cichamirna z ludźmi.

Nie małaja heta sprava žyć u klaštary, abo ŭ duchoŭnaj hramadzie i, nie narakajučy, vierna da śmierci stryvać.

Bahasłaŭlony, chto tam dobra žyŭ i ščaśliva skončyŭ.

Kali chočaš vytryvać, jak treba i ŭdaskanalicca, hladzi na siabie byccam na zhnańnika, što vandruje pa ziamli hetaj.

Kali chočaš žyć zakonnym žyćciom, dyk zračysia svajho rozumu dla Chrystusa.

2. Vopratka zakonnaja dy pastryžeńnie mała varty, bo tolki pieramiena abyčaju i poŭnaje zamorańnie svaich błahich nachiłaŭ robiać sapraŭdnaha zakonnika.

Kali chto šukaŭ-by niečaha inšaha, čymsia tolki Boha dy zbaŭleńnia dušy svajej, nia nojdzie ničoha apryč mukaŭ dy ciarpińniaŭ.

Nia zdužaje takža stryvać doŭha ŭ supakoi toj, chto nia budzie hladzieć na siabie maŭlaŭ na apošniaha dy ŭsim padlehłaha.

3. Pryšoŭ ty słužyć, a nie panavać; kliknuli ciabie, kab ty ciarpieŭ, a nie hultajavaŭ i pustasłoviŭ.

Tut prabujuć ludziej byccam załata ŭ vahni.

Tut nichto nia stryvaje, kali nie zachoča dziela Boha spakarycca ŭsieńkim svaim sercam.

Raździeł XVIII

Ab prykładach Śviatych Ajcoŭ

1. Hładzi ŭvažna na žyvyja prykłady Śviatych Ajcoŭ, z jakich zichacieła sapraŭdnaja daskanałaść i relihija, dyk ubačyš, jak małym i badaj ničym jość usio toje, što my robim.

Och, što-ž heta za žyćcio naša, kali jaho pryraŭniać z ichnim?!

Śviatyja i pryjacieli Chrystusa słužyli Jamu ŭ hoładzie i chaładzie dy nahacie, u pracy dy trudoch, u čujnaści dy pastoch, u malitvach dy praśledavańniach mnohich.

2. O, jakija vialikija dy ciažkija muki ściarpieli śviatyja Apostały, Mučaniki, Vyznaŭcy, Dzievy i ŭsie inšyja, jakija chacieli jšci śledam Chrystusa!

Bo *ŭ nienaviści mieli dušy svaje na hetym śviecie, kab mieć ich ŭ viečnym žyćci* (Jan 2, 25).

O, jakoje vostraje dy poŭnaje samazračeńnia było žyćcio Ajcoŭ Śviatych u pustyni! Jakija doŭhija dy ciažkija pakusy stryvali! Jak časta ździekvaŭsia vorah nad imi! Jak čystyja dy haračyja malitvy slali jany Bohu! Jak tryvali ŭ surovych pastoch! Z jakoju vialikaju pałkaściu dy achvotaju pracavali nad svaim udaskanaleńniem! Jakija mužnyja bitvy jany viali, kab ściorci zahany svaje! Z jakoju čystaju dy ščyraju dumkaju imknulisia da Boha!

U dzień pracavali, u nočy malilisia doŭha, chacia i pracujučy nia kidali malicca dumkaju dy sercam.

3. Uvieś svoj čas jany dobra vykarystoŭvali, a kožnaja časina, paśviačana Bohu, zdavałasia im karotkaju.

I dzieła vialikaje asałody, jakuju mieli ŭ razvažańni Boha, nie pamiatavali na patreby cieła.

Kidali jany ŭsio: i bahaćcie, i honary, i znatnaści, i pryjacielaŭ, i radniu; ničoha ad śvietu jany nie chacieli i tolki samaje patrebnaje brali ad jaho, škadujučy, što ŭ nieabchodnych patrebach i ciełu słužyć musili.

Dyk biednyja byli jany što da ŭsiaho ziamnoha, ale bahatyry vialikija łaskaju i cnotami.

Zvonku ničoha nia mieli, zatoje ŭ dušy byli poŭny łaski i paciechi Božaj.

4. Čužymi byli śvietu, ale Bohu byli pryjacielami najbližejšymi i zažyłymi.

Samych siabie jany ŭvažali za ništo i śviet pahardžaŭ imi, ale pierad vačyma Boha byli jany darahimi i miłymi.

Žyli jany ŭ vialikaj pakory dy prastadušnaj pasłuchmianaści, tryvali ŭ lubovi dy ciarplivaści i tamu štodnia daskanalilisia dy asiahali vialkuju łasku ŭ Boha.

Ajcy tyja dany dla prykładu ŭsim zakonnikam i bolš zaklikać nas pavinny da naležnaje daskanalnaści, čymsia vialiki lik zimnych dušoj ciahnuć nas mieŭby da niadbajnaści i raźviaznaści.

5. O, jakaja vialikaja była žarlivaść usich zakonnikaŭ pry zakładzinach ichniaje śviatoje ŭstanovy!

O, jakaja pabožnaść u malitvach, jakaja była prahnaść cnoty, jak ćviŭ paradak, skolki było pašany i pasłuchmianaści pastanovam starejšych!

ślady, pakinuty imi, śviedčać, što byli jany luźmi sapraŭdy śviatymi i daskanalnymi, katoryja vajujučy tak advažna, śviet pieramahli.

A siańnia hladziać, byccam, na niešta vialikaje, kali chto nie pierastupić pastanovy, kali chto ciarpliva tryvaje ŭ jarmie, što ŭziaŭ na siabie.

6. O, niadbajnaść i zimnata naša, šta tak chutka adchilajemsia ad papiaredniaje žarlivaści, što tak ciažka i niamiła nam žyviecca, hledziačy na niadbajnaść henu dy zimnatu!

Niachaj-ža ŭ tabie nikoli nia dremie žadańnie postupu ŭ cnotach, bačačy hetulki prykładaŭ pabožnych ludziej!

Raździeł XIX

Ab ćvičeńniach dobraha zakonnika

1. Žyćcio dobraha zakonnika zichacieć pavinna ŭsieńkimi cnotami, kab byŭ takim u dušy, jakim zdajecca ludziam spovierchu.

Dy j šmat lepšym pavinien być u dušy, čymsia vyhladaje, bo-ž śviedkaju našym Boh, jakomu, dzie-b my nie apynulisia, pavinny najvyšejšuju addavać čeść i, jak anioły, chadzić u čystacie pierad Voblikam Jahonym.

Kožny dzień treba nam nanova rabić svaje pastanovy i da žarlivaści siabie zaklikać tak, jak byccam siońnia pieršy dzień našaha navarotu i kazać:

Pamažy mnie, Panie i Boža, vytryvać pry dobraj pastanovie i ŭ śviatoj službie Tvajoj i daj, kab ja siońnia dobra pačaŭ, bo-ž marnaść usio, što dahetul ja zrabiŭ.

2. Zaležnym ad ćviordaści pastanovy našaje budzie naš postup; i šmat treba staracca tamu, chto choča iści šlacham dabra.

Kali toj, chto maje ćviordyja pastanovy, časta prystaje, dyk što-ž z tym, chto mała kali dy słaba pastanaŭlaje?

Rozna zdarajecca, što kidajem my pastanovy našyja, a samaje niaznačnaje apuščeńnie ćvičeńnia zaŭsiody pakidaje niejki śled.

Spraviadlivyja ludzi bolš spadziajucca na łasku Boha, čymsia na ŭłasny rozum i ŭ va ŭsim, što pačynajuć, u Jaho tolki vierać.

Bo-ž całaviek dumaje, a Boh zahadvaje i nie ŭ całavieka šlach jahony (Prysł. 16, 9; Jer. 10, 23).

3. Kali dziela pabožnaści, abo dziela karyści bratoŭ svaich nia zrobiš taho ci inšaha zvyčajnaha ćvičeńnia — lohka ŭsio heta papraviš.

Kali adnak dziela zimnaści dušy ci niadbajłaści kinieš ćvičeńnie — značnaja heta ŭžo pravinnaść i šmat budzie škodnaju.

Starajmosia, skolki možam, bo i tak jašče ŭsiaho nia zdolejem.

Zaŭsiody adnak treba pastanović niešta peŭnaje i to praciŭ taho, što pieraškodžaje nam u postupie dušy našaj.

Adnolkava treba nam razhladać i razmiarkovyvać, jak spravy ŭnutranyja, tak i vonkavyja, bo adny i druhija važnyja dla našaje daskanalnaści.

4. Kali zaŭsiody tabie niemahčyma razvažać, dyk choć ad pary da pary, ale najmienš raz u dzień: ranicaju abe ŭviečary.

Ranicaj pastanaŭlaj, a ŭviečary prahledź svajo žyćcio: jaki ty siańnia byŭ u słovie i ŭ čynie, bo moža imi časta abražaŭ ty Boha dy bliźniaha.

Uzbrojsia ty, byccam rycar, nasuproć niahodnaści djabła; strymlivaj siabie ŭ ježy, a tady ŭsialakuju cialesnuju skłonnaść pieramožaš.

Nikoli nia budź zusim biazdziejnym: čytaj, abo razvažaj, abo rabi niešta karysnaje supolnaści, hramadzianstvu.

Ručnymi adnak rabotami zajmacca treba pamiarkoŭna, bo nia ŭsim jany adnolkava karysny.

5. Što nie datyča supolnych abaviazkaŭ, taho nia treba pakazvać, bo lepš u patajnaści pracavać nad samym saboj.

Hladzi adnak, kab dziela svaich asobnych ćvičeńniaŭ ty nie pakidaŭ supolnych, ale, zrabiŭšy ŭsio i vierna, što było treba, i što było nakazana, kali jašče astajucca chviliny času, biarysia za siabie samoha, pavodle žadańnia tvajej pabožnaści.

Nia ŭsim padychodzić adnolkava toje samaje ćvičeńnie — adnamu adno, inšamu druhoje bolš karysna.

Taksama treba padčas datasavacca z ćvičeńniami i da času: bo adnym ŭ śviata, inšym u budnija dni bolš nam da ŭspadoby.

Inšyja patrebnyja padčas spakusaŭ, inšyja padčas supakoju i adpačynku.

Inšyja my lubim dumki, kali sumujem, i inšyja, kali viasielimsia ŭ Bohu.

6. Pry vialikich śviatach treba paŭtarać dobryja ćvičeńni i bolš harača prasić pomačy śviatych.

Treba nam ad śviata da śviata rabić pastanovy, byccam u praciahu hetaha času mieli my pamierci i apynucca ŭ viečnaści.

Dziela hetaha padčas śviata treba nam dobra padhatavacca pabažnej žyć i lepš hladzieć usich pastanovaŭ, byccam my tyja, što chutka majuć atrymać zapłatu ad Boha za pracu svaju.

7. A kali-b časina našaja jašče nia pryšła, dyk dumajmo, što my jašče drenna pryhatavanyja i niahodnyja tej słavy, jakaja pakažycca nam u praznačanym časie i starajmosia lepš pryhatavacca da razvitańnia z hetym świetam.

Bahasłaŭleny słuha — kaža Evanelist Łukaš, — *jakoha, kali Pan prydzie, znojdzie čujnaha. Sapraŭdy kažu vam, što nad usim svaim dabrom jaho pastavić* (Łuk. 12, 43).

Raździeł XX

Ab lubaści adzinoty i maŭčańnia

1. Šukaj adpaviednaha času dziela razvažańnia nad saboju i ab dabradziejstvach Boha časta dumaj.

Pakiń cikaŭnaje. Toje lepš čytaj, što na vodzić žal za hrachi, čymsia toje, što zochoplivaje rozum.

Kali budzieš uciakać ad biespatrebnych hutarak, nia budzieš chadzić na biasiedy i słuchać usialakich čutak i navinkaŭ, nojdzieš davoli adpaviednaha času na pabožnyja razvažańni.

Najvialikšyja śviatyja ŭciakali, umieru mahčymaści, ad znosinaŭ z ludźmi, bo lepš chacieli Bohu służyć u adzinocie.

2. Kazaŭ niechta: *Kolki razoŭ byŭ ja miž ludźmi, zaŭsiody mienšym čałaviekam varočaŭsia.* (Seneka, list 7).

Časta heta samaje bačym i z saboju, kali šmat havorym.

Lahčej zusim maŭčać, čymsia nie pieradać u słovach.

Lahčej u chacie siadzieć, čymsia ŭ ludziach dastatačna ścierahčy siabie.

Dyk chto choča pačać žyć unutrana i duchova, treba, kab adyšoŭ z Jezusam ad natoŭpu ludzkoha.

Toj tolki ŭ biaspiecy miž ludźmi, chto achvotna chavajecca ad ich.

Toj tolki biaspiečny ŭ hutarcy, chto achvotna maŭčyć.

Toj tolki biaspiečna budzie staršyniavać, chto achvotny być paduładnym.

Toj tolki biaspiečny ŭ zahadyvańni, chto dobra navučyŭsia być pasłušnym.

3. Toj tolki biaspiečna viasielicca, chto čuje ŭ sabie čystaje sumleńnie.

Bo na't biaśpieka śviatych zaŭsiody była poŭnaja bajaźni Boha.

Nia hledziačy na svaje vialikija cnoty i łasku, duža jany byli čujnymi dy ŭ pakory žyli.

Biaśpieka błahich pačynajecca z pychi dy samapeŭnaści, a ŭ

kancy davodzić ich da razačaravańnia ŭ samych siabie.

Pakul žyvieš na ziamli, datul nie spadziejsia na biaśpieku, chacia-b bačyli ŭ tabie dobraha zakonnika ci pabožnaha pustynnika.

4. Časta traplajecca, što tyja, na jakich hladziać byccam na lepšych, lohka papadali ŭ vialikija niebiaśpieki z pryčyny lišniaj samapeŭnaści.

Dziela hetaha šmat karyśniej tym, što zaŭsiody majuć spakusy dy časta z imi zmahajucca, kab nia byli zanadta peŭnymi dy nie pačali pyšnicca, kab nia tak lohka schilali svajo vucha na vonkavyja paciechi.

O, jakoje čystaje sumleńnie mieŭ-by toj, chto-b nia šukaŭ minajučych radaściaŭ i nikoli nie kłapaciŭsia-b ab śviecie!

O, jakim vialikim supakojem i cišynioju karystaŭsia-b toj, chto kinuŭ-by ŭsie marnyja turboty, a dumaŭ tolki ab Bohu i zbaŭleńniu dy ŭsiu svaju nadzieju ŭ Bohu mieŭ-by!

5. Nichto vart nia budzie niabiesnaje paciechi, kali pilna nie pačnie kajacca za hrachi.

Kali chočaš, kab serca tvajo tryvała ŭ žali za hrachi — idzi ŭ svoj pakoik, adhani ad siabie homan śvietu, pavodle taho, jak napisana: *Na łožach vašych kajciesia* (Ps. 4, 5). U pakoiku henym znojdzieš toje, što časta zhubiš na śviecie.

Pakoik tvoj, kali ŭ im zaŭsiody adzinoki prabyvaješ, miłym tabie stanovicca, ale kali časta jaho pakidaješ — brydnie tabie. Kali ŭ pačatku tvajho navarotu zaŭsiody ŭ im budzieš žyć i hladzieć jaho — zrobicca jon tabie miłym pryjacielem i najbolš udziačnaj paciechaj.

6. U maŭčańni dy cišynie daskanalicca pabožnaja duša i vučycca razumieć tajnicy Śviatoha Pisańnia.

Tam jana znojdzie krynicy ślozaŭ, jakimi kožnuju noč abmyvajecca, kab mahła pryśći nastolki bližej da svajho Tvarca, naskolki dalej jana adychodzić ad śviatovaha homanu.

Dyk toj, chto zračecca pryjacielaŭ i znajomstvaŭ, blizkim budzie Bohu i śviatym Jaho Aniołam.

Lepš čałavieku być niaznanym i staracca ab dušu svaju, čymsia cudy rabić, a zabyvacca ab dušy svajej.

Pachvalna zakonniku, kali jon redka vychodzić z domu, kali chavajecca i nia choča, kab jaho niechta bačyŭ.

7. Pa što chočaš bačyć toje, što niahoža mieć tabie? *A śviet minaje i žadańnie jahonaje.* (Jan 1, 2, 17).

Pažadańni cieła chinuć mianie tudy i siudy. Kali adnak hetaja chvilina minie — što-ž astajecca? Ciažar u sumleńni dy raściarušannaść dumki!

Časta viasioły vychodziš, a sumny varočaješsia; viasiołaja hulnia

ŭviečary pryviadzie čorny nastroj naranicy.

Hetkim čynam usiakaja cialesnaja radaść zaŭsiody z viasiellem uvachodzić, ukancy adnak hryzie i zabivaje.

Što ŭbačyš dzieści, čaho tutka niama? Voś nieba i ziamla i ŭsie čaściny, z ich zroblena ŭsio, što jość:

8. Što ŭbačyš dzieści, kab toje mahło doŭha pratryvać pad soncam? Spadziaješsia ty nakarmić niekali serca svajo, ale daremna, nikoli hetaha nie dapnieš.

Kali-b ty j pabačyŭ usieńki śviet, dyk što-ž heta było-by? marnaja zdań dy tolki!

Padymi vočy da Boha ŭ vyšyniu (Ps. 122, 1), malisia za hrachi svaje dy niadbajłaść.

Kiń marnaści ludziam marnym, a sam ty imknisia da taho, što zahadaŭ tabie Boh.

Začyni za saboju dźviery svaje (Mat. 6, 6) i klič da siabie Jezusa, ulublonaha svajho.

Astavajsia z im u pakoju tvaim, bo-ž nidzie nia znojdzieš takoha supakoju.

Kali-b ty nia vychodziŭ nidzie, dy nia słuchaŭ nijakich pahałosak, lepš strymaŭ-by ŭ dobrym supakoi. Ale, kali časam słuchaješ ludzkich pahałosak, — adčuvaješ zatoje niespakoj tvojho serca.

Raździeł XXI

Ab žali serca

1. Kali chočaš pastupać u dabry — tryvaj u bajaźni Božaj dy nie davaj sabie voli; trymaj dobra pačućciovaść svaju dy nia kidajsia ŭ radaść niedarečnuju.

Kajsia ščyrym sercam za hrachi, dyk i pabožnaść znajdzieš.

Žal sparyć šmat dabra, jakoje hubić raściarušanaść serca.

Dziŭna, jak moža časam poŭna viesialicca ŭ hetym žyćci čałaviek, jaki svajo zhnańnie i tak mnohija niebiaśpieki dla dušy cvajej čuje i razvažaje!

2. Dziela lohkaści serca našaha i niadbajłaści na svaje zahany my časta nia čujem boli dušy našaje, a nat' śmiajomsia, kali sapraŭdy płakać treba.

Niama ani sapraŭdnaje svabody, ani dobraje radaści, jak tolki ŭ bajaźni Boha dy ŭ supakojnym sumleńni.

Ščaślivy, chto zmoža adkinuć usie pieraškody, što robiać jaho mała razvažnym dy patrapić sabrać usie svaje dumki nad žalem śviatym.

Ščaślivy, chto adpichnie ad siabie ŭsio toje, što moža splamić jahonaje sumleńnie dy abciažyć jaho.

Zmahajsia mužna: pryvyčka pieramahajecca pryvyčkaju.

Kali ty pakinieš u supakoi ludziej, dyk i jany daduć rabić tabie tvajo.

3. Nia leź u čužyja spravy, asabliva-ž nie miašajsia ŭ spravy starejšych.

Zaŭsiody hladzi pradusim na samoha siabie i napaminaj samoha siabie raniej, čymsia kahokolečy z najbolš darahich tabie.

Kali nia lubiać ciabie ludzi, nia sumuj, ale sumuj z taho, što ty nia tak žyvieš i nie hladziš siabie, jak heta treba słuzie Božamu i dobramu zakonniku.

Časta karyśniej i bieśpiačniej, kab čałaviek nia šmat mieŭ paciechaŭ u hetym žyćci, asabliva-ž paciechaŭ, što datyčać cieła.

Kali adnak nia majemo paciechi Božaje ci čujem jaje redka, my samyja vinavaty: bo mała dumajem ab žali, bo nie całkam adkidajem usio pustoje, vonkavaje.

4. Pryznajsia, što ty nie paciechi Boskaje hodny, a chutčej vialikaje turboty.

Kali čałaviek sapraŭdy kajecca za hrachi — tady ciažki i horki ŭvieś śviet jamu.

Dobry čałaviek zaŭsiody znajdzie davoli pryčyn, kab płakać dy škadavacca.

Bo ci na siabie hlanie, ci padumaje ab svaim blizkim — bačyć, što nichto nia žyvie biaz turbotaŭ.

I čym bolš siabie razvažaje, tym hłybiejšy jahony žal.

Pradmietam henaha bolu dy žalu ŭnutranaha buduć hrachi dy zahany našyja, u jakija my tak zapali, što mała kali patrapim razvažać niabiesnyja rečy.

5. Kali-b ty bolš pamiatavaŭ na śmierć svaju, čymsia na daŭhaviečnaść svajho žyćcia, tady biaz sumnivu chutčej ty papraviŭsia-b.

Kali-b u sercy dobra ty razmiarkavaŭ budučyja kary ŭ piekle ci ŭ čyscy, dyk napeŭna achvatniej pracavaŭ-by i ciarpieŭ-by dy nia tak pałochaŭsia-b ćviordaha žyćcia.

Tamu adnak, što dumki henyja nie traplajuć u serca naša dy lubimo, što nam pryjemna, my astajomsia chałodnymi i nadta lanivymi.

6. Časta z ubohaści ducha paŭstaje narakańnie biednaha cieła našaha.

Malisia pakorna da Boha, kab daŭ Jon ducha žalu tabie i kažy z prarokam: *Nakarmi mianie, Panie, chlebam płaču dy napai mianie ślozaŭ mierkaj.* (Ps. 79, 6).

Raździeł XXII

Dumki nad ludzkoj mizernaściaj

1. Niaščasnym budzieš, dzie-b ty nia byŭ i kudy-b ty nia škiravaŭsia, kali nie naviernieššia da Boha.

Čaho-ž ty biaduješ, što nia ŭsio idzie tabie tak, jak ty chacieŭ-by dy dumaŭ-by? Ci-ž jość chto taki, kamu ŭsio było-b pavodle jaho voli?

Ani mnie, ani tabie, ani kamu inšamu z ludziej na ziamli.

Nichto nia jość biaz turbotaŭ dy kłopataŭ na hetym śviecie, chacia-b jon byŭ karalom ci papiežam.

Kamu-ž tutaka najlepš? Tamu, biazumoŭna, chto šmat zdoleje ciarpieć dla Boha.

2. Kažuć słabyja i niedałužnyja: hlańcie, jak dobra žyvie heny čałaviek! Jaki jon bahaty, jaki vialiki, jaki mahutny dy słaŭny!

Ale hlań na skarby niabiesnyja i ŭbačyš, što ŭsio hetaje dačasnaje adna marnaść, usio jano nadta niapeŭnaje, a nat' moža być nam ciažaram, bo nikoli nie vaładajem im biaz kłopatu i strachu.

Ščaście čałavieka nia ŭ tym, kab mieć šmat usialakaje dačasnaje majemaści — chopić jamu, kali maje ŭmieru.

Sapraŭdnaja niadola — žyćcio na ziamli.

Čym bolš chacieŭ-by žyć čałaviek duchovym žyćciom, tym harčejšym robicca jamu dačasnaje žyćcio, bo tym lepš jon čuje dy jaśniej bačyć marnaść ludzkoj błahoty.

Ješci, pić, być čujnym, spać, adpačyvać, pracavać dy padparadkavacca inšym patrebam natury — sapraŭdy vialikaja marnaść dy ciažar pabožnamu čałavieku, jaki tak achvotna chacieŭ by być volnym ad putaŭ cieła i ŭsiakaha hrechu.

3. Nadta-ž ciažka čałavieku pabožnamu z usimi henymi patrebami cieła ŭ dačasnym śviecie!

Tamu hetak horača molicca prarok, kali choča być volnym ad ich, kažučy: *O, Hospad! Vyzval mianie ad patrebaŭ maich!* (Ps. 24, 17).

Biada tym, što nia bačać svajej marnaści! A jašče vialikšaja biada tym, što lubiać hetaje mizernaje i marnaje žyćcio.

Bo niekatoryja tak lubiać hetaje žyćcio, što choć ledź zarablajuć na jaho pracaj, ci žabrujučy, adnak-ža, kali-b tut zaŭsiody mahli žyć, ab vaładarstvie niabiesnym susim nia dbali-b.

4. O, šalonyja dy niaviernyja sercy, katoryja tak zahraźli ŭ ziamnym, što ničoha nia chočuć viedać apryč taho, što datyčyć cieła!

Ale hetyja niaščasnyja pad kaniec žyćcia ciažka adčujuć, jakuju biazhłuzdaść dy marnatu jany lubili.

A śviatyja Božyja dy ŭsie pryjacieli Chrystusa nia imknucca da taho, što było ŭ spadobu ichniamu ciełu, abo da taho, što było słaŭnym u tuju paru na ziamli, ale ŭsieńkuju nadziejaj dy dumkaju latucieli ab viečuym dabry.

Serca ich biazupynna imknułasia da rečaŭ biazmiernych i niavidomych i ścierahłosia, kab luboŭ vidomych rečaŭ da ziamli ich nie ciahnuła.

5. Nie pakidaj, bracie, nadziei na postup u duchovym žyćci, — jašče maješ čas na heta.

Čamu ty adnak adkładaješ na zaŭtra ździejśnieńnie svajej dumki? Ustavaj chutčej i zaraz pačynaj, kažučy: ciapier para pracy, ciapier para baraćby, ciapier chvilina papravicca.

Kali tabie drenna dy ciažka — voś heta i budzie para, kab mieć zasłuhu.

Bo-ž *treba tabie prajści praz ahoń i vadu, pakul trapiš u miesca achałody* (Ps. 65, 12).

Kali sam siabie nie pieramožaš, — nie zvajuješ svaich zahanaŭ.

Pakul žyviom u hetym słabym ciele, nia zdolejem stryvać biaz hrechu dy žyć biaz turbot i boli.

Chacieli-b my žyć u supakoju biaz nijakaj biady, dziakujučy adnak tamu, što zhubili my praz hrech niavinnaść — z jeju zhubili my i sapraŭdnaje ščaście.

I tamu treba być ciarplivym i čakać ad Boha miłasernaści, *pakul minie niahodnaść hetaja* (Ps. 66, 2), *pakul žyćcio nie pahłynie śmierci* (Kor. 5, 4).

6. O, jakaja-ž vialikaja niadužaść ludzkaja, što zaŭsiody skłonnaja da błahoha!

Siońnia spaviadaješsia z hrachoŭ svaich, a zaŭtra ŭznoŭ robiš toje, z čaho spaviadaŭsia.

Ciapier pastanaŭlaješ ścierahčysia błahoha, a za hadzinu hetak, jak byccam ničoha nie pastanaŭlaŭ.

Dyk sapraŭdy treba nam spakarycca i nikoli ničoha vialikaha nia dumać ab sabie, bo-ž takija my niadužyja dy niastałyja!

Chutka možna, dziakujučy niadbajłaści, zmarnavać toje, što było zroblena praz vialikuju pracu dy łasku Boskuju.

7. Što budzie z nami ŭ kancy žyćcia našaha, kali my tak rana styniem?

Drenna z nami, kali my chočam adpačynku, jak byccam užo byŭ supakoj i biaśpiečnaść, a tym časam niama ŭ nas ani śledu sapraŭdnaje śviataści.

Nadta dobra było-b, kali-b my, jak tyja, što horača pačynajuć pracu nad saboj, nanova pryvučalisia da žyćcia prykładnaha; była-b tady nadzieja na budučaje palepšańnie dy na vialikšy postup duchovy.

Raździeł XXIII

Ab razvažańni śmierci

1. Hutka prydzie na ciabie tut kaniec, dyk inakš zvažaj ty na siabie. Siońnia jość čałaviek, a zaŭtra ŭžo niama.

Kali-ž zhinie z vačej, dyk chutka prapadzie z pamiaci.

O, ślapata i ćviordaść serca čałaviečaha, što hladzić tolki na sučasnaść, a budučaha bačyć nia choča!

Tak treba tabie ŭsio rabić i dumać, byccam ty siańnia mieŭ pamierci.

Kali budzieš mieć spakojnaje sumleńnie, nia budzieš pałochacca śmierci.

Lepš ścierahčysia hrechu, čymsia ŭciakać ad śmierci.

Kali ty siańnia nie hatoŭ, dyk što budzie zaŭtra? Zaŭtrašni dzień nieviadomy i skul viedaješ, što žyć budzieš zaŭtra?

2. Jakaja nam karyść z daŭhaviečnaha žyćcia, kali my tak mała papraŭlajemsia?

Ach! daŭhaviečnaje žyćcio nie zaŭsiody nas spraŭlaje, a časta pavialičvaje našyja praviny.

Kab-ža my dy choć adzin dzianiok dobra pražyli na hetym śviecie!

Šmat takich, što ŭžo na hady ličać svoj navarot, ale časta mały skutak ich papravy.

Kali bojazna ŭmirać, dyk bolš niebiaśpiečna žyć daŭhaviečna.

Bahasłaŭlony, što pamiatuje zaŭsiody na chvilinu śmierci svajej, dy štodzień hatovicca da śmierci.

Kali ty bačyŭ kaliniebudź umirajučaha čałavieka, — padumaj, što i sam pojdzieš hetym šlacham.

3. Ranicaju dumaj, što nie dažyvieš viečara. Uviečary nie abiacaj sabie, što ranicy dačakažeš.

Dyk budź zaŭsiody hatoŭ i hetak žyvi, kab śmierć ciabie niepryhatavanaha nie spatkała nikoli.

Šmat ludziej umiraje nahła dy nieŭspadzieŭki: *Bo Syn čałaviečy pryjdzie tady, kali vy nie spadzieiciosia* (Łuk. 12, 40).

Kali taja apošniaja chvilina pryjdzie, zusim inakš hlanieš na minułaje svajo žyćcio i šmat budzieš škadavać, što byŭ tak lanivym i nia-

dobrym.

4.O, jaki ščaślivy i razumny, chto ŭsio žyćcio imkniecca być takim, jakim chacieŭ-by bačyć siabie ŭ chvilinu śmierci!

Vialikuju nadzieju ščaślivaj śmierci daść nam poŭnaja paharda śvietu, haračaje imknieńnie da postupu ŭ cnotach, luboŭ karnaści, vytryvałaść u pakucie, chutkaść u pasłuchmianaści, samazračeńnie, i značeńnie usialakich ciarpieńniaŭ dziela lubovi Chrystusa.

Šmat dobraha zdoleješ zrabić, pakul zdaroŭje maješ, ale kali zniadužaješ — nie viedaju, što patrapiš.

Chvaroba mała kaho robić lepšym; hetak i tyja, što šmat dzie vandrujuć, redka robiacca śviatymi.

5. Nie spadziavajsia na svajakoŭ dy pryjacielaŭ; nie adkładaj na budučyniu zbaŭleńnia svajho, bo-ž chutčej, čymsia ty dumaješ, zabudducca ludzi ab tabie.

Lepš ciapier pakul jašče para ahledzicca i vysłać pierad saboju dobryja učynki, čym spadziavacca na padmohu čužych.

Kali ty ciapier sam nia dbaješ ab sabie — chto-ž i budzie dumać ab tabie ŭ budučynie?

Ciapierašniaja para šmatcennaja; *Voś ciapier čas adpaviedny, voś ciapier dzień zbaŭleńnia* (2 Kor. 6, 2).

Čamu-ž na žal marnuješ čas heny, kali zasłužyć sabie možaš žyćcio viečnaje! Prydzie čas, Kali žadać budzieš adnaho dnia, adnej chviliny, kab spravicca i nia viedaju, ci atrymaješ ty heta.

6. Padumaj, najdaražejšy, ad jakoje vialikaje niebiaśpieki ty byŭby volny i jakoha strachu ty nia mieŭ-by, kali-b zaŭsiody Boha bajaŭsia i ab śmierci pomniŭby!

Starajsia ciapier žyć tak, kab u chvilinu śmierci chutčej moh ty viesialicca, čymsia bajacca.

Vučysia ciapier pamierci dla śvietu,kab tady pačaŭ žyć z Chrystusam.

Vučysia ciapier usim pahardžać, kab tady svabodna moh iści da Chrystusa.

Strymlivaj ciapier cieła tvajo pakutaju, kab moh tady mieć poŭnujn advahu.

7. O, nierazumny! ty spadziaješsia na daŭhaviečnaje žyćcio, nia majučy nivodnaha dnia peŭnaha!

O, jak šmat chto ašukaŭsia na hetym i jak šmat kaho nieŭspadzieŭki śmierć zabrała!

Štodzień čujecie, jak havorać: toj pamior ad miača, toj utapiŭsia, toj zvaliŭsia z vyšyni i złamaŭ sabie šyju, toj jadučy pamior, a inšy ŭ hulni našoŭ kaniec svoj.

Adzin ad ahniu, druhi ad žaleza, heny ad pošaści zhinuŭ, inšaha

razbojnik zabiŭ; i hetak kožnaha čałavieka kancom śmierć budzie, *a žyćcio jaho, jak cień minaje.*

8. Chto pa śmierci ciabie ŭspomnie? I chto budzie malicca pa tabie? Rabi, rabi ciapier, moj daražeńki, što tolki dla zbaŭleńnia tvajho służa, bo nia viedaješ, kali pamreš i nia viedaješ, što pa śmierci ciabie čakaje.

Pakul maješ čas, źbiraj sabie skarby nieśmiarotnyja.

Ab ničym nia dumaj, apryč ab zbaŭleńni svaim; starajsia tolki ab toje, što jość Božaje.

Starajsia sabie ciapier pryjacielaŭ, chvalačy śviatych Božych i naśladujučy ichnija ŭčynki, kab *kali skončycca tut tvajo žyćcio, pryniali ciabie da žyćcia viečnaha* (Łuk. 16, 9).

9. Uvažaj siabie na ziamli za vandroŭnika i haścia, jakoha spravy suśvietu zusim nia cikaviać.

Miej serca volnaje, i skiravanaje da Boha, *bo-ž nia majem tutaka zaŭsiodnaje sialiby, ale budučaj šukajem* (Žyd. 13, 14).

Što dnia tudy sa ślazami pasyłaj svaje malitvy i ŭzdychańni, kab pa śmierci duša tvaja ščaśliva adyšła da Boha.

Raździeł XXIV

Ab sudzie i karach za hrachi

1. U va ŭsim ahladajsia na metu i jakim ty stanieš pierad voblikam suździ, jakomu niama ničoha tajomnaha, jakoha nia ŭmoliš padarkami, ani ŭhavoryš vymoŭkami, ale jaki budzie sudzić pavodle spraviadlivaści.

O niaščasny i biezrazumny hrešnik! Sto-ž ty adkažaš Bohu, jaki viedaje ŭsie tvaje złačynstvy; ty, što dryžyš časta pierad voblikam hnieŭnaha čałavieka?

Dyk čamu-ž ty nie hatuješsia na dzień sudu, kali nia budzie adnaho ani baranić, ani tłumačyć, ale kožny budzie mieć davoli svajho ciažaru?

Ciapier praca tvaja jość jašče karysnaju, na ślozy tvaje źviernuć uvahu i stohny vysłuchajuć, a žal ačyścić ciabie i zło napravić.

2. Vialiki i zbaŭleny čyściec prachodzie čałaviek ciarplivy, katory znosiačy kryŭdy, bolš cierpić z pryčyny niahodnaści inšaha kaho, čymsia z pryčyny čyich ździekaŭ nad samym saboj; katory ščyra molicca za vorahaŭ svaich i ščyra vybačaje praviny ich; katory nie staranicca prasić vybačeńnia ŭ inšych; katory bolš skory da miłasernaści, čymsia

da hnievu; katory časta pieramahaje siabie i starajecca svajo cieła całkom padparadkavać duchu.

Lepš ciapier ačyścicca z hrachoŭ svaich i pazbycca zahanaŭ, čymsia adkładać heta na budučynu.

Sapraŭdy, abmanyvajem my samych siabie, dziakujučy niasłušnaj lubovi, jakuju majem da cieła našaha.

3. Što-ž inšaje budzie palić toj ahoń, kali nie hrachi tvaje?

Čym bolš ty sam sabie ciapier pazvalaješ i idzieš za ciełam, tym ciažej kaliś budzieš pakarany i tym bolš nabiareš u siabie materjału da hareńnia.

Najciažej čałaviek budzie karany ŭ tych spravach, u jakich najbolš hrašyŭ. Lanivych buduć tam padhaniać haračymi bičami, a abžoraŭ buduć mučyć vialikim hoładam dy smahaju. Tam raspuśniki i tyja, što lubavalisia ŭ roskašach, buduć ablivanyja haračaj smałoj i smurodlivaj sierkaj, zajzdrosnyja, byccam šalonyja sabaki, vyć buduć ad bolu i zajzdraści.

4. Niama takoha hrechu, jaki nia mieŭ-by tam adpoviednaj sabie kary.

Tam pyšnyja poŭny buduć spakareńnia, a prahavityja buduć žyć u najvialikšaj biadzie.

Adna hadzina kary tam budzie ciažejšaja, čymsia sotnia hadoŭ tutaka najciažejšaj pakuty.

Tam dla asudžanych nijakaha supakoju, nijakaj paciechi; tutaka-ž maješ časami adpačynak u rabocie i paciechu siarod pryjacielaŭ.

Dyk ciapier starajsia i škadujsia za hrachi svaje, kab jak bahasłaŭleny, padčas sudu byŭ ty biaspiečny.

Bo-ž tady *stanuć spraviadlivyja z vialikaju peŭnaściu nasupreć tych, što nad imi kaliś ździek rabili* (Mudr. 5, 1).

Tady pačnie sudzić toj, chto siońnia pakorna paddajecca sudom ludzkim.

Tady vialikuju peŭnaść buduć mieć biedny dy pakorny, a pyšnaha zusiul strach achopić.

5. Tady ŭbačać, što razumny byŭ na hetym śviecie toj, chto dla Chrystusa ŭmieŭ być durnym i pahardžanym.

Tady spadabajucca ciarpliva stryvanyja ŭsie niahodnaści žyćciovyja, *ŭsiakaja niahodnaść začynie sabie vusny* (Ps. 106, 42).

Tady buduć viesialicca ŭsie pabožnyja, a zasumujuć usie biazbožniki.

Tady bolš uściešycca cieła, što ŭ mukach było, čymsia toje, što zaŭsiody roskošaj było kormlena.

Tady zazichacić najhoršaja vopratka, charastvo-ž najbahaciejšaha

adzietku zahinie.

Tady bolš budzie varta biednaja chatka, čymsia załočanyja pałacy.

Tady bolš pamoža tryvałkaja ciarplivaść, čymsia ŭsiaho śvietu mahutnaść.

Tady vyšej padymiecca prostaja pasłuchmianaść, čymsia ŭsia hetaha śvietu chitraść.

6. Tady bolš paciešyć čystaje i dobraje sumleńie, čymsia hłybokaja filozofija.

Bolš tady budzie važyć paharda bahaćciaŭ, čymsia vaładańnie ŭsimi skarbami ziamnymi.

Tady bolš uciešyśsia z pabožnaje malitvy, čymsia z najvialikšaha bankietu.

Tady bolš budzie viasiołaści z taho, što ty maŭčaŭ, čymsia z taho, što šmat havaryŭ.

Tady bolš buduć vartyja dobryja ŭčynki, čymsia šmatlikija pryhožyja słovy.

Bolš budzie tady pryjemnym ćviordaje žyćcio i ciažkaja pakuta, čymś usiakaja ziamnaja roskaš.

Dyk vučysia ciapier tryvać u małych ciarpieńniach, kab tady zdoleŭ być volnym ad šmat ciažejšych.

Tutaka śpiarša paprabuj, skolki-b ty zmoh tam vytrymać.

Kali ciapier tak mała patrapiš ściarpieć, jak-ža-ž stryvaješ ty viečnyja muki?

Kali stolki narakaješ ty ŭ małych ciarpieńniach, dyk što budzie ŭ piekle?

Sapraŭdy, niemahčyma mieć dźvioch radaściaŭ: ciešycca tutaka na ziamli, a paśla vaładaryć z Chrystusam.

7. Kali-b ty da sionnieśniaha dnia žyŭ u roskašy dy ŭ słavie, a zaraz, u hetaj časinie pamior — što-ž tabie heta pamahło-by?

Usio tady marnaść, apryč lubovi Boha dy słužby Jamu.

Bo chto Boha lubić z usiaho svajho serca, toj nie baicca ani śmierci, ani mukaŭ, ani sudu, ani piekła bo daskanalnaja luboŭ daje nam biaspiečny dostup da Boha.

Kali-ž chto jašče hrech lubić — nia treba dzivicca, što baicca jon i śmierci i piekła.

Kali-ž adnak luboŭ Boha nie adciahvaje ciabie ad błahoha, dyk prynamsia strach piekła niachaj ciabie ŭtrymlivaje.

Bo chto nia maje nat' i bajaźni Boha— toj doŭha ŭ dabry nia vytryvaje i papadzie chutka ŭ siło niačyścika.

Raździeł XXV

Ab ščyrym palepšańni ŭsiaho žyćcia našaha

1. Budź čujnym i starannym u słužbie Božaj i dumaj časta, čaho ty pryšoŭ siudy i čamu śviet ty kinuŭ?

Ci-ž nie tamu, kab žyć dla Boha i być čałaviekam duchoŭnym?

Dyk imknisia da najvialikšaha postupu ŭ dabry, bo chutka dastanieš naharody za pracu tvaju i tady ŭžo nia budzie ani luboŭ, ani bajaźni ŭ naśledstvie tvaim.

Ciapier mała papracuješ, a znojdzieš vialiki adpačynak i viečnaje viasielle.

Kali vierna i ščyra budzieš tryvać u dabry, nia sumlavajsia — Boh strymaje svajo słova i daść tabie vialikuju naharodu.

Miej dobruju nadzieju, što dastanieš palmu pieramohi, ale nia budź zanadta ŭ hetym peŭny, bo možaš papaści ŭ niadbajłaść i stracić pakoru.

2. Adzin niespakojny čałaviek, jaki časta chistaŭsia miž stracham i nadziejaj, praniaty hetaj biadoj, zajšoŭ u kaścioł i, łohšy kryžam pierad aŭtarom, maliŭsia i sam sabie paŭtaraŭ: o, kab ja viedaŭ, što vytryvaju!

Chuta pačuŭ tady ŭ sabie Boski adkaz: a kali-b ty viedaŭ heta, što-ž chacieŭ-by rabić? — Rabi ciapier toje, što chacie-by rabić tady, a budzieš biaśpiečny.

Adrazu paciešany i ŭzmocnieny paručyŭsia voli Boha i pakinuła jaho pałachlivaje chistańnie.

Nie chacieŭ jon užo z cikavaści daśledvać svaju budučynu, ale jak pry raspačynańni, tak i pry kančańni ŭsiakaj dobraj spravy imknuŭsia pradusim spaznać volu Božuju i čym najbolš možna padabacca Bohu.

3. *Spadziejsia na Boha i rabi dobra* — kaža Prarok — *i žyvi na ziamli i budzieš karmicca bahaćciami jaje* (Ps. 36, 3).

Adna jošć pryčyna, jakaja mnohich adciahvaje ad daskanaleńnia siabie i astudžaje ich žarlivaść papravy — heta strach trudnaściaŭ, abo ciažkaść baraćby.

Najbolš adnak tyja pastupujuć u cnotach, jakija tym mužniej zmahajucca, čym bolš spatykajuć trudnaściaŭ i praciŭnaściaŭ.

Bo-ž tam čałaviek bolš daskanalicca i vysłužvaje sabie vialikšuju łasku, dzie bolš siabie pieramahaje i ŭpakaraje.

4. Ale nia ŭsie majuć adnolkava šmat dziela pakanańnia i ŭmiar-

ćvieńnia.

Adnak-ža čałaviek žarlivy, chacia-b i mnoha mieŭ drennych nachiłaŭ dziela pieramohi, chutčej budzie daskanalicca, čymsia čałaviek biaz henych nachiłaŭ, ale mienš žarlivy da cnotaŭ.

Pradusim dźvie rečy pamahajuć da vialikaha palepšańnia: heta — hvałtam adryvacca ad svaich pryrodžanych złych nachiłaŭ i horača imknucca da postupu ŭ cnotach, jakich kamu najbolš patreba.

Ścieražysia najbolš i pieramahaj u sabie toje, što najbolš tabie nie padabajecca ŭ inšych.

5. Usiudy hladzi palepšańnia svajho: kali bačyš dobryja prykłady, abo pačuješ ab ich — imknisia naśledavać ich.

Kali niešta błahoje bačyš — ścieražysia, kab nie rabiŭ hetak; kali-ž rabiŭ užo hetak — dyk chutčej papraŭlajsia.

Jak voka tvajo inšych spaścierahaje — tak i inšyja prykmiečyvajuć u tabie ŭsio.

Jak radasna i pryjemna bačyć bratoŭ pabožnych, žarlivych, łahodnych i karnych!

Jak sumna i ciažka bačyć tych, što žyvuć u biazładździ i nia robiać taho, da čaho jany pakłikany!

Jak škodnym jość nie spaŭniać abaviazkaŭ stanu svajho, a cikavicca tym, što da nas nie naležyć!

6. Pamiataj na svaje pastanovy i miej na dumcy voblik Chrystusa na Kryžy.

Zasaromicca ty možaš, kali hlanieš na žyćcio Jezusa Chrystusa, bo-ž tak mała imknuŭsia ty iści Jahonym śledam, chacia i šmat minuła ŭžo času ad chviliny, kali stupiŭ ty na Božy šlach.

Zakonnik, jaki vytryvała i pabožna ćvičycca ŭ razvažańni najśviaciejšaha žyćcia i muki Jezusa Chrystusa, znajdzie tam paddastatkam usio karysnaje sabie dy nieabchodnaje; darma šukaŭ-by jon niečaha lepšaha, apryč Jezusa.

O, kali-b pryšoŭ u serca našaje ŭkryžavany Jezus, jak chutka dy daskanalna ŭsiaho-b my navučylisia!

7. Žarlivy zakonnik usio achvotna znosie i robić, što jamu kažuć.

Zakonnik niadbały i aziabły pieražyvaje trudnaść adnu za druhoj i z usich bakoŭ bačyć ździeki, bo nia maje ŭnutranaj paciechi, a vonkavaje jamu nielha šukać.

Zakonnik, jaki nia žyvie pavodle zakonu, niachaj spadziajecca vialikaha ŭpadku.

Chto šukaje žyćcia prastornaha i volnaha, toj zaŭsiody ŭ ciesnacie budzie, bo toje ci inšaje budzie jamu nieŭspadobu.

8. Jak-ža robiać stolki inšych zakonnikaŭ, jakija zdavolenyja žy-

vuć pad vostraj dyscyplinaj zakonnaj?

Mała kali vychodziać, žyvuć zdalok ad śvietu, biedna jaduć i adziajucca, šmat pracujuć, mała havorać, doŭha tryvajuć u čujnaści, rana ŭstajuć, doŭha molacca, časta čytajuć i ścisła spaŭniajuć zakon svoj.

Hlań na Kartuzaŭ, Cystersaŭ i na rožnych inšych zakonnikaŭ i zakonnic, jak kožnuju noč ustajuć, kab Boha słavić.

I dziela hetaha niahodna było-b, kab ty mieŭ lanavacca ŭ tak śviatoj spravie, kali takoje mnostva zakonnikaŭ pačynaje ŭžo słavić Boha.

9. O, kali-b mahli my ničoha inšaha nie rabić, a tolki Hospada Boha ŭsim sercam i vusnami vysłaŭlać!

O, kali-b tabie nikoli nia treba było ni jeści, ni spać, ni pić, a kab ty zaŭsiody mieŭ mahčymaść Boha słavić, zajmacca tolki duchoŭnymi ćvičeńniami — tady šmat byŭ-by ty ščaśliviejšy, čymsia ciapier, kali musiš służyć cietu ŭ rožnych jahonych patrebach.

Dyk niachaj-by nia było henych patrebaŭ, a niachaj-by byli tolki patreby pažyŭleńnia duchovaha, jakoha, na žal, tak mała kali kaštujem!

10. Kali čałaviek da taho dachodzie, što ŭ nijakich stvareńniach nia šukaje sabie paciechi, tady tolki daskanalna pačynaje Boha spaznavać, tady tak-ža budzie jon zdavoleny, nia hledziačy na tyja ci inšyja abstaviny.

Tady ani jaho pamysnaść nadta raźviesialaje, ani praciŭnaść smucić, ale calikom i z poŭnaj vieraju addaje jon siabie Bohu, jaki jość jamu ŭsio i ŭva ŭsim, u Jakoha ništo nie prapadzie, ani pamre, ale ŭsio žyvie dziela Jaho i służyć Jamu.

11. Pomni zaŭsiody ab kančatku i ab tym, što stračany čas nikoli nie varočajecca.

Biaz starannaści i pilnaści nikoli nia budzieš mieć cnoty.

Kali pamienšycca žarlivaść tvaja — błaha budzie z taboju.

Kali-ž uvieś ty addasisia žarlivaści ducha, — najdzieš vialiki supakoj i pačuješ lohkaść u pracy, dziakujučy łascy Boha dy lubovi cnoty.

Čałaviek žarlivy i pilny na ŭsio hatovy.

Ciažej pieramahać svaje zahany i drennyja nachiły, čymsia rabić najciažejšuju fizyčnuju rabotu.

Chto małych zahanaŭ nie ścierażecca, toj niaznačna ŭpadaje ŭ vialikšyja (Ekkl. 19, 1).

Kali dzień minuŭ karysna, budzieš ciešycca ŭviečary.

Zvažaj na siabie, padhaniaj siabie, napaminaj siabie i, jak-by inšyja nie pastupali, — ty dbaj ab sabie.

Nastolki palepšaješ, naskolki samoha siabie pieramožaš.

**
*

KNIŽKA DRUHAJA

NAPAMINAŃNI, JAKIJA VIADUĆ DA ŬNUTRANAHA ŽYĆCIA

Raździeł I

Ab unutranaj hutarcy

1. *Vaładarstva Božaje ŭ vas jość* (Łuk. 17, 21), kaža Hospad. Źviarnisia ŭsim svaim sercam da Boha, pakiń hety marny śviet, dyk znajdzie adpačynak duša tvaja.

Vučysia pahardžać usim vonkavym, a imknucca da spraŭ unutranych i ubačyć, što vaładarstva Božaje prychodzie da ciabie.

Bo vaładarstva Božaje — heta supakoj i radaść u Duchu Śviatym (Rym. 14, 17), katoraje biazbožnym nie dajecca.

Pryjdzie da ciabie Chrystus, dajučy paciechu svaju, kali tolki ŭ dušy tvajej narychtuješ naležnaje jamu pamieškańnie.

Usia słava jaho i azdoba ŭ nutry jość (Ps. 44, 14), i ŭspadobu być jamu tam.

Časta Jon adviedvaje ŭnutranaha čałavieka, a hutarka z Im sałodkaja, paciecha miłaja, supakoj vialiki, blizkaść Jaho da čałavieka niazvyčajnaja.

Ach, duša viernaja, pryhatuj hetamu Ulubiencu serca svajo, kab jon zachacieŭ pryści da ciabie i astacca z taboju.

Bo-ž sam Jon skazaŭ: *Kali chto lubić mianie, — spaŭniaje słovy maje, i prydziem da jaho i pamieškańnie zrobim u jaho* (Jan. 14, 23).

Daj-ža Chrystusavi miesca i nikoha bolš tudy nia puščaj.

Kali Chrystusa budzieš mieć, bahaty budzieš i chopić tabie hetaha. Sam jon budzie dahładčykam tvaim i ŭva ŭsim apiakunom viernym, kab nia treba tabie było na ludziej spadziavacca.

Chutka bo ludzi mianiajucca i chutka adychodzieć, a *Chrystus tryvaje viečna* (Jan. 12, 34) i astaniecca viernym tabie až da kanca.

3. Nia treba šmat spadziavacca na čałavieka niadužaha dy śmiarotnaha, chacia-b jon byŭ i karysny i miły; nia treba tak-ža nadta j sumavać, kali jon pracivicca i piarečyć tabie.

Tyja, što siańnia z taboju — zaŭtra mohuć być praciŭ ciabie i naadvarot; ludzi, jak viecier, mianiajucca časta.

Usiu nadzieju svaju miej u Bohu i niachaj Jon budzie i stracham i miłaściaj. Jon Sam za ciabie adkaža i zrobić, kab najlapiej było.

Nia majem tutaka stałaha prypyniśča (Žyd. 13, 14); i dzie-b ty

nia byŭ — čužaziemcam dy vandroŭnikam budzieš; i nihdzie nia najdzieš supakoju pakul nia złučyśsia sardečna z Chrystusam.

4. Čaho-ž tutaka navakoł šukaješ, kali heta nia miesca tvajho supačynku? *U niebie pavinna pamieškańnie tvajo* (Kor. 5, 2), a na ŭsio ziamnoje jak-by mimachodam my hladzieć majem.

Usio minie i ty sam minieš.

Hladzi, kab nie źviazvaŭsia z ničym na ziamli, kab nie złaviŭsia dy nia zhinuŭ.

Niachaj dumka tvaja zaŭsiody ŭznosicca da Najvyšejšaha, a malitva biazupynna kirujecca da Chrystusa.

Kali nia zdoleješ razvažać ab spravach najvyšejšych i niabiesnych, dyk źviarnisia da muki Chrystusa i ŭ śviatych Jahonych ranach prabyvaj achvotna.

Bo kali pabožna prypadzieš da ran Jezusa, vialikuju dužaść pačuješ u turbotach svaich, nia budzieš zvažać na pahardu ludzkuju i lahčej łajanki stryvaješ.

5. Chrystus tak-ža ciarpieŭ pahardu ad ludziej na hetym śviecie i ŭ najvialikšaj patrebie, siarod źniavahaŭ — pakinuli Jaho blizkija i pryjacieli.

Chrystus chacieŭ ciarpieć i być pahardžanym, a ty śmieješ narakać jašče?

Chrystus mieŭ vorahaŭ i abmoŭcaŭ, a ty chacieŭ-by, kab usie byli tabie pryjacielami i dabradziejami?

Skul-ža była-b karona dla ciarplivaści tvajej, kali-b ty nia sustrenuŭ nijakich supraciŭnaściaŭ?

Kali ty nia chočaš ciarpieć, jak-ža budzieš pryjacielem Chrystusa?

Ciarpi z Chrystusam i dziela Chrystusa, kali chočaš vaładaryć z Chrystusam.

6. Kali-b raz daskanalna ŭhłybiŭsia ty ŭ serca Jezusa, dy chcia-b krychu pakaštavaŭ Jahonaj haračaj lubovi, tady susim nia dumaŭ-by ab svaich vyhodach ci niavychodach, a ciešyŭsia-b z kožnaje kryŭdy, jakuju tabie zrobiać, bo luboŭ Jezusa nachilaje čałavieka da pahardy samoha siabie.

Chto lubić Chrystusa i praŭdu dy chto jość čałaviekam sapraŭdy ŭnutranym i volnym ad niadobrych pažadańniaŭ, toj zdoleje svabodna da Boha źviarnucca, padniacca ŭ dušy vyšej samoha siabie i supakoicca naležna.

7. Chto ŭvažaje ŭsio takim, jakim jano jość, a nie takim, jak ab im havorać — toj sapraŭdy razumny i bolš ad Boha, čymsia ad ludziej navučyŭsia.

Chto ŭmieje słuchać dušy svajej i mała zvažaje na vonkavyja rečy,

toj nia šukaje miesca, nia ždže času na pabožnyja ćvičeńni.
Čałaviek unutry chutka źbiraje svaje dumki, bo nikoli calikom ich nie raściarušvaje.
Nie pieraškadžaje jamu ani vonkavaja praca, ani zaniatki ŭ časie aznačanym, ale što-b nie traplałasia, jon chutka datasoŭvajecca da ŭsiaho.
Chto ŭnutrana dobra naładzicca dy ŭparadkujecca, toj nie zvažaje na dziŭnyja i niahodnyja pastupki ludzkija.
Stolki čałaviek spaznaje pieraškod dy raściarušańniaŭ, skolki addasca vonkavym spravam.
8. Kali-b ty byŭ spraviadlivym i čystaha serca, usio było-b dla tvajho dabra i postupu duchovaha.
Ale šmat što tabie nieŭspadobu i ciabie kłapocić, bo niedaskanalna jače ty pamior dla sameha siabie, ani adkaraskasia ad usiaho ziamnoha.
Ništo tak nia brudzie i nie zabłytvaje serca čałavieka, jak niačystaje tvoraŭ kachańnie.
Kali adkinieš paciechi vonkavyja, zdolieješ razvažać ab niabiesnych rečach i čaściej viesialicca ŭnutranym viasiellem.

Raździeł II.

Ab pakornym padparadkavańni.

1. Nie hladzi na toje, chto za ciabie, abo chto nasuproć ciabie, ale tak rabi i starajsia, kab Boh byŭ z taboju ŭ va ŭsim, što robiš.
Miej dobraje sumleńnie, dyk i Boh abaroncam tvaim budzie.
Kaho Boh zachoča padtrymać, tamu ničyja złość nie zaškodzie.
Kali ty patrapiš maŭčać i ciarpieć — biazsumnivu ŭbačyš pomač Boha.
Jon sam viedaje paru i sposab tvajho vyzvaleńnia i tamu treba tabie spadziavacca na volu Jahonuju.
Bohu heta viedać, jak pamahčy nam i vyzvalić ad usiakaha niepakoju.
Často nam nadta karysna dziela vialikšaje pakory, kab inšyja viedali našy zahany i dakarali nam.
2. Kali čałaviek spakarajecca dziela svaich zahanaŭ, tady lohka supakojvaje inšych i lohka hodzić z saboju tych, što na jaho złujuć.
Pakornaha Boh baronić i vyzvalaje; pakornaha lubić i paciešaje;

da pakornaha sam schilajecca; pakornamu daje vialikuju Łasku i z jahonaje nizkaści padymaje da słavy.

Pakornamu pakazvaje svaje tajomnaści i da siabie miła paciahvaje i zaklikaje.

Pakorny, daznaŭšy źniavahi, nie narušyć supakoju svajho, bo trymajecca jon Boha, a nia śvietu.

Nia dumaj, što šmat ty pastupiŭ u dabry, kali nie ŭvažaješ siabie za nižejšaha ad usich.

Raździeł III.

Ab dobrym zhodlivym čałavieku.

1. Pradusim sam tryvaj u supakoi, a tady zdaleješ supakoivać inšych.

Zhodlivy čałaviek šmat karyśniejšy, čymsia duža vučony.

Čałaviek niepamiarkoŭny na't dobraje ŭ błahotu pierajnačyć i lohka vieryć błahomu.

Dobry, zhodlivy čałaviek usio navaračvaje na dobraje.

Chto zaŭsiady ŭ supakoi tryvaje, toj nikaho nie zapadozryć, chto niezdavoleny i ŭzburany, toj roznymi turbocicca padazreńniami; sam nia viedaje adpačynku i inšym nie daje adpačyć.

Časta kaža toje, čaho kazać nie naležyła-b i nia robić taho, što rabić było-b jamu nadta patrebnym.

Hladzić taho, što inšyja pavinny rabić, a sam siabie hladzieć zabyvajecca.

Zvažaj tady nasampierš na samoha siabie, a tady ŭžo budzieš mieć prava rupicca ab bliźnim svaim.

2. Ty dobra viedaješ, jak apraŭdvacca i prycharošvać čyny svaje, apraŭdańniaŭ-ža ad inšych prymać nia chočaš, a spraviadliviej było-b, kali-b ty samoha siabie abvinavaciŭ, a bratu svajmu našoŭ-by apraŭdańnie.

Kali chočaš, kab ciabie ciarpieli inšyja, ciarpi i ty ich.

Hlań, jak daloka jašče tabie da henaj sapraŭdnaj pakory i lubovi, jakaja ŭžo nia viedaje hnievu, ci złości, — chiba na siabie samoha.

Ničoha vialikaha — spakojna žyć z dobrymi dy pakornymi, — heta ŭsim pryrodna i ŭspadobu i kožny lubić supakoj i tych, što adnolkava z im dumajuć.

Ale z ludźmi złosnymi, niahodnymi, niepasłušnymi, abo nam pra-

ciŭnymi zdoleć žyć zhodna — sapraŭdy vialikaja łaska, čyn pachvalny i nadta mužny.

3. Jość takija, što i samyja tryvajuć u supakoi i z inšymi zhodna žyvuć.

A jość takija, što samyja nia majuć supakoju i inšym jaho nie dajuć; inšym z imi ciažka, samym adnak najciažej.

Jość urešcie takija, katoryja i samych siabie trymajuć u supakoi i druhim dać jaho starajucca.

A ŭvieś supakoj u hetym niaščasnym žyćci chutčej budzie ŭ pakornaści i ciarplivaści što da praciŭnaściaŭ, čymsia ŭ nieadčuvańni ich.

Chto lepš patrapić ciarpieć — vialikšy najdzie supakoj; toj pieramožnik samoha siabie, pan śvietu, pryjaciel Chrystusa i spadkavič nieba.

Raździeł IV.

Ab čystaj dumcy i prostym namiery.

1. Na dvuch kryllach łunaje čałaviek nad ziamloju — na prastadušnaści i čystaści.

Prastadušnaść pavinna być u namierach, čystaść u pačućciach.

Prastadušnaść imkniecca da Boha, čystaść nachodzić Jaho i ciešycca.

Nijakaja sprava nia budzie ciažkoju, kali budzieš svabodnym u dušy ad hrešnych nachiłaŭ.

Kali ničoha inšaha nia budzieš staracca šukać, jak voli Božaj i karyści bližniaha, unutranaj svabody daznaješ paddastatkam.

Kali-b serca tvajo było prostaje — tady ŭsieńkija stvareńni byli-b tabie lustram žyćcia i knihaju śviatoje navuki.

Niama stvareńnia takoha maleńkaha i marnaha, jakoje nia vykazvała-b dabraty Boha.

2. Kali-b ty ŭ dušy byŭ dobry i čysty, tady dobra ŭsio biez pieraškod bačyŭ-by i ciamiŭ.

Čystaje serca prabivaje nieba i piekła.

Jakim chto jość u dušy, tak sudzić i a bvonkavym.

Kali jość na śviecie radaść jakaja, dyk maje jaje čałaviek čystaha serca.

I kali dzie jość turbota i złybieda, dyk najlepš viedaje heta błahoje sumleńnie.

Jak pałažanaje ŭ vahoń žaleza hublaje iržu i čystym robicca, — hetak i čałaviek, kali ŭsim sercam da Boha źvierniecca — tracić svaju niedałužnaść i stanovicca novym čałaviekam.

3. Kali čałaviek pačynaje stanuć, tody pałochajecca na't maleńkaje raboty i achvotna prymaje zmannyja radaści.

Kali-ž daskanalna pačynaje siabie pieramahać i mužna idzie šlacham Božym — mała zvažaje na toje, što raniej ciažkim jamn vydavałasia.

Raździeł V

Ab razvažańni samoha siabie

1. Nia možam my sami sabie zanadta vieryć, bo časta i łaski nam nie chapaje i viedy patrebnaje.

Mała ŭ ns śviatła — i toje hublajem chutka praz svaju niadbałaść.

Časta i nia bačymo, naskolki my ślapyja ŭ dušy svajej.

Časta błaha robim i horš jašče apraŭdyvajemsia.

Byvaje padčas, što błahaja pačućciovaść nami vaładaje, a my dumajem, što žarlivaść.

Inšych za drobiezi hanim, a sabie bolšyja praviny vybačajem.

Adrazu čujem i acaniajem toje, što cierpim ad inšych, a skolki ad nas cierpiać — na heta nie zvažajem.

Toj, chto ścisła i biezstaronna siabie asudziŭ-by — spaznaŭ-by, što nia maje jon prava surova sudzić inšych.

2. Unutrany čałaviek nasampierš siabie ścieraže i na siabie zvažaje, a chto ŭvažna ścierażeć samoha siabie — lohka vučycca ab inšych maŭčać.

Nikoli nia budzieš unutranym i pabožnym kali nia budzieš maŭčać ab inšych i hladzieć pradusim na siabie.

Kali budzieš mieć na dumcy Boha i siabie, — mała zakranuć ciabie vonkavyja spravy.

Dzież ty, kali ŭ samym siabie niama ciabie? A kali ty ŭsio pierabieh dumkaj — što tabie z hetaha, kali samoha siabie ty apuściŭ?

Kali ty choćaš być spakojnym i sapraŭdy złučycca z Boham, treba tabie ŭsio kinuć i źviarnucca da samoha siabie.

3. Šmat skarystaješ, kali budzieš svabodnym ad usich dačasnych kłopotaŭ.

šmat abmanieśsia, kali budzieš zvažać na niešťa dačasnaje.

Niachaj ništo nia budzie tabie vialikim, ništo vysokim, ništo ŭdziačnym, ništo miłym, ništo pažadanym — apryč Boha i taho, što z Boha jość. Uvažaj za marnuju ŭsiakuju paciechu, katoraja-by tabie ad jakohaniebudź stvareńnia pryjšci mieła.

Toj, chto lubić Boha, nia dbaje ab ničym na śviecie i, aprača Boha, pahardžaje ŭsim.

Tolki Boh jość viečny, biaźmierny i ŭsio napaŭniajučy, paciecha dušy i sapraŭdnaja radaść serca.

Raździeł VI

Ab radaści čystaha sumleńnia

1. *Słava dobraha čałavieka — heta paśviedčańnie dobraha sumleńnia* (Kor. 1, 12).

Miej dobraje sumleńnie, dyk zaŭsiody budzieš mieć radaść.

Dobraje sumleńnie šmat zdoleje stryvać i siarod praciŭnaściaŭ mnoha ciešycca.

Błahoje sumleńnie zaŭsiody spałochanaje i niespakojnaje.

Soładka adpačynieš, kali nia budzie ciabie hanić serca tvajo.

Nie viesialisia ničym, kali dobra nie zrabiŭ.

Ludzi błahija nikoli nia viedajuć sapraŭdnaje radaści, ani ŭnutranaha supakoju, bo *biazbožnikam niamašaka supakoju* (Iz. 17, 21), kaža Pan.

Kali-b kazali jany: my spakojnyja, *nia prydzie na nas zło* (Jer. 5, 12) i chto paśmieje nam škodzić? — nia vier im, bo raptoŭna paŭstanie hnieŭ Božy i ŭ ništo abierniecca ichniaja rabota i prapaduć ichnije namiery.

2. Zusim nia ciažka tym, što Boha lubiać, *chvalicca siarod kłopataŭ* (Rym. 5, 3), bo tak chvalicca — heta *chvalicca ŭ kryžy Pana* (Gal. 6, 14).

Karotkaja słava, što dajuć sabie ŭzajemna ludzi.

Z słavaju śvieta zaŭsiody sum siabruje.

Słava dobrych — u sumleńniach ichnych, a nie ŭ vusnach ludziej.

Radaść spraviadlivych z Boha i ŭ Bohu, a praŭda — ichniaje viasielle.

Chto imknicca da viečnaj i sapraŭdnaj słavy, toj nie kłapocicca ab dačasnuju.

A chto dačasnaje słavy šukaje, abo nie pahardžaje jeju z usiaje

dušy, toj mienš, vidać, lubić sławu niabiesnuju.

Vialiki supakoj serca maje toj, chto nie prajmajecca tym, ci jaho chvalać, ci haniać.

3. Chto maje čystaje sumleńnie — lohka zdavolicca i budzie spakojnym.

Nia budzieš śviaciejšym, kali pachvalać ciabie, i nia horšym, kali ciabie zhaniać.

Jakim ty jość, — takim jość i toje, što kažuć ab tabie, ciabie nie pierajnačyć pierad voblikam Boha.

Kali zvažaješ na toje, čym ty jość u dušy — nia budzieš kłapacicca, što ab tabie ludzi havorać .

Čałaviek voblik bačyć, a Boh sercy (Karal. 16, 7). Čałaviek sudzić pavodle ŭčynkaŭ, a Boh pavodle namieraŭ.

Dobra zaŭsiody rabić i mała ab sabie dumać — voś znak pakornaje dušy.

Nie chacieć paciechi ad nijakaha stvareńnia — voś znak vialikaje čystaści i viery.

4. Chto nie ahladajecca na vonkavaje paśviedčańnie ab sabie, toj, znača, daručyŭ siabie zusim Bohu.

Bo nia toj jość daznany — kaža śv. Pavał, — *jaki siabie chvalić, ale toj, kaho Boh chvalić* (2 Kor. 10, 18).

Chadzić z Boham u dušy, nie zachoplivajučysia ničym zvonku — voś stan unutranaha čałavieka.

Raździeł VII

Ab lubovi Jezusa nad usio

1. Bahasłaŭleny, chto viedaje, što takoje lubić Jezusa i pahardžać samym saboju dla Jezusa.

Dziela henaha Ulubienca treba ŭsio ŭlubionaje pakinuć, bo Jezus choča, kab my Jaho samoha i bolš za ŭsio lubili.

Luboŭ stvareńniaŭ małapeŭnaja i abmannaja, luboŭ Jezusa viernaja i tryvałkaja.

Chto pryviažacca da stvareńniaŭ, — zhinie z imi, a chto pryсhilicca ŭsim sercam da Jezusa — uzmocnicca na vieki.

Taho lubi i ličy sabie za pryjaciela, chto ciabie nie pakinie, kali ŭsie adchinucca ad ciabie i chto, kali nadydzie tvoj kaniec, nia daść tabie zhinuć.

Ci chočaš, ci nia chočaš — z usimi treba budzie kaliś raźvitacca.

2. Žyvučy ci ŭmirajučy, zaŭsiody trymajsia Jezusa i daručy siabie Jahonaj viernaści, bo kali-b usie adchinulisia ad ciabie, Jon adzin tabie pamoža.

Ulubieniec tvoj takoj natury, što nia choča nikoha inšaha, z kim treba było-b dzialicca tvajeju luboŭju. Jon sam choča ваładać tvaìm sercam i byccam karol panavać, siedziačy na tronie svaim.

Kali-b ty patrapiŭ asvabadzicca ad usiakaha stvareńnia, tady Jezus achvotna žyŭ-by z taboju i ŭ tabie.

Badaj usio ŭtraciš, čaho tolki ad ludziej, a nie ad Jezusa spadziavacca budzieš.

Nie apirajsia na traścinie, jakaja chistajecca ad vietru, bo *ŭsiakaje cieła, jak trava vianie i ŭsiakaja sława jaho, jak ćviet travy apadaje* (Iz. 11, 6.).

3. Chutka abmanieśsia, kali tolki na paviarchoŭnaść ludzkuju zvažać budzieš.

Bo kali šukaješ u ludziej paciechi i karyści — najchutčej sustrenieš rasčaravańnie i škodu.

Kali ŭsiudy budzieš šukać Jezusa, dyk sapraŭdy najdzie Jaho.

Kali budzieš šukać siabie samoha, dyk i najdzieš siabie samoha, sabie adnak na pahibiel.

Bo čałaviek bolš škodzić sabie samomu, kali Jezuso nia šukaje, čymsia ŭvieś śviet i ŭsie jahonyja vorahi.

Raździeł VIII

Ab pryjacielstvie z Jezusam

1. Kali Jezus z nami — tady ŭsio nam dobrym i lohkim zdajecca, kali-ž niama Jezusa — ŭsio tady jość trudnym.

Kali Jezus nie havora da dušy našaj — marnaja ŭsia paciecha; kali Jezus choć adno tolki słova pramović — čujem vialikuju, cudoŭnuju paciechu.

Ci-ž Maryja Mahdalena nia zrazu schapiłasia z taho miesca, dzie płakała, kali Marta jej skazała: *Vučyciel pryšoŭ i kliča ciabie?* (Jan, 11, 28).

Ščaślivaja chvilina, kali Jezus kliča ad ślozaŭ da radaści ducha!

O, jaki-ž suchi ty i niačutki biaz Jezusa! O, jaki nierazumny i pustadumny, kali chočaš čaho apryč Jezusa.

Ci-ž heta nie vialikšaja škada, jak kali-b ty ŭvieś śviet zhubiŭ?

2. Što-ž zdoleje dać tabie śviet biaz Jezusa?

Žyć biaz Jezusa — heta ciažkoje piekła, žyć z Jezusam — sałodki raj.

Kali Jezus z taboju, — ničoha nia zrobić tabie nijaki vorah.

Chto našoŭ Jezusa, našoŭ skarb dobry i dabro vialikšaje za ŭsialakaje dabro.

A chto zhubić Jezusa, zhubić zašmat, zhubić bolš za ŭvieś śviet.

Najniaščaśniejšy — chto žyvie biaz Jezusa; najvialikšy bahatyr — chto žyvie z Jezusam.

3. Vialikaja mudraść — patrapić prabyvać z Jezusam i vialikaja ŭmiełaść patrapić mieć Jezusa z taboju.

Budź pabožnym i spakojnym — dyk Jezus astaniecca z taboju.

Chutka adojdzieš ad Jezusa i łasku Jahonuju zhubiš, kali da rečaŭ vonkavych schilacca pačnieš.

A kali ad Jaho adchinieśsia i zhubiš, da kaho kinieśsia i jakoha tady budzieš šukać sabie pryjaciela?

Niamožna ščaśliva žyć biaz pryjaciela, a kali Jezus nia budzie tabie vialikšym pryjacielem za ŭsich — sumny nadta budizeš i samotny.

Padurnomu, znača, robiš, kali ŭ niekim inšym budzieš šukać davieru i radaści.

Lepš tre' zhadzicca na varožaść da siabie śvietu ŭsiaho, čymsia abrazić Jezusa.

Dyk z usich darahich sercu tvajmu, Jezus niachaj budzie tym, kaho najbolš lubiš.

4. Lubi ŭsich dziela Jezusa, Jezusa-ž dziela Jaho samoha.

Samoha Jezusa Chrystusa asabliva treba lubić, bo adzin Jon dobry i vierny i nad usich pryjacielaŭ.

Dziela Jaho i ŭ Im niachaj darahimi buduć tabie i pryjacieli i vorahi; i za ŭsich ich malisia, kab usie jany paznali i palubili Jaho.

Nikoli nie žadaj, kab ciabie asabliva chvalili ci lubili, tamu što heta Bohu Adzinamu naležycca, Jakomu roŭnaha niama nikoha.

I nia imknisia, kab chto zajmaŭsia taboj u sercy svaim i sam nie zajmaŭsia miłaściaj čyjej, ale niachaj Jezus budzie ŭ tabie i ŭ kožnym dobrym čałavieku.

Budź čystym i svabodnym u sercy i nia zviazvajsia z nijakim stvareńniem.

Treba, kab ty ŭsio adkinuŭ i čystaje serca da Boha ŭznosiŭ, kali chočaš być volnym i daznać, jaki miły jość Hospad.

Sapraŭdy, nia dojdzieš da hetaha, kali nie papiaredzie ciabie łaska

Jahonaja dy nie paciahnie tak, kab parvaŭšy ŭsie puty i asvabadziŭsia — sam z Im tolki adnym moh ty złučycca.

Bo-ž kali prydzie łaska Boha na čałavieka — tady jon zdoleje ŭsio, a kali łaska pakinie — taki biedny jon i niadužy robicca, byccam addany na bičavańnie.

Tady nia treba paddavacca bieznadziejnaści i rospačy, ale treba spakojna zdacca na volu Boha i ŭsio, što nadydzie na nas, stryvać dziela chvały Chrystusa, bo pa zimie — leta prychodzić, paśla nočy — dzień, paśla bury — pryhožaja pahoda.

Raździeł IX

Ab niastačy ŭsiakaje paciechi

1. Nia ciažka adkazacca ad ludzkoje paciechi, kali jość paciecha Božaja.

Adnak vialikaja i nadta vialikaja heta reč — žyć biaz nijakaje paciechi: ci ludzkoj ci Božaj i dziela słavy Boha achvotna stryvać spustašeńnie u sercy svaim i ŭ ničym siabie nia šukać dy nie hladzieć na svaje zasłuhi.

Što-ž tut vialikaje, kali ty viasioły i pabožny, — majučy łasku? Chvilina takaja ŭsim pažadana.

Lohka łunaje toj, kaho niasie łaska Boha.

I što-ž dziŭnaje, što nia čuje ciažaru toj, kaho niasie Ŭsiomahutny i viadzie Pravadyr Najvyšejšy?

2. Achvotna łovim usiakuju paciechu i ciažka vyrakajemsia siabie samych.

Śviaty mučanik Łaŭrenty z duchoŭnikam svaim pieramoh śviet, bo z pahardaju kinuŭ usio, što zdavałasia miłym jamu ŭ śviecie, a dziela Chrystusa pakorna stryvaŭ i toje, što razłučyli jaho z najvyšejšym duchoŭnikam božym Sykstusam, jakoha jon najbolš lubiŭ.

Luboŭju Tvarca pieramoh luboŭ stvareńniaŭ i dziela lubovi Boha pakinuŭ paciechi ludzkija.

Vučysia i ty dziela lubovi Boha razłučycca z samym lepšym i z samym patrebnym tabie pryjacielem.

Nia sumuj, kali i ciabie pryjaciel pakinie, bo-ž viedaješ, što my ŭsie kaliś z saboju razłučymsia.

3. Doŭha i šmat treba čałavieku z saboju zmahacca, pakul jon

navučycca siabie zusim pieramahać i ŭsio čućcio svajo da Boha kiravać.

Kali čałaviek spadziajecca na samoha siabie — lohka schilajecca da łudzkich paciechaŭ.

Ale chto sapraŭdy Chrystusa lubić dy imkniecca da cnoty — toj nie spatykniecca na henych paciechach i cialesnych pryjemnaściaŭ nia šukaje, a pažadaje bolš ciažkoj pracy i ciažkoha ciarpieńnia znosić dla Chrystusa.

4. I voś kali dastaješ ty duchovuju ad Boha paciechu — prymaj jaje z padziakaj, adnak pamiatuj, što heta dar Božy, a nie tvaja zasłuha.

Nia pyšnisia, nie viesialisia zašmat, nie spadziejsia nierazumna na siabie, a budź dziela henaha daru jašče bolš pakarniejšym, aściaražniejšym i bolš razvažnym uva ŭsim, što robiš, bo chutka minie chvilina henaja i nadydzie spakusa.

Kali adbiaruć tabie paciechu, nie raspačaj, ale pakorna i ciarpliva čakaj pakul adviedaje ciabie Boh, bo ŭ mahčymaści Jaho dać tabie nazad jašče vialikšuju paciechu.

Usio heta nie navina i viadomaje tym, što spaznali dobra šlachi Boha, bo i vialikija śviatyja i staradaŭnyja Praroki daznavali časta takich pieramienaŭ.

5. Tamu heta adzin z ich u zachopleńni łaskaŭ kazaŭ: *Ja skazaŭ u dastatku maim: nia budu parušany na vieki.* (Ps. 29, 7).

A kali nia było ŭ jom užo łaski, pryznajecca, jak ciarpieŭ, kažučy: *Adviarnuŭ Ty voblik svoj ad mianie i staŭ ja spałochany.* (Ps. 29, 8).

Adnak nia padaje jon ducham, ale bolš horača molicca da Boha i kaža: *Ciabie klikać budu, o Hospad i Boha majho prasić budu.* (Ps. 29, 9).

Urešcie daždaŭsia jon vynikŭ malitvy svajej i što byŭ pačuty śviedčyć, kažučy: *Pačuŭ Boh i zmiłavaŭsia nada mnoju; pomačču majeju staŭ Hospad* (Ps. 29, 12).

Ale ŭ čym? *Pieramianiŭ* — kaža — *płač moj u radaść i achinuŭ mianie radaściu.* (Ps. 29, 12).

Kali tak było z vialikimi śviatymi, — nia treba nam biednym i słabym raspačać, što časam žarlivyja, a časam aziabłyja byvajem, bo Duch Božy prychodzie i adchodzie pavodle achvoty Voli svajej. Tamu kaža bahasłaŭleny Hiob: *Adviedvaješ jaho rana i adrazu prabuješ jaho.* (Hoib, 7, 18).

6. Dyk na što mahu spadziavacca, abo ŭ čym peŭnaść maja, kali nie ŭ vadnej vialikaj miłasernaści Boha i samoj nadziei na niabies-

kuju łasku?

I niachaj buduć mnie z pomačču ludzi dobryja, ci braty pabožnyja, abo viernyja pryjacieli, abo knižki śviatyja ci pryhožyja razvažańni, ci pryjemnyja pieśni i hymny — ŭsio heta mała varta dla mianie i mała pamocna, kali mianie pakinie łaska Božaja i kali apynusia ŭ ułasnaj biednaści svajej.

Tady niama lepšych lekaŭ, jak tryvać dy spakarycca voli Božaj.

7. Nikoli nie našoŭ ja čałavieka takoha relihijnaha i pabožnaha, jaki-b ni abačyŭ pamienšańnia ŭ sabie łaski, abo nie pačuŭ, što pamienšała jahonaja žarlivaść.

Nivodzin śviaty nia byŭ taki ŭzvyšany, i aśviečany, — kab nie nadyšła na jaho pakusa.

Niahodny byŭ-by hłybokaha razvažannia Boha toj, chto nie ciarpieŭ dziela Jaho.

Pakusa jość znakam, što prydzie paciecha.

Tyja dastanuć niabiesnuju paciechu, što cierpiać pakusu, bo tak skazana: *chto pieramoža, tamu dam skaštavać z dreva žyćcia* (Ab. 2, 7).

8. Tamu dastaje čałaviek paciechu, kab dužejšy byŭ tryvać u supraciŭnaściach.

Zatym prychodzić znoŭ pakusa, kab čałaviek dabrom nia pyšniŭsia.

Niačyścik nia dremie i cieła jšče nie pamiorła, dyk i nie pakidaj hatovicca da baraćby, bo pravaruč i levaruč jość vorahi, jakija nikoli nie pakinuć ciabie.

Raździeł X

Ab udziačnaści za łasku Božuju

1. Čamu šukaješ ty adpačynku, kali naradziŭsia dziela pracy?

Pryhataŭlajsia ty bolš da ciarplivaści, — čymsia da paciechaŭ, bolš kryž niaści, — čymsia viesialicca.

Chto-ž z ludziej hetaha śvietu nie achvotna pryniaŭ-by paciechi i radaści duchovaj, kali-b zaŭsiody možna było jaje atrymać?!

Bo vialikšyja duchovyja paciechi za ŭsie sałodaści śvietu i roskašy cieła. Bo ŭsie henyja roskošy śvietu abo marnuje, abo sooramnyja.

Duchovyja-ž radaści sapraŭdy pryjemnyja i dastojnyja, z cnotaŭ jany pačalisia i sam Boh daje ich čystym dušam.

Henymi adnak paciechami nichto nia moža karystacca pavodle voli svajej, bo čas volny ad spakusy karotki byvaje.

2. Falšyvaja svaboda rozumu dy zanadta vialikaja samapeŭnaść duža spyniajuć henyja niabiesnyja adviedvańni.

Boh dobra robić, dajučy łasku paciechi; błaha całaviek robić, kali nia ŭsio tasuje da Boha i nie za ŭsio dziakuje Jamu.

I tamu dary łaski nia mohuć zaŭsiody na nas spłyvać, što niaŭdziačnyja my ich Daŭcy i nia ŭsie hetyja dary adnosim da ich pieršapačatnaj krynicy.

Zaŭsiody łaska dajecca tamu, chto z padziakaju jaje prymaje; zvyčajna Boh adbiraje jaje tamu, chto pyšnicca, a daje pakornamu.

3. Nie chaču ja paciechi, jakaja adabrała-b ad mianie žal za hrachi i nie žadaju zachopleńniaŭ ducha, jakija pryviali-b mianie da pychi.

Bo nia ŭsio, što vialikaje — śviatoje, nia ŭsio sałodkaje — dobraje, nia ŭsialakaje łatucieńnie — čystaje, nia ŭsio nam darahoje — miłaje Bohu.

Achvotna prymaje łasku, dziakujučy jakoj što-raz ja pakarniejšy i bajaźliviejšy i chutčejšy da vyračeńnia samoha siabie.

Navučany daram łaski i daznany zhubaju jaje — nie paśmieje ŭsio dobraje sabie prypisvać, a chutčej pryznavacca budzie, što jon ubohi i nahi.

Addaj Bohu, što Božaje (Mat. 22, 21); svajo zabiraj sabie, heta znača: Bohu dziakuj za łasku, a sabie pryznavaj słušnuju karu za svaje praviny.

4. *Stanavisia zaŭsidy najnižej* (Łuk. 14, 10), dyk padniasuć ciabie najvyšej, bo nia isnuje najvyšejšaje biez najnižejšaha.

Najvialikšyja pierad Boham śviatyja hladzieli na siabie byccam na samych maleńkich i čym bolšaja była słava ichniaja, tym jany byli pakarniejšymi.

Poŭnyja praŭdy i słavy niebiesnaje — nia imknucca da pustoj słavy.

Uhruntavanyja i ŭćvierdžanyja ŭ Bohu — nia mohuć nijakim čynam pyšnicca.

Jany ŭsio, što tolki dobraje majuć, Bohu prypisvajuć; nia šukajuć ludzkoj chvalby, ale taje, što ad Boha samoha i tolki taho pažadajuć i imknucca, kab Boha chvalić u samym sabie i ŭ va ŭsich śviatych Jahonych.

5. Dyk budź udziačnym za samaje małoje, a budzieš hodny dastać vialikšaje.

Niachaj budzie tabie najmienšy dar za najbolšy, a na samy zvyčajny dar hladzi ty byccam na asablivy.

Kali zvažyš na hodnašć Daŭcy, — nivodzien dar Jaho nia zdasca tabie ani małym, ani małavartym.

Nia moža być małym toje, što daje Boh Najvyšejšy.

I kali-b na't Boh pakaraŭ nas i pasłaŭ nam ciarpieńni i za heta dziakavać Jamu treba, bo što-b nie zrabiŭ z nami — zaŭsiody heta dziela našaha zbaŭleńnia.

Chto choča zachavać łasku Božuju — niachaj budzie ŭdziačny, kali jaje Boh daje i ciarplivy, koli jaje zabiraje. Niachaj molicca, kab jana viarnułasia, niachaj budzie čujny i pakorny, kob nie praminuła jaho.

Raździeł XI

Ab małoj kolkaści tych, što lubiać kryž Jezusa

1. Šmat u Jezusa achvotnikaŭ vaładarstva Jaho niabiesnaha, ale mała takich, katoryja chacieli-b kryž Jahony nieści.

Šmat maje Jon takich, što radašciaŭ chočuć, ale mała takich, jakija-b chacieli ciarpieć.

Šmat bačyć siabroŭ za stałom, ale mała tavaryšaŭ ustrymlivašci Jahonaj.

Usie chočuć z Im viesialicca, ale mała takich, što chočuć ciarpieć dziela Jaho.

Šmat chto idzie za Jezusam až da łamańnia chleba, ale mała chto až da pićcia z kielicha mukaŭ.

Šmat chto zachoplivajecca Jahonymi cudami, ale mała chto jdzie śledam za hańbaju kryža.

Mnohija lubiać Chrystusa pakul nia sustrenucca z supraciŭnaściami.

Mnohija chvalać Jaho i bahasłaŭlajuć, pakul dastajuć ad Jaho paciechi.

A kali Jezus ukryjecca i na chvilinu ich pakinie — adrazu narakajuć, abo ŭpadajuć ducham.

2. Tyja adnak, što Jezusa lubiać dziela Jezusa, a nia dziela svaje

ŭłasnaje radaści — bahasłaŭlajuć Jaho ŭ va ŭsialakaj biadzie i ciarpieńni serca hetak sama, jak i siarod radaści najvialikšaje.

I kali-b navat nie chacieŭ nikoli dać im radaści — Jaho zaŭsiody vychvalali-b i zaŭsiody Jamu dziakavali-b.

3. O, skolki zdoleje čystaja luboŭ da Jezusa, nie pieramiešanaja z ŭłasnaju karyściu ci z luboŭju samoha siabie!

Ci-ž nia buduć najmitami tyja, što zaŭsiody šukajuć tolki radaści?

Ci nia vykazvajuć jany, što lubiać bolš siabie, čymsia Chrystusa, kali svaje vyhady i karyści ŭściaž razvažajuć?

Dzie znajdzieš takoha, što chacieŭ-by Bohu słužyć darma?

4. Ciažka sustrenuć tak aduchoŭlenaha čałavieka, jaki-b usiaho vyraksia.

Bo sapraŭdy ŭbohaha ducham i volnaha ad usiakaha stvareńnia chto-ž znajdzie? *Daloka i až na apošnich hranicach cana Jaho* (Pryp. 31, 10).

Choć-by addaŭ čałaviek usiu majemašć svaju — dyk i heta jašče ničoha

I kali-b šmat pakutavaŭ i hetaha mała jašče było-b.

I kali-b usiu viedu zdabyŭ — jašče jamu daloka.

I kali-b mieŭ chto vialikija cnoty i duža žarlivuju pabožnašć, — jašče šmat jamu nie chapała-b, heta znača, — nie chapała-b jamu adnaho, što najbolš patrabuje.

Što-ž heta takoje? A heta, kab kinuŭšy ŭsio, vyraksia samoha siabie, nie pakidajučy ničahusieńki z lubovi samoha siabie.

A kali ŭsio zrobić, što ŭvažaje za patrebnaje zrabić, — niachaj viedaje, što ničoha nie zrabiŭ.

5. Niachaj nie ŭvažaje za vialikaje toje, što vialikim moža zdavacca, ale niachaj sapraŭdy ŭvažaje siabie za słuhu niazdatnaha, pavodle taho, jak kaža Praŭda: *Kali zrobicie ŭsio, što treba zrabić, kažecie: słuhi my niazdatnyja* (Łuk. 17, 10).

Tady tolki sapraŭdy budzie mahčy być ubohim ducham i kazać z Prarokam: *sam ja adzin i ŭbohi* (Ps. 24, 16).

Adnak nichto ani bahaciejšy, ani mahutniejšy, ani svabadniejšy nia budzie, čymsia toj, chto zdoleŭ vyračysia siabie i ŭsiaho dy zdoleŭ hladzieć na siabie byccam na apošniaha.

Raździeł XII

Ab vaładarnym šlachu Kryža Śviatoha

1. Šmat kamu zdajecca ciažkoju hutarka heta: *pakiń samoha siabie, vaźmi svoj kryž i naśleduj Chrystusa* (Łuk. 9, 23).

Adnak šmat ciažej budzie pačuć hetaje apošniaje słova: *idziecie ad mianie, praklatyja, u vahoń viečny* (Mat. 25, 41).

Tyja, jakija ciapier achvotna słuchajuć i naśledujuć słova kryža, tady nia buduć pałochacca pačuć viečny prysud.

Heny znak kryža budzie na niebie, kali sudzić prydzie (Mat. 24, 30).

Tady ŭsie słuhi kryža, jakija ŭ hetym žyćci naśledavali ŭkryžavanaha, z vialikim davieram padyduć da Chrystusa-Sudździ.

2. Dyk čamu-ž pałochaješsia ŭziać kryž, jaki viadzie ŭ vaładarstva?

U kryžy — zbaŭleńnie, u kryžy — žyćcio, u kryžy — bieśpieka ad vorahaŭ, u kryžy — krynica niabiesnaje asałody, u kryžy — mahutnaść rozumu, u kryžy — viasielle ducha, u kryžy — zaviaršeńnie cnoty, u kryžy — daskanalnaść śviataści.

Niama nihdzie zbaŭleńnia dušy, ani nadziei viečnaha žyćcia, apriača ŭ kryžy.

Dyk biary kryž svoj, idzi śledam za Chrystusam i ŭvojdzieš ŭ viečnaje žyćcio.

Papiaredziŭ Jon ciabie, niasučy kryž svoj i pamior za ciabie na kryžy, kab i ty nios svoj kryž i kab ty imknuŭsia pamiorci na kryžy

Bo kali z Chrystusam pamreš, budzieš z Chrystusam žyć (Tymot. II. 11, 12). *Kali budzieš Jamu siabram u mukach, budzieš i ŭ sławie* (Ryml. 6, 8).

3. Voś-ža ŭ kryžy padvaliny ŭsiaho i ŭsio zaležnaje ad taho, kab pamiorci ŭ sabie samym, i niama inšaha šlachu da žyćcia i da sapraŭdnaha ŭnutranaha supakoju — apryč šlachu kryža śviatoha dy štodziennaha ŭmiarćvieńnia.

Idzi hdzie chočaš, šukaj čaho chočaš — nihdzie nia najdzieš dastajniejšaha i bieśpiačniejšaha šlachu, jak šlach kryža śviatoha.

Rasparadkavaj i ŭkładaj usio pavodle taho, jak chočaš, i jak bačyš, i ničoha nia znojdzieš, dziela čaho ty nie ciarpieŭ-by z dobraj ci zloj voli — usiudy i zaŭsiody kryž najdzieš.

Bo kali nia ciełam, dyk dušoj ciarpieć budzieš.

4. Čamu pakinie Boh ciabie, časam nacierpiššia ad bližnich, a što horš — časta sam sabie ciažaram budzieš.

I nidzie nia nojdzieš ani lekaŭ, ani pałohki, nia zdolaješ zvolnicca ad turbotaŭ svaich, ale pakul schoča Boh — musiš tryvać.

Choča Boh, kab navučyŭsia ty tryvać u ciarpieńniach biez paciechi, kab Jamu zusim spakaryŭsia, dy kab ciarpieńni zrabili ciabie pakarniejšym.

Nichto tak nie adčuvaje ŭ sercy svaim muki Chrystusa, jak toj, što sam niešta padobnaje adciarpieŭ.

Kryž zaŭsiody hatoŭ i ŭsiudy ciabie ždže.

Nie patrapiš ty schavacca, dzie-b ty nie ŭciakaŭ, bo dzie ty nia jšoŭ-by — ŭsiudy samoha siabie paniasieš i ŭsiudy samoha siabie znojdzieš.

Hlań vysaka, hlań nizka, ŭsiaredzinu i ŭvonki — skroź znojdzieš kryž; i tamu nieabchodny ŭsiudy ścierp, kali chočaš mieć supakoj, dy kali chočaš zasłužyć na viečnuju karonu.

5. Kali achvotna budzieš kryž niaści, tady i jon ciabie budzie niaści i pryviadzie ciabie da pažadanaj mety, heta tudy, dzie budzie kančatak ciarpieńnia, adnak nia ŭ hetym žyćci.

Kali nieachvotna niasieš ty svoj kryž — sam pabolšvaješ svoj ciažar i robiš jaho bolš niaznosnym, adnak-ža nieści jaho treba.

Kali adkinieš adzin kryž, — napeŭna inšy znojdzieš i mahčyma ciažejšy.

6. Ci-ž ty dumaješ uciačy ad taho, što nie abminuła jašče nivodnaha z ludziej? Chto-ž z śviatych byŭ na hetym śviecie biaz kryža dy ciarpieńniaŭ?

Na't Jezus Chrystus, naš Hospad, pakul žyŭ — nivodnaje chviliny nia byŭ biaz boli dy muki.

Treba było, kab Chrystus ciarpieŭ i ŭvaskros i hetak uvajšoŭ u chvału svaju (Łuk. 24. 26, 46).

I jakim čynam ty chočaš inšaha šlachu šukać, čymsia heny vaładarny šlach, jakim jość šlach kryža śviatoha?

7. Usio žyćcio Chrystusa kryžam było i mučanictvam, a ty šukaješ sabie supakoju i viasiella?

Pamylaješsia i błudziš, kali čaho inšaha šukaješ, čymsia ciarpieńniaŭ, bo-ž usio žyćcio śmiarotnika poŭna biedaŭ i paznačana kryžam.

I čym chto vyšej padymajecca ducham, tym ciažejšyja časta kryžy spatykaje, bo čym vialikšaja luboŭ, — tym ciažejšaja tuha ŭ zhnannictvie našym.

8. Adnak i siarod henych tak mnohich bolaŭ, čałaviek nie astajecca biez paciechi i palohki, bo bačyć jon, jakaja vialikaja karyść vyrastaje z ciarplivaha značeńnia svajho kryža.

Bo kali samachoć jamu paddajecca — uvieś ciažar ciarpieńniaŭ zamianiajecca ŭ vieru na paciechu Božuju.

I čym bolš padaje cieła pad mukami, tym bolš dužeje duch.

I časami z lubovi da kryža takim dužym robicca duch čałaviečy, što imkniecca da ciarpieńniaŭ i supraciŭnaściaŭ i nia choča biaz ich być, bo vieryć, što nastolki budzie jon milejšym Bohavi, naskolki cierpić dziela Jaho i bolš i ciažej.

Heta nia siła čałaviečaja, a łaska Chrystusa, jakaja stolki zdoleje zrabić u niadužym ciele, što toje, čaho z natury jano pałochajecca i ŭciakaje, da taho praz žarlivaść ducha imkniecca i toje lubić.

9. Nie ŭ natury čałavieka — kryž niaści, kryž lubić, cieła karać dy trymać jaho ŭ pasłuchmianaści, uciakać ad honaraŭ, achvotna ciarpieć hańby, saboju pahardžać i žadać na't pahardu, usialakija pierapyny dy škody tryvać i nijakaha dabra nia šukać na hetym śviecie.

Kali tolki na siabie budzieš spadziavacca — ničoha z hetaha nie patrapiš.

Kali zavieryš na Boha, dasca tabie dužaść z nieba, a śviet i cieła buduć pakornyja tabie.

Na't i voraha-djabla nia budzieš bajacca, kali viera budzie tabie arružam, a kryž Chrystusa budzie znakam.

10. Dyk biarysia, jak dobry i vierny słuha Chrystusa, kab niaści mužna kryž Hospada svajho, jaki z lubovi da ciabie byŭ ukryžavany.

Budź hatovym stryvać šmat supraciŭnaściaŭ dy roznych prykraściaŭ u hetym niaščasnym žyćci, bo dzie-b ty nia byŭ — usiudy ich znajdzieš i nihdzie ad ich nie schavaješsia.

Tak treba i niama inšych lekaŭ na našy biedy i boli — jak tolki ich ściarpieć.

Pij radasna čaru Hospada, kali chočaš być pryjacielem Jaho i mieć častku z Im.

Patolu astaŭ Bohu, chaj Jon razdaje jaje pavodle ŭspadoby.

Ty-ž budź hatovym stryvać usie ciarpieńni i ŭvažaj ich za najvialikšuju radaść, *bo ciapierašnija ciarpieńni nia zdolnyja vysłužyć budučuju chvału* (Ryml. 8, 18), choć-by i ŭsie ich adzin ty mieŭ źnieści.

11. Kali-ž dojdzieš da taho, što hora budzie tabie sałodkim i pačnieš smakavać u im dziela Chrystusa, tady budź peŭny, što dobra

z taboju, bo-ž našoŭ ty raj na ziamli.

Pakul ciažka tabie ciarpieć i pakul ad ciarpieńniaŭ uciakaješ, datul drenna z taboju i ŭsiudy za taboju budzie ŭdahonki lacieć turbota.

12. Kali voźmieśsia za toje, za što treba — heta znača — ciarpieć i ŭmirać — chutka budzieš lepšym i supakoj znojdzieš.

Na't kali-b ty apynuŭsia až u trecim niebie z śv. Paŭłam i tady nia budzie peŭnaści, što nia budzieš ciarpieć: *ja jamu pakažu* — kaža Jezus — *skolki treba jamu ciarpieć dla Imia Majho* (Ap.Dz.9,16).

Dyk astajecca tabie ciarpieć, kali chočaš lubić Jezusa i Jamu vierna słužyć.

13 O, kali-b byŭ ty hodny ściarpieć niešta dla Imia Jezusa! Jakaja słava była-by tabie, viasielle Jakoje ŭsim śviatym Božym, jaki prykład vialiki bliźnim!

Chacia šmat jošć takich, što rajuć ścierp, a mała adnak jakija-b chacieli ciarpieć.

O, sapraŭdy, treba tabie krychu paciarpieć dziela Chrystusa, kali stolki inšych šmat ciažej cierpiać dziela śvetu.

14 Viedaj napeŭna, što ŭsio žyćcio tvajo treba tabie ŭmirać u samym sabie. I naskolki niechta bolš dla siabie pamior, nastolki bolš pačaŭ jon žyć dla Boha.

Nichto nia zdoleje ściamić rečaŭ niabiesnych, kali nia voźmiecca niaści jarmo dziela Chrystusa.

Ničoha Bohu bolš da ŭspadoby, ničoha tabie bolš karysnaha na hetym śviecie, jak achvotna ciarpieć dziela Chrystusa.

I kab tabie pryšłosia vybirać, treba było-b tabie chacieć bolš ciarpieć dla Chrystusa, čymsia karystacca žyćciom poŭnym paciechaŭ, bo tady byŭ-by ty bolš padobnym da Chrystusa i śviatych Jahonych.

Bo nie ŭva mnohich radaściach i paciechach, a chutčej u ciažkich sposabach i ciažarach, znachodzicca zasłuha našaja dy postup naš.

15 Kali-b było što lepšaje i karyśniejšaje dziela zbaŭleńnia čałavieka, jak ciarpieć, dyk biazumoŭna Chrystus pakazaŭ-by nam toje słovam i prykładam.

Ale Jon i vučniaŭ, jakija Jaho naśledavali i ŭsich, jakija chacieli-b Jaho naśledavać — jaŭna zaklikaje kryž niaści, havoračy: *chto choča jści ŭsled za mnoju, chaj vyrakajecca siabie, voźmie kryž svoj dy jdzie za mnoju* (Mat. 16, 24).

I voś pračytaŭšy ŭsio i razvažyŭšy, zrobim taki apošni naš vyvad: *treba šmat ściarpieć, kab uvajšci ŭ vaładarstva Božaje* (Ap. Dz. 14, 21).

KNIŽKA TRECIAJA

AB UNUTRANAJ PACIESIE

Raździel I

Ab unutranaj hutarcy Chrystusa z viernaju dušoju

1. *Budu ŭsłuchacca, što havaryć budzie ŭva mnie Hospad Boh* (Ps. 84, 9). Bahasłaŭlenaja duša, jakaja čuje hutarku Hospada ŭ sabie i z vusnaŭ Jaho biare słovy paciechi.

Bahasłaŭlenyja vušy, jakija čutkija na šept Božaha natchnieńnia, a hłuchija na hołas hetaha śvietu.

Bahasłaŭlenyja jašče raz vušy, jakija ŭsłuchajucca hołasu, nia ŭvonkach źviniačaha, a taho, jaki ŭnutry vučyć praŭdy.

Bahasłaŭlenyja vočy, zapłušnanyja na vonkavaje, a rastulenyja na śviet unutrany.

Bahasłaŭlenyja, što razviedvajuć ściežki ŭnutranyja, a praz štodziennyja razvažańni štoraz bolš prykładajucca da ŭciamku tajnicaŭ niabiesnych.

Bahasłaŭlenyja, jakija łatuciać ab tym, jak Bohu słužyć i starajucca asvabadzicca ad usich pierapynaŭ śvietu.

Razvaž heta, duša maja, začyni dźviery pažadlivaści tvajej, kab zdoleła pačuć, što havoryć u tabie Hospad Boh tvoj.

2 Voś što kaža ŭlublony tvoj: ja tvaim zbaŭleńniem, tvaim supakojem i tvaim žyćciom.

Trymajsia mianie, dyk znojdzieš supakoj. Pakiń usio minajučaje, a hladzi viečnaha.

Što-ž heta takoje ŭsio dačasnaja, kali nie mana? I što pamohuć tabie ŭsie stvareńni, kali kinie ciabie Stvaryciel?

Dyk usio kinuŭšy, idzi da Stvaryciela tvajho, budź Jamu miłym i viernym, kab zdoleŭ ty najšci viečnaje i sapraŭdnaje ščśaście.

Raździeł II

Praŭda ŭ dušy našaj havoryć biaz słoŭ

1. *Havary, o Hospad, bo słuchaje słuha tvoj* (1 Karal. 3, 9).

Ja słuha tvoj, daj mnie razumieńnie, kab uciamiŭ ja śviadoctvy Tvaje (Ps. 118, 125).

Schili serca majo da słoŭ vusnaŭ Tvaich; niachaj płyvie, jak rasa hutarka Tvaja (Ps. 118, 36).

Kazali kaliś syny Izraela Majsieju: *havary ty da nas i budziem słuchać; niachaj Hospad nie havoryć da nas, kab my nie paŭmirali* (Vych. 20, 19).

Nia hetak, o Hospad, nia hetak ja malusia, a chutčej z Samuelem Prarokam pakorna i z usich sił prašu: *havary, o Hospad, bo słuchaje słuha Tvoj!*

Niachaj nie havora da mianie ani Majsiej ani chto z Prarokaŭ, ale ty sam havary da mianie, Hospadzie Boža, Ty, što natchnuŭ i aśviaciŭ usich prarokaŭ, bo Ty sam biaz ich možaš mianie daskanalna navučyć; jany-ž biez Ciabie ničoha nie patrapiać.

2. Hudziać ichnija słovy, ale ducha nie dajuć.

Duža pryhoža jany havorać, adnak serca nie zachoplivajuć, kali Ty maŭčyš.

Jany słovy pakazvajuć, ale Ty ich źmiest adčyniaješ.

Tajomnaści jany apaviadajuć, ale Ty daješ ich zrazumieńnie.

Vydajuć jany zahady, ale Ty pamahaješ ździejśnić ich.

Jany pakazvajuć šlach, ale Ty daješ dužaść išci pa im.

Jany vonkava tolki dziejuć, a Ty vučyš i serca sahravaješ.

Jany palivajuć, ale Ty daješ płod.

Jany hamaniać słavami, ale Ty daješ słuchu ŭciamak.

3. Dyk niachaj nie havoryć da mianie Majsiej, ale Ty, Hospadzie Boža moj, Praŭda viečnaja, havary da mianie, kab nie pamior ja dy biez karyści nie astaŭsia, kali tolki zvonku buduć mianie vučyć, a ŭ dušy nia budu sahrety ahniom lubovi Tvajej.

Niachaj nia budzie mnie prysudam słova, jakoje pačuŭ ja, ale nia ździejśniŭ, spaznaŭ, ale nie palubiŭ, uvieryŭ, ale nia spoŭniŭ.

Dyk havary, Hospad, bo słuchaje słuha tvoj, bo słovy žyćcia viečnaha maješ (Jan 6, 68).

Havary da mianie, kab chacia krychu uzradavałasia duša maja i kab papraviłasia ŭsio žyćcio majo. Havary da mianie dziela chvały i słavy Tvajej dy češci viečnaje.

Raździeł III

Słoŭ Božych z pakoraju treba słuchać; šmat takich, što nia viedajuć ich vartaści

1 Słuchaj synie, słoŭ maich, słoŭ najsałodšych, vialikšych za ŭsiu ŭmiełaść filozafaŭ i mudracoŭ hetaha śvietu.

Słovy maje — heta duch i žyćcio (Jan 6, 63) i nia moža ich mieryć rozym čałavieka.

Nia treba imi karystacca dziela marnaje ŭspadoby, a moŭčki ŭsłuchacca i prymać ich z vialikaju pakoraju dy luboŭju.

2 I skazaŭ ja: *bahasłaŭleny, katoraha Ty, Hospadzie, nastaviš na darohu i navučyš jaho zakonu Tvajho i hetym adviadzieš jaho ad złoha* (Ps. 93, 12-13) i nia budzie apuščany na ziamli.

3 Ja — kaža Hospad — navučyŭ Prarokaŭ ad pačatku i až dahetul nie pierastaju havaryć da ŭsich, ale mnoha jość hłuchich i niačutkich na hołas moj.

Mnoho jość takich, katoryja achvatniej słuchajuć śvietu, jak Baha i lahčej iduć za pažadlivaściaj svajho cieła, jak za volaj Božaj.

Śviet pryrakaje rečy drobnyja i minajučyja, a służać jamu z vialikaj achvotaj; ja pryrakaju rečy biazmiernyja i viečnyja, a sercy śmiarotnych astajucca niezakranutyja.

Chto-ž słužyć mnie hetak achvotna ŭ va ŭsim i pasłuchmianna hetak, jak słužać śvietu dy panom jaho?

Zasaromsia Sydon, bo havoryć mora (Iz. 23, 4) ; kali chočaš pryčynu viedać — voś paŭsłuchajsia.

Dziela marnaje karyści čałaviek uvieś śviet abojdzie, a dziela viečnaha žyćcia časta i palcam nie zvaruchnie.

Honiacca za marnaj zapłataj; za adzin hroš biasstydna viaduć sporku; dziela biazvartasnaje rečy, dziela małoj nadziei — nie pałochajucca pracavać u dzień i ŭ nočy.

4 Ach, soram jaki! dziela dabra viečnatryvałaha, dziela naharody biascennaje, dziela sławy najvialikšaje — lanujucca dy pałochajucca najmienšaje pracy.

Dyk čyrvaniej, lanivy i zhryzotlivy, što inšyja achvatniej pracujuć na svaju zahubu, čymsia ty pracuješ dla viečnaha žyćcia, što inšyja bolš radujucca z marnaty, čymsia ty z praŭdy.

Adnak tak časta abmanvajucca jany ŭ nadziejach svaich; majo-ž abiacańnie nikoha nie ašukvaje i nie adojdzie z parožnymi rukami toj, chto pavieryć mnie.

Što pryrok — toje dam; što skazaŭ — toje spoŭniu, kali tolki chto da kanca vytryvaje vierna ŭ lubovi majej.

Ja ščodra naharodžvaju dobrych i sprobami vialikimi ŭzmacniaju pabožnych.

5 Zapišy słovy maje ŭ sercy svaim i dobra ich razvaž, bo nadta patrebnymi tabie jany buduć u chvilinu pokusy.

Čaho nia ciamiš čytajučy, ściamiš tady, kali ciabie adviedaju.

Dvajnym sposabam adviedvaju ja vybrancaŭ svaich — heta znača: pakúsaju i paciechaju.

I dźvie navuki daju im štodzień: adnu — haniačy ichnija prastupki, druhuju — kličučy ich da štoraz bolšych cnotaŭ.

Chto maje słovy majeć dy ich adkidaje, toj majeć suddziu, što ŭ apošni dzień asudzić jaho (Jan 12, 48).

Malitva, kab vyprasić sabie łasku pabožnaści

6. Hospadzie Boža moj, Ty ŭsio dabro majo! I chto-ž ja taki, kab śmieŭ havaryć z Taboju? Ja najhoršy słuha Tvoj i lichi čarviačok, šmat hadniejšy pahardy, čymsia ja heta viedaju i śmieju vykazać.

Pamiataj adnak, o Hospadzie, što ja ništo, što ničoha nia maju i ničoha nia zdoleju.

Ty adin dobry, spraviadlivy i śviaty; Ty ŭsio možaš, usiudy maješ voka, usio saboju napaŭniaješ i tolki hrešnaha pustym pakidaješ.

Uspomni miłasernaść Tvaju (Ps. 24, 6) i napoŭni serca majo łaskaju svajeju, Ty, katory nia chočaš, kab marnavalisia stvareńni Tvaje.

7. Jak zmoh-by stryvać ja siabie ŭ hetym niaščasnym žyćci, kab nie ŭzmacoŭvała mianie miłasernaść dy łaska Tvaja?!

Nie advaročvaj voblika svajho ad mianie, nie zabyvajsia adviedvać mianie, nie zabiraj paciechi Tvaje, kab nia była *duša maja byccam ziamla biez vady pierad Taboju* (Ps. 142, 6—7).

Hospadzie! *Navučy mianie spaŭniać volu Tvaju* (Ps. 142, 10); navučy mianie być hodnym i pakornym prad Tabój, bo-ž Ty mudraść maja, jaki sapraŭdy znaješ mianie i znaŭ prad tym, jak śviet staŭsia i prad tym, jak naśviet ja naradziŭsia.

Raździeł IV

Pierad Boham treba nam być praŭdzivymi i pakornymi

1. Synie, chadzi ty prada mnoj darohaj praŭdy i z prostym sercam šukaj mianie zaŭsiody.

Chto u praŭdzie pierada mnoju chodzić, — budzie mieć biaśpieku ad złoje napaści i praŭda asvabodzić jaho ad spakuśnikaŭ dy ad kryŭdaŭ z boku drennych ludziej.

Kali ciabie praŭda asvabodzić, sapraŭdy budzieš svabodnym i nia budzieš ahladacca na marnyja słovy ludzkija.

2. Hospadzie, heta praŭda! Jak Ty skazaŭ, — niachaj tak i budzie sa mnoju. Niachaj navučyć mianie praŭda Tvaja, niachaj mianie ścieraže i daviadzie až da zbaŭlenaha kanca.

Niachaj mianie asvabodzić ad usialakaha drennaha nachiłu dy hrešnaha kachańnia, a z vialikaju svabodaju serca chadzić ja budu z Taboju.

3. Ja navuču ciabie, kaža praŭda, što jość dobraje i miłaje dla mianie.

Razvažaj hrachi svaje z vialikaju hadkaściu dy žalem, i nie chvalisia nikoli dy nia dumaj, što ty ŭžo niešta važnaje, dziela svaich dobrych učynkaŭ.

Sapraŭdy, — hrešnik ty i paduładny dy sputany mnohimi błahimi nachiłami.

Sam praz siabie na ništo ty nia zdaŭsia: chutka padaješ, chutka byvaješ ty pieramožany, chutka tryvožyšsia, chutka raspustuješ.

Susim nia maješ čym pyšycca, a šmat takoha maješ, dziela čaho treba spakaracca, bo ty šmat niadužejšy, čymsia razumieješ heta.

4. Dyk usio, što robiš, — niachaj nie zdajecca tabie vialikim.

Ničoha vialikaha, ničoha cennaha, ani zachoplivajučaha, ani hodnaha słavy vialikaje, ničoha vysokaha, ničoha sapraŭdy pachvalnaha ci pažadańnia hodnaha niama ŭ tym, što niaviečnaje.

Niachaj vyšej za ŭsio budzie miłaju tabie Praŭda viečnaja, a z pahardaju hladzi na svaju lichotu.

Ničoha tak nie pałochajsia, ničym tak nie hańbuj i ničoha tak nie ścieražysia, — jak błahich nachiłaŭ svaich dy hrachoŭ, dziela jakich treba bolš sumavać, čymsia dziela dačasnaje škody.

Inšyja niaščyra pierada mnoju pastupajuć, ala z niejkaju cikaŭnaściu dy pychaju chočuć spaznać maje tajomnaści, ściamić vializarnaść Boha, zabyvajučysia na siabie dy na zbaŭleńnie svajo.

Hetyja, dziakujučy svajej pusie dy cikaŭnaści, časta traplajuć u spakusy i hracho, bo-ž Ja staju nasuproć ich.

5. Pałochajsia sudu Božaha, dryžy pierad hnievam Usiomahutnaha. Nia sudzi spraŭ Najvyšejšaha, a razhladaj dy raźmiarkoŭvaj tvaje błahoty, kab viedaŭ, skolki błahaćcia ty narabiŭ dy jak šmat dobraha ty praminuŭ.

U vadnych usia pabožnaść — u knižkach, u druhich — u pašanie abrazoŭ, u inšych uznoŭ — u vonkavych znakach.

Inšyja mianie majuć časta na vusnach, a mała kali ŭ sercy.

Ale jość i takija, što, majučy śvietły rozum i čystaje serca, latuciać zaŭsiody ab rečach viečnych, ab ziamnych-ža nieachvotna słuchajuć i patrebam cieła z bolem służać: takija ludzi čujuć, što Duch Praŭdy havoryć u ich.

Bo heny Duch ich vučyć pahardžać ziamnym dy lubić niabiesnaje, na hety śviet nie zvažać, a ŭ dzień i ŭ nočy imknucca da nieba.

Raździeł V

Ab cudoŭnym vyniku Božaje lubovi

1. Bahasłaŭlu Ciabie, Ajciec Niabiesny, Ajciec Hospada majho Jezusa Chrystusa, što zvoliŭ uspomnić na mianie biednaha.

O, Ajciec miłaserny i Boh ŭsialakaje paciechi (Kar. 1, 3, dziakuju Tabie, što mianie niahodnaha nijakaj paciechi časami paciašaješ.

Bahasłaŭlu Ciabie zaŭsiody i vychvalaju z Synam Tvaim Adzinarodnym dy Ducham Śviatym Paciašycielem na vieki viekaŭ.

Ach, Hospadzie Boža! Luboŭ maja śviataja! Kali Ty źjaviśsia ŭ sercy maim, ŭźviesialicca duša maja.

Ty słava maja dy viasielle serca majho; Ty nadzieja maja i biaśpieka ŭ dzień turbotaŭ maich (Ps. 31, 7).

2. Adnak tamu, što kvoły ja ŭ lubovi dy niedaskanalny ŭ cnotach, dyk nieabchodna mnie, kab Ty mianie padtrymaŭ i paciešyŭ; i tamu adviedaj mianie čaściej i vučy śviatoj navuki Tvajej...

Asvabadzi mianie ad nachiłaŭ błahich i vylačy serca majo ad usich niahodnych pažadańniaŭ, kab byŭ unutrana ja zdarovy dy, jak treba, čysty, kab zdołaŭ naležna lubić ciabie, kab byŭ dužy ŭ ciar-

pieńni i stały ŭ vytryvałaści.

3. Vialikaja sprava — luboŭ, vialikšaja jana za ŭsiakaje dabro, bo jana adzina ablahčaje ŭsiaki ciažar i daje siłu roŭna źnieści ŭsiakuju pryhodu.

Jana lohka niasie ŭsialaki ciažar, a ŭsio horkaje ŭ sałodkaść i pryjemnaść pierajnačvaje.

Šlachotnaja luboŭ Jezusa zaachvočvaje da dziejańnia vialikaha dy pabudžaje imknucca štoraz da bolšaj daskanalnaści.

Luboŭ uvierch imknecca i nie daje sputacca maleńkimi spravami.

Luboŭ choča być svabodnaju i volnaju ad usialakich ziemskich pryvyčak, kab ničoha nie pierapyńvała ŭnutranych jaje imknieńniaŭ, kab nie spynicca dziela niejkaje dačasnaje vyhody, abo kab nia ŭpaści dziela jakoj niepamysnaści.

Niama ničoha bolš sałodkaha, čymsia luboŭ, ničoha dužejšaha, ničoha vyšejšaha, ničoha šyrejšaha, ničoha bolš miłaha, ničoha paŭniejšaha, ničoha lepšaha ni ŭ niebie, ni na ziamli, bo luboŭ z Boha naradziłasia i tolki u Bohu moža supačyć, vyšej nad usimi tvorami.

4. Chto lubić — lotaje byccam na kryllach, biažyć, viesialicca; jon svabodny i nia spyńvajecca.

Daje ŭsio za ŭsio i maje ŭsio ŭva ŭsim, bo jon maje adpačynak u adnym dabry vyšejšym za ŭsio, z jakoha ŭsiakaje dabro płyvie i pachodzić.

Nie ahladajecca na dary, a zvaročvajecca vyšej za ŭsialakaje dabro — da samaha Daŭcy.

Luboŭ časta nia viedaje miežaŭ, haryć vyšej za usie mahčymaści.

Jana nia bačyć ciažaru, raboty nie pałochajecca, na't bolš choča, čymsia zdołaje, nia spyńvajecca na nijakaj niemahčymaści, bo dumaje, što ŭsio patrapić, usio zrobić.

Dyk šmat zdolaje luboŭ i šmat zrobić jana i ździejśnić tam, dzie toj, što nia maje lubovi, słabieje i hinie.

5. Luboŭ čujnaja — jana i splučy nia śpić.

Zmučanaja — nia mleje, prycisnutaja — nie paddajecca, spałochanaje — nie baicca, — a byccam žyvoje połymia dy vohnienaja pachodnia lacić u haru i prachodzić biaśpiečna.

Kali chto lubić — dyk viedaje hołas lubovi.

Mahutnym hołasam dachodzić da vušej Boha pałkaje čućcio dušy, jakaja kaža: Boh moj, maja luboŭ. Ty moj ŭsieńki, a ja ŭsieńka Tvaja.

6. Rasšyry ŭva mnie luboŭ Tvaju, kab ja źviedaŭ u hłybi svajho serca, jak sałodka lubić, rastajać u lubovi i pławać u joj.

Niachaj luboŭ vaładaje mnoju, kab zmoh ja padniacca vyšej za

siabie dziela vializarnaje žarlivaści dy zachopleńnia.

Niachaj piaju pieśniu lubovi, niachaj duša maja lacić u nieba za taboju, o moj Ulublony! Niachaj u zachoplennaści lubovi, śpiavajučy dy słaviačy Ciabie duša maja ab siabie zabudziecca.

Niachaj lublu ja Ciabie bolš za siabie, a siabie tolki dziela Ciabie, a ŭ Tabie ŭsich, katoryja sapraŭdy lubiać Ciabie pavodle zahadaŭ lubovi, što z Ciabie śviecicca.

7. Luboŭ chutkaja, ščyraja, pabožnaja, padziačnaja dy miłaja; dužaja jana, ciarpliva, viernaja, razumnaja, vialikadušnaja, mužnaja i siabie samoje nikoli nia šukajučaja.

Bo kal niechta samoha siabie hladzić — u taho niama lubovi.

Luboŭ pamiarkoŭnaja, pakornaja, prostadušnaja, nia mlaŭkaja, nie lohkadušnaja, nia honicca za marnymi rečami; ustrymlivaja, čystaja, stałaja, spakojnaja i čujnaja na ŭsie pačućci svaje.

Luboŭ jość padlehłaj i pasłušnaj staršym; sama hladzić na siabie z pahardaju, a pierad Boham pabožnaja dy padziačnaja, vieryć dy spadziajecca na Jaho, na't tady, kali astyvaje da Boha, bo nielha pražyć biaz boli ŭ lubovi.

8. Chto niehatovy ŭsiaho stryvać dziela Ulublonaha dy zaŭsiody być u Jahonaj voli — toj niahodny, kab nazyvali jaho lubiačym.

Lubiačamu treba ŭsio ćviordaje i horkaje prymać dziela Ulublonaha achvotna i dziela nijakich supraciŭnaściaŭ ad Jaho nie adchilacca.

Raździeł VI

Ab probie praŭdzivaj lubovi

1. Synok, jašče zamała silnaja i zamała peŭnaja luboŭ tvaja.

Čamu Hospadzie?

Bo, sustrenuŭšy samuju maleńkuju supraciŭnaść, pačynaješ kidać toje, što pačaŭ i zanadta achvotna šukaješ paciechi.

Chto maje silnuju luboŭ — vytryvaje ŭ pakusach dy nie pavieryć chitrym nahavoram voraha.

Roŭna ŭ ščaści dy ŭ biadzie lubić jon Mianie.

2. Chto lubić peŭna, toj hladzić nia stolki na dary Lubaha, skolki na luboŭ Jaho.

Vialikšuju ŭvahu zvaročvaje jon na samo ŭčućcio, čymsia na cen-

naść daru i Ŭlublonaha cenić vyšej za ŭsie dary Jahonyja.

Chto lubić daskanalna, toj spyniajecca nie na dary, ale ŭ va Mnie, bo-ž Ja dar najvyšejšy.

Ale nia ŭsio jšče stračana, kali padčas, mienš čym chacieŭ-by, čuješ ty luboŭ da mianie ci da śviatych maich.

Toje dobraje i sałodkaje pačućcio, jakoha padčas ty daznaješ — heta vynik łaski prysutnaje ŭ tabie i, kazaŭ-by, pradčasnaje daznańnie ajčyny niabiesnaj; adnak, na pačućcio henaje nianadta treba spadziavacca, bo jano i prychodzić i adchodzić.

Zmahacca-ž z drennymi poruchami dušy i proč adkidvać nahavory djabła — heta aznaka cnoty dy vialikaje zasłuhi.

3. Dyk niachaj nia turbujuć ciabie rožnyja błahija vyabražeńni, skul-by nia byŭ pačatak ich.

Mužna tryvaj u pastanovach svaich dy ŭ imknieńni prostym da Boha.

Nia budzie heta jašče tvaja cnota ŭrajeńniem, kałi časam raptoŭna pačuješ zachopleńnie dy iznoŭ upadaješ u zvyčajnuju svaju chałodnaść serca.

Hety ŭpadak cierpiš ty chutčej mimachoć, čymsia robiš svajeju achvotaju; i pakul jamu spraciŭlaješsia i brydzišsia im, — datul nie na zahubu jon tvaju, ale na zasłuhu.

4. Viedaj, što stary vorah usialak namahajecca spynić namiery tvaje dobryja, dy adciahnuć ciabie ad usialakich pabožnych praktyk: ad malitvaŭ da śviatych, ad pabožnaha razvažańnia muki maje i ad karysnaha ŭspaminańnia na hrachi svaje, ad vartavańnia kala ŭłasnaha serca dy ad ćviordaje pastanovy pastupać u cnotach.

Šmat błahich dumak nahortvaje jon na ciabie, kab vyklikać społach i ahidu, kab adviarnuć ciabie ad malitvy i ad švatoha čytańnia.

Nieŭspadobu jamu pakornaja spoviedź i, kali-b tolki moh, adviarnuŭ-by ciabie i ad komunii śviatoj.

Nia vier jamu dy nie hladzi na jaho, chacia-b i najčaściej imknuŭsia jon zamanić ciabie ŭ siło svajo.

Kali niačystyja i błahija nahortvaje jon na ciabie dumki — niachaj na jom budzie henaja pravina. Ty kažy jamu: proč, duchu niačysty, saromsia ty niahodnik; zanadta ty niačysty, kali takoje šepčaš mnie ŭ vucha.

Adydzi ad mianie ahidły ty spakuśnik, niama ničoha ŭ mianie dziela ciabie, bo Jezus budzie sa mnoju, jak abaronca moj mahutny, — ty-ž budzieš asaromleny.

Lepš niachaj pamru dy budu ŭsiakija muki ciarpieć, čymsia ciabie słuchać.

Maŭčy i aniamiej (Mark. 4, 39),nia budu bolš ciabie słuchać chacia-b i najhorš mianie ty mučyŭ.

Hospad śviatło majo i zbaŭleńnie — kaho-ž tady bajacca? (Ps. 26, 1).

Niachaj stanovicca nasuproć mianie vojska — nie spałochajecca serca majo (Ps.26, 33. *Boh abaronca moj i zbaŭca moj* (Ps. 18, 15).

5. Zmahajsia jak dobry vajaŭnik i kali kryšku prydziecca paddacca dziakujučy niadužaści — schapisia z vialikšaju jašče siłaju, vieručy ŭ bolšuju łasku Maju; najbolš ścieražysia marnaje samapeŭnaści dy pychi.

Dziakujučy hetamu — šmat chto pačaŭ byŭ błudzić, dy ŭpaŭ u ślepatu, na jakuju niama lekaŭ.

Niachaj budzie tabie zahuba henych pyšnych dy nierazumna samapeŭnych ludziej aściarohaju, kab tryvaŭ ty ŭ pakory zaŭsiody.

Raździeł VII

Ab chavańni łaski pad stražaj pakory

1. Karyśniej budzie tabie i bieśpiačniej, synku, kali budzieš chavać łasku pabožnaści, dy nia budzieš pyšnicca jej, ani šmat ab jej havaryć, ani zašmat na jaje spadziavacca i kali budzieš sam saboju pahardžać dy dumać, što niahodny ty jaje.

Niaśled zašmat spadziavacca na heny dobry nastroj, bo jon chutka moža pieramianicca zusim na suproćny.

Kali ciabie łaska adviedvaje, dumaj tady — jaki ty niaščasny dy biazdolny biaz łaski.

Postup u žyćci duchovym nia ŭ tym chavajecca, kab ciešycca prysutnaściu łaski, a ŭ tym, kab z pakoraju, z samazračeńniem i ciarpliva stryvać jaje niastaču; tak, kab i tady nie astyŭ ty ŭ malitvach i nie pakidaŭ rabić ničoha z zaŭsiodnych pabožnych praktyk dy abaviazkaŭ.

Ale jašče rabi achvatniej usio, što patrapiš i viedaješ, dy pry ŭsiakaj suchaści ci tryvozie ducha, jakuju pačuješ — nia kidaj abaviazkaŭ svaich.

2. Šmat takich, što kali tolki pačnie im nieščaślivicca, zrazu robiacca nieciarplivymi dy niachajłymi.

Nie zaŭsiody čałaviek vaładaje šlacham svaim (Jer. 10, 23), ale da Boha naležycca dać i paciešyć, kali choča, skolki choča i kaho choča — jak Jamu budzie ŭspadobu i niabolš.

Niekatoryja byli hetkimi nieaściarožnymi, što majučy łasku pabožnaści, sami siabie zmarnavali, bo chacieli bolš rabić, čymsia mahli, nia pamiatajučy na nиadužaść siłaŭ svaich, a ŭ zachoplennaści kiravalisia bolš sercam, čymsia sudam rozumu.

A tamu, što imknulisia rabić bolš, čymsia chacieŭ Boh, — chutka zhubili łasku Jahonuju.

I tyja, što ŭ Niebie vili svaje hniozdy, apynulisia niaščasnymi dy biazdolnymi, kab spakoranyja i abiadnieŭšyja navučylisia nie latać na svaich kryllach, a kab zaŭsiody na mianie spadziavalisia.

Tyja, što tolki pačynajuć i mała daznanyja na šlachu Boha — lohka abmanvajucca dy zabłudzić zmohuć, kali nia buduć karystacca radaju napraktykavanych ludziej.

3- A kali bolš zachočuć trymacca dumki svajej, čymsia vieryć spraktykavanym ludziam — duža niebiaśpiečny budzie ich kančatak, kali nia kinuć uporystaści svajej.

Tyja, što ličać siabie razumnymi, mała kali z pakoraj zhodziacca, kab inšyja imi kiravali.

Lepš mienš viedać i być mienš razumnym, ale pakornym — čymsia vaładać skarbami viedy z marnaju samachvalboju.

Lepš tabie, kali mienš maješ, čymsia mieŭ-by bolš, ale hetym pyšniŭsia-b.

Nia dosyć aściarožna robić toj, chto calikom pačynaje viesialicca, zabyvajučysia na papiaredniuju svaju biadu i na čysty strach Božy, — strach zhubić łasku, jakuju Boh daŭ.

Nia dosyć razumna robić i toj, chto paroju niebiaśpiek i turbotaŭ upadaje ŭ rospač — mienš jak treba, majučy davier da mianie.

4. Chto paroju supakoju manicca ŭžo być u nadta vialikaj biaśpiečnaści — časta paroju zmahańnia budzie spałochanym dy nadta bajaźlivym.

Kali-b ty zdoleŭ tryvać u sabie zaŭsiody pakornym dy maleńkim i adnačasna kiravać i vaładać rozumam svaim — nia trapiŭ-by ty tak chutka ŭ niebiaśpieku dy hrech.

Dobraja hetaja dumka: kab tady, kali maješ ducha pabožnaści — razvažaŭ ty, što budzieš rabić, kali zhaśnie ŭ budučynie pierad toboju henaje śviatło.

Kali-ž heta trapicca, dyk pamiataj, što nazad śviatło moža viarnucca, jakoje adabraŭ Ja na niejki čas dziela słavy Majej, a dziela tvajej praściarohi.

5. Karyśniejšaja časta takaja sproba, čymsia kab zaŭsiody ŭsio tabie jšło pavodle voli tvajej.

Bo-ž nie pavodle taho ceniać zasłuhi, ci chto časta maje vidzieży

ci paciechi, abo ci nadta dobra viedaje śv. Pisańnie, ci vyšejšuju stupień zajmaje ŭ honarach.

Ale pavodle taho, ci hłybokaja i sapraŭdnaja ŭ jom pakora, dy ci poŭny jon lubovi Boha; ci na siabie hladzić byccam na ništo i ci sapraŭdy pahardžaje saboju dy ci bolš ciešycca — kali inšyja jaho spakarajuć dy pahardžajuć im, ci kali jaho chvalać i pavažajuć.

Raździeł VIII

Ab panižańniŭ siabie samoha pierad vačyma Boha

1. *Budu havaryć Hospadu majmu, chacia pył ja i popieł* (Gen. 18, 27).

Kali-b hladzieŭ ja na siabie byccam na nieśta vialikšaje — Ty budzieš nasuproć mianie; i praŭdu skažuć błahoćci maje, jakim nia zdołaju piarečyć.

Kali-ž nadta spakarusia pierad Taboju, zrakusia samoha siabie, dy budu jak pył, — jakim ja i jošć sapraŭdy — schilicca da mianie łaska Tvaja dy prysuniecca śviatło Tvajo da serca majho i ŭsia samapašana maja, na't i najmniejšaja upadzie ŭ doł ničohaści majej i prapadzie na vieki.

Tam pakažaš mnie samoha mianie, — čym jošć ja, čym byŭ i da čaho dajšoŭ ja, *bo ničohaść ja, — a hetaha nia viedaŭ* (Ps. 72, 21).

Kali mianie samoha pakinieš — ničoha ja, samaja niadužaść, kali-ž raptoŭna hlanieš na mianie — zrazu stanu dužejšym i poŭnym novaha viasiella.

I dzivicca tre' nadta, što tak chutka padymaješ mianie, dy tak lahodna pryhortvaješ k sabie mianie, jaki ŭłasnym ciažaram padaju zaŭsiody nizka-nizieńka.

2. Luboŭ heta Tvaja robić, biez zasłuhi z boku majho sustrakaje mianie łaska i ŭ stolki patrebach mnie pamahaje, ad ciažkich niebiaśpiek mianie baronić i ad biazmiernaha licha ratuje mianie.

Błaha siabie lubiačy — susim zahubiŭ siabie, Ciabie-ž tolki šukajučy dy Ciabie tolki lubiačy — našoŭ ja i Ciabie i siabie i dziakujučy lubovi k Tabie lepš paznaŭ ja ničohaść svaju.

Bo-ž Ty, o Najsałodšy, robiš sa mnoju toje, na što nie zasłužyŭ ja, jašče bolš čymsia ja śmieŭ-by spaddzieicca ci prasić.

3. Budź bahasłaŭleny, Boža moj, bo chacia ja niahodny ŭsich łaskaŭ Tvaich, Tvaja adnak vialikadušnaść dy dabrata biezkaniečnaja nikoli nie pakidaje daryć dabrom na't niaŭdziačnych dy tych, što

daloka ad Ciabie adyšli.

Naviarni nas usich da Siabie, kab byli my ŭdziačnymi, pakornymi dy pabožnymi, bo-ž Ty našaje zbaŭleńnie, cnota i siła našaja.

Raździeł IX

Usio treba datasoŭvać da Boha, jak da apošniaj mety

1. Synie, Ja pavinen być apošniaju i najvialikšaju metaju Tvajeju, kali sapraŭdy chočaš być ščaślivym.

Takoje imknieńnie ačyścić serca Tvajo, što tak časta dy błaha nachilajecca da samoha siabie i da stvareńniaŭ.

Bo kali siabie tolki ŭ niečym pačnieš šukać — zrazu zniadužeješ dy zasochnieš samomu sabie.

Dyk usio datasoŭvaj da Mianie, bo-ž Ja heta ŭsio tabie daŭ.

Uvažaj, što ŭsiakaje paasobnaje dabro pływie z dabra ahulnaha i najvyšejšaha, i voś tamu ŭsio treba datasoŭvać da Mianie, jak da pieršaje krynicy.

2. Z Mianie, jak z žyvoje krynicy, biaruć vadu žyćcia viečnaha: i maleńki i vialiki, biedny i bahaty, a tyja, što achvotna i ŭsim sercam mnie słužać, atrymajuć dabro za dabro.

Chto-ž šukaŭ-by dzie apryč mianie svajej słavy, ci svajho viasiella — nia najdzie sapraŭdnaj i tryvałkaj radaści, serca jaho nikoli nie napoŭnicca ščaściem i ŭściaž budzie ciarpieć i mućycca.

Dyk nie pryznavajsia da ničoha dobraha, što jano ad ciabie, ani ŭznoŭ prypisvaj kamu-niebudź cnotu jakuju — a ŭsio kiruj da Boha, biez Jakoha ničoha čałaviek nia maje.

Ja ŭsio daŭ tabie, Ja ŭsiaho ciabie mieć chaču i z vialikaju ścisłaściu vymahaju padziaki.

3. Voś praŭda, jakaja razhaniaje ŭsiu marnatu słavy.

A kali prydzie ŭ serca łaska niabiesnaja dy luboŭ sapraŭdnaja, nia budzie ŭžo ŭ im ani zajzdraści, ani sumavańnia, ani samalubstva.

Bo luboŭ Boha pieramahaje ŭsio, jana ŭsie siły dušy rasšyraje i ŭzmacniaje.

Kali ty sapraŭdy razumny — ŭva mnie tolki budzieš viesialicca, na mianie tolki spadzieicca, bo-ž *niama nikoha dobraha apryč Boha adnaho* (Łuk. 18, 19); Jon niachaj maje chvalbu vialikšuju za ŭsio dy niachaj usie Jaho bahasłaviać.

Kinuŭšy śviet, soładka słužyć Bohu

1. Ciapier znoŭ budu havaryć da Ciabie, o Hospadzie i nia zmoŭknu; prahavaru ja da vušej Boha majho, jaki na vyšynie.

O jak mnostva viasiella Tvajho, Hospadzie, jakoje schavaŭ Ty ad tych, što bajacca Ciabie! (Ps. 30, 20). A čym Ty jość dla tych, jakija lubiać ciabie? jakija słužać Tabie ŭsim sercam svaim?

Sapraŭdy, razvažać ciabie — niavykazanaje ščaście, jakim nadaraješ svaich ulubiencaŭ.

Hetym najbolš pakazaŭ Ty mnie sałodkaść lubovi Tvajej, što kali mianie nia było — Ty stvaryŭ mianie, kali zabłudziŭ ja daloka ad Ciabie — Ty viarnuŭ mianie na słužbu svaju i zahadaŭ, kab lubiŭ ja Ciabie.

2. O krynica viečnaje lubovi, što skažu ab Tabie?

Jak ja moh-by zabycca ab Tabie, kali ty byŭ łaskavy pamiatavać aba mnie na't i tady, kali ja zasoch i prapaŭ?

Zrabiŭ Ty miłasernaść vialikšuju nad usie spadzieŭki dla słuhi Tvajho i nadaryŭ jaho luboŭju i łaskaju bolš, čymsia jon zasłužyŭ.

Što-ž addam ja Tabie za takuju łasku? Nia ŭsie majuć mahčymaść, kab kinuŭšy ŭsio, vyraklisia śvietu dy viali klaštornaje žyćcio.

Što-ž vialikaha ŭ tym, kab ja Tabie słužyŭ, kamu ŭsieńkija stvareńni pavinny słužyć.

Nia toje jość vialikim, što słužu ja Tabie, a toje jość sapraŭdy vialikim i dziŭnym, što mianie hetkaha mizernaha i biednaha zachacieŭ pryniać za słuhu i pryłučyć da liku ŭlublonych słuhaŭ Tvaich.

3. Voś usio, što maju — Tvajo jano i maja słužba Tabie — takža Tvaja.

Adnak vychodzić naadvarot — Ty bolš mnie słužyš, čymsia ja Tabie.

Voś nieba i ziamla, jakija Ty satvaryŭ na słužbu ludziam, jość pradamnoj i robiać štodnia toje, što zahadaŭ Ty im.

I hetaha mała jašče, bo-ž zahadaŭ Ty na't aniołam, kab ludziam słužyli.

Adnak najvialikšaje — heta toje, što Ty sam pažadaŭ čałavieku słužyć dy pryrok dać jamu samoha siabie.

4. Što-ž Tabie dam ja za ŭsie henyja tysiačy dabradziejstvaŭ Tvaich? O, kab zdoleŭ ja słužyć Tabie ŭsianiutkimi dniami i načami

praz žyćcio majo!

O, kab chapiła mianie na toje, kab chacia adzin dzień prasłužyŭ ja Tabie, jak treba!

Sapraŭdy, hodny Ty ŭsieńkaje służby, usieńkaje sławy i chvały viečnaje.

Sapraŭdy, Ty Hospad moj, a ja biedny słuha Tvoj; ja pavinien usimi siłami słužyć Tabie i nikoli nia spyniacca ŭ chvalbie Tvajej.

Hetaha žadaju, da hetaha imknusia: i kali čaho mnie nie chapaje, Ty zvol dapoŭnić.

Budуć mieć vialikuju łasku tyja, katoryja samachoć pašli na najśviaciejšuju słužbu Tvaju.

I najduć najsaładziejšuju paciechu Ducha Sv. tyja, što dziela lubovi Tvajej kinuli ŭsie roskašy ziemskija.

I najduć vialikuju svabodu ducha tyja, jakija dziela Imieńnia Tvajho pašli vuzieńkaju ścieżkaju i pakinuli ŭsie kłopaty śvietu.

6. O jak sałodkaja i miłaja słužba Bohu, dziakujučy jakoj čałaviek sapraŭdy robicca svabodnym i śviatym!

O śviaty stan zakonnych ludzej, dziakujučy jakomu čałaviek robicca roŭnym aniołam, Bohu miłym, niačyścikavi strašnym dy pavažanym usimi viernymi!

O słužba zaŭsiody hodnaja našaje lubovi i našaha imknieńnia, dziakujučy jakoj zasłužym najvialikšaje dabro i jakaja nam daść viečna-tryvałkaje viasielle!

Raździeł XI

Praviarać i strymlivać treba pažadańni serca

1. Treba tabie šmat jašče vučycca, čaho dahetul dobra nia viedaješ.

Čaho-ž heta, o Hospadzie? Kab pažadańni svaje padparadkavaŭ ty susim pad volu Maju, kab nia lubiŭ ty sam siabie i pilna imknuŭsia ździejśnić volu Maju.

Časta zapalvajuć ciabie pažadańni i hvałtoŭna paryvajuć, adnak razvažaj, ci heta dziejecca dziela sławy Majej, ci dziela tvajej ułasnaje spadoby.

Kali ja budu pryčynaju i metaju tvajej — zdavoleny budzieš usim, što tolki ja zahadaju, kali adnak samoha siabie ŭ čym šukaješ — viedaj, što heta ciabie spyniaje i abciažaje.

2. Dyk ścierażysia, kab nie pajści tabie dobra nie razvažyŭšy dy Mianie nie papytaŭšysia, za pažadańniem svaim, kab nie daviałosia pośle škadavacca, abo kab tabie nie apraciviła toje, što daŭniej było da ŭspadoby i za čym ty hnaŭsia, jak za niečym lepšym.

Nia treba zrazu jści za kožnaj skłonnaściaj, jakaja zdajecca nam dobraj, ale nia treba takža i adkidvać taho, što na pieršy pahlad zdajecca tabie praciŭnym.

Karysna padčas strymlivacca i ŭ dobrych namierach i pažadańniach,kab zašmat zachapiŭšysia—nie raściarušyŭsia ty dumkami; kab nia zhoršyŭ inšych niepasłuchmianaściu, abo kab dziela spraciŭleńnia inšych, sam ty raptoŭna nie pačaŭ niepakoicca i nia ŭpaŭ u pryhniečanaść.

3. Padčas treba mužna pieramahčy siabie dy pajšci nasuproć pažadańniu cialesnamu i nie hladzieć na toje, čaho choča cieła i čaho nia choča, a da taho treba pieradusim imknucca, kab i nia chočučy padparadkavałasia jano duchu.

I tak doŭha treba cieła ćvičyć i prymušać, pakul nia budzie hatovaje na ŭsio, navučycca zdavolvacca małym i prostym dy nie narakać, kali-b što i sustrełasia jamu supraciŭnaje.

Raździeł XII

Patreba pryvučacca da ciarplivaści i da zmahańnia z pažadańniami

1. Hospadzie Boža! Baču, što nadta patrebnaja mnie ciarplivaść, bo šmat sustrakajecca ŭ hetym žyćci praciŭnasciaŭ.

Bo što-b ja nie rabiŭ, kab zdabyć supakoj, nikoli nia moža być žyćcio majo biez baraćby dy, boli.

2 Praŭda heta, Synie moj, ale Ja chaču, kab Ty nie takoha šukaŭ supakoju, jaki-b byŭ volny ad spakusaŭ, abo supraciŭnaściaŭ.

Ale kab ty razumieŭ, što i tady našoŭ supakoj, kali buduć naviedvać ciabie ŭsialakija turboty i sustrakać roznyja pierapynki.

3. Kali skažaš, što nie patrapiš stolki ciarpieć, dyk jak-ža budzieš kaliś ciarpieć u vahni čysca?

Z dźvioch błahot — zaŭsiody mienšuju treba vybirać.

I voś, kab abminuć budučyja kary viečnyja — starajsia mužna stryvać dla Boha zło dačasnaje.

Ci-ž dumaješ, što ludzi śvietu hetaha dačasnaha mała ci susim nia

cierpiać? Nia nojdzieš hetaha, chacia-b šukaŭ siarod najbolš bahatych i ŭ roskašy žyvučych.

Zatoje jany — skažaš — majuć šmat viasiella ŭ žyćci i dahadžajuć sabie, a dziela hetaha susim nie kłapaciacca turbotami.

4. Dapuścim, što majuć jany ŭsio, čaho tolki im zachočacca; adnak ci ty dumaješ, što heta doŭha patryvaje?

Voś byccam dym prapaduć bahatyry i raskošniki; nie astaniecca ani ŭspaminu ab ich kališnich radaściach.

Ale kali-b i dahetul žyli, nie viesialilisia-b jany radaściami biez harkaty, sumavańnia dy tryvohi.

Bo časta stul, adkul išło viasielle, źjaŭlajecca i kara boli. I spraviadliva hetak im, što šukajučy tolki hrešnych roskašaŭ — nia mohuć imi karystacca biaz soramu dy harkaty.

5. O, jakija karotkija, jakija abmannyja, jakija hrešnyja dy soramnyja ŭsie jany — tyja radaści!

Adnak ludzi ŭ ślepacie dy apjaniełaści svajej nia bačać hetaha i byccam durnaja žyviolina, dziela marnaha zdavaleńnia ŭ hetym chutka minajučym žyćci, hubiać dušy svaje.

Voś-ža ty *synu, nia jdzi za pažadańniami tvaimi dy advaročvajsia ad voli svajej* (Ekkl. 18, 30).

Šukaj u Hospadzie radaści i spoŭnić prośby serca tvajho (Ps. 36,4).

6. Bo kali sapraŭdy chočaš viasialicca, kali chočaš, kab Ja ciabie bolš ščodra paciašaŭ — niachaj budzie bahasłavienstva tvajo ŭ pahardzie ŭsiaho ziamnoha dy ŭ adračeńni ad błahich pažadańniaŭ, a tady vialikuju paciechu mieć budzieš.

I čym bolš admiažuješsia ad usialakaje paciechi, jakuju dać mohuć stvareńni, tym saładziejšaju dy mahutniejšaju budzie paciecha, jakuju ŭva mnie najdzieš.

Ale śpirša nia biez ciažkoj baraćby i nie biaz sumu — zdabudzieš henaje ščaście.

Zmahacca budzie z Taboju pryvyčka błahaja, adnak pieramožaš heta dobrym navykam.

Cieła burycca budzie, ale pałkašć ducha, pakanaje jaho.

Napadać i mučyć budzie ciabie źmiajuha stary, ale malitva adhonić jaho, a praca karysnaja ŭvachod u dušu jamu začynie.

Raździeł XIII

Ab pasłuchmianaści pakornaha paduładnaha pavodle prykładu Jazusa Chrysta

1. Chto, Synie, imkniecca ŭciačy ad pasłuchmianaści, toj sam prahaniaje łasku, a toj chto chača karyści asabistaje — toj hublaje karyść supolnuju.

Chto nieachvotna i niedabravolna padparadkavajecca staršym svaim — toj pakazuje, što cieła jahonaje nia viedaje jašče daskanalnaje pasłuchmianaści, što jano časta jašče buntujecca i pracivicca.

Dyk vučysia chutkaj pasłuchmianaści zahadam staršych, kali chočaš pieramahčy cieła svajo.

Bo lahčej pieramahčy vonkavaha voraha, kali čałaviek unutrany sam z saaboju ŭ zhodzie.

Niama horšaha i strašniejšaha voraha dla dušy tvajej, jak ty sam, kali duch niazhodny z ciełam.

Kali chočaš pieramahčy cieła i kroŭ svaju, abaviazkava treba pahardžać saboju.

Tamu, što maješ jašče hrešnuju luboŭ da siabie samoha — pałochaješsia zračysia siabie dy padparadkavacca vali čužoj.

2. Ale što-ž tut vialikaje, što ty, pył i ničohašć, dziela Boha spakarajeśsia zahadam čałavieka, kali Ja Ŭsiomahutny i Najvyšejšy, jaki ŭsio z ničoha stvaryŭ, pasłuchmiana spakaryŭsia čałavieku dziela ciabie.

Samym maleńkim i pakornym zrabiŭsia ja, kab pakoraju Majeju pieramoh ty pychu svaju.

Vučysia pasłuchmianaści — ty, pylinka, vučysia spakaracca — ty, ziamla i hlina, vučysia schilacca ŭsim pad nohi.

Vučysia łamać svaje chacieńni dy być hatovym da ŭlehłaści

3. Vaźmisia za baraćbu z saboju dy nia stryvaj, kab była ŭ tabie pycha, budź takim maleńkim i pakornym, kab kožny pa tabie jak-by chadzić moh i taptać, jak vuličnaje bałota.

I na što-ž ty maješ narakać, pusty čałavieča?

I što-ž ty, niahodny hrešnik, patrapiš adkazać tym, što buduć hanić ciabie, ty, što stolki raz Boha zahniaviŭ, dy stolkiraz na piekła zasłužyŭ?

Adnak prapuśsiła tabie voka majo, bo cennaja duša tvaja pierada Mnoju, kab spaznaŭ ty luboŭ Maju, dy kab byŭ zaŭsiody padziač-

ny za dabradziejnaść Maju.

Kab zaŭsiody byŭ ty ŭ sapraŭdnaj pakornaści dy ciarpliva znosiŭ usialakuju pahardu.

Raździeł XIV

Ab patrebie razvažańnia tajomnych sudoŭ Božych, kab nia pyšnicca z dobrych učynkaŭ

1. Zahrymieli nada mnoju sudy Tvaje, o Hospadzie, zadryželi z pierapudu dy spałochu ŭsie kości maje až samlela duša maja vielmi.

Staju astaŭbianieły i baču, što *nieba niačystaje pierad voblikam Tvaim* (Hiob., 15, 15).

Kali i ŭ aniołaŭ našoŭ Ty błahaćcio (Hiob. 4, 18) dy nie daravaŭ im, što-ž budzie sa mnoju?

Kali zorki paspadali z nieba (Ap., 8, 10), dyk ja-ž pyłok ziamny, čaho budu spadziavacca?

Tyja, čyny jakich manilisia być samymi dobrymi, upali najnižej, a tyja, što jeli chleb aniołaŭ — prahavita paśla hnalisia za stravaju žyvioły.

2. Dyk niama nijakaje śviataści, kali prymieš Ty, o Hospadzie, ruku Svaju.

Ničoha nia zdołaje nijakaja mudraść, kali pakinieš kiravać jeju.

Ničoha nia zrobić nijakaja dužaść, kali jaje nia budzieš padtrymlivać.

Niama biaśpieki dla čystaści, kali jaje nia ćcieražeš.

Ničoha nia zdołaje i nahlad za saboju, kali Tvoj śviaty nahlad nie spamoža nas.

Kali nas samych pakidoješ, upadajem i hiniem, kali hlanieš na nas — paŭstajom i žyviom.

Niadužyja my samyja praz siabie, — dziakujučy Tabie mahutniejem i styniem, a Ty nas padahravaješ.

3. O, z jakoju pakoraju dy pahardaju treba mnie dumać ab sabie, jak na ništo — hladzieć treba na ŭsio, što tolki dobrym manicca być uva mnie!

O, jak hłybaka mnie treba ŭnižacca pierad tajomnaściami sudoŭ tvaich, o Hospad, prad katorymi ja ništo i tolki ništo.

O vialičynia biazmiežnaja, o mora biazbrežnaje, dzie kali siabie

šukaju, uznoŭ baču, što ništo ja!

Dyk dzie-ž schavajecca pustaja slava? Na čym abaprecca peŭnaść u cnotu svaju?

Usiu marnuju chvalbu maju prahłynuła hłybinia sudu Tvajho nada mnoju.

4. Čym-ža jošć usiakaje cieła pierad voblikam Tvaim?

Ci-ž hlina pačnie hanarycca pierad tym, chta jaje lepie? (Iz. 29,16)

Jakim čynam chvalić siabie moža toj, serca čyjo sapraŭdy padparadkavana Bohu?

Uvieś śviet nia zrobić pyšnym taho, kaho spakaryła sabie praŭda, ani zvaruchniecca chvalboju śvietu ŭsiaho toj, chto ŭsiu nadzieju ŭ Bohu bačyć.

Bo-ž i tyja, što chvalać — usie jany ništo; prapaduć jany, jak huk ichniaha słova: *A praŭda Boha budzie tryvać na vieki* (Ps. 116,2).

Raździeł XV

Jak treba trymacca dy havaryć pry žadańni kožnaje rečy

1. Tak havary ŭ kožnaj spravie: Hospadzie, kali Tabie heta da ŭspadoby, niachaj budzie tak.

Hospadzie, kali heta na chvału Tabie, niachaj budzie heta ŭ imia Tvajo.

Hospadzie, kali bačyš patrebnaść mnie ŭ hetym, abo karysnaść— dyk daj-ža karystacca na chvału Tabie.

Kali adnak budzieš bačyć, što škodnaje heta dla mianie, abo mała vartaje dziela zbaŭleńnia dušy — zabiary tady ad mianie takoje žadańnie.

Bo-ž niaŭsiakaje žadańnie ad Ducha Śviatoha, choć jano zdajecca čałavieku i dobrym i praŭdzivym.

Ciažka papraŭdzie rassudzić, ci dobry duch, ci błahi — nahartvaje na ciabie žadańnie taje abo inšaje rečy, ci mo' ŭłasny tvoj duch da taho ciabie padhaniaje.

Šmat takich, što abmanulisia ŭrešcie, kali spačatku dumali, što achinuŭ ich dobry duch.

2. I dziela taho, kali chočam niečaha, dyk zaŭsiody z bajaźniu Boha i pakoraju ŭ sercy treba nam chacieć i prasić i tamu treba vy-

račysia susim siabie, addać usio Mnie dy kazać: O Hospadzie, Ty viedaješ što lepš, dyk niachaj budzie tak ci inakš pavodle voli Tvajej.

Daj, što chočaš i skolki chočaš i kali chočaš.

Zrabi sa mnoju, što viedaješ i što najbolš Tabie da ŭspadoby i čaho vymahaje vialikšaja słava Tvaja.

Pastaŭ mianie, dzie chočaš i calikom rabi pavodle voli Svaje.

Ja ŭ rukach Tvaich — nachilaj mianie i pavaračvaj na ŭsie baki.

Voś ja słuha Tvoj — hatovy na ŭsio, bo nie dla siabie, a dla Ciabie žyć chaču — o, kab tolki hodna i daskanalna!

Malitva dziela ŭprašeńnia łaski pastupać pavodle voli Boha

3. Daj mnie, najłaskaviejšy Jezu, łasku svaju, kab *sa mnoju była, sa mnoju pracavała* (Mudr. 9,10) i sa mnoju datryvała až da kančatku.

Daj mnie, kab ja zaŭsiody chacieŭ i da taho imknuŭsia, što Tabie milej i bolš da ŭspadoby.

Vola Tvaja niachaj budzie majeju voleju, maja-ž niachaj zaŭsiody idzie za Tvajeju dy datasoŭvajecca da jaje čym najlepš.

Niachaj mnie budzie adnołkava z Taboj chacieć i nie chacieć: kab nia moh ja chacieć — čaho Ty nia chočaš, abo nie chacieć — čaho Ty chočaš.

4. Daj mie pamierci dla ŭsiaho, što jošć na śviecie i lubić dziela Ciabie być pahardžanym dy nikomu niaviedamym na śviecie.

Daj mnie nad usimi žadańniami supačyć u Tabie i serca majo ŭ Tabie ŭspakoić.

Ty praŭdzivy supakoj serca, Ty adziny adpačynak; usio apryč Ciabie — ciažar i niesupakoj.

U hetym supakoj, heta jošć u Tabie, jaki adzinaje najvyšejšaje i viečnaje dabro — *niachaj zasnu ja i adpačnu* (Ps. 4, 10). Amen.

Raździeł XVI

Sapraŭdnaje paciechi treba šukać tolki ŭ Boha

1. Usiaho, čaho moh-by pažadać, ci ab čym latucieć dziela paciechi — nia tutaka ždu, a ŭ budučynie.

Kali-b ja mieŭ adzin dziela siabie ŭsie paciechi śvietu dy kab karystaŭsia ŭsianiutkimi roskašami—napeŭna nia tryvała-b heta doŭha.

I tamu nia zdolaješ, duša maja, ani calikom nacieŠycca, ani daskanalna adpačyć, jak tolki ŭ Bohu, jaki paciašaje ŭbohich i pakornych da Siabie hornie.

Pačakaj kryšku, duša maja, pačakaj pakul nia spoŭnicca pryračeńnie Božaje i budzieš tady mieć poŭna ŭsiakaha dabra ŭ niebie.

Kali-ž zašmat zachapiŭsia dabrom minajučym, zhubiš viečnaje i niabiesnaje.

Karystajsia dačasnymi rečami, ale imknisia zaŭsiody da viečnych.

Nijakaje dabro dačasnaje nie zdavolić ciabie, bo nie na toje jano stvorana.

2. Niachaj-by ty mieŭ i ŭsio dabro stvoranaje — nia byŭ-by jašče ščaślivy i bahasłaŭleny, bo tolki ŭ Bohu, jaki ŭsio stvaryŭ, znachodzicca ščaście i bahasłavienstva tvajo: nie takoje, jakoje ŭjaŭlajuć sabie dy chvalać tyja, što śviet nierazumna lubiać, ale takoje, jakoha spadziajucca praŭdzivyja i viernyja słuhi Chrystovy, dy jakoha daznajuć padčas tut jašče na ziamli aduchoŭlenyja i čystyja sercy, dumkaju jakija žyvuć u niebie.

Marnaja i karotkaja ŭsiakaja paciecha ludzkaja.

Bahasłaŭlenaja i sapraŭdnaja paciecha taja, jakuju Praŭda adčuć nam daje ŭ nutry našym i

Pabožny čałaviek usiudy nosie z saboj Jezusa svajho paciešyciela i havora da Jaho: budź pry mnie, o Jezu, zaŭsiody i ŭsiudy!

Niachaj maju hetuju paciechu, što samachoć zroksia ŭsiaje ludzkoj paciechi.

A kali-b nia było i Tvajej paciechi, tady niachaj mnie budzie za jaje Tvaja vola dy Tvaja sprava spraviadlivaja nada mnoju.

Bo-ž nia budzieš viečna Ty hnieŭny dy hrozny (Ps. 102, 9).

Raździeł XVII

Usie našy kłopaty Bohu paručyć treba

1. Synie, dazvol rabić mnie z taboju, što zachaču: Ja viedaju, što patrebna tabie.

Ty dumaješ pa čałaviečamu dy sudziš pavodle taho, kudy Ciabie kłonić nachił tvoj.

2. Praŭdu, Panie, Ty kažaš. Bolšy dahlad Tvoj nada mnoju, čymsia ŭsio, što ja moh-by sabie vykłapatać.

Słaba staić toj, chto nie paručyŭ Tabie ŭsich svaich kłopataŭ.

Panie, niachaj-by tolki vola maja ščyraja i praŭdzivaja ŭ Tabie supačyła, a rabi, što chočaš sa mnoju.

Bo-ž tolki dabrom budzie toje, što zrobiš Ty mnie.

Kali zachočaš pakinuć mianie ŭ ciemry — budź bahasłaŭleny, kali zachočaš, kab byŭ ja ŭ śviatle — budź uznoŭ bahasłaŭleny. Kali zachočaš mianie paciešyć — budź bahasłaŭleny, kali i ŭ kłopaty kinieš mianie — budź adnolkava zaŭsiody bahasłaŭleny.

3. Hetkim, synie, treba być, kali chočaš iści za Mnoju.

Treba, kab ty byŭ takim achvotnym ciarpieć, jak i radavacca.

Adnolkava treba lubić biadu i halitu, jak i bahaćci z dastatkami.

4. Panie, achvotna stryvaju ŭsio, što tolki zrobiš Ty sa mnoju.

Adnołkava prymu z ruki Tvajej dobraje i złoje, sałodkaje i horkaje, viasiołaje i sumnaje, dy za ŭsio, što trapicca mnie, dziakavać budu Tabie.

Ścieražy mianie ad kožnaha hrechu — a nia budu pałochacca śmierci i piekła.

Aby tolki nie adkinuŭ mianie Ty na vieki, dy nia vykasavaŭ z knihi žyćcia, a turboty, jakija daŭ-by Ty mnie, nia byli-b mnie škodnymi.

Raździeł XVIII

Biedy dačasnyja, za prykładam Chrysta, tryvać treba ciarpliva

1. Synie, Ja z nieba zyšoŭ dziela tvajho zbaŭleńnia: uziaŭ na siabie biadu-niadolu tvaju nia dziela nieabchodnaści, a z lubovi k tabie; kab navučyŭsia ty ciarplivaści dy ŭ dačasnych biedach tryvaŭ nie narakajučy.

Bo ad chviliny naradžeńnia Majho, až da kančatku na kryžy — chapała mnie davoli bolš tryvać.

Žyŭ ja ŭ vialikaj niastačy rečaŭ dačasnych: šmat nasłuchaŭsia narakańniaŭ na siabie, ździek i kryŭdu łahodna ciarpieŭ, za dobro — niaŭdziačnaść mieŭ, za cudy — bluźnierstva, zakidy ŭsialakija za navuku.

2. Panie, dziela taho, što Ty byŭ ciarplivym u žyćci svaim, daskanalna vypaŭniajučy zahady Ajca svajho — treba, kab i ja mizerny

hrešnik pavodle voli Tvajej žyŭ ciarpliva i dziela zbaŭleńnia svajho nios ciažar hetaha chutka minajučaha žyćcia, pakul sam Ty hetaha zachočaš.

Bo chacia ciapierašniaje žyćcio nadta ciažkoje, cieraz łasku Tvaju možna adnak šmat tutaka zasłužycca — a prykład Tvoj dy ślady śviatych Tvaich robiać niadužašci našyja bolš mahčymymi dy jaśniejšymi.

I bolš paciechi ciapier, čymsia niekaliś u Starym Zakonie było, kali varoty niabiesnyja byli začynienyja i na't šlach da nieba byŭ ciomnym, nieviadomym, kali tak mała chto dumaŭ šukać niabiesnaha vaładarstva.

A i tyja navat, što tady spraviadliva žyli i mieli być zbaŭlenyja,— pierad mukaju Tvajeju dy vykupam śmierciaju śviatoju — nie mahli ŭvajšci ŭ vaładarstva niabiesnaje.

3. O, jak mnie treba dziakavać, što zachacieŭ pakazać Ty mnie dy ŭsim viernym šlach praŭdzivy i dobry da viečnaha Tvajho vaładarstva!

Bo šlach naš — žyćcio Tvajo i śviatoju ciarplivaściu jdziom my da Ciabie, da apošniaj mety našaj.

Kali-b Ty nia byŭ pierad nami dy nie navučyŭ nas — chto-ž imknuŭsia-b išci za Taboju?

O, skolki ludziej astałosia-b daloka, kali-b nia bačyli jany Tvaich prykładaŭ!

Voś i ciapier my styniem, čuŭšy stolki cudaŭ i navukaŭ Tvaich: a što-ž było-b, kab nia było henaha śviatła jšci za taboju?

Raździeł XIX

Jak tryvać kryŭdy i jakija znaki sapraŭdnaje ciarplivaści

1. Što-ž heta takoje, ab čym havoryš, Synie? Pakiń skaržycca, zvažajučy na muku Maju i śviatych.

Jašče nie zmahaŭsia ty až da kryvi (Žyd. 12, 4).

Małoje susim, što ty cierpiš, kali paraŭniać z tymi, što tak šmat ciarpieli, to tak šmat byli spakušanyja, tak šmat biady stryvali i hetak šmat prabavanyja byli na roznyja sposaby.

Dyk treba tabie hladzieć bolš na toje, što ciarpieli inšyja, kab

lahčej stryvać svaje boli maleńkija.

I kali tabie nie zdaducca jany nadta maleńkimi, uvažaj — ci heta nia dziela tvajej nieciarplivaści.

Adnak ci małyja, ci vialikija jany buduć — hladzi, kab stryvaŭ ich ciarpliva.

2. Čym łepš padhatuješsia da ciarpieńnia, tym razumniej budzieš dziejać i tym bolšaja budzie tvaja zasłuha: lahčej na't budzie tryvać, kali mužnym budzieš.

Nie kažy: nie mahu stryvać ja hetaha ad takoha čałavieka dyj nia treba mnie tryvać takich rečaŭ; vialikuju kryŭdu jon mnie robić dy stavić taki zakid, ab jakim nikoli ja nia dumaŭ, ale ad inšaha ja achvotna stryvaŭ-by i to stolki, skolki pavodle mianie treba było-b.

Nierazumnaja takaja dumka, jakaja zusim nie zvažaje na cnotu ciarplivaści, nie hladzić na taho, chto kališ ukaranuje ciarplivašć našuju, a tolki zahladajecca na čałavieka, što kryŭdu zrabiŭ, dy na kryŭdy henyja.

3. Nia budzie toj sapraŭdy ciarplivym, chto ciarpieć choča stolki, skolki ŭvožaje patrebnym dy ad taho, ad kaho jamu chočacca.

A sapraŭdy ciarplivy nie hladzić na toje, ad kaho jamu daviałosia ciarpieć — ci ad staršaha, ci ad roŭnaha sabie, ci ad nižšaha za siabie, ci ad dobraha dy śviatoha čałavieka, ci ad chitraha dy błahoha.

A nia hledziačy zusim na ŭsie tvory — kali-b tolki j skolki nia było henych supraciŭnaściaŭ, jakija jon sustrakaje, usio heta z padziakaju prymaje z ruk Božych i hladzić, jak na vialikuju karyść dla siabie.

Bo-ž ničoha takoha maleńkaha niama ŭ Boha, kab dziela Jaho stryvanaje, minuła biez naharody.

4. Dyk budź hatovym zmahacca, kali chočaš pieramohi.

Biez baraćby nie dastanieš karony ciarplivašci.

Kali nia chočaš ciarpieć — zrakaješsia karony.

Kali adnak chočaš hetaj karony, dyk mužna zmahajsia, tryvaj ciarpliva.

Niama adpačynku biez raboty, a biez baraćby niama pieramohi.

5. Niachaj-ža budzie mnie, Hospadzie, mahčymym praz Tvaju łasku toje, što niemahčymym zdajecca majej pryrodzie.

Ty-ž viedaješ, što mała patraplu ciarpieć i jak chutka ŭpadaju, sustrtkajučy samuju maleńkuju supraciŭnašć.

Niachaj-ža ŭsie maje ciarpieńni dziela Imieńnia Tvajho buduć mnie darahimi i pažadanymi, bo ciarpieć dy kryŭdu tryvać dla Ciabie — nadta karysna dziela dušy majej.

Raździeł XX

Ab patrebie pryznacca da svajej ŭłasnaj niadužaści i niadoli žyćcia hetaha

1. *Praciŭ siabie pryznajusia da niespraviadlivaści svajej* (Ps. 31, 5), pryznajusia pierad Taboju, o Panie, da niadužaści svajej.

Časta drobiaź źbivaje mianie z darohi i smucić.

Pastanaŭlaju mužna pastupać, a kali tolki prydzie maleniečkaja spakusa — i ŭžo ja nadta pałochajusia.

Časta małaja, błahienkaja reč — mianie nadta spakušaje.

I kali dumaju, što zusim užo biaśpiečny, — raptoŭna niejkaja drobiaź mianie vyvaročvaje.

2. Dyk hlań, o Boža, na ŭnižeńnie majo i niadužaść zusiul užo viadomuju Tabie.

Zmiłujsia i *vyciahni mianie z bałota, kab u im nia ŭhraz* (Ps. 68, 15) dy nie astaŭsia hetak kinutym na zaŭsiody.

Heta mianie časta turbuje dy saromić pierad Taboju: što tak lohka zhinajusia, što taki niadužy ja zmahacca z nachiłami błahimi.

I chacia nie calikom paddaŭsia ja spakusie, adnak ciažkaja jana mnie i dakučlivaja i sumna žyć mnie u štodziennym zmahańni.

I zhetul najbolš spaznaju svaju ja niadužaść, što samyja pahanyja ŭjaŭleńni chutčej napadajuć na mianie, čymsia ŭciakajuć potym.

3. O, Ty, usiomahutny Boža Izraela, dbały ab dušy ŭsich viernych, spahlań na pracu dy madzieńnie słuhi Tvajho i pamažy jamu ŭ dobrych spravach jahonych!

Abdužaj mianie niabiesnaju mahutnaściu, kab stary čałaviek, — hetaje mizernaje cieła, duchavi zusim nie padparadkavanaje jašče, nie pačało vaładać mnoju; na suproć hetaha cieła zmahacca mnie treba až pakul duch tryvaje ŭ hetym niaščasnym žyćci.

Och! jakoje hetaje žyćcio, dzie nie pierastajuć sustrakacca ŭsialakija biedy i niaščaści, dzie poŭna pastkaŭ dy varožaści!

Bo kali adna biada ci spakusa pierastaje, inšaja źjaŭlajecca; abo kali z pieršaju tryvaje jašče zmahańnie, a šmat inšych užo lacić i to niespadzieŭki.

4. I jakim čynam možna lubić žyćcio hetaje, u jakim stolki horkaści, stolki hora dy niaščaścia?

Ci-ž možna na't zvać žyćciom, dzie płodzicca śmierć dy zaraza?

Adnak šmat ludziej lubić jaho, dy imknucca šukać u jom asałodu.

časta narakajuć, što śviet hety abmanny dy marny, adnak lohka jaho nia kidajuć, bo prahavitaść pačućciovaja zanadta imi zavaładała.

Ale z adnaho boku śviet da siabie ciahnie, z druhoha adpichaje. *Pažadańnie cieła, praha vačej i pycha žyćciovaja* (I Jan 2, 16) ciahnuć da lubovi śvietu, a za toje boli dy niščaści, jakija ŭ śled iduć za imi, paradžajuć nienaviść dy ahidu da śvietu.

5. Ale na žal, hrešnaja spadoba pieramahaje čałavieka, jaki zahraz u śviecie i jaki užo ŭvažaje byccam za roskaš być pasłuchmianym svajej pačućciovaści, bo užo nia bačyć dy nia čuje taje sałodkaści, jakuju daje Boh, dy ŭnutranaje pryhožaści cnoty.

Tyja, što calikom pahardžajuć śvietam i imknucca Bohu słužyci ŭ śviatoj pasłuchmianaści, — dora viedajuć sałodkaść Božuju, jakuju Jon tym pryrok, chto sapraŭdy vyračycca śvietu; i tyja dobra bačać, jak časta śviet pamylajecca i rožna błudzić.

Raździeł XXI

U Bohu — vyšej za ŭsie dary i dabro — šukać treba supačynku

1. Vyšej za ŭsio i ŭva ŭsim, duša maja, u Bohu zaŭsiody adpačyvaj, bo-ž Jon viečny adpačynak śviatych.

Daj mnie, najsałodšy, najmilejšy Jezu, supačynak u Tabie nad usiakaje stvareńnie, dy kab byŭ Ty mnie vyšej za ŭsio zdaroŭji i charastvo, vyšej za honar i słavu, za ŭsiu mahutnaść dy vialičyniu, vyšej za ŭsiu navuku dy mudraść, vyšej za ŭsie bahaćci dy mastactvy, za ŭsiu radaść dy zachoplennaść, vyšej za ŭsiu słavu dy rozhałas, za usiŭ sałodkaść i supaciechu, za ŭsiu nadzieju dy abiacańni, za ŭsiu zasłuhu dy pažadańni.

Vyšej za ŭsie łaski i dary, jakija možaš dać mnie i pryščapić, vyšej za ŭsiu radaść i viasielle, jakija tolki rozum zdołaje ściamić i adčuć.

Urešcie vyšej za Aniałaŭ i Archaniołaŭ i za ŭsie siły Nieba, vyšej za ŭsio vidomaje j niavidomaje i vyšej za ŭsio, što tolki jość nie Taboju, o moj Boža!

2. Bo-ž Ty, Panie Boža moj, lepšy za ŭsio, Ty adzin najvyšejšy, Ty adzin najmahutniejšy, Ty adzin, što ŭsio abymaješ dy napaŭniaješ, Ty adzin najsałodšy i ŭ Tabie adnym najvialikšaja krynica paciechi.

Ty adzin najpryhažejšy dy hodny lubovi, Ty adzin najmahut-

niejšy dy nad usio chvalebny; u Tabie adnym usiakaje dabro ŭ poŭnaj daskanalnaści razam jość, zaŭsiody było i zaŭsiody budzie.

I dziela taho małoje ŭsio i niechapajučaje, što tolki mnie daješ, apryč samoha Sabie, abo što abjaŭlaješ ab Sabie, abo pryrakaješ, kali tolki Ciabie nia baču i pakul całkom Ciabie nia maju.

Bo sapraŭdy-ž nia moža serca majo supačyć ani susim zdavolicca, pakul nia supačynie ŭ Tabie dy nie padymiecca vyšaj za ŭsie dary dy tvory.

3. O moj najmilšy ulubieniec, Jezu Chryście, Miłaśnik najčyściejšy. Vaładar usiakaha stvareńnia!

Chto-ž daść mnie krylla sapraŭdnaje voli, kab palacieŭ ja da Ciabie dušoju i supačyŭ u Tabie?! (Ps. 54, 7).

Kali-ž daždusia ja, što svabodny ad usich putaŭ ziamnych, pabaču, jaki sałodki Ty, Hospadzie Boža moj?

O, kali-ž apynusia calikom u Tabie, kab u lubovi da Ciabie zusim nie pačuvaŭ siabie, a tolki Ciabie adnaho vyšej za ŭsio čućcio i mieru i sposabam mała kamu viadomym?

Ciapier adnak časta ŭzdychaju i niaščaście svajo z bolaj znošu.

Bo-ž šmat błahich nałohaŭ sustrakaje mianie ŭ hetaj dalinie niadoli, jakija mianie časta zasmučajuć i tryvožać i abymajuć mianie byccam chmaraj jakoj; časta zatrymlivajuć i adryvajuć, maniać, nachilajuć, kab nia mieŭ ja volnaha da Ciabie dostupu, dy kab nie moh skaštavać ja sałodkich abojmaŭ Tvaich, jakimi zaŭsiody karystajucca bahasłaŭlenyja dušy.

Chaj zvaruchnie Ciabie ŭzdychańnie majo dy ziemskaja maja niadola.

4. O Jezu, jasnata Chvału viečnaje, paciecha dušy vandraŭničaje, pierad Taboju vusny słoŭ nia majuć i maŭklivaść havoryć Tabie.

Dakul-ža-ž Hospad moj paźnić budzia prychod svoj?

Niachaj pryjdzie da mianie, biednieńkaha słuhi svajho dyj paciešyć mianie. Chaj padaść svaju ruku i niaščasnaha mianie vyciahnie z hetaje protchli.

Prydzi-ž! Prydzi! bo biez Ciabie niama dziańka viasołaha, abo hadziny, bo-ž Ty majo viasielle, a biez Ciabie — paražniakom chata maja.

Biedny ja dy byccam viazień kajdanami skuty pakul nia ŭzmocniš mianie śviatłom Svajej prysutnaści, nie adaryš svabodaj dy nie pakažaš Svajho pryjacielskaha vobliku.

Chaj inšyja šukajuć apryč Ciabie, čaho tolki im chočacca: mnie adnak ništo nie da ŭspadoby, i ništo nia budzie padabacca apryč Cia-

bie Boha majho, nadziei majaj, zbaŭleńnia viečnaha.

Nia zmoŭknu, nie pakinu prasić, pakul nia vierniecca mnie łaska Tvaja, pakul nie pačnieš havaryć u sercy maim.

6. Voś Ja pry tabie, bo klikaŭ ty Mianie. Ślozy tvaje, imknieńni dušy tvajej, spakorannaść tvaja dy žal serca tvajho schilili i pryviali Mianie da Ciabie.

7. I skazaŭ ja: Panie, klikaŭ ja Ciabie i latucieŭ ab Tabie, hatoŭ usio kinuć dziela Ciabie.

Bo Ty pieršy zvaruchnuŭ mianie, kab šukaŭ ja Ciabie.

Budź-ža bahasłaŭleny o Panie, kali vyjaviŭ svaju dabratu słuzie svajmu pavodle vialikaha miłaserdzia Tvajho.

Što-ž bolš mieŭ-by kazać Tabie słuha Tvoj, kali nie adno tolki, jak spakarycca, zaŭsiody pamiatajučy na mizernaść, błahatu svaju.

Niama ničoha, kab zraŭniałasia z Taboju, siarod usich cudoŭnaściaŭ nieba i ziamli.

Daskanałyja ŭsie čyny Tvaje i prysudy praŭdzivyja, a ahlad Tvoj kiruje ŭsim śvietam.

Chvała i čeść Tabie, o Mudraść Ajca! Chaj chvalać i bahasłaviać Ciabie vusny maje, duša maja dy ŭsie tvory adnačasna sa mnoju.

Raździeł XXII

Ab razvažańni roznych dabradziejstvaŭ Božych

1. Adčyni, Panie, serca majo pravu Tvajmu dy navučy mianie chadzić ślacham zahadaŭ Tvaich.

Daj mnie ściamić volu Tvaju i z vialikaju pašanaju dy staranlivaju zvažnaściu dabradziejnaści Tvaje razvažać, jak usie calikom, tak i kožnaje apryčna, kab zdoleŭ za ich ja naležna być udziačnym.

Viedaju adnak dobra i pryznajusia, što na't za najmienšaje dabro, jakoje Ty mnie zrobiš, nie zmahu ja, jak treba padziakavać Tabie.

Šmat mienšy ja za ŭsie dary, jakija daŭ Ty mnie i kali razvažaju vialikadušnaść Tvaju, spyniajecca duch moj pierad jaje vialičynioju.

2. Usio, što ŭ dušy majemo dy ŭ cieli, usio čym vaładajem: ci zvonku ci ŭnutry, pryrodna ci nadpryrodna — ŭsio heta Tvaje dary, jakija ŭściaž navodziać nam na pamiać, što Ty dabradziejny, miłaserny, dobry i što ad Ciabie dastali my ŭsio.

A kali adzin krychu bolš, inšy krychu mienš dastaŭ, usio adnak Tvaim dabrom jość: biez Ciabie i najmienšaj častki nia mieŭ-by.

Toj, chto bolš dastaŭ, chaj nia chvalicca zasłuhami svaimi, chaj nia dumaje, što lepšy jon za inšych, dy chaj nie śmiajecca z tych, što mienš dastali, bo-ž toj vialikšy dy lepšy, chto mienš prypisvaje sabie, a ŭ svajoj padziačnaści jašče bolš pakorny i pabožny.

A toj, chto hladzić na siabie byccam na samaha najhoršaha i samaha niedastojnaha — toj najbolš zdatny atrymać vialikšyja dary.

3. Toj znoŭ, što mienš dastaŭ, chaj nia sumuje i nia budzie niezdavolenym dy nie zajzdruje tym, što bolš dastali, a chaj tady zviernіecca k Tabie dy dabratu Tvaju najbolš vychvalaje za toje, što tak šmat, tak achvotna dy niezasłužana, nia minajučy nikoha, svaimi darami nadzialaješ.

Usio ad Ciabie, tamu treba ŭva ŭsim Ciabie vychvalać.

Ty viedaješ, kamu što treba dać i čamu dadziena tamu mienš, a tamu bolš; nia nam, a Tabie heta razmiarkavać akančalna, jakija chto paasobku maje zasłuhi.

4. Tamu, Panie Boža, za ŭsialakuju dabradziejnaść uvažaju mała što mieć z usiaho vonkavaha, što vyklikaje hetulki honoru i słavy miž ludźmi; dyk voś toj, što ŭbačyć svaju biednaść dy mizernaść, chaj nadta nie pałochajecca dy nia sumuje i sercam nia padaje — a chutčej niachaj viesialicca i ciečycca, bo-ž Boh biednych i pakornych i tych, jakimi pahardžajuć na hetym śviecie vybraŭ sabie za blizkich i za chatnich svaich.

Sviedčać heta samyja Apostały Tvaje, jakich *kniaziami pastaviŭ Ty nad usieńkaj ziamloju.* (Ps. 44, 17).

Žyli jany na śviecie nie narakajučy, takija pakornyja i prostyja, biez nijakaje chitraści dy złości, što na't *radavalisia, kali im zdarałasia ciarpieć dziela Imia Tvajho* (Ap. Dz. 5, 41), dy achvotna prymali toje, čaho śviet nienavidzić.

5. I dziela hetaha chaj ničym hetak nie viesialicca toj, chto Ciabie lubić dy viedaje ŭsie dabradziejnaści Tvaje, jak śviedamaściaj, što spaŭniajecca ŭ im vola Tvaja dy spadobaj u im viečnych zahadaŭ Tvaich.

I jakimi niachaj tak ciešycca, dy niachaj takuju maje radść, kab achvotna chacieŭ być najmienšym, jak inšy choča być najvialikšym.

Niachaj adnolkava supakojnym dy zdavolenym budzie na apošnim miescy, jak i na pieršym; adnolkava niachaj jamu budzie ci ŭ pahardzie i ŭsimi adkinienym, nia majučy ŭ ludziej značeńnia i słavy, ci ŭ pašanie ŭ inšych i ŭ słavie.

Bo vola Tvaja i luboŭ słavy Tvajej treba, kab była vyšejšaja za ŭsio i kab bolš ciešyła jaho i bolš jamu padabałasia, čymsia ŭsie dabradziejstvy Tvaje, jakimi jaho nadaryŭ ci nadaryš.

Raździeł XXIII

Ab čatyroch rečach, jakija dajuć supakoj.

Ciapier navuču ciabie, synie, šlachu supakoju dy sapraŭdnaje svabody.

Zrabi, Panie, što kažaš, a ja achvotna budu słuchać Ciabie.

Vučysia, synie, čužuju volu spaŭniać chutčej, čymsia svaju.

Vybiraj zaŭsiody mieć mienš, čymsia bolš.

Hladzi zaŭsiody apošniaha miesca dy spakarajsia ŭsim.

Prasi zaŭsiody dy malisia, kab volo Boha calikom była ździejśniena.

Taki voś čałaviek na šlachu supakoju dy adpačynku.

2. Panie, hutarka Tvaja henaja karotkaja šmat maje ŭ sabie daskanalnaści.

Mała ŭ joj słoŭ, ale šmat dumki i płod bahaty.

I kali-b ja vierna jaje spoŭniŭ, nia tak chutka tryvoha i niespakoj mianie aharnuli-b.

Bo kali tolki ŭbaču siabie niespakojnym dy prydušanym ciažaram — uhledžu zaŭsiody što pryčyna taho ŭ adchileńni ad Tvajej navuki.

Adnak Ty, što ŭsio zdolaješ dy spahadaješ postupu dušy, pavialič svaju łasku, kab patrapiŭ ja ździejśnić słovy Tvaje dy dajści da zbaŭleńnia svaho.

Malitva ad błahich dumak

3. *Hospadzie i Boža moj, nie adychodź ad mianie; Boža moj, śpiašy mnie na pomač* (Ps. 70, 12), bo źjavilisia ŭ mianie dumki roznyja i społachi vialikija, jakija turbujuć nadta dušu maju.

Jak vyjści z ich biaz škody?

Jak ich pieramahčy?

Ja pajdu prad taboj i spakaru tych, jakija pyšniacca na hetym śviecie. Adčyniu dźviery viaźnicy i pakažu tabie schavanyja tajomnaści (Iz. 45, 2-3).

Zrabi, Panie, pavodle słoŭ Tvaich i niachaj uciakajuć pierad voblikam Tvaim usie błahija dumki.

Usieńkaja nadzieja i adzinaja paciecha maja — prytulicca da

Ciabie pry ŭsich turbotach, na Ciabie spadziavacca, klikać Ciabie z hłybini serca svajho dy ždać ciarpliva paciechi Tvaje.

Malitva dziela aśviačeńnia rozumu

4. Aśviaci mianie, dobry Jezu, jasnatoju śviatła ŭnutranaha i vyžań z serca majho ŭsianiutańku ciemru.

Spyni šmatličnyja raściarušańni dy adhani spakusy, jakija nasiadajuć na mianie.

Mužna zmahajsia za mianie i zvajuj lichija bestyi, jakimi jość pažadańni, poŭnyja many, kab *nastaŭ supakoj cieraz siłu Tvaju* (Ps. 121, 7) dy kab chvała Tvaja źvinieła ŭ budyninie śviatoj — u čystym sumleńni.

Zahadaj vietram i buram, *skažy moru: supakojsia, a vichram — nia viejcie i pačniecca cišynia vialikaja* (Mr. 4, 39).

5. *Pašli śviatło Tvajo i Praŭdu* (Ps. 42, 3), kab śviacili nad ziamloju, bo sam ja *ziamla jałovaja i niapłodnaja* (Gen. 1, 2) pakul nie dasi śviatła svajho.

Pašli łasku z vyšyni Tvajej, rasoju niabiesnaju pakrapi serca majo, daj vady pabožnaści, kab ziamlicu pakrapić, kab byŭ płod najvialikšy i najbahaciejšy.

Padymi dušu, jakaja pryciśniena vahromnistym ciažaram hrachoŭ dy źviarni mianie da žadańnia ŭsiaho niabiesnaha, kab kaštujučy sałodkaści ščaścia niabiesnaha, nielha i dumać było ab ziamnym.

Vaźmi mianie dy adciahni ad usich minajučych paciechaŭ, što jduć ad tvoraŭ na ziamli, bo-ž nivodnaja reč nia zdołaje zdavolić colikom imknieńnia majho i paciešyć mianie.

Złučy mianie z Saboju stulna luboŭju, bo Ciabie adnaho chapaje tamu, chto lubić Ciabie, a ŭsieńki śviet biez Ciabie — ničohaść adna.

Raździeł XXIV

Treba ścierahčysia cikavaha padhladańnia, jak žyvuć inšyja

1. Nia budź, Synie, cikavym dy nie kłapacisia daremna.

Što-ž tabie za dzieła da taho ci inšaha? *Ty mianie naśleduj* (Jan 21, 22).

Bo što-ž tabie z taho, što niechta taki ci inšy, abo što tak ci inakš robić ci havoryć?

Ty nia budzieš adkazyvać za inšych, a zdasi spravazdaču za siabie. Čaho-ž tady leźci ŭ čužyja spravy?

Ja voś usio viedaju i baču, što tolki pad soncam robicca; i viedaju, što z kožnym robicca, što dumaje, čaho choča i ŭ jakim kirunku imknucca namiery jahonyja.

Mnie takim čynam usio parušyć treba; ty-ž pakiń siabie ŭ dobrym supakoi, a niespakojny niachaj robić, što tolki zachoča.

Prociŭ jaho paŭstańnie ŭsio, što tolki jon zrabiŭ ci skazaŭ, bo abmanuć mianie nichto nia zdoloje.

2. Nie haniajsia za sławaj imia, ci za tym, kab mieć šmat pryjaciela ci znoŭ kab ludzi ciabie nadta lubili.

Usio heta duža čałavieka raściarušvaje dy navodzić cień vialikuju na serca.

Achvotna kazaŭ-by Ja tabie słovy svaje dy vyjaviŭ-by Tajomnaści, kali-b zvažaŭ ty pilna an adviedvańni maje i dźviery serca svajho adčyniaŭ pierada mnoju.

Budź razvažnym, čujna tryvaj u malitvach dy spakarajsia ŭva ŭsim.

Raździeł XXV

U čym znachodzicca tryvałki supokoj serca dy sapraŭdny postup u daskanalnaści

1. Synie, Ja skazaŭ: *supakoj pakidaju vam, supakoj daju vam, nia hetak jak śviet daje — daju jaho Ja vam.* (Jan, 14, 27).

Supakoju ŭsie žadajuć, ale nia ŭsie hladziać taho, što patrebna dziela sapraŭdnaha supakoju.

Supakoj moj z ludźmi cichoha serca. Supakoj tvoj u vialikaj ciarplivaści.

Kali mianie pasłuchaješ dy pojdziaš uśled za słovam maim — budzieš karystacca vialikim supakojem.

2. Dyk što-ž rabić mnie?

Zaŭsiody razvažaj, što manišsia rabić ci kazać i ŭsie svaje imknieńni nakiruj hetak, kab mnie padabacca, a apryč mianie, kab ničoha nie chacieć i nia šukać.

Nia sudzi znoŭ lohkadušna ab tym, što kažuć i robiać inšyja, dy nie čapaj taho, što nie daručana; a tady moža być, što mała kali budzieš turbavacca.

Nia čuć-ža nijakich turbotaŭ, abo nijakaje biady cieła ci serca — niemahčyma na hetym śviecie, heta budzie ŭ viečnym supačynku.

Voś-ža nia dumaj, što našoŭ ty ŭžo sapraŭdny supakoj, kali nia dušyć ciabie nijaki ciažar, abo što ŭsio dobra, kali nia maješ nivodnaha voraha; nia dumaj tak-ža, što ty daskanalny, kali ŭsio idzie pavodle tvajej achvoty.

Niachaj tabie nie zdajecca, što ty nadta vialiki, abo što maješ asablivuju łasku navat tady, kali nadydzie na ciabie vialikaja pabožnaść dy sałodkaść u sercy, bo nia ŭ hetym spaznajecca, chto sapraŭdy lubić cnotu dy nia ŭ hetym jašče daskanalnaść i postup čałavieka.

3. Dyk u čym-ža, Hospadzie?

U tym, kab z usiaho svajho serca achviaravaŭ ty siabie voli Boha, nie čakajučy ničoha dla siabie ani ŭ małych, ani ŭ vialikich rečach, ani ŭ dačasnaści, ani ŭ viečnaści.

Tak, kab z adnolkavaju dumkaju byŭ ty ŭ ščaści i ŭ biadzie, kab zaŭsiody adnolkava mnie dziakavaŭ, nia hledziačy na abstaviny.

Kali budzieš ty hetkim dužym dy tryvałkim u nadziei, što i biez unutranaje paciechi padhatoviš svajo serca da vialikšaje jašče biady i kali nia budzieš apraŭdvacca, što byccam tabie nia treba hetulki ciarpieć, a budzieš słavić maju spraviadlivaść dy śviataść — tady jdzieš ty sapraŭdnym dy prostym šlacham i biassumniŭnaju budzie nadzieja, što ŭznoŭ ubačyš voblik moj u radaści.

Kali-b dajšoŭ ty da poŭnaje pahardy siabie — viedaj, što tady mieŭby tak šmat supakoju, skolki heta mahčyma dla vandroŭnika na hetym śviecie.

Raździeł XXVI

Ab daskanalnaj svabodzie ducha, da jakoj viadzie chutčej malitva, čymsia čytańnie

1. Hospadzie! Praca daskanalnaha muža ŭ tym, kab nikoli nie adchilacca dušoju ad rečaŭ niabiesnych i kab minać usie kłopaty dy turboty, zusim nia hledziačy na ich i heta nia dziela niadbajłaści, a dziela taho, što zdabyŭ jon svabodu ducha daskanalnuju, dziakujučy jakoj, nia chiniecca hrešnym kachańniem da nijakaha stvareńnia.

2. Malu Ciabie, najmiłasarniejšy Boža moj, nia daj mnie zanadta zaniacca spravami hetaha žyćcia, kab nie zabłytacca ŭ ich; abarani mianie ad šmat jakich nachiłaŭ cieła, kab nie apynuŭsia ja ŭ pastcy roskašaŭ, ad usiakich trudnaściaŭ duchovych vysvabadzi mianie, kab nia ŭpaŭ ja, złomany ichnym ciažaram.

Baranl mianie nia tolki ad tych rečaŭ, za jakimi haniajecca marnata śvietu, ale ad tych navat trudnaściaŭ, jakija dušu słuhi Tvajho, jak ahulny praklon śmiarotnaści, abciažvajuć nadta i nia puščajuć, kab jana, kali tolki zažadaje, da Ciabie lacieła.

3. O Boža moj, sałodkaść niavymoŭnaja, zrabi mnie horkimi ŭsie radaści cieła, jakija adciahvajuć mianie ad lubovi da rečaŭ viečnych, a maniać niahodna k sabie, staviačy mnie prad vočy niejkaje byccam ščaście dačasnaje.

Niachaj nie pieramoža mianie, o Boža moj, niachaj nie pieramoža kroŭ i cieła, niachaj nie abmanvaje mianie śviet, dy karotkaje słava jahonaja; niachaj nia zvodzić mianie zły duch i chitraść jahonaja!

Daj mnie siłu zmahacca z złom, daj cierpialivaść usio pieranieści, daj stałaść vytrymać až da kanca.

Zamiest usich radaściaŭ śvietu daj mnie spaznać najmilejšuju sałodkaść Ducha Tvajho, a zamiest cialesnaha kachańnia — daj mnie luboŭ da Imia Tvajho.

4. Voś ježa, pićcio, vopratka dy ŭsio inšaje nieabchodnaje, kab padtrymać isnavańnie cieła — ŭsio heta jość ciažaram horača pabožnamu čałavieku.

Dyk daj mnie strymlivać, kab karystajučysia imi, nie zabłytaŭsia zanadta ich pažadajučy.

Adkinuć usio heta niemahčyma, bo pryrodu treba padtrymlivać, ale imknucca da rečaŭ dačasnych bolš jak treba, abo žadać taho, što daje tolki pryjemnaść — zabaraniaje zakon śviaty: bo inakš cieła pačynaje buntavacca praciŭ ducha.

Niachaj-ža ŭ hetym usim viadzie mianie ruka Tvaja dy vučyć, kab zdołaŭ ŭ miery trymacca.

Raździeł XXVII

Luboŭ samoha siabie najbolš nas spyńvaje ŭ imknieńni da najvyšejšaha dabra

1. Treba, synie, usio addać za ŭsio i nijakaje častki nie astaŭlać

dziela siabie.

Viedaj, što luboŭ samoha siabie šmat bolš škodzić, čymsia ŭsio inšaje.

Kožnaja reč mienš ci bolš ciahnie ciabie da siabie pavodle taho, skolki jaje lubiš i skolki maješ u jaje bok nachiłu.

Kali-b luboŭ tvaja była čystaj, prostaj i jak treba uparadkavanaj — nivodnaja reč ciabie-b nie pałoniła.

Nie pažadaj taho, čaho nielha tabie mieć; nia miej taho, što ciabie-b spyńvała, što adbirała-b unutrtnuju svabodu.

Dziŭna, što nie addaješsia ty mnie sam, z hłybiny svajho serca, z usim, čaho tolki zachacieć ty moh-by ci z tym, čym užo vaładaješ.

2. Našto mučaješsia marnym sumam? Čamu sam robiš sabie ciažkija turboty i trudnaści?

Zaachvoćsia tolki da taho, što miła mnie, a nie ŭpadzieš u nijakuju škodu.

Kali šukaješ taho ci siaho, a chacieŭ-by być tutaka i tam dziela svajej vyhody, abo dziela taho, što tabie tak bolš chočycca — nikoli nie spaznaješ supakoju dy nie schavaješsia ad turbotaŭ; bo-ž usiudy najdziecca niejkaja niastača i praciŭnaść.

3. I tamu nie jakajaniebudź reč, jakuju ty dastaŭ sabie i nie pavialičańnie svajej majemaści karysnym tabie budzie, a chutčej paharda ŭsiaho hetaha i vykaranieńnie jaho z serca.

Heta samaje možna kazać nia tolki ab bahaćci dy ab załocie; tasujecca heta i da pažadańnia honaraŭ dy marnaje słavy, bo ŭsio heta minaje z hetym śvietam.

Mała ścieraže miesca, kali nie chapaje ducha pabožnaści; dy nia doŭha patryvaje toj supakoj, jakoha šukaješ uvonkach, kali nia budzie tryvałkich padvalinaŭ u sercy, heta znača, kali nie spadziajecca jano na mianie: sam pieramianicca zdołaješ, ale nie papravicca.

Bo pry kožnym spakušeńni znoŭ sustrenieš toje, ad čaho ŭciakaŭ, a mo' na't jaščče bolš.

Malitva ab čystaje serca i niabiesnuju mudraść

4. Daj mnie dužaść, o Panie, praz łasku Ducha Śviatoha.

Daj mnie siłu ŭzmocnicca ŭ nutry maim, ačyści serca majo ad usialakaje niepatrebnaje dumki i turboty, dy kab nia zvodzili mianie pažadańni rečaŭ błahich, ci cennych, ale kab ja na ŭsio zahladaŭsia, jak na minajučaje, z jakim i ja sam minu chutka.

Bo-ž ničoha tryvałkaha pad soncam, a paŭsiudy tolki marnaść i

turboty ducha. O, jaki razumny toj, chto hetak dumaje!

5. Daj mnie, Boža, niabiesnuju mudraść, kab navučyŭsia ja chutčej za ŭsio Ciabie šukać dy znachodzić; vyšej za ŭsio spaznać dy lubić, a ŭsio inšaje, kab zdolaŭ ja ściamić, tak jak jano jość pavodle paradku mudraści Tvajej.

Daj, kab z ahladnaściu adchilaŭsia ja ad tych, što chvalać mianie zašmat dy kab ciarpliva znosiŭ ździek svaich vorahaŭ.

Bo-ž heta vialikaja mudraść — nie zvaruchnucca pavievam słoŭ, dy nie nastaŭlać vušej na sałodkija nahavory: hetkim čynam možna biaśpiečna jści, raspačatym šlacham.

Raździeł XXVIII

Praciŭ tych, jakija abmaŭlajuć

1. Nia tryvožsia, synie, kali chto ab tabie błaha dumaje, abo havora tabie toje, čaho ty nieachvotna słuchaješ.

Tabie jašče horš ab sabie treba dumać i vieryć, što niama nikoha tak niedałužnaha, jak ty.

Kali žyvieš unutranym žyćiom, mała budzieš zvaračvać uvahi na pustyja i chutka minajučyja słovy.

Nie małaja heta sprava zmoŭknuć u hadzinu błahuju, dy sercam da mianie źviarnucca, nie prajmajučysia ludzkimi sudžeńniami.

2. Niachaj nie chavajecca tvoj supakoj u vusnach ludziej, bo ci dobra ci drenna jany ab tabie sudziać, ty nia budzieš inšym čałaviekam. Dzie-ž sapraŭdny supakoj i sapraŭdnaja słava? Ci-ž nie ŭ mianie?

A chto nia imkniecca spadabacca ludziam dy nie pałochajecca zhubić ichnuju łasku, toj budzie karystacca vialikim supakojem.

Z hrešnaha kachańnia dy pustoha społachu źjaŭlajecca niesupakoj i raściarušańnie ducha.

Raździeł XXIX

Jak u chviliny turbotaŭ klikać treba Boha dy Jaho bahasłavić

1. Niachaj Imia Tvajo, Boža, budzie bahasłaŭlenym navieki za

toje, što zvoliŭ Ty dapuścić na mianie hetuju spakusu i turbotu.

Nia zdoleju jaje paminuć i ŭciačy, dyk nieabchodna mnie źviarnucca k Tabie, kab Ty pamoh dy źviarnuŭ usio na dabro.

Hospad! Voś ciapier ja ŭ turbotach i ciažka majmu sercu i vielmi ciarplu ja adhetaha.

I što-ž skažu ciapier ja, Ajciec najmilejšy? Aharnuŭ mianie ździek i niemač. Vysvabadzi mianie ad hetaje časiny (Jan, 12, 27).

Ale tamu pryšła hetaja niaščasnaja časina, kab u va ŭsiej krasie svajej zazichacieła dabrata Tvaja, kali mianie tak spakoranaha padniać dy asvbadzić zachočaš.

Chaj Tabie spadabajecca asvabadzić mianie, bo što-ž ja biedny pačnu i dzie apynusia biez Ciabie?

Daj ciarplivaść, Hospadzie, jašče na hety raz; pamažy mnie, o Boža moj, a nie spałochajusia, kali na't i vielmi ciažka mnie budzie.

2. A ciapier, siarod usiaho hetaha, što skažu ja? Hospadzie, niachaj budzie vola Tvaja. Ja sapraŭdy zasłužyŭ i na turboty i na ŭcisk.

I tamu treba napeŭna, kab ja ich stryvaŭ, dy kab tolki ciarpliva, pakul bura nia minie dy znoŭ nia budzie lepš!

Bo moža ŭsiemahutnaja ruka Tvaja i hetuju spakusu adchilić ad mianie dy pamienšyć siłu jaje, kab nia ŭpaŭ ja pad jaje ciažaram; bo-ž časta hetak i raniej mnie Ty rabiŭ, o Boža moj, miłasernaść maja!

I admiena heta čym trudniejšaja dla mianie, tym lahčejšaja jana dla Ciabie, *bo jana jość čynam Pravicy Najvyšejšaha* (Ps. 76, 11).

Raździeł XXX

Treba prasić pomačy ŭ Boha i ždać z vieraju pavarotu łaski

1. *Synie, Ja Boh, što padtrymlivaje ŭ dni turbotaŭ* (Nah. 1, 7). Prychodź da mianie, kali tabie budzie niadobra.

Najbolš addalaje niabieskuju paciechu heta toje, što zanadta pozna zvaračvaješsia da malitvy.

Bo piarviej, čym začnieš prasić mianie, šukaješ roznaj paciechi i palohki ŭ rečach vonkavych.

Dzieła taho ŭsio heta mała tabie pamahaje, pakul nie prakanaješsia, što *ja jość toj, katory vybaŭlaje, majučych uva mnie nadzieju* (Ps. 16, 7) i što aproč mianie niama ani naležnaj pomačy, ani karysnaj rady, ani tryvałych lekaŭ.

Ale paśla bury, pryšoŭšy da prytomnaści, uzmahaj svaje siły ŭ jasnaści majho miłaserdzia, bo bliska ja znachodžusia, kab usio ŭznoŭ napravić nia tolki tak jak było, ale jašče lepš i ščadrej.

2. Ci-ž dla mianie jość što trudnaje, abo ci-ž ja taki, jak toj, što pryrakaje i nie spaŭniaje?

Dzie-ž viera tvaja? Budź stałym i vytryvałym.

Budź ciarplivym i mužnym; paciecha pryjdzie ŭ svaim časie.

Čakaj mianie, čakaj: *pryjdu i azdaraŭlu ciabie* (Mat. 8, 7).

Toje, što ciabie tak muča, jość tolki spakusaj, a toje, što ciabie tak tryvoža, jość tolki pustym stracham.

Našto maješ turbavacca tym, što trapicca z taboju ŭ budučynie? Chiba na toje, kab pavialičvać sumavańni svaje za sumavańniami. *Na kožny dzień chopić biady svaje* (Mat. 6, 34).

Marna dy bieskarysna turbavacca ci viesialicca z taho, što manicca trapicca ŭ budučynie, a mahčyma nadta, što i nikoli nia trapicca.

3. Takimi ŭjavami žyć — prykmieta heta ludzkoj słabaści, a takaja lohkaść na padšepty voraha śviedčyć ab niadužaści ducha.

Bo-ž nie hladzić vorah ci praŭdzivymi ci falšyvymi rečami abmanieć ciabie: ci kachańniem rečaŭ dačasnych, ci społacham budučyni pavalić čałavieka.

Niachaj nia turbujecca serca tvajo, ani pałochajecca (Jan 14, 1).

Vier mnie dy na miłasernaść maju spadziavajsia.

Kali ty dumaješ, što ja nadta daloka, — ja časta zusim blizka ciabie.

Kali ty dumaješ, što ŭsio ŭžo prapała — tady prychodzić chvilina bolšaje zasłuhi dy naharody.

Nia ŭsio jašče prapała, kali abstaviny składajucca niejak nasuproć ciabie.

Nia treba sudzić pavodle taho, što ciapier tabie zdajecca dy pałochacca kožnaju biadoju hetak, byccam usia nadzieja palohki prapała.

4. Nia dumaj, što pakinuŭ Ja ciabie zusim, kali pašlu tabie jakuju turbotu, abo zabiaru žadanuju paciechu — bo tolki hetki šlach viadzie da nieba.

I biassumlivu lepš tabie i ŭsim słuham maim, kali vyprabuju vas supraciŭnaściami, čymsia kali-b usio było pavodle dumak vašych.

Ja viedaju tajomnyja dumki tvaje i viedaju, što nadta karysna dziela zbaŭleńnia tvajho, kab byŭ ty časta biaz unutranaj radaści, a heta tamu, kab nie zašmat ty pyšyŭsia postupam svaim u dabry, dy kab sam ty siabie nia ličyŭ takim, jakim ty nia jość.

što ja daŭ — mahu adabrać i ŭznoŭ zviarnuć, kali hetak zažadaju.

5. Kali što daju — majo jano, kali adbiraju — tvajho nia biaru: bo-ž majo ŭsio dabro i ŭsiaki dar daskanalny.

Kali pašlu na ciabie biadu, abo niejkuju supraciŭnašć — nie narakaj dy nia sumuj u sercy svaim: Ja-ž chutka mahu dać palohku tabie, a ŭsialakaje sumavańnie ŭ viasielle pierajnakšycca.

I sapraŭdy, spraviadlivy ja i hodny chvały, kali hetak rablu.

6. Kali sapraŭdy ty razumny, dy ŭsio razmiarkoŭvaješ dobra, nikoli tabie nia treba sumavać maładušna ŭ supraciŭnaściach, a chutčej ciešycca dy dziakavać za ich.

Dy na't jašče niachaj budzie tabie viasiellem, što *pasyłaju na ciabie boli, nie minaju ciabie* (Hiob 6, 10).

Jak Ajciec uzlubiŭ mianie, hetak i vas ja ŭzlubiŭ (Jan 15, 9), skazaŭ ja ŭlublonym vučniam svaim, jakich sapraŭdy pasłaŭ ja nie na radaści dačasnyja, ale na zmahańnie vialikaje; nie na honary, ale na ździek i pahardu, nie na hultajstva, ale na biazupynnuju pracu, nie na adpačynak, ale na toje, kab prynosili płod vialiki ŭ ciarplivaści. Pamiataj, moj synie, na hetyja słovy!

Raździeł XXXI

Usieńkija stvareńni kinuć treba, kali chočam Tvarca znajšci

1. Nadta patrebnaja mnie jašče bolšaja łaska, kab zdoleŭ ja tudy dajšci, dzie-b nichto, nijakaje stvareńnie mianie nie spyniła.

Bo dakul mianie jašče štoś trymaje — niemahčyma volna da Ciabie ŭznosicca.

Volna chacieŭ da Ciabie ŭznosicca toj, chto kazaŭ: *chto-ž dašć mnie kryllaŭ, jak u hałubki, kab palacieŭ ja i adpačyŭ?* (Ps. 54, 7).

Što-ž spakajniejšaje, jak voka čałavieka prostaha serca? I chto-ž svabadniejšy za taho, chto ničoha nia choča na ziamli?

Treba, znača, padniacca vyšej za ŭsie stvareńni, vyračysia zusim samoha siabie, uzniacca vyšej za rozum svoj dy ubačyć, što Ty Tvarec usiaho i ničoha niama padobnaha da Ciabie.

I pakul chto nia vyračycca ŭsialakaha stvareńnia — nia zdołaje svabodna imknucca da Boha.

I tamu hetak mała bohadumajučych ludziej, bo mała takich, što

patrapiać vyračysia ŭsiaho chutkaminajučaha i ŭsich stvareńniaŭ.

2. Dziela hetaha vialikaje treba łaski, jakaja dušu padchapiła-b dy padniała-b vyše za jaje samuju.

Kali-ž čałaviek nie padymiecca dušoj i nie asvabodzicca ad usianiutańkich stvareńniaŭ dy nia złučycca z Boham — čaho-b hety čałaviek nia viedaŭ, čaho-b jon nia mieŭ — usio heta mała varta.

Doŭha budzie maleńkim i nizka budzie poŭzać pa ziamli, chto dumaje, što moža być niešta vialikaje, aproč adzinaha, vialikaha viečnaha dabra.

Bo ŭsio, što tolki nia jość Boham — ništo i za ništo ŭvažać jaho treba.

Vialikaja roznica pamiž mudraściu muža pabožnaha, aśviečanaha śviatłom duchovym, a navukaj taho, chto z knižki tolki i z ułasnaj pracy čerpaje viedu svaju.

3. Šmat vyšejšaja i dobrarodniejšaja taja navuka, što z nieba, z natchnieńnia Boha pływie, čymsia taja, što pracaju rozumu zdabyvajecca, biez śviatła Božaha.

Šmat takich, jakija žadajuć zahłyblacca ŭ Bohu, ale jany nia chočuć prykładacca da taho, što viadzie da hetkaha daru.

Šmat pieraškadžaje nam toje, što spyńvajemsia na znakach i vonkavych rečach, a mała majem u sabie ducha daskanałaj pakuty i ŭmiarćvieńnia.

Nia viedaju, što heta, jaki duch viadzie nas i kudy my imkniomsia, my, što zaviomsia ludźmi duchovymi, a jakija stolki pracy dy ŭvahi źviartajem na chutkaminajučaje dy marnaje i tak mała kali z razvahaj ducha razvažajem ab unutranych patrebach našych.

4. Dy, na žal, ledź krychu zbiaromsia z dumkaj, užo ŭznoŭ raściarušvajemsia i nie razvažvajem, jak treba spraŭ našych.

Nie hladzimo, kudy imknucca nachiły našyja dy nia płačamo, što ŭsio ŭ nas niačystaje.

Sapraŭdy, *Sapsavała ŭsialakaje cieła šlach svoj* (Rod. 6, 12) i tamu nastaŭ patop vialiki.

Dyk kali nadta sapsavanaje ŭnutranaje našaje žyćcio, nieabchodna z hetaha śleduje sapsavanaść u čynach, jakija śviedčać ab unutranaj dužaści ci niemačy našaj.

Z čystaha serca rodzicca płod dobraha žyćcia.

5. Pytajemsia i ŭvažajem, skolki chto zrabiŭ, a nie źviartajem uvahi, dzela jakoje cnoty, dziela jakoje dumki jon rabiŭ što.

Cikavimsia, ci chto dužy, bahaty, pryhožy, kiemki, abo ci dobry piśmieńnik, dobry śpiavak, dobry pracaŭnik, a ab tym, ci chto ŭbohi

ducham, pakorny, ciarplivy, ci pabožny i ŭnutrany — mała pytajem.

Zvyčajny čałaviek hladzić na vonkavaść, a čałaviek, napoŭneny łaskaj, da spraŭ unutranych zvaročvajecca.

Pieršy časta abmanvajecca, a druhi na Boha nadziejecca, kab nie pamylicca.

Raździeł XXXII

Ab samazračeńni i admovie ŭsiakamu pažadańniu

1. Synie, nia budzieš mieć sapraŭdnaje svabody, kali nie zračešsia siabia.

U ciažkich putach chodziać tyja, što nia mohuć raźvitacca z pryvatnaju ŭłasnaściu, dy lubiać samych siabie, a tak-ža prahavityja, cikaŭnyja, niespakojnyja i tyja, katoryja haniajucca za vyhodami, a nia šukajuć Jezusa Chrysta, dy časta łatuciać i honiacca za tym, što tryvać nia budzie.

Bo-ž usio, što nia z Boha — prapadzie.

Pamiataj zaŭsiody na karotkaje, ale poŭnaje źmiestu słova: kiń usio i najdzieš usio; kiń pažadańnie, a najdzieš supakoj.

Razvažaj dobra henaje słova, a kali zrobiš hetak — usio ściamiš i zrazumieješ.

2. Panie, heta praca nie adnaho dnia i nie zabaŭka heta dziaciej, ale ŭ hetym karotkim skazie kryjecca ŭsia daskanałaść zakonnikaŭ.

3. Synie, nia treba pałochacca dy advaročvacca hetak chutka, čujučy ab šlachu daskanałych, ale jašče bolš treba imknucca da vyšejšaha, a prynamsi chacieć hetaha ŭsim svaim žadańniem.

O, kali-b hetak z taboju było, dy kali-b staŭ ty takim, što samoha siabie ŭžo nie kachaŭ-by, nia mieŭ-by voli inšaje apračа majej dy taho, kaho za ajca ja tabie daŭ! Tady nadta ty byŭ-by mnie miłym i ŭsio tvajo žyćcio było-b radaściu dy viasellem.

Jašče šmat čaho treba tabie zračysia i pakul ty ŭsiaho nia kinieš zusim dziela mianie — nia ździejśniš taho, čaho tabie chočacca.

Ja tabie radziŭ-by kupić u mianie załata, ahniom sprabavanaha, kab ty zbahacieŭ, heta znača — mudraści niabiesnaje, jakaja topča ŭsio nizkaje.

Za henuju niabiesnuju mudraść addaj usiu ziamnuju i ŭsio toje, što ŭspadobu tabie dy ludziam.

4. Kažu tabie, zamiest taho, što ŭ vačoch śvietu vialikaje i šmatcennaje, zdabyvaj toje, što pavodle jaho lichoje dy małavartaje.

Bo-ž nadta marnaj, małoj i badaj usimi zabytaj zdajecca ludziam niabiesnaja mudraść, što nia pyšajecca, nia šukaje słavy na ziamli, jakuju mnohija chvalać vusnami, ale žyćciom daloka minajucca z jeju, adnak-ža heta taja šmatcennaja perła, jakaja schavana ad mnohich.

Raździeł XXXIII

Ab źmiennaści serca i ab tym, što dumkaju da Boha treba zvaročvacca, jak da adzinaj mety našaj

Synie, nia vier ty pačućciam svaim; jany siańnia adny, a zaŭtra druhija.

Pakul žyvieš, choć-by i nie chacieŭ, a niastałym budzieš: to viasioły, to sumny, to spakojny, to stryvožany, to pabožny, to nie pabožny, to pilny, to niadbajny, to pavažny, to lohkadumny.

Adnak čałaviek sapraŭdy mudry dy ŭćvierdžany ŭ dusie — vyšejšy za ŭsio heta; jon zusim nie hladzić na toje, što jamu zdajecca, abo z jakoha boku vieje viecier zmiennaści, ale ŭsimi siłami rozumu namahajecca jon da naležnaje i žadanaje mety.

Bo-ž tolki tady stryvaješ adnolkavym i biaz nijakich pieramienaŭ, kali vokam ščyraha namieru hladzieć budzieš zaŭsiody na mianie siarod usich mahčymych abstavinaŭ.

2. Čym čyściejšaje budzie voka dumki čałavieka, tym ćviardziej i śmialej abminie jon roznyja bury žyćciovyja.

Adnak šmat u kaho henaje voka čystaje dumki skałamučvajecca, bo prahavita zvaročvajecca da ŭsiaho, što manić jaho navokał.

Bo mała kali trapicca čałaviek biaz plamy samalubstva.

Hetak kaliś Judei pryšli ŭ Betaniju da Marty i Maryi: *nia tolki dziela Jezusa, ale kab uskrešanaha Łazara pahladzieć* (Jan 12, 9).

Voś-ža treba apratać voka dumki svajej, kab było prostym i ščyrym dy kab praz usie stvareńni mianie zaŭsiody bačyła.

Raździeł XXXIV

Chto sapraŭdy lubić Boha, toj lubić jaho nad ŭsio i ŭva ŭsim

1. Voś Boh moj i ŭsio majo. Čaho-ž bolš jašče chacieć dy ab jakim ščaści latucieć?

O, sałodkaje i miłaje słova! Adnak tolki tamu, chto lubić Słova adviečnaje, a nia śviet i ŭsio, što jość na śviecie.

Boh moj i ŭsio majo. Davoli słoŭ hetych tamu, chto ich razumieje i z vialikaj radaściaj paŭtarać ich budzie toj, chto sapraŭdy lubić Boha.

Kali Ty prysutny — ŭsio jość viasiellem, kali niama Ciabie — ŭsio smucicca.

Ty serca supakojvaješ, daješ supakoj vialiki i radaść biazdonnuju.

Dziakujučy Tabie hetak radasna my hladzimo na ŭsio dy ŭsiudy Ciabie chvalim; biez Ciabie ničoha nam nia budzie da ŭspadoby. Kab niešta było nam miłym i pryjemnym, treba ŭ im prysutnaści łaski Tvajej i śviatła mudraści Tvajej.

2. Chto Ciabie lubić — usio jamu dobra.

A chto ŭ Tabie nia maje svajej radaści — što-ž budzie jaho paciehaj?

Ale mudracy śvietu i ludzi zmysłovyja adkidajuć mudraść Tvaju i hinuć, bo ŭ pieršych adna tolki marnaść, a ŭ druhich śmierć toicca.

A tyja, jakija Ciabie naśledujuć, pahardžajučy śvietam i moračy svajo cieła iduć za Taboj, — majuć sapraŭdnuju mudraść, bo kinuli jany marnaść dziela praŭdy, a cieła dziela ducha.

Henym Boh radaść vialikaja: i kali najduć jany što dobraje ŭ tvorach — ŭsio heta zaŭsiody skirujuć na chvału Tvarca svajho.

Inšaja adnak i vielmi nat inšaja radaść Tvarca i stvareńnia, viečnaści i dačasnaści, śviatła pieršapačatnaha, viečnaha, niastvoranaha i śviatła, što ad jaho śviecicca.

3. O śviatło viečnaje, što zichaciš jaśniej za ŭsiakaje śviatło stvoranaje, z vyšyni svajej kiń na mianie piarun jasnaty, jaki aśviaciŭby ŭsiu hłybiniu serca!

Ačyści, razviasiali, aśviaci dy ažyvi ducha majho mahutnaściu svajeju, kab złučyŭsia ja stulna ŭ zachopleńni vialikim na vieki z Taboju.

O, kali-ž prydzie henaja ščaślivaja i pažadanaja chvilina, kali Ty

nakormiš mianie svajeju prysutnaściu dy budzieš mnie ŭsim uva ŭsim?

Pakul nia pryjdzie taja chvilina, datul niama poŭnaha ščaścia! Dahetul, na žal, žyvie ŭva mnie stary čałaviek, jašče nia zusim raskryžavany, jašče nia znsim zamorany.

Dahetul jašče chapajeć jamu siły zmahacca z ducham, viadzie jon duchovuju baraćbu dy dušy majej nie daje panavać spakojna.

4. Ale Ty, *što vaładaješ siłami mora i strymlivaješ ruch chvalaŭ jahonych* (Ps. 88,10), paŭstań, pamažy mnie.

Raściaruš narody, jakija chočuć vajny (Ps. 67, 31), razžani ich mahutnaściu svajeju.

Pakažy, prašu, vialičyniu Tvaju i chaj budzie prasłaŭlena praŭda Tvaja, bo-ž niama inšaje nadziei, ci inšaje abarony, jak u Tabie, Hospadzie Boža moj!

Raździeł XXXV

Niama dzie schavacca ŭ žyćci dačasnym ad spakusaŭ

1. Synie, nikoli ty nia jość biaśpiečnym u hetym žyćci, ale pakul žyvieš — zaŭsiody treba tabie zbroi duchovaje.

Siarod vorahaŭ žyvieš, a jany levaruč i pravaruč napadajuć na ciabie.

Dyk kali nia budzieš karystacca abaronaju ščyta ciarplivaści — nia doŭha całym astanieššia.

A na't bolš, bo kali nie ŭćviardziš serca svajho ŭva mnie dy nia budzieš mieć ščyraje achvoty stryvać usio dziela mianie — nie zdołaješ pieramahčy henaje napaści pakus i dastać palmy bahasłaŭlenych.

Voś-ža treba tabie mužna skroś prachodzić i mahutnaju rukoju adbivacca ad supraciŭnikaŭ.

Bo pieramožcavi manna dasca, dola-ž pałachlivaha mizernaść vialikaja.

2. Kali chočaš u dačasnym žyćci adpačyvać, jakim čynam vysłužyš viečny adpačynak?

Spadziejsia-ž nie vialikaha supakoju, a dumaj ab vialikaj ciarplivaści.

Šukaj sapraŭdnaha supakoju nie na ziamli, a ŭ niebie, nie ŭ ludziach ci inšych tvorach, a ŭ Bohu adnym.

Dziela lubovi Boha achvotna ŭsio treba tryvać, heta znača: pracu, bol, spakusy, prašledavańni, kryŭdu, biednaść, chvaroby, abmovu, napaminańni, ździek, źniavahu, kary i pahardu.

Usio heta ŭćviardžaje cnotu, vyprobvaje novaha žaŭniera Chrystovaha i placie niabiesnuju karonu.

Ja dam viečnuju naharodu za karocieńkuju pracu i biazkoncuju słavu za chutka minajučaje ŭpakorańnie.

3. Ci-ž ty dumaješ, što zaŭsiody, kali tolki zachočacca, budzieš karystacca duchovaju supaciechaju?

Śviatyja maje nie zaŭsiody mieli jaje; a mieli jany vialikija kłopaty dy roznyja spakusy i biedy ciažkija.

Adnak ciarpliva jany tryvali ŭva ŭsim; bolš spadziejelisia na Boha, čymsia na siabie, viedajučy, što *ŭsie muki dačasnyja niedastojnyja tej słavy, jakaja maje vyjavicca ŭ nas* (Ryml. 8, 18).

A ty chacieŭ-by zrazu dastać, što inšyja pa šmatlikich ślozach dy vialikich pracach dastavali.

Čakaj Hospada, mužna pracuj i abdužvajsia ŭ sercy svoim (Ps. 26, 14), nie adstupaj, ale cieła i dušu svaju pałažy dziela chvały Božaje.

Ja ščodra addam usio tabie, ja budu z taboju pry ŭsialakich turbotach.

Raździeł XXXVI

Ab marnaści sudoŭ ludzkich

1. Synie, prytulisia sercam nazaŭsiody k Hospadu i sudoŭ ludzkich nia bojsia, kali sumieńnie kaža tabie, što ty biazvinny i pabožny.

Dobra tabie i bahasłaŭlony ty, kali hetak cierpiš; nia ciažka budzie tabie ciarpieć, kali na Boha bolš, čymsia na siabie spadziaješsia.

Mnohija šmat havorać i tamu mała treba im vieryć.

Dy i niemahčyma ŭsich zdavolić.

Chacia Pavał śv. imknuŭsia ŭsim być miłym u Hospadzie i ŭsio rabiŭ dla ŭsich, adnak zusim nie hladzieŭ na toje, što ludźmi byŭ su-

džany.

2. Rabiŭ davoli, bo rabiŭ usio, što tolki mahčyma dziela palepšańnia i zbaŭleńnia ludzkoha, adnak nia zdoleŭ zapabiehčy, kab časam jaho nie absudzili abo nie zniavažyli.

I tamu ŭsio jon paručyŭ Bohu, jaki ŭsio viedaje, a tolki ciarplivaściu dy pakoraju baraniŭsia ad błahich jazykoŭ, što skolki chacieli vydumvali na jaho roznuju brachniu dy ŭsialakuju niapraŭdu.

Praŭda, padčas niešta adkazvaŭ jon, kab nia vyšła z jahonaje maŭčanki ludziom słabiejšym zharšeńnia.

3. Chto-ž ty taki, kab treba było bajacca tabie śmiarotnaha čałavieka? Siańnia jość jon, a zaŭtra jaho nia budzie.

Boha bojsia, a taho, što ludzi hraziać, pałochacca nia budzieš.

Chto tabie štości zrobić słavami abo łajankaju? Bolš sabie błaha narobić, čymsia tabie; i chto-b jon nia byŭ, nie ŭciače ad Božaha sudu.

Ty miej Boha pierad vačyma, dy nie pačynaj svarycca.

A kali zdajecca tabie, što voś ciapieraka niechta kryŭdzić ciabie dy soram ad jaho cierpiš zusim biaźvinna, nia złujsia dziela hetaha, kab cieraz nieciarplivaść nie pamienšyć karony słavy tvaje.

A chutčej da mianie padymi ŭ Nieba vočy svaje, bo ja mahu ciabie vybavić z usich hańbaŭ dy ździekaŭ, kab addać kožnamu pavodle dziejaŭ jahonych.

Raździeł XXXVII

Ab čystym i poŭnym zračeńni samoha siabie dziela zdabyćcia svabody serca

1. Synie, pakiń siabie, tady znajdzieš Mianie.

Budź biaz voli svaje dy biaz majemaści nijakaje — a zaŭsiody skarystaješ.

Bo-ž dastanieš vialikšuju łasku, kali tolki zračešsia siabie dy vytryvaješ u hetym.

Skolki, jak časta dy kali mnie treba zrakacca siabie?

Zaŭsiody, kožnuju časinu i ŭ vialikaj i ŭ małoj spravie. Biaz nijakaha vyniatku chaču, kab ty asvabadziŭsia ad usiaho.

Bo jakim čynam moh-by ty być maim, a Ja tvaim, kali nie zra-

češsia zusim svaje voli ŭnutry i ŭvonku?

Čym chutčej hetak zrobiš, tym lepš dla ciabie i čym paŭniej i ščyrej — tym bolš heta Mnie ŭspadobu, a bolš karyści dla ciabie.

2. Inšyja i zrakucca siabie, ale nia zusim, i tamu, što jany nie całkam na Boha spadziajucca — sami starajucca zabieśpiečyć siabie.

Inšyja zrazu calikom addajuć mnie ŭsio, kali adnak potym nadychodzić spakusa, varočajucca da svajho i tamu zusim nie pastupajuć u cnotach.

Ani tyja, ani hetyja nie dastupiacca svabody čystaha serca, ani blizka žadanaje łaski maje pakul nie zrakucca calikom siabie samych dy štodnia nie achviarujuć siabie, bo biaz hetaha niemahčyma ani sa mnoj zjadnacca, ani ŭ hetym zbaŭlenym zjadnańni vytryvać.

3. Kazaŭ Ja tabie ŭžo hetulki razoŭ, a ciapier i znoŭ kažŭ: pakiń sam siabie, zračysia siabie, — dyk budzieš karystacca vialikim unutranym supakojem.

Daj usio za ŭsio: ničoha nia šukaj i ničoha nie ŭpaminajsia; tryvaj pry Mnie nia chistajučysia, dyk budzieš mieć Mianie.

Budzieš svabodny ŭ sercy i ciemra nie prahłynie ciabie.

Da hetaha imknisia, dziela hetaha malisia i hetaha žadaj, kab ad usiaho ŭłasnaha zmoh asvabadzicca dy nahi ŭsled za nahim Jezusam išci, kab zmoh dziela siabie ŭmierci, a dziela Mianie žyć viečna.

Tady zhinuć usie marnyja zdańni, błahija kłopaty dy lišnija starańni.

Tady pakinie ciabie społach niepamiarkoŭny dy prymre hrešnaja miłašć.

Raździeł XXXVIII

Jak dobra trymacca zvonku dy ŭciakać da Boha ŭ niebiaśpiekach

1. Synie, hetaha tabie treba hladzeć i da taho imknucca, kab na kožnym miescy i ŭ kožnaj spravie ci rabocie zvonku, byŭ ty ŭnutry svabodnym, vaładaŭ saboju samym i kab usie spravy byli pad taboju, a nia ty pad imi.

Kab ty byŭ panam dy vaładarom spraŭ svaich, a nia słuhoju

ci niavolnikam.

Kab byŭ ty asvabodžanym dy sapraŭdnym Hebrajčykam, jaki vyšaŭ u stan volny, jak inšyja syny Božyja:

Jakija vyšej stajać za sučasnyja spravy i razvažajuć viečnyja:

Jakija na ŭsio chutka minajučaje ledva hlanuć, a na niabiesnaje ŭhladajucca biez pierastanku.

Jakija nia iduć za spravami dačasnymi, a na't panujučy nad imi, zaprahli ich słužyci tolki dabru, pavodle zahadaŭ Božych, dy pavodle taho, jak pastanoŭlena Budaŭničym Najvyšejšym, jaki ničoha nieŭparadkavanaha nie pakinuŭ u stvareńniach svaich.

2. Kali pry ŭsich mahčymych zdareńniach žyćciovych nia budzieš hladzieć na adzin tolki vonkavy vyhlad dy nia budzieš sudzić vokam cieła ŭsiaho, što pačuješ ci ŭbačyš, ale ŭ kožnaj spravie hetak jak Majsiej, uvojdzieš da budyniny Hospada, kab Jaho paradzicca: pačuješ tady Božy adkaz i vierniešsia navučany ab šmat jakich spravach siońniašnich dy budučych.

Bo Majsiej zaŭsiody chadziŭ da Arki, kab vyjaśnić niavyraznyja spravy, šukaŭ padmohi ŭ malitvach, kab adchinuć ad siabie niebiaśpieki i ŭsiakija niahodnaści ludzkija.

Hetak i tabie treba ŭciakać u najhłybiejšyja kutočki serca tvajho i tam ščyra prasić Božaje dapamohi.

Bo-ž dziela taho, jak čytajem, Jozue i syny Izraela byli ašukanyja Gabaoncami, što raniej *nie paradzilisia vusnaŭ Hospada* (Joz. 9, 14) i što zanadta pavieryli sałodkim ich hutarkam dy falšyvaj pabožnaści.

Raździeł XXXIX

Niatreba nadta śpiašacca ŭ spravach svaich

1. Synie, daručaj mnie zaŭsiody spravy svaje, ja ich dobra rasparadkuju, kali prydzie para na toje.

Ždžy zaŭsiody zahadaŭ maich, a ŭbačyš vialikuju karyść sabie.

Nadta achvotna daručaju Tabie ŭsie spravy svaje, małaja bo karyść, kali rablu pavodle dumki svaje.

Kab tolki nia tak šmat ja dumaŭ, što moža trapicca ŭ budučynie,

a kab nieadkładna padparadkavaŭsia voli Tvajej!

2. Časta, Synie, čałavieku niečaha chočacca; kali-ž hena dastanie, inakš užo dumać pačynaje, bo nachiły i pažadańni čałavieckija mała tryvałkija, raz hetaha, a druhi raz inšaha čałavieku chočacca.

Voś čamu niamała važna patrapić zračysia na't i samaj maleniečkaj spravy.

3. Sapraŭdny postup čałavieka — heta zračeńnie samoha siabie i toj, chto zračecca siabie, sapraŭdy svabodny i bieśpiečny.

Ale adviečny vorah imkniecca pierapynić usio dobraje i nie pierastaje spakušać, jon u dzień i ŭ nočy staŭlaje pastki strašnyja, kab padčas schapić u ich nieaściarožnaha abmanam.

Čujcie i maliciesia — kazaŭ Hospad, *kab nie papaść vam u spakusu.* (Mat. 24, 41).

Raździeł XL

Ničoha dobraha čałaviek praz siabie nia maje i nia moža ničym pachvalicca

1. Hospadzie, *što-ž takoje čałaviek, što pamiataješ ab im? abo što takoje čałaviecki syn, što Ty jaho adviedvaješ?* (Ps. 8, 5).

Čym zasłužyŭ čałaviek, što daješ jamu łasku Svaju?

Hospadzie, jakoje prava maju ja narakać, kali pakinieš mianie? abo što sapraŭdy skažu ja, kali nia zrobiš taho, ab čym Ciabie prašu?

Sapraŭdy, adno tolki mahu dumać i kazać: Hospadzie, ničohaść ja, ničoha nie patraplu, ničoha dobraha praz siabie nia maju; usiudy ŭ mianie niastačy dy imknusia ja k ničohaści.

I kali Ty mnie nie pamožaš dy ŭnutranna nie navučyš — zrazu padaju ŭ chałodnaść i raściarušańnie.

2. A Ty, Boža, zaŭsiody toj samy i tryvaješ navieki, zaŭsiody dobry, spraviadlivy i śviaty; usio robiš dobra, spraviadliva i śviata paradkuješ u mudraści Svajej.

Bo ja chutčej da błahoha maju nachił, čymsia da daskanałaści i mała kali tryvaju ŭ tym samym stanie — siem raz u dzień ja mianiajusia.

Adnak, kali Ty zachočaš padać mnie ruku Svaju — chutka ŭsio pierajnakšycca, bo Ty adzin biez čałavieckaje pomačy patrapiš mnie

pamahčy i hetak u dabry ŭmacavać, što voblik moj nikoli ŭžo nia budzie pierainakšvacca, a da Ciabie adnaho serca majo źvierniecca i ŭ Tabie supačynie.

3. Voś-ža, kali-b zdoleŭ adkinuć ja ŭsieńkuju čałavieckuju paciechu: ci dla taho, kab dastać dar pabožnaści, ci z nieabchodnaści, jakaja žanie mianie šukaci Ciabie, bo-ž niama čałavieka, jaki mianie paciešyŭ-by, — tady tolki mah-by ja latucieć, što zasłužu na łasku Tvaju dy ciešycca darami novaje paciechi.

4. Dziakuju Tabie, ad kaho ŭsianiutkaje dabro pachodzić, jakoje i mianie sustrakaje.

A ja pierad Taboju marnata adna dy ničohaść — niatryvałki ja i niadužy čałaviek.

Dyk čym-ža mahu ja chvalicca, abo dziela čaho maju chacieć, kab chvalili mianie ludzi?

Ci-ž tamu, što ja ničohaść? O, najmarniejšaja pustata ludzkaja!

Sapraŭdy, marnaja słava — pošaść najhoršaja dy marnata najvialikšaja, bo ad sapraŭdnaje adciahvaje nas słavy i ździraje z nas łasku niabiesnuju.

Bo kali čałaviek sam sabie padabajecca — Tabie ŭžo niamiły jon, a kali haniajecca za chvalboju čałavieckaju — hublaje cnoty sapraŭdnyja.

5. Bo praŭdzivaja słava dy śviataja radašć u tym, kab chvalicca ŭ Tabie, a nie ŭ sabie, viesialicca z Tvajho Imieńnia, a nie dziela ŭłasnaje cnoty dy nia ciešycca nijakim tvoram, a tolki Taboju.

Niachaj słavicca Imia Tvajo, a nie majo, niachaj buduć hałosnyja padziei Tvaje, a nie maje; niachaj budzie bahasłaŭlenym Tvajo śviatoje Imia — mianie-ž niachaj nie čapajuć ludzi chvalboju svajeju.

Ty słava maja, Ty zachopleńnie serca majho.

Kožny dzień, kožnuju chvilinu budu chvalicca i ciešycca Taboju, *a sam u sabie ničym inšym chvalicca nia budu, jak tolki niadužaściami maimi* (II Kor. 12, 5).

6. Niachaj inšyja, za prykładam žydoŭ, šukajuć słavy miž saboju, ja taje tolki hladžu, jakaja ad Boha adnaho.

Bo-ž usieńkaja słava čałavieckaja, usianiutki honar dačasny, usia vialikašć śvieckaja — ŭsio heta marnata dy hłupata, raŭniajučy z Tvajeju viečnaju słavaju.

O, praŭda maja, o miłasernašć maja, o Boža moj! Trojca bahasłaŭlenaja! Tabie adnej tolki niachaj budzie češć, honar, mahutnašć i słava biazkoncaja — na vieki viekaŭ!

Raździeł XLI

Ab pahardzie ŭsiakaje dačasnaje pašany

1. Nie markoćsia, Synie, kali bačyš, jak inšych chvalać i vyvyššajuć, a taboju pahardžajuć dy śmiajucca z ciabie.

Padymi serca svajo da mianie ŭ nieba, dyk nia budzieš markocicca, što ludzi taboju pahardžajuć na ziamli.

2. Hospadzie, u ciamnacie my chodzim, a marnata nas chutka zvodzić.

Kali dobra hlanu na siabie, ubaču, što nijakaje kryŭdy mnie nia było ad nikoha, a tamu nia maju čaho narakać na Ciabie.

Bo časta i ciažka nahrašyŭ ja pierad Taboju, a tamu i treba, kab zbroilisia nasuproć mianie roznyja stvareńni.

Papraŭdzie, ja maju prava tolki da źniavahi dy pahardy, a Tabie słava, češć i chvała:

Pakul nia pryspasoblusia hetak, kab ciarpliva tryvać ad usich stvareńniaŭ źniavahu i kab usie kinuli mianie dy kab kožny błaha aba mnie dumaŭ — datul nia zdoleju ŭstalicca i zaspakoicca duchova, ani być aśviečanym na duchu, ani calikom z taboju złučycca.

Raździeł XLII

Ułasnaha supakoju apirać na ludziach nie naleža

1. Synie, kali spadziaješsia na supakoj ad niejkaha čałavieka, tamu što z im dumaješ ty adnolkava dy žyvieš u vadnyvch abstavinach — niatryvałki i niadoŭhi budzie supakoj heny.

Kali adnak schilaješsia da zaŭsiody žyvoje dy viečnaje praŭdy — dyk nie zaznaješ sumu, kali kinie ciabie abo pamre tvoj pryjaciel.

Niachaj na mianie apirajecca pryjacielskaja luboŭ i dziela mianie treba lubić taho, chto zdajecca tabie dobrym dy nadta miłym u hetym žyćci.

Biez mianie mała vartaja dy niadoŭha i pratryvaje kožnaja pryjaźń; niepraŭdzivaja i niačystaja miłaść, jakoj ja nia złuču.

Pamry dla ŭsich pačućciaŭ da ludziej, jakich lubiš, kab naskołki heta ad ciabie zaleža, pažadaŭ ty žyć susim svabodnym ad usiakaj łučnaści z ludźmi.

Čałaviek nastolki robicca bližejšym Bohu, naskołki kidaje samoha siabie dy saboju bolš pahardžaje.

2. A toj, chto pryznajecca da niejkaha dabra ŭ sabie — pierapynaje tolki darohu łascy Boha da siabie, bo łaska Ducha śviatoha zaŭsiody šukaje pakornaha serca.

Kali-b zdoleŭ ty susim siabie adračysia dy asvabadzicca ad usianiutkaha kachańnia ziamnoha, tady-b ja pryšoŭ da ciabie z vialikaju łaskaju.

Kali pačynaješ zahladacca na stvareńni — prapadaje Tvarec z vačej tvaich.

Vučysia ŭva ŭsim pieramahać siabie dziela Tvarca i tady patrapiš ściamić rečy Božyja.

Kali što navat dobraje hrešna lubiš ci pažadaješ, hetym samym plamiš dušu i ad najvialikšaha dabra jaje addalaješ.

Raździeł XLIII

Ab pustoj i śvieckaj navucy

1. Synie, niachaj nia zvodziać ciabie pryhožyja dy daścipnyja hutarki ludziej: *Bo-ž vaładarstva Božaje nia ŭ hutarkach, a ŭ cnocie* (I Kar. 4, 20).

Zvažaj na słovy maje, jakija zapalvajuć sercy, aśviačajuć dumki, pryvodziać žal za hrachi dy roznuju supaciechu pakidajuć u dušy.

Nikoli nia čytaj maich słoŭ dziela taho, kab vyhladać bolš vučonym ci mudrejšym.

Dumaj ab tym, kab zamaryć usie błahija nachiły svaje, bo heta tabie šmat karyśniej, čymsia viedańnie mnohich najtrudniejšych rečaŭ.

2. Choć šmat pračytaješ i źviedaješ, usioroŭna da adnaho Pačatku zaŭsiody viarnucca tabie treba.

Ja toj, jaki vuču čałavieka mudraści i prostym rozum aśviačaju lepš, čymsia chto z ludziej patrapiŭ-by zrabić heta.

Z kim ja havaru — toj chutka budzie razumnym i šmat lepšym staniecca ducham.

Błaha tym, što ŭ ludziej raźviedvajuć nadta cikaŭna ab usim, a mała turbujucca, kab spaznać šlach służby Božaj.

Prydzie para, kali źjavicca Vučyciel nad vučycielami — Chrystus, Pan Aniołaŭ, kab prasłuchać, čaho chto navučyŭsia, heta znača — prahledzić sumleńnie kožnaha.

I tady *šukać budzie Jeruzalem z śviečkami* (Sofonij 1, 12) *i buduć jaŭnymi spravy, schavanyja ŭ ciemry* (1 Kor. 4, 5) i zmoŭknuć zakidy jazykoŭ ludzkich.

3. Ja toj, jaki ŭ vadnu chvilinu padymaju pakornaha rozum tak, što šmat bolš jon ściamić viečnaje praŭdy, čymsia chto inšy pa dziesiacioch hadoch navuki ŭ škołach.

Ja vuču biaz homanu słoŭ, biaz zabłytanaści ŭ dumkach, biaz pychi, biez kałatni ŭ dokazach.

Ja toj, jaki vuču pahardžać usim ziamnym, nie zvažać na dačasnaje, a hladzieć viečnaha, da jaho imknucca; honaraŭ staranicca, źniavahi ciarpieć, spadziavacca tolki na mianie, ničoha nie žadać apryč mianie i bolš za ŭsio mianie lubić.

4. Bo-ž šmat chto z tych, što palubiŭ mianie ščyra, navučyŭsia Božych spraŭ i havaryŭ cudoŭnyja rečy.

Karyśniej zračysia ŭsiaho, čymsia daśledžvać rečy daścipnyja.

Ale adnym kažu ja ahulna tolki, a druhim adumysna; adnym miła abjaŭlajusia znakami i vobrazami, a druhim znoŭ u vialikim śviatle akazvaju svaje tajnicy.

Hołos śv. Knihaŭ adzin dla ŭsich, nia ŭsich adnak jon adnolkava vučyć: bo Ja sam vuču praŭdu ŭnutranna, serca naskroś prahladaju, dumki ŭsie spaznaju, pabudžaju da čynaŭ i nadzielaju kožnaha pavodle spraviadlivaści majej.

Raździeł XLIV

Nia treba zachoplivacca zašmat vonkavymi rečami

1. Synie, šmat u čym treba tabie astacca niaśviedamym i hla-

dzieć na siabie byccam na pamioršaha na ziamli i jakomu ŭvieś śviet jość ukryžavany.

Takžasama šmat na jakija spravy treba być tabie hłuchim, kab bolš moh ty dumać ab svaim supakoi.

Karyśniej advaročvać voču ad niamiłych tabie rečaŭ i pakinuć kožnamu svoj na ich pahlad, čymsia ŭdavacca ŭ złosnyja svarki.

Kali ty dobra z Boham žyvieš dy ŭvažaješ na Jahonyja prysudy, lahčej stryvaješ usiakaje panižeńnie.

2. O Hospadzie! da čaho-ž my dašli? voś płačam nad dačasnymi škodami, dziela maleńkaje karyści pracujem i turbujemsia, a zabyvajemsia ab škodach duchovych, abo nadta pozna pačynajem ab ich dumać.

Uvažajem na toje, što mała abo i susim niekarysna, a toje, što nam najbolš nieabchodnaje, kidajem, bo raściarušvajecca čałaviek u vonkavych spravach i kali zahadzia nie ahledzicca — achvotna ŭ ich astajecca.

Raździeł XLV

Nia treba ŭsim vieryć; pamyłka ŭ słovach nadta lohkaja

1. *Pamažy mnie, Boža, u turbotach maich, bo marny ratunak čałaviečy* (Ps. 59, 13).

O, jak časta nia bačyŭ ja viernaści tam, dzie dumaŭ, što jość jana!

I skolki-ž razoŭ tam jaje znajšoŭ, dzie susim nie nadziejeŭsia!

Dyk marnaja nadzieja na ludziej, bo ŭ Tabie, o Boža, zbaŭleńnie spraviadlivych.

Budź bahasłaŭleny, Hospadzie, Boža moj, uva ŭsim, što tolki nam traplajecca.

Niadužyja my i mała tryvałkija, chutka nam abmanucca i pieramianicca.

2. Dzie-ž taki čałaviek, katory-b tak aściarožna i pradbačna ściaroh siabie, što nikoli nie pamyliŭsia ci nie zabłytaŭsia?

Ale chto tabie, o Hospadzie, vieryć i šukaje ciabie z čystym sercam, toj nia tak chutka spatykniecca.

I kali na't trapicca jamu niejkaja turbota, kali niejkim čynam i zabłytajecca, chutčej jaho padymieš i supacieśyš, bo-ž Ty navieki nie pakidaješ taho, chto na Ciabie spadziejecca.

Mała kali traplajecca hetki vierny pryjaciel, kab nie pakinuŭ

pryjaciela uva ŭsich turbotach jahonych.

Ty-ž, Panie, adzin samy vierny ŭva ŭsim i apryč Ciabie niama nikoha, kab možna było pryraŭniać Jaho z Taboju.

3. O, jak razumna dumała taja śviataja duša, jakaja kazała: *serca majo ŭmacavana i ŭhruntavana ŭ Chrystusie* (śv. Ahata).

Kali-b hetak i sa mnoju było, nia tak lohka ahartaŭ-by mianie spełach pierad ludźmi i nie zvaruchnuli-b mianie kalučyja ichnija słovy.

Chto zdoleje ŭsio pradubačyć, chto zdoleje schavacca ad budučych biedaŭ? Kali i pradbačanyja nas mučać časta, dyk jakža-ž sražej udarajuć na nas tyja, što niespadzieŭki źjaŭlajucca.

Čamu-ž adnak niaščasny ja lepš nie padumaŭ? I čamu znoŭ tak chutka inšym ja pavieryŭ?

Ale ludzi my i da taho ludzi ŭłomnyja, choć mnohija za aniołaŭ nas majuć i zavuć aniołami.

Kamu-ž pavieru ja, Panie? Kamu, kali nie Tabie? Ty-ž praŭda, jakoj niemahčyma ani samoj abmanucca, ani jaje abmanuć!

I naadvarot: *łhar kožny čałaviek*, słaby niatryvałki i nadta mylajecca ŭ słovach, tak što niemahčyma zrazu jamu vieryć, na't i tady, kali, zdajecca, voblik jahony ščyry i praŭda na jom.

4. O, jak mudra Ty napaminaŭ, što treba ścierahčysia ludziej i što *vorahami čałavieka chatnija jaho* (Mat. 10, 34) i što nia treba vieryć, kali-b chto kazaŭ: *voś tutaka jość Chrystus, abo vun tamaka* (Mat. 24, 23)!

Navučyła ŭžo mianie licha majo; o, kab-ža było jano na vialikšuju aściarožnaść, a nie na novuju biadu!

Budź aściarožnym, nie adzin mnie kazaŭ, budź aściarožnym i nikomu nie pierakazvaj taho, što ja tabie kažu. I pakul ja maŭču i trymaju sakret, jon sam nia zdoleŭ zmaŭčać taho, ab čym prasiŭ nie havaryć, ale pašoŭ i zdradziŭ i mianie i siabie.

Ad hetkich hutarak dy nieahladnych ludziej — ścieražy mianie, Panie, kab nia trapiŭ ja im u ruki dy sam nikoli nie zrabiŭ hetak.

Słova praŭdzivaje i niepieramienlivaje daj vusnam maim, a jazyku majmu ščyraść i prastatu.

Čaho ŭ inšych ciarpieć nie mahu, pradusim sam mušu hetaha ścierahčysia.

5. O, skolki-ž dabra i supakoju ŭ maŭčancy ab inšych i kali nie davać viery ŭsiamu, što havorać i kali nie raspaŭsiudžvać dalej taho, što sam pačuŭ.

Mała kamu naleža havaryć ab sabie, ale Ciabie zaŭsiody treba klikać na śviedku svajho serca.

Nia treba hladzieć, kudy dźmie viecier słoŭ ludzkich, ale hladzieć treba taho, kab usio zvonku i ŭnutry było roblena pavodle spadoby voli Tvajej.

O, jak karysna, dziela zachavańnia łaski Tvajej, uciakać ad usialakaje pazornaści, nia imknucca da taho, čym zvyčajna zachoplivajucca ludzi, ale jak maha imknucca da taho, što daje papravu žyćcia i žarlivaść ducha.

O, jak mnohim ludziam zaškodziła toje, što cnota ich była viedamaja i pradčasna chvalenaja.

O, jakaja bahataja karyść z łaski, ab jakoj nichto nie razhałašaŭ u hetym harutlivym žyćci, jakoje jość zaŭsiodnaj spakusaj i biazupynnym zmahańniem.

Raździeł XLVI

Treba spadziavacca na Boha, kali bičujuć nas słavami

1. Synie, stoj śmieła i spadziejsia na mianie. Bo što heta słovy? Słovy dyj tolki.

Lotajuć jany praz pavietra, adnak kamienia nie zvaruchnuć.

Kali ty vinavaty, dyk padumaj, kab chutčej spravicca, kali-ž ty čysty pierad Boham — padumaj, što ŭsio achvotna treba ściarpieć dziela Boha.

Miej prynamsi choć hetuju małuju zasłuhu, što časami stryvaješ prykraje słoŭka, kali ničoha ciažejšaha jašče nia zdoleješ.

I čamu hetkaja drobiaź ciabie až za serca chapaje? Ci-ž nia dziela taho, što nadta jašče ty cialesny i na ludziej uvažaješ bolš, jak treba?

Baišsia pahardy i tamu nia chočaš, kab ciabie napaminali za tvaje prastupki i adhavorkami chočaš zasłanicca.

2. Hlań adnak lepš na siabie, a ŭbačyš, što žyvie ŭ tabie jašče śviet dy marnaja achvota padabacca ludziam.

Bo kali vykručvaješsia ad dakoraŭ dy zakidaŭ za svaje zahany, dakazyvaješ, što ty jašče sapraŭdy nie spakaryŭsia, nie pamior jašče dla śvietu i śviet dla ciabie nia jość ukryžavany.

Słuchaj tolki słoŭ maich, a nie spałochaješsia i dziesiaci tysiač słoŭ ludzkich.

Voś, kalib havaryłasia nasuproć ciabie, što tolki mahčyma vydumać, dyk što heta tabie paškodzić, kali ty hetaha susim nia budzieš słuchać dy budzieš hladzieć na ŭsio heta byccam na lichi pył z mia-

kiny? Ci-ž henyja słovy choć-by adzin vołas zmahli tabie vyrvać?

3. Ale chto nie zamykaje svajho serca dy nia maje Boha pierad vačyma, toj słavami zahany parušajecca lohka.

A chto na mianie spadziajecca i nie apirajecca na svaich ułasnych dumkach — toj volny budzie pierad ludźmi ad strachu ludzkoha.

Bo ja-ž suddzia i viedaju ŭsie tajomnaści ludziej, ja viedaju, jak što stałasia, ja viedaju, chto skryŭdziŭ i chto cierpić.

Ad mianie heta vyšła słova, za maim dapuščeńniem hetak stałasia, *kab dumki z mnohich sercaŭ stalisia jaŭnymi* (Łuk. 2, 35).

Ja sudzić budu vinavataha i biazvinnaha, ale pradusim ja chacieŭ sprabavać adnaho i druhoha tajomnym sudam.

4. Śviadoctva ludziej časta mylnym byvaje, ale moj prysud praŭdzivy, jon budzie tryvać i ništo jaho nie skranie.

Časta jon n'aviedamy i mała kamu abjaŭlajecca, nikoli adnak nia mylajecca dyj mylacca nia moža, chacia ludziam zdajecca jon nierazumnym i niespraviadlivym.

Dyk da mianie pa ŭsiaki sud zvaročvacca treba, a nie spadziavacca na svoj rozum.

Nia stryvožyć spraviadlivaha čałavieka ŭsio toje, što zdarycca jamu ad Boha (Pryp. 12, 21).

Njachaj i niapraŭdu chto na jaho havoryć, — mała budzie źviartać na toje ŭvahi

Ale nia budzie takža viesialicca, kali inšyja jaho i pa praŭdzie baranić buduć.

Bo padumaje jon, što heta-ž *ja, jaki baču ŭsio ŭ hłybini serca i ŭnutry* (Ps. 7, 10), jaki nia sudžu pavodle vyhladu dy pakaznaści čałavieckaje.

Bo časta toje, što pachvalnaje ŭ ludziej, pierada mnoju hrešnaje.

5. Hospadzie i Boža, suddzia spraviadlivy, mahutny dy ciarplivy, jaki viedaješ niadužaści ludziej i ichnija błahoćci — budź siłaju majeju dy ŭsieńkaju nadziejaju majeju: bo nie chapaje mnie sumleńnia majho.

Ty viedaješ, čaho ja nia viedaju i dziela taho treba mnie spakarycca pierad dakorami dy ciarpliva ich tryvać.

Budź dla mianie miłaścivym, kali ja rabiŭ inakš i daj mnie łasku bolšaje ciarplivaści.

Bo-ž lepšaja mnie Tvaja vialikaja miłasernaść dziela apraŭdańnia majho, čymsia maja mahčymaja spraviadlivaść dziela abarony taho, što toicca ŭ sumleńni maim.

Kali-b na't i nia bačyŭ ja ŭ sabie viny, hetym apraŭdyvacca jašče było-b mała (I kor. 4, 4), bo kali zabiareš Ty miłasernaść svaju —

nichto z žyvych nie apraŭdajecca pierad Taboju (Ps. 142, 2).

Raździeł XLVII

Usio choćby najtrudniejšaje treba ciarpieć dziela viečnaha žyćcia

1. Synie, nia dajsia złamać siabie trudami, jakija pačaŭ ty dziela mianie i nie ŭpadaj pad ciažaram turbotaŭ, ale ŭ kožnym zdareńni niachaj ciabie pakraplaje i paciašaje pryračeńnie majo.

Maju ja z čaho dać tabie naharodu vialikšuju za ŭsio.

Niadoŭha pracavać tut budzieš i nie zaŭsiody buduć mučyć ciabie ciarpieńni.

Paždžy kryšku i ŭbačyš, jak chutka źjavicca kaniec usich biedaŭ.

Prydzie chvilina, kali spynicca ŭsialakaje zmahańnie i turboty.

Usio toje maleńkaje i karocieńkaje, što minaje z časam.

2. Rabi, što robiš: ščyra pracuj u vinnicy majoj, a ja budu naharodaju tvajoju.

Pišy, čytaj, śpiavaj, jenč, maŭčy, malisia, mužna zmahajsia z supraciŭnaściami: žyćcio viečnaje varta ŭsich hetych dyj vialikšych zmahańniaŭ.

Prydzie supakoj u tuju chvilinu, jakaja Hospadu viedamaja i tady ŭžo nia budzie ani dnia, ani nočy, a budzie śviatło zaŭisodnaje, jasnata biazmiežnaja, biaśpiečny supakoj i adpočynak.

Nia budzieš kazać tady: *chto mianie vysvabadzić ad cieła hetaje śmierci* (Rym. 7, 24)? Dy nia budzieš hałasić: *hora mnie, što prabyvańnie majo hetak zaciahvajecca* (Ps. 119, 5), bo śmierć budzie pieramožna i prydzie viečnaje žyćcio, prapaduć tady ŭsialakija kłopaty i budzie radaść bahasłaŭlenaja siarod chvały dy ščaścia.

3. O, kali-b ty ŭbačyŭ karony viečnyja śviatych u niebie i ŭbačyŭ, jakoj chvałaj zichaciać tyja, jakimi śviet pahardžaŭ dy ab jakich dumaŭ, što jany i žyćcia niavartyja — dyk čym chutčej spakaryŭšysia ŭpaŭ-by na ziamlu i žadaŭ-by lepš usim być padlehłym, čymsia vierchavodzić choć-by navat nad adnym.

Nie chacieŭ-by ty dzion ščaślivych na hetym śviecie, ale viesialiŭsia-b z taho, što cierpiš dziela Boha i za vialiki skarb uvažaŭ-by pahardu ad ludziej.

4. O, kali-b ściamiŭ ty henyja praŭdy dy kali-b jany zapali ŭ samuju hłybiniu serca, jakža tady paśmieŭ-by ty choć adzin raz narakać na štości?

Ci-ž dziela viečnaha žyćcia nie naleža ściarpieć usieńkija turboty? Heta-ž nie małaja sprava: stracić ci zdabyć vaładarstva Božaje. Dyk padymi voblik svoj u nieba. Voś tutaka ja z usimi maimi śviatymi, jakija ciarpieli vialikuju baraćbu na hetym śviecie, a ciapieraka ciešacca i viesialacca, ciapieraka biaśpiečnyja, ciapieraka adpačyvajuć i viečna buduć žyć sa mnoju ŭ vaładastvie Ajca majho.

Raździeł XLVIII

Ab dniu viečnaści i ab turbotach žyćcia dačasnaha

1. O bahasłoŭlenaje žyćcio niabiesnaje Stalicy! O najjaśniejšy dzianiok viečnaści, jakoha noč nie zasutuniaje i Praŭda viečnaja zaŭsiody aśviatlaje; dzianiok zaŭsiody radasny, zaŭsiody biaśpiečny dy jaki nikoli nie pieramienicca na niešta inšaje!

O, kab-ža dzień heny pačaŭsia ŭžo dla mianie, a ŭsieńkaja dačasnaść užo končyłasia!

Zichacić jon śviatym u pryhožaj, viečnaj jasnacie, ale nam adnak, jakija vandrujem jašče pa ziamli, śviecić jon tolki zdalok dy byccam praz lusterka.

2. Žychary nieba viesialacca radaściaj dnia viečnaha; zhnańniki, syny Evy, jenčać siarod sumu i horyčy dnia dačasnaha.

Dni vandroŭki našaje karotkija i złyja, poŭna ŭ ich bolu i turbotaŭ. Tutaka čałaviek plamicca roznymi hrachami, źviazvajecca roznymi drennymi nachiłami, šmat čaho jon tut pałochajecca dy zabivajecca kłapotami i mnohija cikavaści raściarušvajuć jaho, marnata jaho zabłytvaje, usialaki falš akružaje jaho, ciažycca jon roznaju pracaju, pakusy jaho prybivajuć, roskaš asłablaje, niedastatak mučyć.

3. O, kali-ž budzie kančatak henych biedaŭ? Kali-ž ja budu svabodny ad mizernaj niavoli hrachoŭ svaich? Kali-ž ja budu pamiatavać tolki ab Tabie, o Panie? Kali susim uźviesialusia ŭ Tabie?

Kali-ž ja asiahnu praŭdzivuju volnaść, biaz nijakaj pieraškody, biez usiaho taho, što abciažvaje dušu i cieła?

Kali-ž prydzie supakoj zaŭsiodny, supakoj biez nijakich pieramienaŭ, supakoj biaśpiečny, supakoj unutry i ŭvonku, supakoj tryvałki z kožnaha boku?

Jezu miłaserny, kali-ž heta apynusia ja pierad Taboju dy ŭbaču Ciebie? Kali-ž budu zachoplivacca słavaju vaładarstva Tvajho? Kali budzieš Ty dla mianie ŭsim uva ŭsim?

O, kali-ž užo budu ja z Taboj u haładarstvie Tvaim, jakoje spradvieku pryhatoviŭ Ty ŭlubionym svaim?
Pakinieny ja ŭbohim i zhnańnikam na ziamli varožaj, dzie vajna štodzień i najvialikšaje niaščaście.
4. Pacieš Ty zhnańnictva majo, pamienšy bol moj, bo ab Tabie latuču ja tolki.
Bo ciažkija mnie ŭsie paciechi hetaha śvietu.
Prahnu ja nasić Ciabie ŭ sercy maim, dy nia zdoleju abniać Ciabie.
Chacieŭ-by ja prytulicca da ŭsiaho niabiesnaha, adnak žanuć mianie adtul rečy dačasnyja i žadaści niaušmierčanyja.
Ducham ja achvotna vysaka palacieŭ-by, pakidajučy za saboju ŭsiočysta, ale niavolić mianie cieła słužyci jamu.
Tak voś ja niaščasny čałaviek zmahajusia z saboju i staŭsia sam sabie ja ciažaram vialikim, bo kali duch uvyški lacić, cieła hladzić tolki ziamli.
5. O, skolki-ž ja ciarplu, kali ducham razvažaju niabiesnaje dy kali raptaŭna siarod malitvy kidajecca na mianie navała spraŭ ciałesnych! Boža moj, *nie addalajsia ad mianie i nie adychodź u hnievie ad słuhi svajho* (Ps. 26, 9).
Bliśni małankaju svajeju i raściarušyš ich, streły svaje kiń na ich i spałochajucca ŭsie zdańni varožyja.
Žviarni ŭsie pačućci maje da siabie, kab ja zabyŭsia ab usim ziamnym; daj, kab nia žduèy, a zrazu prahaniaŭ ja ad siabie dumki spakusnyja.
Pamažy mnie, Viečnaja Praŭda, kab nijakaja marnata mianie nie zvaruchnuła.
Prydzi, Niebiesnaja Sałodkaść, kab prapała pierad voblikam Tvaim usio błahaćcio.
Vybačaj i daruj mnie ŭ miłasernaści svajej, kali ŭ malitvach uciakaje ad Ciabie dumka maja.
Bo, pryznajusia ščyra, časta nadta byvaju raściarušany.
Časta nia byvaju tam, dzie siadžu abo staju, ale tam sapraŭdy, byvaju, kudy zanosiać mianie dumki maje.
Tam ja, dzie dumki maje, Tam časta dumki maje, dzie toje, što ja lublu.
Najčaściej źjaŭlajecca toje pierada mnoju, što ad pryrody ŭžo mnie da ŭspadoby, abo ŭznoŭ toje, da čaho pryvyk ja.
6. Tamu Ty, viečnaja Praŭda, vyrazna skazaŭ; *dzie skarb tvoj — tam i serca tvajo* (Mat. 6, 4).
Kali lublu ja nieba, achvotna dumaju ab niabiesnym.
Kali śviet ja lublu, — viasiellem dla mianie tady jahonyja ra-

daści, a sumam jahonyja biedy.

Kali cieła lublu — časta jano tady ŭ dumkach maich.

Kali lublu ducha — achvotna razvažaju ab duchovaści.

Bo što tolki ja lublu — ab tym zaŭsiody achvotna havaru i słuchaju i vyabražeńni ab tym u dumkach z saboju damoŭ zanošu.

Ale bahasłaŭleny toj čałaviek, jaki dziela Ciabie, o Hospadzie, raźvitaŭsia z usianiutkami stvareńniami, jaki zmahajecca z naturaju svajeju, a žadańni cieła pieramahaje pałkaściu ducha, kab pahodnaje jahonaje sumleńnie niasło Tabie ščyruju malitvu i kab unutry i ŭvonku ačyściŭšysia ad usiaho, što dačasnaje, byŭ hodny pryłučycca da choru anijołaŭ.

Raździeł XLIX

Ab imknieńni da viečnaha žyćcia i ab vialikim dabry, jakoje abiacana tym, što mužna zmahajucca

1. Synie, kali pačuješ, što źlivajecca na ciabie pažadańnie viečnaje ščaślivaści i kali latuciš, kab vyrvacca z putaŭ cieła svajho, kab mieć mahčymaść zachoplivacca ničym niezaciemnienaju jasnatoju majeju, rasčyni serca svajo dy addaj jaho henamu śviatomu natchnieńniu.

Naskolki zdolaješ — dziakuj najvyšejšaj Dabracie, jakaja hetak hodna z taboju pastupaje, hetak łaskava adviedyvaje, horača hetak zaachvočvaje, tak mahutna padymaje, kab svaim ciažaram nia ŭpaŭ uznoŭ ty na ziamlu.

Bo natchnieńnie — heta nia płod dumki tvaje, ci pracy, ale sprava dabraty najvyšejšaje i Božaje łaski; a heta na toje, kab ty paviališčvaŭsia ŭ cnotach i ŭ bolšaj pakornaści, kab padhatavaŭsia da budučych zmahańniaŭ, kab usim sercam imknuŭsia pryharnucca da mianie i z usieńkaje mahčymaści słužyci mnie.

2. Synie, časta ahoń haryć, adnak biaz dymu połymia nikoli nie padymajecca.

Hetak mnohija imknucca horača da nieba, ale nia jošć jany svabodnymi ad spakusaŭ pačućciovych.

I tamu nia susim vyklučna dziela Boha pracujuć, kali čahości tak horača ad Jaho prosiać.

Takim jošć časta i tvajo imknieńnie, jakojevidacca z nieciarplivaści prośby tvajej.

Nia budzie daskanałym i čystym, što paplamlena asabistym zacikaŭleńniem.

3. Prasi nie taho, što tabie miłaje i dahodnaje, a taho, što zhodna z majeju volaju dy chvałaju, bo kali raźmiarkuješ jak treba, dyk svaje namiery i ŭsio toje, čaho tabie chočacca, maim zahadam padparadkuješ i pavodle ich žyć budzieš.

Ja viedaju tvaje imknieńni i čuju častyja tvaje stohny.

Užo ty chacieŭ-by karystacca svabodaju słavy synoŭ Božych, užo latuciš ab domie viečnym dy Niabiesnaj Baćkaŭščynie poŭnaj radaści, adnak nia pryšła jašče taja chvilina, jašče pakul što inšy čas dla ciabie, čas zmahańnia, čas pracy i proby.

Užo ty chacieŭ-by napoŭnicca najvialikšym dabrom, adnak nia zdolaješ jašče jaho dastać.

Voś ja jość, ždžy mianie, kaža Hospad, pakul prydzie vaładarstva Božaje.

4. Treba, kab ty jašče byŭ vyprabavany na ziamli i šmat u čym daznany.

Kali-niekali dasca tabie supaciecha, poŭnaha adnak zdavoleńnia nie spaznaješ.

Dyk zmacniajsia i budź dužym ci ŭ dziejańni ci ŭ tym, što cierpiš.

Treba tabie pierainakšycca ŭ novaha čałavieka dy stacca całkom inšym mužam.

Treba tabie časta rabić, čaho nia chočacca, a toje, što chočacca, treba pakinuć.

Hutarki inšych ludzi buduć słuchać, na tvaju-ž hutarku nia źviernuć uvahi.

Inšym usio pamysna pojdzie, a tabie pavodle tvajej myśli susim nie paviadziecca.

Inšyja buduć prasić i dastanuć, ty budzieš prasić i ničoha nie dastanieš.

5. Inšyja buduć vialikimi ŭ hutarcy ludziej, ab tabie-ž buduć maŭčać.

Inšym buduć daručać toje ci inšaje, a ty budzieš ni na što niahodnym.

Dziela hetaha budzieš padčas sumavać, adnak šmat dakažaš, kali moŭčki stryvaješ.

Hetkim čynam dy šmat jašče čym inšym buduć prabavać viernaha słuhu Pana, naskolki jon patrapić zračysia dy pieramahčy siabie ŭva ŭsim.

Naŭrad ci jość takija zdareńni, kali treba tabie tak pamierci dziela samoha siabie, jak kali prychodzicca bačyć i ciarpieć praciŭnaje voli tvajej, a najbolš, kali zahadyvajuć tabie niešta, što pavodle tvajej

dumki jość niestasoŭnym i mała karysnym.

A dziela taho, što padparadkavany ty voli vyšejšaj, jaje zahadam piarečyć nie śmiiaješ, adnak nadta ciažka tabie zdajecca jšci pad prymusam inšaha dy pakinuć susim svaje ŭłasnyja namiery.

6. Padumaj, synie, na płod henych trudoŭ, na ich chutki kaniec dy na hetkuju vialikuju naharodu, a tady nia budzie tabie ničoha ciažkaha i ciarplivaść tvaja znojdzie vialikuju paciechu.

Bo zamiest hetaj marnaj voli, jakoj zrakaješsia tut samachoć, viečnuju volu ŭ niebie mieć budzieš.

Tam znojdzieš usio, čaho zachočaš, usio, čaho tolki nadumaŭ-by žadać.

Tam budzieš mieć šmat usialakaha dabra, biaz społachu ŭtraty jaho.

Tam vola tvaja budzie zhodnaja z majeju, ničoha apryčnaha pažadać jana nia budzie.

Tam nichto nia budzie piarečyć tabie, nichto nia budzie na ciabie narakać ci pierapyniać, ci stanavicca na darozie, a ŭsio, čaho tolki zdolaješ zachacieć, budzie pierad taboju, napoŭnić i zdavolić serca tvajo pad dastakam.

Tam ja słavu tabie źviarnu za ŭsie ździeki, jakija pieratryvaŭ ty, radaść za sum, stalicu viečnaha vaładarstva dam tabie za apošniaje miesca na ziamli.

Tam vyjaviacca płady pasłuchmianaści, praca pakuty pieramienicca na radaść, a pakornaja ŭlehłaść budzie ŭkaranavana słavaju.

7. I tamu ciapieraka schilajsia pakorna pad kožnaju rukoju, nie hladzi na toje, chto kazaŭ tabie ci zahadaŭ.

Duža starajsia, kab achvotna prymać za dabraje i ščyra spaŭniać usio toje, čaho zažadaŭ ad ciabie staršy, abo małodšy, abo i raŭnia tabie.

Niachaj šukaje hety taho, a heny inšaha, niachaj pachvalajecca adzin hetym, a druhi inšym, niachaj ich chvalać tysiačy tysiačami, a ty nie viesialisia ani hetym, ani inšym, ale radaści šukaj u pahardzie samoha siabie dy ŭ tym tolki, što pavodle voli majej i mnie na słavu.

Adnaho tolki treba tabie chacieć, kab *ci praz žyćcio, ci praz śmierć, Boh zaŭsiody bačyŭ u tabie chvału svaju* (Da Filip. 1, 20).

Raździeł L

Jak treba čałavieku harotnamu spadziavacca tolki na ruku Božuju

1. Hospadzie Boža, Ojča śviaty, budź bahasłaŭleny ciapier i na

vieki, bo jak ty chočaš, tak jano i stałasia, a toje, što ty robiš — dobrym jošć.

Niachaj słuha tvoj viesialicca ŭ tabie, a nie ŭ sabie ci ŭ kim inšym, bo ty adzin sapraŭdnaje viasielle, ty nadzieja maja i karona maja, ty radašć maja i chvała maja, o Panie.

Što-ž maje słuha tvoj, apryč taho, što ad ciabie dastaŭ, dyj to biaz nijakaje zasłuhi svajej?

Usio, što daŭ ty, ci što zrabiŭ — tvaim jošć.

Biedny ja dy ŭ pracy z samych let maładych (Ps. 87, 16) i sumuje duša maja padčas až da śloz, a časami dziela drennych pažadańniaŭ, jakija ŭva mnie padymajucca, vielmi tryvožycca jana.

2. Imknusia ja da viasiella supakojnaści, łatuču ab supakoi synoŭ tvaich, jakich kormiš Ty ŭ śviatle paciechi svajej.

Kali abdaryš mianie supakojem, kali ŭvalješ u mianie svaju śviatuju radašć — napoŭnicca calikom duša słuhi tvajho radasnymi hukami i pabožna budzie apiavać chvału tvaju.

Kali adydzieš ad mianie, jak heta časta traplajecca, nia zdolaju chadzić šlacham zahadaŭ tvaich, ale ŭpaŭšy na kaleńni, budu bić siabie ŭ hrudzi, bo ŭžo mnie nia tak dobra, jak było ŭčora dy pazaŭčora, kali śviatło tvajo śviaciła nad hałavoj majej dy pad ciańkom kryllaŭ tvaich chavaŭsia ja ad złydziennych spakusaŭ.

3. Ojča spraviadlivy i zaŭsiody hodny chvały, pryšła hadzina sproby dla słuhi tvajho.

Ojča miłaserny, treba sapraŭdy, kab na hetuju hadzinu paciarpieŭ krychu dziela ciabie słuha tvoj.

Ojča hodny zaŭsiodnaje chvalby, voś pryšła chvilina, jakuju adviekaŭ ty pradbačyŭ, kab słuha tvoj uvonkach spatyknuŭsia, adnak unutry kab zaŭsiody žyŭ z taboju.

Dyk niachaj jaho krychu spakarać, panižać pry ludziach; niachaj skruciać jaho ŭłasnyja nachiły dy kłopaty, kab iznoŭ z Taboju ŭ zary novaha śviatła źjavicca dy zichacieć niabiesnym bleskam.

Śviaty ojča, ty hetak zažadaŭ i pastanaviŭ i stałasia toje, što sam zahadaŭ ty.

4. Heta-ž vialikaja łaska pryjacielu tvajmu ciarpieć dy tryvać roznyja turboty dziela lubovi ciabie — kali tolki ty zachočaš i ad kaho tolki zachočaš.

Biaz pryčyny, biaz sudu dy pradbačańnia tvajho — ničoha niama na śviecie.

Dobra mnie, o Hospadzie, što spakaryŭ ty mianie, kab navučyŭsia ja spraviadlivašci tvajej (Ps. 118, 71), kab kinuŭ usiu pychu z serca dy samapeŭnašć svaju.

Karysna mnie, kab soram pakryŭ moj voblik, kab u ciabie, a nie ŭ ludziej, šukaŭ ja chutčej paciechi.

Zhetul navučyŭsia ja takža pałochacca i dryžeć pierad tajomnymi tvaimi prysudami, jakich daznaje i spraviadlivy i biazbožny, ale zaŭsiody pavodle praŭdy i spraviadlivaści.

5. Dziakuju tabie za toje, što nie daravaŭ ty błahoćciam maim, a hałuča pakaraŭ mianie, dapuskajučy bol i nasyłajučy turboty jak vonkavyja, tak i ŭnutranyja.

Spasiarod usiaho taho, što jošć pad niebam, niama ničoha, što mahło-b mianie paciešyć, apryč ciabie, Panie Boža moj, niabiesny lekaru dušaŭ, jaki *karaješ i zbaŭlaješ, kidaješ u piekła i nazad vyvodziš* (Tob. 13, 2).

Prava tvajo nada mnoju i rozha tvaja mianie vučyć (Ps. 17, 36).

6. I voś Ojča ŭlublioуy, zusim ja ŭ rukach tvaich i z pakoraju schilajusia pad rozhaju kary tvajej.

Bi ŭ chrybiet dy pa šyi mianie, kab schilaŭ ja pad volu tvaju ŭporystaść svaju.

Zrabi z mianie vučnia pabožnaha i pakornaha, jak časta ty heta robiš, kab byŭ ja pasłuchmianym na kožny znak tvoj.

Siabie i ŭsio svajo addaju tabie, kab papraviŭ ty mianie, bo lepš tutaka być karanym, čymsia ŭ žyćci budučym.

Ty viedaješ usio i ničoha patajnoha niama pierad taboju ŭ ludzkim sumlieńni.

Ty viedaješ budučyniu, pakul jana jašče nie nastupiła i nia treba, kab chtości vučyŭ ciabie dy pieraściérahaŭ ab tym, što robicca na ziamli.

Ty viedaješ, što karysna dziela postupu majho i skolki pamahajuć turboty, kab ačyścić iržu zahanaŭ maich.

Dyk pastupaj sa mnoj pavodle taho, jak žadajecca tabie dy nia kidaj mianie dziela hrešnaha žyćcia majho, jakoha nichto lepš, nichto jaśniej nia bačyć za ciabie.

7. Daj mnie, Panie, viedać toje, što treba, lubić toje, što treba, toje chvalić, što tabie najbolš uspadobu, daražycca tym, što doraha pierad taboju, pahardžać usim, čym brydziacca vočy tvaje.

Nie dazvol mnie, *kab sudziŭ ja pavodle taho, što bačać vočy maje, ani pavodle taho, što čujuć vušy maje* (Iz. 11, 3), ale dapamažy, kab u sudzie svaim patrapiŭ ja najšci rožnicu pamiž rečami duchovymi i vidomymi dy kab zaŭsiody imknuŭsia šukać voli tvajej i taho, što tabie ŭspadobu.

8. Mylajuć časta ludziej u sudžeńni ichnija pačućci, abmanvajucca i tyja, što śviet lubiać, bo tolki vidomym jany zachoplivajucca.

Ci-ž čałaviek užo lepšy tamu, što inšy pachvalić jaho bolš, čymsia jon zasłužyŭ?

Ašukaniec ašukanca, marny marnaha, ślapy ślapoha, niadužy niadužaha abmanvaje, chvalačy jaho dy jašče i panižaje jaho chvalboju svajeju.

Bo-ž jakim chto jošć pierad taboju, Hospadzie, takim budzie sapraŭdy i ničym bolej — kaža pakorny św. Francišak.

Raździeł LI

Treba praktykavacca ŭ maleńkaj rabocie, kali na vialikuju nie chapaje siłaŭ

1. Synie, nie patrapiš zaŭsiody stryvać u haračejšym imknieńni da cnoty, ani astavacca ŭściaž na vyšejšaj stupieni boharazvažańnia; ale nieabchodna padčas treba, dziela piervarodnaha hrechu, zyści da nizkich rečaŭ i choć nieachvotna i z trudom nieści ciažar hetaha sapsutaha žyćcia.

Pakul vałačeš z saboju śmiarotnaje tvajo cieła, datul budzie ciažka tabie i niemač budzie ahortvać serca tvajo.

Dyk treba mučycca časta cieraz hetaje cieła, što nia puščaje jano ciabie pastajanna addavacca ćvičeńniam duchoŭnym dy razvažańniu ab Bohu.

2. I voś dziela hetaha treba spynicca tabie na pracy maleńkaj dy vonkavaj; u dobrych učynkach pakraplacca; prychodu majho i adviedzinaŭ z ćviordaj vieraj čakać; zhnańnictva svajho i suš u sercy tryvać ciapliva, pakul nie adviedaju ciabie i nie asvabadžu ad usieńkich turbotaŭ.

Bo zrablu ja hetak, što zabudzieššia ab usich kłopatach svaich i budzieš karystacca ŭnutranym supakojem.

Razharnu pierad taboju nivu śviatoha Piśma, kab z viasiołym sercam pačaŭ ty jšci šlacham zahadaŭ maich.

I skažaš tady: *Ciarpieńni hetaha času niahodnyja budučaj chvały, što ŭ nas abjavicca* (Ryml. 8, 18).

Raździeł LII

Niachaj čałaviek dumaje, što jon dastojny nie paciechi, ale chutčej kary

1. Panie, niahodny ja paciechi Tvajej, ani natchnieńnia Tvajho:

i tamu spraviadliva robiš, kali pakidaješ mianie biazdolnaha i niemačnaha.

I kali-b zdolaŭ ja mora ślozaŭ vypłakać — jašče nia byŭ-by hodny paciechi Tvajej.

Dyk ničoha ja nia jość hodny, jak tolki bičavańnia i kary, bo časta i ciažka hrašyŭ ja pierad Taboju dy šmat u čym ja vinavaty.

Voś čamu, dobra pamiarkavaŭšy, baču, što niavarty ja na't i samaje małoje paciechi.

2. Adnak ty, łaskavy i miłaserny Boža, nia chočaš zhuby stvareńniaŭ ruk Tvaich, kab pakazać bahaćcie dabraty Tvajej u načyńni miłasernaści, bo biaz nijakich zasłuhaŭ maich Ty chočaš pasyłać paciechu słuzie svajmu bolš, čymsia čałavieku mahčyma ŭciamić.

Bo niemahčyma raŭniać Tvaju paciechu z ludzkimi ŭrajeńniami.

2. Što zrabiŭ ja vialikaje, Panie, kab nadzialiŭ Ty mianie niabiesnaju paciechaju?

Pamiatuju, što ničoha dobraha ja nie zrabiŭ, a zaŭsiody mieŭ nachił da błahaćcia dy byŭ lanivy, kab spravicca.

Praŭda heta i adkazvacca ad jaje nia budu. Kali-b inakš ja kazaŭ, Ty staŭ-by nasuproć mianie i nia było-b kamu baranić mianie.

Što zasłužyŭ ja za hrachi svaje, kali nia piekła dy ahoń viečny?

Papraŭdzie pryznajusia, bo-ž varty ja, kab śmiajalisia z mianie dy pahardžali mnoju, a nikoli nie paśmieju padumać, što naležu ja da liku pabožnych słuhaŭ Tvaich. I chacia ciažka mnie słuchać usiaho hetaha, adnak dziela praŭdy pryznajusia da hrachoŭ ja svaich, kab lahčej zasłužyć na miłasernaść Tvaju.

3. Što skažu ja vinavaty dy poŭny soramu?

Niamy moj jazyk, dyk skažu tolki hetaje słovo: sahrašyŭ, Panie, sahrašyŭ; zžalsia nada mnoju, vybač mnie, Panie.

Pakiń mnie jakuju časinu, kab paśpieŭ ja apłakać bol svaju, pakul jašče traplu biespavarotu u ciomnuju ziamlu, atulenuju imhłoju śmierci (Hiob, 10, 20-21).

Čaho-ž bolš žadaješ ad vinavataha i biednaha hrešnika, kali nie taho, kab pakutavaŭ dy spakaryŭsia za hrachi svaje?

U ščyrym žalu dy spakornaści serca rodzicca nadzieja na vybačeńnie, supakojvajecca raściarušanaje sumleńnie, varočajecca zhublenaja łaska, robicca biaśpiečnym čałaviek ad budučaha hnievu i ŭ śviatym pacałunku sustrakajecca Boh z pakutnaju dušoju.

4. Spakorany žal hrešnika — miłaja achviara Tabie, Panie, šmat milejšaja za ŭsie pachi kadziłaŭ pierad voblikam Tvaim.

Voś heta toj šmatcenny alej, jakim dazvoliŭ Ty namaścić nohi Tvaje śviatyja, bo sercam spakoranym — dy jakoje pakutuje — nikoli nie pahardžaješ.

Tam miesca ŭciekaŭ pierad voblikam hnievu voraha.

Tam spraŭlajecca i abmyvajecca ŭsio toje, što splamiŭ i papsavaŭ naš hrech.

Raździeł LIII

Łaska Božaja nia zychodzie na tych, katorym da ŭspadoby rečy ziemskija

1. Synie, vialikaja cana łaski majej i nia hodzicca jana z pabočnymi spravami dy z paciecami ziamnymi.

I tamu adkinuć treba ŭsie zapyny łaski, kali chočaš karystacca jaje prysutnaściu. Šukaj zacišnaha kutočka, niachaj budzie tabie miłaju samota, nia šukaj z nikim hutarak, a chutčej da Boha pabožna malisia, kab daŭ jon tabie pakutnaje serca dy čystaje sumleńnie.

Niachaj śviet budzie tabie ničym, a słužba Bohu niachaj budzie tabie spravaj najvažniejšaj.

Bo niemahčyma adnačasna mnie słužyć i mieć spadobu ŭ rečach chutkaminajučych.

Ad znajomych i miłych sercu dy ad usiakaha kłopatu ab dačasnaści niachaj budzie duch tvoj volny.

Bahasłaŭleny Apostał Piotra kaža, što viernym słuham Chrystusa trymacca treba na śviecie, jak vandroŭnikam i pilihrymam.

2. O, z jakoju-ž vieraju ŭmirać budzie toj, kaho śviet ničym nia viaža.

Niadužy rozum adnak nia ŭciamić, jak možna mieć serca tak addzielenaje ad usiaho, a čałaviek cialesny nie spaznaje svabody unntranaha čałavieka.

Adnak, kali chto sapraŭdy choča być duchovym, treba jamu zračysia i dalokich i blizkich i nikoha bolš nie ścierahčysia, jak siabie samoha.

Kali siabie zusim pieramožaš, usim inšym lohka zavaładaješ.

Najvialikšaja pieramoha — heta pieramahčy siabie samoha.

Bo kali chto saboju hetak zavaładaŭ, što pačućciovaść rozumu, a rozum uva ŭsiom mnie pasłuchmiany — toj sapraŭdny pieramožca siabie i pan nad usianiutkim śvietam.

3. Kali imknieššia trapić hetak vysoka, treba mužna pačać i siakieru da kareńniaŭ pryłažyć, kab vyrvać dy vykinuć daloka skrytaje, hrešnaje samalubstva i nachił da asabistaha i pačućciovaha dabra.

Ad taho, što čałaviek hrešna samoha siabie lubić, zaleža amal

usio toje, što pieramahčy i vykaranić treba; dyk hetuju zahanu, hetaje hałoŭnaje zło pieramohšy i padbiŭšy, nastanie ŭ dušy vialiki supakoj i cišynia zaŭsiodnaja.

Ale mała jošć takich, katoryja starajucca całkom vysvabadzicca ad svaich nachiłaŭ i pamierci samym sabie, i tamu ludzi zvyčajna bywajuć raściarušanyja ŭ sabie samych dy nie patrapiać padniacca nad siabie ducham.

A tamu, chto imkniecca vierna mianie naśledavać, treba nieabchodna, kab usie błahija dy hrešnyja ŭčućci svaje zamaryŭ dy nia lubiŭ nikoha zašmat ziamnoju luboŭju.

Raździeł LIV

Ab roznych prajavach pryrody i łaski

1. Synie, uvažaj staranna na prajavy pryrody i łaski, bo choć zusim roznyja jany miž saboju, adnak časta vyhladajuć nadta padobnyja, a tamu tolki duchovy i ŭnutrana aśviečany całaviek adroźnić ich ad siabie.

Usie ludzi chočuć dabra i imknucca da jaho pry kožnaj hutarcy ci rabocie i voś čamu abmanvajucca mnohija ŭ tym, što zavuć dabrom.

Pryroda chitraja i šmat kaho manić, aputvaje dy zvodzić, a siabie samuju zaŭsiody za metu maje.

Łaska-ž prostymi ściežkami chodzić, uciakaje ad usieńkaha błahoćcia, nia choča być chitraju, usio dziela Boha robić i ŭ jom, jak u kančatkavaj mecie, supačyvaje.

2. Pryroda nia choča ŭmirać dziela siabie, nia choča viedać nijakaha prymusu, nia choča, kab za jaje byŭ niechta vyšejšy, nia choča padparadkavacca dy samachoć brać na siabie jarmo.

Łaska achvotna prystaje na ŭmiarćvieńnie siabie, zmahajecca z pačućciovaściu, šukaje jarma, choča być pieramožanaju i nia imkniecca być svabodnaju, lubić padparadkavacca, nie žadaje nikim vaładać, a choča zaŭsiody žyć, isnavać i tryvać pad uładaj Boha dla Boha i ŭsiakamu stvareńniu ludzkomu hatova padacca.

Pryroda pracuje sabie na karyść dy achvotna karyści hladzić sabie takža i ad inšych.

Łaska-ž miarkuje nie ab tym, što jej karysnaje dy spahadnaje, a bolš zvažaje na toje, što karysna inšym.

Pryroda achvotna prymaje pašanu i češć.

A łaska vierna addaje ŭsieńki honar dy słavu Bohu.

3. Pryroda pałochajecca soramu dy pahardy.

Łaska viesialicca, *cierpiačy ździek dziela Imia Jezusa* (Ap. Dz. 5, 41).

Pryroda lubić hultajstva i adpačynak cieła.

Łaska nia moža astavacca biazdziejnaju i nadta lubić pracu.

Pryroda hladzić tolki cikaŭnaha dy pryhožaha, a brydzicca zvyčajnym i skromnym.

Łaska lubić usio prostaje i ŭbohaje, nia pałochajecca jana šorstkaha i prykraha, lichoju vopratkaju adziecca hatova.

Pryroda ahladajecca na dačasnaje, ciešycca karyściu ziamnoju, sumuje, kali zhubić niešta z majemaści dy złuje za samaje niaznačnaje słova abrazy.

A łaska zvažaje tolki na viečnaje, nia imkniecca da dačasnaha, nie škadujecca, kali što i zhubić dy nia złuje na samyja drennyja słovy, bo skarb svoj i radaść u niebie złažyła, dzie ničahusieńka nie prapadaje.

4. Pryroda skupaja i achvatniej biare, čymsia daje i lubić ułasnaje dy asabistaje.

A łaska miłasernaja, jana na inšych pradusim zvažaje, sama zdavolvajecca samym maleńkim dy dumaje, šta *lepš davać, čymsia brać* (Ap. Dz. 20, 35) ad kaho.

Pryroda maje nachił da stvareńniaŭ i ŭłasnaha cieła, da marnaściaŭ dy pustych razryvaŭ.

A łaska padymajecca da Boha i da cnotaŭ, zrakajecca zusim stvareńniaŭ, uciakaje ad śvietu, nienavidzić pažadańniaŭ cieła, spyńvaje lišnija hulni i saromicca na śviet pakazvacca.

Pryroda achvotna ahladajecca na vonkavyja paciechi, dzie bačyć spadobu pačućciam.

A łaska tolki ŭ Bohu adnym šukaje palohki i bačyć radaść u dabry Najvyšejšym i vialikšym za ŭsio vidomaje.

5. Pryroda ŭsio robić dziela ŭłasnaje karyści i vyhody, nia choča ničoha rabić darma, a kali što dobraje i zrobić — dyk zaŭsiody spadziajecca za heta niečaha roŭnaha, abo lepšaha, spadziajecca pachvały ci asabistaj uvahi i zaŭsiody žadaje, kab mnoha havaryli ab jaje padziejach i darach.

Łaska-ž nie ahladajecca zusim na dačasnaje, nia choča inšaje naharody, jak tolki Boha samoha; i ŭsiaho stolki hladzić na dačasnaje, skolki treba, kab pamahło jano dziela zdabyćcia spraŭ viečnych.

6. Pryroda viesialicca z šmatlikich pryjacielaŭ i blizkich, pyš-

nicca znatnym miescam dy šlachotnym rodam, padlizvajecca mahutnym, prymilajecca da bahatych, chvalić takich, jak sama.

A łaska lubić na't vorahaŭ dy nia pyšnicca vialikim likam pryjacielaŭ; nie hladzić na toje, jakoha chto rodu, abo jakoha miesca, a hladzić tolki chto maje cnotu vialikšuju.

Spahadaje bolš biednamu, čymsia bahaču, bolš niavinnamu, čymsia mahutnamu, bolš ščyramu, čymsia kryvadušnamu.

Dobrych zaachvočvaje zaŭsiody, kab imknulisia jašče da lepšaha dy kab cnotami svaimi naśledavali Syna Božaha.

Pryroda chutka narakaje na niastačy dy biedy.

Łaska ciarpliva tryvaje ŭsieńkija niastačy.

7. Pryroda tolki ab sabie dumaje, dziela siabie tolki zmahajecca, hornie ŭsio da siabie.

A łaska ŭsio datasoŭvaje da Boha, jaki ŭsiaho jošć pačatkam; łaska sabie ničoha dobraha nie prypisvaje dy nie spadziajecca na siabie samapeŭna; nie spračajecca z inšymi, svaje dumki nia ličyć važniejšymi za inšych, ale ŭ kožnaj svajej dumcy i razumieńni miarkujecca pavodle viečnaje mudraćci dy Božaha sudu.

Pryroda choča viedać usie tajomnaści i čuć ab usich navinach, choča, kab jaje ŭsiudy bačyli i kab čym najbolš daznać zmysłami, choča, kab być pryznanaj i kab usio rabić dziela svajej słavy i značeńnia.

A łaska nie haniajecca za navinami i za cikavaściami, bo ŭsio heta płod staroj papsavanaści, bo ničoha novaha i tryvałkaha niama na ziamli.

Vučyć jana jašče strymlivać pačućci, ścierahčysia marnaje samapeŭnaści i pakornaści, chavacca z usim, što varta chvalby dy z čaho možna padzivicca, u kožnaj rečy, u kožnaj viedzie šukać karyści dla dušy, a takža češci i słavy Božaje.

Nia choča jana nijakaje pachvały dla siabie, ale pažadaje, kab za ŭsie dary byŭ bahasłaŭleny Boh, katory ŭsio ščodra daje z čystaje miłašci.

8. Łaska — heta śviatło nadpryrodnaje i adumysłovy dar Božy, heta peŭnaja prykmieta vybranych Boham i zadatak viečnaha zbaŭleńnia; łaska adryvaje čałavieka ad ziamli i padnosić až da miłašci nieba, a takža čałavieka zmysłovaha pierajnačvaje na duchovaha.

Dyk voś, čym bolš čałaviek pryrodu ahraničaje i pieramahaje, tym vialikšaja na jaho łaska zychodzie i štodziennymi adviedzinami svaimi vyrablaje jaho ŭnutrana pavodle padabienstva Božaha.

Raździeł LV

Ab sapsućci pryrody i ab dziejnaści łaski Božaje

1. Panie Boža moj, jaki stvaryŭ mianie pavodle vobrazu dy padobnaści svajej, daj mnie svaju łasku, jakaja, jak pakazaŭ Ty mnie, hetak vialikaja i nieabchodnaja dziela zbaŭleńnia, kab pieramoh ja najhoršuju svaju pryrodu, jakaja vałače mianie ŭ hrachi i na zahubu. *Bo čuju ja ŭ ciele svaim zakon hrechu, jaki piarečyć zakonu rozumu majho* (Ryml. 7, 23) dy jaki šmat u čym ciahnie mianie, kazaŭby pałonienaha, da pasłuchmianaści cialesnaści; dyk nie mahu ja barocca z drennym, svaimi nachiłami biez padmohi łaski tvajej, jakaja napaŭniaje i razahravaje serca majo.

2. Treba mnie łaski i vialikaj łaski Tvajej, kab pieramahčy pryrodu, jakaja ad maleńkaści maje nachił da błahoćcia.

Bo praz upadak pieršaha čałavieka Adama, plama hrechu pała na ŭvieś rod čałaviečy, a pryroda čałavieka, jakuju Ty stvaryŭ dobraj i praŭdzivaj, tak mnoha akazałasia sapsutaj, što samaja nazova *pryrody*, uvažajecca za nazovu zahanaŭ, dziela taho, što pakinutaja sama sabie, da złoha i da nizkich spraŭ jana ciahnie.

A taja nievialičkaja, siła, jakaja nam astałasia, heta byccam iskračka, što tleje jašče ŭ popiele.

Henaja siła i jość rozum pryrodny, akružany hustoju imhłoju; jašče jon patrapić adrožnić dobraje ad błahoha, praŭdu ad niapraŭdy, adnak niadužy jon zrabić toje, što zdajecca jamu dobrym, dy nie vaładaje jon užo poŭnym śviatłom praŭdy dy daŭniejšaju čystatoju nachiłaŭ svaich.

3. Voś skul jano, Boža moj, što *lublu ja zakon Tvoj pavodle taho, jak heta robić čałaviek unutrany* (Ryml. 7, 22), bo viedaju, što zahady Tvaje dobryja, spraviadlivyja i śviatyja, bo pakazvajuć jany, što ścierahčysia treba ŭsialakaha błahoćcia dy ŭciakać ad hrachoŭ.

Cieła-ž majo słuchajecca zakonu hrechu, tamu i bolš ja pasłuchmiany pačućciovaści, čymsia rozumu.

Dziela hetaha choć *achvotu da dobraha ja maju, nia zdoleju adnak jaho ździejśnić* (Ryml. 7, 18).

Dziela hetaha časta maju ja dobryja namiery, a tamu adnak, što łaski Tvajej nie chapaje padmahčy niadužaść maju, — pry maleńkaj supraciŭnaści ŭpadaju i nazad adstupaju.

Dziela hetaha traplajecca, što baču ja šlach daskanalnaści dy

na't davoli jasna baču, što mnie rabić treba, adnak pad ciažaram ulasnaje papsavanaści — padniacca da daskanalnaści nijak nie mahu.

4. O, jak nadta patrebna mnie łaska Tvaja, Panie, kab pačać niėšta dobraje, kab pastupać u dobrym štoraz dalej dy vytrymać hetak da kančatku!

Bo biez jaje ničoha nie patraplu zrabić, a ŭsio zdoleju z Taboju, z dapamohaju łaski Tvajej.

O, sapraŭdy niabiesnaja łaska, biez jakoj niamašaka nijakaj ułasnaj zasłuhi, biez jakoj ničohaść usie dary pryrody!

Mastactva, bahaćcie, charastvo, mahutnaść, rozum, krasamoŭnaść — usio heta ničohaść pierad Taboju, Panie, kali łaski nie chapaje.

Bo dary pryrody supolnyja dobrym i błahim, a łaska — heta adumysłovy dar dzieła vybranych Boham, łaska — heta jość dar lubovi Tvajej, jakoj karystajucca hodnyja viečnaha žyćcia.

Łaska nastolki vialikšaja za ŭsio, što i dar praroctva, i dar mahčymaści rabić cudy, ci niejkija samyja hłybokija razvažańni biez jaje byli-b ničym

Bo ani viera, ani nadzieja, ani inšyja cnoty — nia miłyja Tabie biaz lubovi dy łaski.

5. O, najbolš bahasłaŭlenaja łaska, jakaja ŭbohaha ducham bahatym robić cnotami, a bahataha vialikaju majemaściu robić spakoranym u sercy!

Zydzi, prydzi da mianie, napoŭni mianie ad samaje ranicy Tvajej paciechaju, kab nie asłabła duša maja ad niadužaści dy suchaści.

Malu Ciabie, Panie, daj najści łasku ŭ vačoch Tvaich, bo chopić mnie łaski Tvajej, choć-by nie atrymaŭ ja taho, čaho pažadaje pryroda.

Kali napaduć na mianie pakusy, dy buduć mučyć roznyja turboty — nie spałochajusia, kali łaska Tvaja budzie sa mnoju.

Jana-ž siła maja, rada i padmoha.

Mahutniejšaja jana za ŭsich vorahaŭ, a mudraści ŭ joj bolš za ŭsich mudrych z usiaho śvietu.

6. Jana vučycielka praŭdy, nastaŭnica pasłuchmianaści zakonam, jana śviatłom sercu, paciechaju ŭ turbotach, jana prahaniaje sumavańnie, zabiraje spałoch, kormić pabožnaść dyj jana krynicaju ślozaŭ sałodkich.

Što-ž ja biez jaje, kali nia dreva ssochšaje, kamień bieskarysny, jaki kinuć tolki ŭ vahoń?

Niachaj-ža Tvaja łaska, Panie, zaŭsiody mianie i papiaredžvaje i śleduje za mnoju, dy niachaj jana kiruje mianie da dabradzienaści — praz Jezusa Chrystusa Syna Tvajho. Amen.

Raździeł LVI

Treba zračysia nam siabie samych, a niasučy kryž, Jezusa naśledavać

1. Synie, naskolki kinieš siabie, nastolk złučyšsia sa mnoju.

Jak toj, chto ničoha nia choča ad śvietu — u supakoi žyvie, taksama chto zračecca ŭnutrana samoha siabie — złučycca z Boham.

Ja chaču navučyć ciabie daskanalnaha samazračeńnia, padparadkavacca voli majej biaz nijakaha piarečańnia dy narakańnia.

Naśleduj mianie, bo-ž *Ja šlach, praŭda i žyćcio* (Jan 14, 6). Biaz šlachu iści niemahčyma, biaz praŭdy nia možna viedać, a biaz žyćcia — žyć niemahčyma. I tamu ja šlach, jakim iści tabie treba, ja praŭda, jakoj vieryć tabie treba, ja žyćcio, jakoha pavinien ty spadziavacca.

Ja šlach prosty, praŭda, jakaja nikoli nia mylajecca, žyćcio biezkaniečnaje.

Ja šlach najpraściejšy, praŭda najvyšejšaja, žyćcio sapraŭdnaje, žyćcio bahasłaŭlenaje, žyćcio niastvoranaje.

Kali nie pakinieš šlachu majho, paznaješ praŭdu, a praŭda asvabodzić ciabie i hetak atrymaješ žyćcio viečnaje.

2. *Kali chočaš trapić da žyćcia — spaŭniaj zahady maje* (Mat. 19, 17).

Kali chočaš praŭdu spaznać — vier ty mnie.

Kali chočaš być daskanałym — pradaj usio (Mat. 19, 21).

Kali chočaš być vučniem maim — zračysia samoha siabie (Łuk. 9, 23).

Kali chočaš vaładać žyćciom bahasłaŭlenym — pahardžaj sučasnym.

Kali chočaš być vyšejšym u niebie — spakarajsia na ziamli.

Kali chočaš vaładaryć sa mnoju — niasi kryž sa mnoju.

Bo adny tolki słuhi kryža bačać šlach bahasłaŭlenaści dy praŭdzivaha śviatła.

3. Panie Jezu, zatym što ciažkim było žyćcio Tvajo dy ŭ pahardzie ŭ śvietu, daj i mnie naśledavać Ciabie — dy hardzić śvietam.

Bo nie vialikšy słuha za Pana svajho, a vučań za vučyciela (Mat. 10, 24).

Dyk niachaj praktykujecca słuha Tvoj u žyćci Tvaim, bo tam zbaŭleńnie majo i śviataść sapraŭdnaja.

I ŭsio, što inšaje čytaju abo čuju niedzie — ani daje mnie addyš-

ki, an poŭnaha zdavaleńnia.

4. Synie, kali ŭsio heta viedaješ dy pračytaŭ ty ŭžo ŭsio, bahasłaŭlenym budzieš, kali pačnieš, hetak rabić.

Chto pomnić zahady maje i słuchaje ich — toj lubić mianie i ja taho lubić budu i abjaŭlusia jamu (Jan 14, 21) i pasadžu jaho z saboju ŭ vaładarsvie Ajca majho.

5. Niachaj budzie hetak, jak kazaŭ Ty i abiacaŭ i kab-ža zdoleŭ ja zasłužyć na toje!

Uziaŭ, uziaŭ ja kryž z ruki Tvajej i paniasu jaho, paniasu až da śmierci, pavodle taho, jak kazaŭ Ty mnie.

Sapraŭdy, žyćcio dobraha zakonnika jość kryžam, ale kryžam, jaki viadzie nas u raj.

Pačaŭ užo ja jaho — nazad varočacca niahoža mnie i kidać nie naležycca.

6. A nu braty, kraniemsia razam: Jezus budzie z nami!

Dziela Jezusa ŭzialisia my za heny kryž, dziela Jezusa treba vytryvać u kryžy.

Pamahalnikam budzie jon našym, načalnikam dy pravadnikom.

I voś pierad nami karol naš, jaki budzie zmahacca za nas.

Dyk śmieła ŭsie za im, niachaj nichto nie pałochajecca, budziemo hatovyja mužna pamierci ŭ zmahańni i vyścierahacca splamić słavu svaju, uciakajučy ad kryža.

Raździeł LVII

Nia treba čałavieku nadta pałochacca, kali jon u niečym pamylicca

1. Bolš mnie padabajecca ciarplivaść i pakornaść u niaščaściach, čymsia vialikaja radaść dy pabožnaść u ščaści.

Čamu-ž ty sumaješ, kali choć krychu ciabie zhanić?

Chacia-b na't hetaha i bolš było, dyk nie hladzi susim na heta.

Niachaj samo jano minie: heta nie ŭpiaršyniu, heta-ž ničoha novaha dy i nie apošni raz, kali doŭha žyć budzieš.

Ty mužny datul, pakul nia sustrenieš čahości suprocnaha.

Dobra tady raiš inšym dy zaachvočvaješ ich słavami, a kali zahlanuć tabie niespadzieŭki ŭ dźviery niejkija turboty — prapadaje i tvaja siła i rada.

Razvaž vialikuju niadužaść svaju, jakaja pieramahaje ciabie na't i ŭ maleńkich susim spravach, adnakža ŭsio, što traplajecca tabie, karysna dziela zbaŭleńnia tvajho.

2. Prahaniaj jaknajlepš usiakija tryvohi z serca, a kali niešta novaje i pačnie tabie dakučać, niachaj ciabie doŭha nia tryvoža i nie pieramahaje.

Prynamsia ciarpliva tryvaj, kali nia zdołaješ tryvać viasiellem.

A kali słuchaješ čaho nieachvotna i niezdavolenaść źjaŭlajecca ŭ tabie, stryvaj i nia daj, kab vyšła z vusnaŭ tvaich nieaściarožnaje słova, jakoje zhoršyła-b mienšych.

Chutka supakoicca złosnaść tvaja, viernіecca łaska i asałodzić unutrany bol.

Jašče žyvu ja — kaža Pan — hatoŭ pamahčy tabie dy bolš, čymsia zaŭsiody paciešyć ciabie, kali stryvaješ u viery majej dy budzieš klikać mianie pabožna.

3. Budź bolš zraŭnavažanym dy pryhataŭlajsia strymać jašče bolšaje niešta.

Nia ŭsio prapała, kali adviedvajuć ciabie turboty dy mučać pakusy.

Čałaviekža-ž ty, a nia Boh, cieła, a nie anioł.

Jakim čynam zdolaješ ty zaŭsiody ŭ adnolkavaj cnocie stryvać, kali nie patrapili hetaha i anioły ŭ niebie dy pieršy čałaviek u rai?

Ja abniadužaŭšych padtrymlivaju i tych, jakija pryznajucca da niadužaści svajej, padymaju da Boskaści svajej.

4. Niachaj budzie, Panie, bahasłaŭlenaje słova Tvajo, *sałodšaje za miod vusnam maim* (Ps. 118, 103).

Što-ž patrapiŭ-by ja siarod hetkich turbotaŭ i biedaŭ svaich, kali-b nie padtrymlivaŭ Ty mianie svaim słovam śviatym?

Kali-b ja trapiŭ da dźviarej zbaŭleńnia, dyk jakaja-ž tam biada, što hetulki i takich biedaŭ stryvaŭ?

Daj dobry kančatak, daj mnie śmierć ščaślivuju!

Pamiatuj aba mnie, Boža moj, dy viadzi mianie prostym šlacham da vaładarstva Tvajho. Amen.

Raździeł LVIII

Nia treba daśledavać rečaŭ za naš rozum vyšejšych dy tajomnych Božych prysudaŭ

1. Synie, ściaražysia raspraŭlać ab spravach vyšejšych ad ro-

zumu tvajho: čamu adzin hetak pakinuty, a inšy karystajecca hetkaju łaskaju? Čamu adzin žyvie siarod samych turbotaŭ, a inšy hetak vielmi ciešycca?

Usio heta niemahčyma ściamić rozumam čałavieka: dy nijakija doślady ci miarkavańni nie adčyniać nam tajomnych prysudaŭ Božych.

I tamu, kali vorah zbaŭleńnia ludzkoha pabudžaje ciabie da takich pytańniaŭ, abo kali dapytvajucca cikaŭnyja ludzi, adkažy im słavami Praroka: *Spraviadlivy Ty, Panie, i praŭdzivyja prysudy Tvaje* (Ps. 118, 137).

Abo hetkimi jašče: *Spraviadlivyja prysudy Pana, apraŭdanyja samyja ŭ sabia* (Ps. 18, 10).

Prysudaŭ maich bajacca treba, a nie daśledžvać ich, bo nie da ŭciamku jany čałavieckamu rozumu.

2. Nie dapytvajsia i nie razhladaj zasłuhaŭ śviatych, jaki z ich śviaciejšy za inšych, abo jaki z ich vialikšy ŭ niabiesnym vaładarstvie.

Bo z hetaha pačynajecca časta bieskarysnyja sprečki; pavialičvajuć jany pychu dy marnuju słavy; zhetul pačynajucca zajzdraści dy svarki, kali adzin taho śviatoha, a druhi inšaha ŭ pysie svajej imkniecca zrabić vialikšym.

Chacieńnie heta viedać, abo daśledzić — nie daje nijakaha karysnaha płodu ludziam dy i śviatym susim nieŭspadomu:

Bo-ž ja nia Boh svarki, a supakojnaści, jakaja chutčej znachodzicca ŭ sapraŭdnaj spakornaści, čymsia ŭ tym, što niechta siabie zrabiŭ vialikšym.

3. Inšyja z vialikaje pabožnaści bolš lubiać adnych, čymsia druhich śviatych, heta adnak bolš pa čałaviecku, čymsia pa Božamu.

Heta-ž Ja, jaki stvaryŭ usich śviatych, ja nadaryŭ ich łaskaju, ja daŭ im słavu.

Ja viedaju zasłuhi paasobnych; ja *papieradziŭ kožnaha z ich sałodkaściu bahasłavienstva svajho* (Ps. 20, 4).

Ja znaŭ ulublonych svaich pierad viakami, ja ich vybraŭ z cełaha śvietu, a nie jany vybirali mianie.

Ja paklikaŭ ich łaskaju svajeju, ja ich pryciahnuŭ svajeju miłasernaściu, ja ich pravioŭ cieraz usieńkija pakusy.

Ja davaŭ im najvyšejšuju paciechu, ja daŭ im vytryvałaść, ja ŭkaranavaŭ ichnuju ciarplivaść.

4. Ja viedaju pieršaha i samaha apošniaha z ich, ja ŭsich ich ahortvaju niavykazannaju luboŭju svajeju.

Mianie treba chvalić uva ŭsieńkich maich śviatych: mianie treba bahasłaŭlać dy češć davać u kožnym z ich asobna, bo-ž ja biaz nija-

kich ich papiarednich zasłuhaŭ hetak ich uźvialičyŭ svajoju Božaju pradbačnaściu.

Dyk chto hańbuje adnaho z najmienšych maich, toj užo nia chvalić i najvialikšaha, *bo i małoha i vialikaha ja stvaryŭ* (Mudr. 6, 8).

I toj, cho zakidaje niešta adnamu z śviatych, zakidy robić mnie samomu i ŭsieńkim u vaładarstvie niabiesnym.

Usie adnym źjaŭlajucca ŭ łučnaści lubovi, toje samaje im zdajecca, taho samaha chočuć i ŭsie lubiać adzin druhoha ŭ vadnym.

5. Apryč hetaha — što jašče jość lepšym — jany bolš mianie, čymsia siabie dy svaje zasłuhi, lubiać.

Bo ŭ zachopleńni vyšejšym za samych siabie i nad luboŭ ułasnuju ŭźniesieny, calikom u lubovi da mianie zatapłajucca, u jakoj uznoŭ ciešacca ščaściem dy supakojem.

Ničoha niama, što zdoleła-b adviarnuć ich ad mianie, abo pamienšyć luboŭ ich, bo jany, poŭnyja viečnaje praŭdy, zichaciać ahniom biazmiernaje łubovi.

Dyk niachaj zmoŭknuć i nia svaracca ab stanie śviatych ludzi cieła dy pačućcia, jakija patrapiać lubić tolki ŭłasnyja radaści, jany adymajuć ci prydajuć pavodle svajho nachiłu, a nie pavodle spadoby praŭdzie spradviečnaj.

6. Šmat chto robić hetak z niaśviedamaści, a najbolš tyja, što mała aśviečanyja śviatłom Božym, jany redka kaho patrapiać lubić daskanalnaju, duchovaju luboŭju.

Šmat kaho pryrodny nachił dy pryjaźń čałavieckaja da hetych abo da inšych schilaje, i jany pavodle taho, jak bačać dy razumiejuć na ziamli, biarucca sudzić ab spravach niabiesnych.

Dalačynia niaźmiernaja — pamiž tym, što niedaskanalnym ludziam zdajecca, a tym, što bačać inšyja, aśviečanyja śviatłom niabiesnym cieraz Abjaŭleŭnie.

7. Ścieražysia-ž synie, leźci z cikaŭnaściu ŭ hetkija spravy, jakija šmat vialikšyja za ŭsieńkuju mudraść tvaju: chutčej imknisia dy miarkuj, kab dastać sabie niachaj i najmienšaje miesca ŭ vaładarstvie Božym.

Bo kali-b i moh viedać chto, jaki z ich śviaciejšy, abo vialikšy ŭ vaładarstvie niabiesnym, dyk pašto jamu heta viedać było-b, jakaja karyść, kali-b dziela hetaha jon nie spakaryŭsia pierada mnoju dy bolš jašče nie chvaliŭ-by imia majho?

Šmat milej Bohu, kali chto razvažaje viałičyniu hrachoŭ svaich i maleńkaść cnotaŭ dy tak daloka jašče jamu da daskanalnaści śviatych, čymsia toj, chto kałocicca — jaki śviaty vialikšy, a jaki mienšy.

Lepš źviartacca da śviatych z pabožnymi malitvami, ślaźmi ich

malić dy z pakorlivym ducham prasić ichnaje pomačy, čymsia daśledžvać marna tajomnaści ichnaje chvały.

8. Śviatyja žyvuć u zaŭsiodnym zachopleńni dy ščaślivaści; niachaj ludziam hetaha chopić i niachaj pakinuć jany svajo pustasłoŭje.

Śviatyja nia chvalacca svaimi zasłuchami i ničoha dobraha nia kažuć ab sabie, a ŭsio adnosiać da mianie, bo-ž im usio daŭ ja z biaźmiežnaje lubovi svaje.

Hetulki ŭ ich lubovi da Boha dy viasiella biaźmiežnaha, što ŭsiaho davoli im dla ichnaje chvały, usiaho chapaje dziela ichnaje ščaślivaści.

Čym vialikšaja słava śviatoha, tym bolš spakorany jon u sabie samym, a dziakujučy hetamu štoraz stulniej jon łučycca sa mnoju i štoraz milejšy mnie.

I dziela hetaha było napisana, što kidali karony svaje pierad Boham i padali na tvar svoj pierad Barankam *dy kłanialisia žyvučamu na vieki viekaŭ* (Ab. 5, 14).

9. Šmat takich, jakija pytajucca, chto vialikšy ŭ vaładarstvie Božym, a nia viedajuć, ci zdaducca jany, kab papaści ŭ lik jaho na't najmienšych.

Nadta šmat być užo i najmienšym u niebie, bo ŭsie tam vialikija; bo ŭsie jany tam nazavucca synami Boha dyj sapraŭdy hetkimi buduć.

Najmienšy budzie za tysiaču (Iz. 60, 22), *a hrešnik, jaki sto hadoŭ maje, pamre* (Iz. 65, 20).

Tamu, kali pytalisia vučni, chto vialikšym maje być u vaładarstvie niabiesnym, taki pačuli adkaz:

Kali nie navierniecìesia, dy nia budziecie byccam maleńkija dzietki, nie trapicie ŭ vaładarstva niabiesnaje. Dyk chto spakarycca, jak dzicia heta, toj vialikšy ŭ vaładarstvie niabiesnym (Mat. 18, 3-4).

10. Błaha tym, jakija nia chočuć samachoć spakarycca, jakija nia chočuć być dziciatkam, bo nizkija varoty vaładarstva niabiesnaha nia puściać ich tudy ŭvajšci.

Takža błaha bahačom, jakija tutaka majuć paciechi svaje (Łuk. 6, 24), bo kali biednyja buduć uvachodzić u vaładarstva niabiesnaje, jany astanucca z nadvorku, płačučy i ŭzdychajučy.

Dyk viesialiciesia pakornyja i biednyja, bo-ž vašaje vaładarstva Božaje, kali tolki idzicio šlacham praŭdy.

Raździeł LIX

Usiu nadzieju i vieru tolki ŭ Bohu mieć treba

1. Panie, na kaho-ž ja mahu spadziavacca ŭ hetym žyćci, abo jakaja-ž heta najvialikšaja paciecha z usiaho, što tolki baču pad niebam?

Ci-ž nia Ty, Panie Boža moj, jakoha miłasernaść biazmiery?

Dzie-ž było mnie dobra biez Ciabie? Abo kali błaha mnie budzie ŭ prysutnaści Tvajej?

Lepš budu biednym dziela Ciabie, čymsia bahatym biaz Ciabie.

Lepš budu z Taboju vandroŭnikam na ziamli, čymsia biez Ciabie niebam vaładaci.

Dzie Ty — tam nieba; a śmierć i piekła tam, dzie Ciabie niamašaka.

Ty adzin — imknieńnie majo i dziela taho nieabchodna mnie klikać Ciabie, uzdychać za Taboju dy malicca da Ciabie.

Nihdzie nie zmahu hetak calikom spadziavacca, chto lepš pamohby mnie ŭ patrebach maich, čymsia Ty adzin, o Boža moj.

Ty nadzieja maja i viera maja; Ty paciašaješ mianie zaŭsiody i Ty mnie najviarniejšy.

2. Usie tolki svajej karyści hladziać, a Ty chočaš tolki zbaŭleńnia i postupu majho dy ŭsio na dabro mnie kiruješ.

Kali na't dapuskaješ na mianie roznyja pakusy i supraciŭnaści — usio heta dziela majej karyści Ty robiš, bo Ty časta na tysiačy sposabaŭ robiš sproby z ulublonymi svaimi.

Adnak u hetych sprobach nia mienš treba lubić i chvalić Ciabie, čymsia tady, kali niabiesnymi paciechami mianie Ty absypaŭ-by.

3. Na Ciabie tolki i spadziajusia, Panie Boža, u Tabie tolki ŭsia abarona maja; Tabie daručaju ŭsie turboty i trudnaści svaje, bo ŭsio niadužaje i niatryvałkaje apryč Ciabie.

Ničoha nie patrapiać i šmatlikija pryjacieli dy nia zdolejuć pamahčy i mahutnyja śvietu hetaha, nichto z mudrych karysnaje rady nia dašć dy nie paciešać i knihi mudracoŭ, najvialikšyja skarby nia vyratujuć, ani miesca nijakaje patajnoje dy miłaje nie zabiaśpiečyć — kali ty sam nia budzieš prysutnym, nie dasi padmohi, nie paciešyš, nie navučyš dy nia budzieš ścierahčy.

4. Usio, što zdajecca karysnym dziela supakoju i ščaścia — z Tvajeju adsutnaściu ničohaść i sapraŭdnaha ščaścia niama tam susim.

I dziela hetaha Ty pačatak i kaniec usialakaha dabra, Ty krynica žyćcia i hłybinia ŭsialakaje mudraści i na Ciabie treba zaŭsiody

raniej usiaho spadziavacca; Ty najmahutniejšaja paciecha słuhaŭ Tvaich.

Na Ciabie źviartaju ja svaje vočy, tolki na Ciabie spadziajusia, Boža moj, Ajciec miłasernaści.

Bahasłavi i śviaci dušu maju bahasłaŭleńniem niabiesnym, niachaj budzie jana śviatym pamieškańniem dziela Ciabie i tronam viečnaje słavy Tvajej; niachaj ničoha nia budzie ŭ henaj śviatyni Tvajej vieličy, što mahło-b źjaŭlacca niahodnym vačej Tvajho Majestatu.

Pavodle šmatlikaści dabraty Tvajej dy vialičyni miłasernaści hlań Ty na mianie i pasłuchaj malitvy biednaha słuhi Tvajho, zhnańnika dałokaha ŭ kraj śmierci i cieni.

Barani i nia kiń Ty dušy słuhi svajho siarod hetulki niebiaśpiek hrešnaha žyćcia, a pamahajučy łaskaju svajeju viadzi šlacham supakoju da baćkaŭščyny śviatła viečnaha. Amen.

KNIŽKA ČAĆVIERTAJA

AB NAJŚVIACIEJŠYM SAKRAMANCIE

PABOŽNY ZAKLIK DA ŚVIATOJ KOMUNII

Hołas Chrystusa

1. *Chadziecie da mianie ŭsie, što pracujece i abciažany, a ja dam vam palahčeńnie* (Mat. 11, 28), kaža Pan.

A chleb jaki ja dam — heta cieła majo za žyćcio śvietu (Jan 6, 52).

Biarycie i ješcie: heta jość cieła majo, jakoje za vas budzie vydanaje, heta rabicie na maju pamiatku (Mat. 26, 26; Łuk. 22, 19; 1 Kor. 11, 24).

Chto spažyvaje majo cieła i pje maju kroŭ — uva mnie žyvie, a ja ŭ im. (Jan 6, 57).

Słovy, jakija ja vam kazaŭ — jość ducham i žyćciom (Jan 6, 64).

Raździeł I

Z jakoj pašanaj treba prymać Chrystusa

1. O, Jezu, praŭda spradviečnaja, voś słovy Tvaje, choć nie ŭ vadnym časie skazanyja i nie ŭ vadnym miescy.

A tamu, što jany Tvaje, tamu što jany praŭdzivyja — treba prymać ich z padziakuju i z vieraju.

Tvaje henyja słovy, Ty ich kazaŭ, ale i maje jany, bo-ž dziela zbaŭleńnia majho jany skazanyja.

Z radaściu padchoplivaju ich z vusnaŭ Tvaich, kab hłybiej praniali jany serca majo.

Uzrušajuć mianie słovy tak vialikaje pabožnaści, poŭnyja hetkaje dabraty i sałodkaści dy lubovi, ale pałochajuć hrachi mianie ŭłasnyja, a niačystaje sumleńnie z žacham hladzić na henyja vialikija tajomnaści.

Sałodkaść słoŭ Tvaich paryvaje mianie, ale strymlivaje vialičynia hrešnych nachiłaŭ maich.

2. Prykazvaješ, kab ja z vieraju padychodziŭ da Ciabie, kali

chaču čaścinku mieć z Taboju i kab pryniaŭ ja pažyvu nieśmiarotnaści, kali chaču atrymać žyćcio i chvału viečnuju.

Chadziecie, — kaža, — *da mianie ŭsie, što pracujecie i abciažany, a ja dam vam palahčeńnie* (Mat. 11, 28).

Słova heta sałodkaje i miłaje vušam hrešnika, słova, jakim zaklikaješ Ty, Panie Boža moj, kožnaha patrabujučaha i ŭbohaha da spažyvy najśviaciejšaha cieła Tvajho.

Chto-ž ja taki, Panie, kab śmieŭ prystupicca da Ciabie?

Voś *nieba niebaŭ nia zdoleje Ciabie aharnuć* (III Kar. 8, 27), a Ty kažaš chadziecie ŭsie da mianie.

3. Skul i što heta takoje henaja najmiłaserniejšaja łaska? Dy hetkija pyjacielskija zaprosiny?

Ci-ž paśmieju ja prystupicca, kali ničoha dobraha nia baču ŭ sabie, što mahło-b mianie aśmielić?

Ci-ž paśmieju ŭpuścić Ciabie ŭ chatu svaju, ja, jaki hetak časta abražaŭ najłaskaŭšy Tvoj Voblik?

Anioły i Archanioły padajuć pierad Taboju, pałochajucca Ciabie śviatyja dy spraviadlivyja, a Ty kažaš: *Chadziecie ŭsie da mianie.*

Kali-b nia sam Ty, Panie, heta kazaŭ, chto-ž daŭ-by vieru?

A kali-b nia sam Ty prykazvaŭ — chto-ž paśmieŭ-by prystupicca?

4. Voś Noe — čałaviek spraviadlivy, ładziačy arku svaju — sto hadoŭ pracavaŭ, kab vyratavacca mała z kim z ludziej, a ja, jakim čynam zdoleŭ padhatavacca za adnu tolki hadzinu, kab pryniać jak treba Tvarca śvietu?

Majsiej, vialiki Tvoj słuha, dy adumysłova ŭlubiony, z dreva, jakoje nikoli nie parachnieje, zrabiŭ Arku i samym čystym zołatam abkłaŭ jaje ŭ siaredzinie, kab pakłaści tam tablicy Zakonu Tvajho, a ja, što niekali na parašok raściarušusia, paśmieju hetak lohka da Ciabie, daŭcy zakonaŭ i žyćcia, prystupicca?

Salamon, najmudrejšy z usich karaloŭ izraelskich, cieraz siem hadoŭ staviŭ śviatyniu cudoŭnuju Tabie, na čeść Imieńnia Tvajho.

A vosiem dzion śviatkavaŭ uračystaść paśviačeńnia jaje; tysiaču achviaraŭ, kab vymalić zhodu, jon pakłaŭ, dy pry hukach trubaŭ i radasnym homanie ludziej — na miesca naležnaje Arku ŭmovy uračysta pastaviŭ.

A ja niaščasny i samy mizerny z ludziej — jakim čynam budu klikać Ciabie ŭ chatu svaju, ja, jaki ledź poŭhadziny moh vytryvać na pabožnych malitvach? Dy kab na't i henuju chvilinku choć raz stryvaŭ ja, jak treba!

5. O, Boža moj, jany hetak staralisia ŭsio rabić uspadobu Tabie! Biada ž ty maja — ja hetak mała rablu! Jak mała času paśvia-

čaju na toje, kab padhatavacca, jak treba da śv. Komunii.

Mała kali dumka maja nie raściarušana i volnaja ad pastarońnich dumak.

A sapraŭdy ŭ Tvajej zbaŭlennaj prysutnaści niepavinna ŭva mnie być nijakaja hrešnaja dumka i niepavinien zvažać ja na nijakaje stvareńnie na ziamli, bo-ž maniusia pryniać ja ŭ hości nie Anioła, a samoha Pana Aniołaŭ u chacie svajej.

6. Bo-ž vialikaja roźnica pamiž Arkaju ŭmovy z jaje śviataściami, a najčyściejšym ciełam Tvaim z usieńkaj mocaj jaho: pamiž achviarami Staroha Zakonu, vobrazami tolki budučych achviaraŭ dy sapraŭdnaju achviaraju cieła Tvajho, jakaja dapaŭniaje ŭsie tyja papiarednija.

Čamu-ž tady serca majo nie haryć ahniom vialikšym da śviatoje Tvaje tutaka prysutnaści?

7. Čamu-ž z vialikšaj uvahaj nie padhataŭlajusia, kab pryniać śviataść Tvaju, kali tyja staradaŭnyja śviatyja patryjarchi dy praroki, karali ŭsie dy kniazi z usieńkim narodam vykazvali hetulki pabožnaści dy ŭčućcia kala słužby Bohu?

8. Najpabažniejšy karol David, uspaminajučy dabradziejstvy, dadzienyja niekali Ajcom, skakaŭ Panu prad Arkaj z usich sił svaich; parabiŭ jon roznyja pryładziny da muzyki, składaŭ psalmy, dy zahadaŭ, kab piajali ich z radaściaj; i sam časta ihraŭ na cytry, piajučy adnačasna, natchniony łaskaju Ducha śviatoha; vučyŭ, kab narod izraelski z usieńkaha serca Boha słaviŭ dy štodzień zhodnymi hałasami bahasłaviŭ i maliŭsia. Dyk kali tady było hetkaje vialikaje nabaženstva, kali Arka ŭmovy kolišniaja zaachvočvała pamiatavać na Božyja łaski i chvału — jakuju-ž pašanu mnie dy ŭsiamu narodu chryścijanskamu treba mieć u prysutnaści Sakramantu, dy z jakoj pabožnaściu treba nam pryniać Najśviaciejšaje Cieła Chrystusa!

9. Šmat jość takich ludziej, što chodziać z miesca na miesca, adviedvajučy relikvii śviatych; zachoplivajucca, čujučy ichnyja dziei, bačać vializarnyja budyniny śviatyniaŭ dy całujuć śviatyja kości złožany ŭ šoŭku dy zołacie.

A voś tutaka, na aŭtary, Ty prysutny piarada mnoju, Boža moj, śviaty z najśviaciejšych, Tvarec ludziej i Pan nad aniołami.

Tamaka časta adna tolki cikaŭnaść viadzie ludziej dy achvota pahladzieć na novaje i tamu mały płod ichnaje z hetaha papravy, asabliva kali adviedvajuć jany lohkadumna i biaz žalu za hrachi svaje.

A tutaka voś, u Sakramancie Aŭtara, Ty ŭsieńki prysutny, Boža moj, Boh-Čałaviek, Jezus Chrystus: tutaka ščodry płod viečnaha zbaŭleńnia možam dastać, kali tolki budziem prymać Ciabie hodna i pa-

božna.

Siudy nas nie manić ani lohkadumnaść, ani cikaŭnaść, ani pačućciovaść, a tolki ćviordaja viera, pabožnaja nadzieja dy ščyraja luboŭ.

10. O, niaviedomy Tvarec śvietu Boža jak cudoŭna Ty dzieiš z nami! Jak sałodka i łaskava daryš Ty vybranych svaich, jakim samoha siabie addaješ, kab prymali ŭ Sakramancie!

Nijaki rozum nia zdolaje hetaha ŭciamić: i heta asabliva zvaročvaje sercy pabožnyja da Ciabie i pavialičvaje luboŭ.

Bo tyja sapraŭdnyja viernyja Tvaje, jakija imknucca ŭ praciahu ŭsiaho svajho žyćcia, kab papravicca z hrešnaha žyćcia — u henym najśviaciejšym Sakramancie atrymoŭvajuć i łasku pabožnaści i luboŭ da cnoty.

11. O, dziŭnaja, tajomnaja łaska Sakramantu, jakuju viedajuć tolki viernyja Chrystusa! Niaviernyja-ž dy tyja, što służać hrachom, nia zdołajuć nikoli spaznać jaje! Praz hety Sakramant zychodzie łaska Ducha śviatoha i duša zdabyvaje cnotu i krasu, jakuju praz hrech straciła.

Mahutnaść łaski henaje padčas tak vialikaja, a pabožnaść, što na joj uzhadavałasia tak hruntoŭnaja, što nia tolki rozum słaby, a na't i cieła mlaŭkaje ŭ joj novyja siły znachodzić.

12. A tamu płakać treba nadta i škadavacca, hledziačy na svaju niadbajłaść i chałodnaść dy ŭ kancy i hultajstva, tady kali prymajem my Chrystusa, u jakim usia nadzieja i zasłuha tych, jakija chočuć zbavicca.

Bo-ž Jon tolki sam nas uśviacić i adkupić: Jon paciecha ŭsich vandroŭnikaŭ i viečnaje ščaście śviatych.

Takža duža žaleć treba, što šmat jość takich, jakija mała zvažajuć na henuju tajomnaść zbaŭleńnia, jakoj i nieba viesialicca i śviet jakoj trymajecca.

O, jakaja-ž heta ślapata i ćviordaść serca čałaviečaha! Jano nia tolki što nie zachoplivajecca štoraz bolš hetym cudoŭnym daram, ale na't naadvarot —štoraz mienš źviartaje na jaho ŭvahu, tamu što moža im karystacca kožnaha dnia.

13. Bo kali-b hety Najśviaciejšy Sakramant byŭ u adnym tolki miescy, dy kab adzin tolki duchoŭnik moh jaho achviaravać — z jakim imknieńniem biehli-b tady ludzi da taho duchoŭnika, kab tolki ŭbačyć, jak adpraŭlajecca henaja Božaja tajomnaść!

Majem adnak šmat duchoŭnikaŭ i šmat dzie achviaroŭvajecca Chrystus, kab tym bolš była vyjaŭlena łaska dy luboŭ Boha da čałavieka, čym šyrej raspaŭsiudžvajecca śviataja Komunija na śviecie.

Dziakuj vialikaje Tabie, dobry Jezu, viečny naš Pastyru, što nas

marnych zhnannikaŭ schacieŭ pasilić svaim Ciełam biazcennym i Kryvioju svajeju schacieŭ nas napaić dy jašče zaklikaješ sam nas da henaje tajomnaści svaimi vusnami, kažučy: *Chadzicie ŭsie da mianie, jakija pracujecie i abciažany, a ja dam vam palahčeńnie* (Mat. 11, 28).

Raździeł II

Vialikaja dabrata i luboŭ Boha da čałavieka abjaŭlajecca ŭ Najśviaciejšym Sakramancie

1. Spadziajučysia na vialikuju dabratu dy na miłasernaść Tvaju, Panie, prychodzie chvory da Zbaŭcy, hałodny dy z smahaju vialikaju da krynicy žyćcia, biedny da Vaładara nieba, słuha da Pana, stvareńnie da Tvarca svajho, pakinuty da svajho miłasernaha paciešyciela.

Dziela čaho-ž adnak Ty pryšoŭ-by da mianie?..

Chto ja taki, kab davaŭ Ty mnie samoha siabie?

Ci-ž paśmieje hrešnik pakazacca pierad Taboju? A jak heta Ty, Panie, zvoliš pryści da hrešnika?

Ty dobra viedaješ słuhu svajho, dyk viedaješ, što ničoha dobraha ŭ sabie jon nia maje, kab rabić jamu henuju łasku.

Voś-ža pryznajusia da błahaćcia majho, baču Tvaju dabratu, prasłaŭlaju Tvaju miłasernaść dy dziakuju za vialikuju luboŭ.

Dziela samoha siabie Ty heta robiš, a nia dziela zasłuhaŭ maich; kab pakazać mnie bolš svaju dabratu, kab bolš pryščapić jašče lubovi ŭ serca majo dy kab jašče bolš navučyć mianie pakornaści.

Tamu kali hetak Tabie ŭspadomu dy hetak Ty zahadaŭ, u zachoplenaści prymaju ja łasku Tvaju; kab-ža tolki nie pierapyńvała mianie hrešnaść maja!

2. O, najlepšy, najłaskaviejšy Jezu! Z jakoju pašanaju, z jakoju padziakuju dy zaŭsiodnaju chvalboju nam treba źviartacca da Ciabie za toje, što daŭ Ty nam Najśviaciejšaje Cieła Tvajo, hodnaści jakoha nia zdolaje vykazać nivodzien z ludziej!

Ale što-ž ja padumaju, prymajučy henaje Cieła, prystupajučy da Pana majho, jakoha, jak treba, i słavić nie patraplu, a jakoha adnak pabožna pryniać imknusia?

Što-ž padumaju lepšaje dy karyśniejšaje, kali nia toje, kab całkom spakarycca pierad Taboju dy vychvalać Tvaju biazkoncuju dabratu adnosna mianie?

3. Chvalu Ciabie, moj Boža, dy vychvalaju na vieki. Pahardžaju

saboju, a schilajusia pierad Taboju až da hłybini błahaćcia svajho.

Voś Ty, Najśviaciejšy z Śviatych, a ja samy błahi z nsich hrešnikaŭ.

I voś Ty schilaješsia da mianie — a ja niahodny hlanuć na Ciabie.

Voś Ty prychodziš da mianie, Ty chočaš być sa mnoju, Ty zaklikaješ mianie da svajho stała.

Chočaš mnie dać stravy niabiesnaje i chleb aniołaŭ, kab ja jeŭ, jaki ništo inšaje, jak Ty sam: *chleb Božy, što z nieba pryšoŭ, — i daje žyćcio śvietu* (Jan 6, 33).

4. Voś krynica lubovi, skul płyvie henaje dabrata, jakoju Ty zichaciš! Jak-ža treba za heta Tabie dziakavać dy jak vychvalać Ciabie!

O, jaki karysny dy zbaŭlenny byŭ Tvoj prysud, kali ŭstanaviŭ Ty heny śviaty sakrament!

Jakaja sałodkaja dy radasnaja viačera, dzie samoha siabie na stravu Ty daješ nam!

O, jakija-ž dziŭnyja dziei Tvaje, Panie! Jakaja-ž vialikaja mahutnaść Tvaja! Jakaja niavykazanaja praŭda Tvaja!

Bo skazaŭ Ty tolki i ŭsio stałasia i stałasia tak, jak Ty zahadaŭ.

5. Cudoŭnaja sprava, jakuju vieraju aharnuć tolki mahčyma, bo vialikšaje heta za siły rozumu čałaviečaha, što Ty, Panie Boža moj, sapraŭdy Boh i Čałaviek, pad samaju maleńkaju čaścinkaju chleba dy vina chavaješsia ŭsieńki, a toj, chto spažyvieć Ciabie, ničym nie narušaje sucelnaści asoby Tvajej.

O, Ty, Pan śvietu ŭsieńkaha, jaki ničoha nikoli nie patrabuješ, Ty chacieŭ praz Sakrament Tvoj žyć u nas; nia daj, kab serca i cieła majo splamilisia, kab z viasiołym dy čystym sumleńniem čaściej ja patrapiŭ śviatkavać dy dziela majho zbaŭleńnia viečnaha prymać tajomnaści, jakija Ty dziela chvały svajej dy na viečnaju pamiatku svaju — uśviaciŭ i ŭstanaviŭ.

6. Viesialisia duša maja dy dziakuj Bohu za hetki znatny dar, za henuju asablivaju dy šmatcennuju paciechu, pakinuŭ Jon jakuju na hetaj ślozaŭ dalinie.

Bo kali tolki spamianieš na henuju tajomnaść dy prymieš Cieła Chrystusa, zaŭsiody tady dzieiš na karyść svajho zbaŭleńnia i stanavišsia ŭčaśnikam usich zasłuhaŭ Chrystusa.

Bo luboŭ Chrystusa nikoli nia mienšaje, a krynica miłasernaści Jahonaje nikoli nia vysychaje.

I dziela taho, kab pryniać hety Sakrament, treba tabie kožny raz padhatavacca, zaŭsiody adnaŭlajučy ducha svajho i ŭściaž hłybiej razvažajučy hetu vialikuju tajnicu zbaŭleńnia ludzkoha.

Kali Imšu adpraŭlaješ ci byvaješ prysutnym na joj, niachaj zda-

jecca tabie henaja tajomnaść hetkaju vialikaju, novaju, hetkaju radasnaju, jak byccam Chrystus u henuju chvilinu zychodziačy ŭ łona Maci-Dzievy, stavaŭsia čałaviekam, abo ŭ henuju samuju chvilinu prybity na kryžy, cierpić dy ŭmiraje, kab zbavić rod čałaviečy.

Raździeł III

Karysnym jość časta prystupać da śv. Komunii

1. Voś prychodžu da Ciabie, Panie, kab abdaryŭ Ty mianie daram svaim i kab uźviesialiŭsia ja na Tvaim bankiecie śviatym, jaki *ŭbohamu naładziŭ Ty, Boža, u sałodkaści svajej* (Ps. 17, 11).

Voś u tabie ŭsio, čaho ja tołki žadać mahu i mušu; Ty zbaŭleńnie majo i adkupleńnie, nadzieja i dužaść, pryhožaść i słava.

Raźviesiali dušu słuhi svajho, bo da Ciabie, Panie, padniaŭ dušu ja svaju (Ps. 85, 4).

Chaču ja ciapier pabožna dy z pašanaju pryniać Ciabie; chaču ŭviaści Ciabie ŭ chatku svaju, kab jak Zacheuš zasłužyć na bahasłaŭleńnie ad Ciabie dy trapić u lik synoŭ Abrahama.

Duša maja žadaje Cieła Tvajho, serca-ž majo imknecca z Taboju złučycca.

2. Daj Ty mnie samoha siabie i chopić mnie hetaha. Bo apryč Ciabie — niama dla mianie paciechi.

Biez Ciabie nie mahu isnavać i žyć nie patraplu biez naviedzinaŭ Tvaich.

I dziela hetaha časta mnie treba prystupacca da Ciabie dy prymać Ciabie dziela biaśpieki zbaŭleńnia majho, kab časam biez niabiesnaje stravy nie prapaŭ ja na svaim šlachu.

Bo-ž sam Ty, najmiłaserniejšy Jezu, kaliś vučačy narody dy lečačy ŭsiakakija niemačy chvorych, tak skazaŭ: *Nie chaču puścić ich hałodnymi da chaty, kab nia prystali ŭ darozie* (Mat. 15, 32).

Dyk pastupaj hetak i sa mnoju, bo-ž Ty pakinuŭ siabie ŭ Sakramancie dla viernych na paciechu.

Bo Ty sałodkaja strava dla dušy i chto taboju, jak treba, budzie karystacca — ŭčaśnikam budzie dy spadkavičam chvały viečnaje.

A dziela taho, što hetak časta ŭpadaju dy hrašu, hetak chutka mleju dy niadužeju, treba nieabchodna, kab častymi malitvami, spoviedziami dy prymańniem śviatoha Cieła Tvajho siabie ja abnaŭlaŭ, abčyščaŭ dy zapalivaŭ ahoń lubovi, kab doŭha nie adkładajučy svaich

namieraŭ, nie adstupicca mnie ad ich susim.

3. Bo majuć nachił pačućci čałavieckija da błahaćcia ad malenstva svajho, a kali nie paśpiejuć leki niabiesnyja — horš jašče budzie z čałaviekam.

Śviataja Komunija adciahvaje ad błahaćcia dy ŭzmacoŭvaje ŭ dabry.

Dyk kali hetak časta ciapier ja niadbały dy chałodny komunikujučy ci Imšu adpraŭlajučy — što-ž było-b, kali-b susim ja kinuŭ heny lek cudoŭny dy nia prymaŭ henaje padmohi vialikaje?

I chacia nie zaŭsiody, nie na kožny dzień ja, jak treba, nastrojeny dy padhatavany adpraŭlać henuju tajomnaść, usioždyki budu imknucca, kab prynamsia ŭ dni uračystyja prymać dobra Cieła i Kroŭ Pana, a cieraz heta, źjaŭlacca ŭčaśnikam hetkaje vialikaje łaski.

Bo-ž heta samaja vialikaja paciecha dušy, pakul vandrujem u ciele śmiarotnym, kab časta pamiatajučy na Boha, duša heta ŭlubłonaha svajho pabožna prymała.

4. O, cudoŭny płod dabraty Tvajej! Ty Pan i Boh moj, Ty Tvarec i Ažyviciel usich duchaŭ, Ty schacieŭ pryści da biednaje dušy z usieju Boskaściu dy čałavieckaściu svajeju, kab hoład prahnać, kab nakarmić jaje.

O, ščaślivaja dy bahasłaŭlenaja taja duša, jakaja patrapić pabožna pryniać Ciabie, Pana Boha svajho, a pryniaŭšy Ciabie — napoŭnicca viasiellem ducha!

O, jakoha-ž vialikaha Pana prymaje jana, jakoha haścia darahoha vitaje, jakoha miłaha siabru nachodzić jana, jakoha viernaha pryjaciela, jakoha pryhožaha dy šlachotnaha ŭlubienca, jaki varty najvialikšaje lubovi dy jakoha treba bolš za ŭsich lubici.

Niachaj zmoŭknuć pierad voblikam Tvaim, — najsałodšy dy najmilejšy Boža moj, — nieba i ziamla i ŭsieńkaje ich charastvo, bo što tolki ŭ ich jość, čym mohuć pachvalicca, usio heta Ty im nadaryŭ i ništo nie zraŭniajecca z charastvom i chvałaju Imia Tvajho, *mudraści jakoha niama liku* (Ps. 146, 5).

Raździeł IV

Vialikim dabrom karystajucca tyja, što pabožna komunikujucca

1. Hospadzie Boža moj, *papieradzi słuhu svajho bahasłaŭleńniami sałodkaści Tvajej* (Ps. 20, 4), kab patrapiŭ prystupicca da Tvaj-

ho vialičeznaha Sakramantu dastojna dy pabožna.

Zvaruchni serca majo da siabie i z ciažkoj niačułaści vyrvi mianie. *Adviedaj mianie zbaŭleńniem svaim* (Ps. 105, 4), kab zdoleŭ ja skaštavać sałodkaści Tvajej, jakija ŭ henym Sakramancie, kazaŭ-by ŭ krynicy, znachodzicca ŭpoŭni.

Daj śviatło vočam maim, kab patrapili hladzieć jany na tak vialikuju tajomnaść i daj mnie siły, kab ja vieryŭ u jaje vieraj nieparušnaj.

Heta-ž usio Tvaja sprava, a nia płod čałavieckaje dužaści, heta Tvaja śviataja ŭstanova, a nie vydumka čałavieka.

Zatym nichto sam cieraz siabie nia budzie hetkim razumnym, kab aharnuć i ściamić toje, što pieravyššaje na't i zdolnaść aniołaŭ.

Dyk jakim čynam ja, hrešnik niahodny, ziamla i popieł, zdoleju niešta daśledzić dy ściamić u tak vialikaj tajomnaści?

2. Panie, u prastacie serca majho, z dobraju dy ćviordaju vieraju, pavodle zahadu Tvajho, prystupajusia da Ciabie z nadziejaj dy pašanaj i vieru ščyra, što Ty prysutny tutaka ŭ Sakramancie jak Boh i čałaviek.

Chočaš, kab ja pryniaŭ Ciabie i złučyŭsia z Taboju ŭ lubovi?

Dziela hetaha źviartajusia da miłasernaści Tvajej i prašu adumysłovaj łaski, kab usieńki rasstajaŭ ja ŭ Tabie, a serca majo stała poŭnaje lubovi da Ciabie dy kab užo nijakaje inšaje paciechi nidzie ja nia šukaŭ.

Bo-ž hety Najvialikšy i Najśviaciejšy Sakramant źjaŭlajecca zbaŭleńniem dušy i cieła dy adnačasna heta lek na ŭsie niemačy ducha, u jom spraŭlajucca niastačy maje, strymlivajucca hrešnyja nachiły, pieramahajucca dy pamienšvajucca spakusy, dajecca vialikšaja łaska, pabolšvaje cnota, dužeje viera, padkraplajecca nadzieja i zapalivajecca dy pašyrajecca luboŭ.

3. Šmat jakimi darami Ty nadzialiŭ ulublonych svaich, jakija pabožna komunikujucca dy jašče štoraz bolš ich nadzialaješ; o, Boža moj, Zbaŭca dušy majej, Lekar niadužaści čałavieckaje dy Daŭca ŭsiakaje paciechi ŭnutranaje!

Bo vialikuju daješ paciechu siarod roznych turbotaŭ i z čornaje rospačy padymaješ da nadziei na pomač Tvaju dy apryč taho niejkaju novaju łaskaju tak ažyŭlaješ i aśviačaješ, što ludzi, jakija prad Komunijaj pałochalisia i byli zimnymi, pasiliŭšysia Ciełam Tvaim — šmat pierainakšylisia na lepšaje.

A ŭsio heta dziela taho daješ svaim vybranym, kab sapraŭdy spaznali dy ŭbačyli naskolki jany niadužyja samyja ŭ sabie, a skolki dabraty i łaski dastajuć jany ad Ciabie. Bo samyja praz siabie

chałodnyja, ćviordyja dy mała pabožnyja, — praz Ciabie-ž jany robiacca haračymi, achvotnymi i pabožnymi.

Bo chto tolki spakorany prystupajecca da krynicy łaskavaćci, ci-ž choć krychi nia voźmie stul jaje?

Abo chto-ž, stojačy kala vialikaha ahniu, nia voźmie z jaho choć kryšku ciapła?.

A Ty — krynica zaŭsiody poŭnaja i pierapoŭnienaja, Ty ahoń zaŭsiody haručy i nikoli nia hasnučy.

4. Voś-ža, kali niavolna mnie čerpać z paŭnaty krynicy i pić z jaje dasyta, — prytulu adnak huby svaje choć da bieražku pratoku niabiesnaha i chacia adnu maleńkuju kaplečku vaźmu stul, kab smahu pamienšyć, kab nia vysachnuć susim.

I kali jašče ja nia susim patraplu być niabiesnym dy hetkim haračym, jak Cherubimy i Serafimy, budu adnak imknucca tryvać u pabožnaści i padhatavać serca svajo, kab pakorna prymajučy adžyŭčy Sakrmant, moh ja atrymać chacia adnu iskračku z ahniu Božaha.

A kali čahości mnie nie chapaje, — Ty, Jezu dobry, Zbaŭca najvialikšy, dapoŭni mnie cieraz łasku svaju i miłasernaść, Ty, jaki kliknuŭ da siabie ŭsich, kažučy: *Chadziecie ŭsie da mianie, što pracujecie dy abciažany, a ja dam vam palohku* (Mat. 11, 28).

5. Ja-ž pracuju tak, što pot zrasiŭ mnie čało, boli raździrajuć serca majo, hrachi ciahnuć mianie da ziamli, spakusy turzajuć na ŭsie baki, a roznyja błahija, hrešnyja nachiły błytajuć dy putajuć mianie — i niama nikoha, chto pamoh-by mnie; niama nikoha, chto asvabadziŭ-by dy schavaŭ-by mianie apryč Ciabie, Boža Zbaŭca moj, jakomu ŭsio daruju svajo i samoha siabie, kab ściaroh Ty mianie dy davioŭ da žyćcia viečnaha.

Prymi mianie dla češci i słavy Imieńnia svajho, Ty, što na stravu i pićcio addaŭ mnie Cieła Svajo i Kroŭ Svaju.

Daj, Hospadzie Boža, Zbaŭco moj, kab z kožnym razam, kali ja prystupaju da tajomnaści Tvajej, — pavialičvałasia pabožnaść maja.

Raździeł V

Ab dastojnaści Najśviaciejšaha Sakramantu i duchoŭnaha stanu

1. Kali-b ty byŭ čysty, jak anioły dy śviaty, jak Jan Chryściciel — dyk na't i tady nia byŭ-by ty dastojny heny Sakramant prymać ani jaho spraŭlać.

Nia jość heta spravaj zasłuhaŭ čałavieckich, što čałaviek kansekruje dy spraŭlaje Sakramant Chrystusa i spažyvaje chleb aniołaŭ. Vialičesnaja heta tajomnaść i vialikaja dastojnaść duchaŭnikaŭ! Bo-ž im dadziena toje, čaho i anioły nia majuć.

Heta-ž adny tolki duchaŭniki, vyśviačanyja pavodle zakonaŭ Kaścioła majuć prava spraŭlać i achviaroŭvać Cieła Chrystusa.

Bo-ž duchaŭnik heta Božy słuha, jaki karystajecca Božymi słavami pavodle zahadaŭ i pastanovaŭ Boha samoha, a boh sam hałoŭny i niavidomy vykanaŭca, katoraha vola nad usim i na zahad katoraha ŭsio spaŭniajecca.

2. I dziela hetaha bolš treba vieryć Bohu ŭ hetym najdastajniešym Sakramancie, čymsia ŭłasnym pačućciom abo prykmietam dy źjavam, jakija bačym vačyma.

Tamu z bajaźlivaściaj i z pašanaj da hetaj spravy treba prystupacca.

Zvažaj na siabie i pomni, jakaja słužba tabie daručana praz toje, što biskup uzłažyŭ na ciabie ruki svaje.

Voś duchaŭnikom užo ty, vyśviacili ciabie, kab adpraŭlaŭ ty achviaru; hladzi-ž ciapier, kab vierna i z pabožnaściu, u naležnuju paru, adpraŭlajučy Imšu św., biaz zakidaŭ nijakich stanaviŭsia pierad Boham.

Nie zrabiŭ ty sabie palohki, a naadvarot — jašče stulniej ty źviazany karnaściaj i jašče bolš treba hladzieć tabie daskanalnaści dy śviataści ŭ žyćci.

Usieńkija cnoty treba kab byli ŭ duchaŭnika i sam jon pavinien być prykładam dobraha žyćcia dla inšych.

Jamu treba trymacca inakš, čymsia ŭsim inšym ludziom, jamu zahladacca treba na aniołaŭ na niebie abo užo daskanalnych ludziej na ziamli.

3. Duchaŭnik, prybrany ŭ śviatyja vopratki, zastupaje Chrystusa, kab pakorna i pabožna malicca da Boha za siabie i ŭsienki narod.

Nosić jon pierad saboju i za saboju znak kryža śviatoha, kab zaŭsiody pamiatavać na muki Chrystusa. Pierad saboju, na arnacie maje jon kryž, kab pilna ŭvažaŭ na śłady Chrystusa dy iści pa ich staraŭsia.

Na plačoch nosić jon kryž, kab usieńkija turboty, jakija jany nia byli-b dy skul jany nia byli-b, achvotna tryvaŭ dziela Boha.

Maje kryž pierad saboju, kab žaleŭ za hrachi svaje; maje kryž za saboj, kab spačuvajučy płakaŭ za čužyja hrachi, dy kab viedaŭ, što staić jon pamiž Boham i ludźmi hrešnymi.

I niachaj nie astyvaje ŭ afiaravańni i malitvie, kab praz pasta-

jannuju svaju starannaść i žarlivaść staŭsia hodnym vyprasić łasku i miłaserdzie dla siabie i dla druhich.

Kali duchaŭnik adpraŭlaje Imšu śviatuju, Bohu tady češć addaje, aniołaŭ ciešyć, Kaścioł buduje, žyvym pamahaje, za supakoj pamioršych jon molicca, a sam robicca ŭčaśnikam usiakaha dabra.

Raździeł VI

Jak padhatavacca da Komunii śviatoj

1. Kali padumaju ab Tvajej vialikaści, Panie, dy svajej mizernaści — až zadryžu dy zasaromlusia sam u sabie.

Bo-ž kali nia prystuplu — žyćcio kidaju, a kali drenna prymu — nadta abražu Ciabie.

Dyk što-ž rabić, Boža moj, pamahalnik moj dy rada maja pry ŭsieńkich turbotach?

2. Ty navučy mianie prostaha šlachu, pakažy mnie jakoje maleńkaje ćvičeńnie, dziakujučy jakomu ja jak treba padhatoviŭsia-b da śv. Komunii.

Bo-ž nadta karysna viedać, jak pabožna dy z pašanaju padhatavać serca svajo, kab pryniać dobra Sakramant Tvoj, abo tak-ža adpraŭlać hetkuju vialikuju Božuju achviaru.

Raździeł VII

Ab daśledžvańni svajho sumleńnia i ab pastanovie papravy

1. Pradusim treba, kab śviatar Božy Najśviaciejšy Sakarmant adpraŭlaŭ, razdavaŭ i prymaŭ z najvialikšaj pakoraj serca i z najvyšejšaj pašanaj, z poŭnaj vieraj i z najčyściejčym pažadańniem chvały Božaj.

Staranna daśledžvaj sumleńnie svajo, i — ŭ mieru sił svaich — praz ščyry žal i praz pakornuju spoviedź ačyści i aśviaci jaho. Starajsia, kab z tvajho viedama ničoha ŭ im nie astałosia, što ciabie niepakoiła-b i pieraškadžała-b tabie svabodna da mianie prystupicca.

Žalej za svaje hrachi ahułam, ale pradusim žalej i kajsia za tyja hrachi, jakich štodzień dapuskaješsia.

A kali maješ na heta čas, pryznavajsia prad Boham u skrytaści

svajho serca da ŭsich svaich niemačaŭ, što pachodziać z pačućciovaści tvajej.

2. Płač i žalej, što ty jšče taki cialesny i śviecki, taki nieapanavany ŭ pačućciovaści i taki poŭny pažadlivaści.

Tak mała ty čujny nad zmysłami i tak časta zaniaty pustymi rajeńniami.

Tak łohka ty skłonny da spraŭ vonkovych i tak niadbajły ŭ spravach unutranych.

Tak achvotny ty da śmiechu i da zabavaŭ, a tak ciažki da płaču i žalu.

Taki ty skory da roskašy i vyhodaŭ cieła, a lanivy da žyćcia ćviordaha i žarlivaha.

Hetki ty cikaŭny pačuć niešta novaje dy pahladzieć na pryhožaje, a taki pałachlivy, kab spakarycca dy stryvać pahardu.

Hetki prahavity na bahaćcie, a taki skupy, kab dać niešto, bo ŭsio chacieŭ-by sam tolki mieć.

Hetki nierazvažny ŭ hutarcy i taki niatryvałki, kab zmaŭčać dzie treba.

Tak mała pavažny ŭ abyčajnaści dy taki šorstki z ludźmi.

Taki chutki kab padješci, a susim hłuchi na słova Božaje.

Hetak achvotna ty adpačyvaŭ-by, a kab pracavać, dyk ciažki ty nadta.

Hetki pilny, kab hutarki paŭsłuchacca, a na malitvach unočy dyk dremiš tolki.

Hetki nieciarplivy, kab chutčej užo byŭ kančatak, a taki raściarušany, pakul tryvajuć jany.

Hetki niadbajły ty pry ŭsich malitvach, hetki chałodny, kali adpraŭlajecca Imša śv. dy susim z suchoju dušoju prymaješ śv. Komuniju.

Hetki zaŭsiody raściarušany, a tak mała kali zvažny ŭ dumkach svaich.

Hetak chutka kidaješsia złavacca, hetak lohka inšaha skryŭdzić tabie.

Hetki skvapny ty inšaha abhavaryć, dy hetki vostry karajučy.

Hetki viasioły ŭ ščaści, a taki niadužy pry turbotach.

Hetak šmat u ciabie dobrych namieraŭ, a hetak mała kali ŭ žyćcio ty ich uvodziš.

3. Uspomni na henyja dy inšyja niastačy svaje i płačučy z vialikim žalem nad svajeju niadužaściu — zrabi pastanovu ćviorduju biazupynna spraŭlać dy daskanalić svajo žyćcio.

A potym z usieńkaju voleju dy achvotaju, achviaruj samoha

siabie na chvału Imieńnia Majho; a na aŭtary serca svajho addavaj mnie zaŭsiodnuju achviaru svaju, heta znača — cieła svajo i dušu.

Hetkim čynam budzieš dastojnym ty, kab prystupicca da Bažaha aŭtara dy prymać z karyściu Sakramant Cieła Majho.

4. Niama-ž bolš dastojnaje achviary dy vialikšaj naharody za hrachi, jak achviaravać siabie ščyra dy calikom Bohu, adnačasna z achviaraju Cieła Chrystusa ŭ Imšy dy prymajučy Komuniju.

Kali čałaviek zrobić što tolki mahčyma dy sapraŭdy budzie škadavacca za hrachi, kali tolki prydzie pa adpuščeńnie dy łasku, *žyvu ja, kaža Pan, i śmierci hrešnika nie chaču, a chutčej kab naviarnuŭsia dy žyŭ, bo nia budu bolš pamiatać na hrachi jaho* (Ezech. 33, 11), ale ŭsie jamu daravany buduć.

Raździeł VIII

Ab achviary Chrystusa na Kryžy dy našaj Jamu achviary siabie samych

1. Hetak jak Ja sam, vyciahnuŭšy ruki na Kryžy, dy z hołym Ciełam samahoć achviaravaŭsia za hrachi tvaje Bahu Ajcu i ničoha ŭ va mnie nie astałosia, čaho-b nie paśviaciŭ ja ŭ achviaru, kab vyprasić vybačeńnie hnievu Božaha.

Tak i ty samoha siabie, z svajej achvoty, štodzień pry śviatoj Imšy achviaruj na achviaru čystuju i śviatuju z usimi siłami dy ŭčućciami, z ciełam i dušoj, jak tolki zdołeješ.

Čaho-ž inšaha moh-by chacieć ja ad Ciabie, kali nia poŭnaje samaachviary tvajej?

Nie chaču ničoha, kab davaŭ Ty mnie, bo chaču, kab achviaravaŭ samoha siabie.

2. Hetak jak i tabie ŭsiaho zamała, kali nie chapaje Mianie, — tak i mnie nijakaja achviara tvaja nia budzie ŭspadobu biez samoha ciabie.

Achviaruj Mnie samoha siabie dy addaj calikom dziela Boha, dyk budzie pryniata achviara tvaja! Ja ŭsieńki achviaravaŭsia Ajcu za ciabie, addaŭ Ja ŭsio Cieła svajo dy Kroŭ svaju, kab nakramić ciabie — kab usieńki Ja byŭ Tvaim, a ty kab byŭ Maim.

Kali-ž sam siabie budzieš hladzieć, dy nie achviaruješsia voli Majej — nia budzie poŭnaje achviary dy nia budzie takoj jak treba łučnaści tvajej sa Mnoju.

Dziela taho niachaj usieńkija dziei tvaje buduć papiaredžany samazračeńniem achvotnym na ruki Boha Samoha, kali chočaš karystacca svabodaju dy łaskaju.

Bo dziela hetaha tak mała ludziej aśviečanych i svabodnych unutrana, što nie patrapili jany zračysia susim samych siabie.

Voś zahad Moj zaŭsiodny: *Kali chto nie zračecca ŭsiaho, što maje, nia moža być vučniem Maim* (Łuk. 14, 33). Dyk kali ty chočaš być vučniem Maim, achviaruj siabie calikom z usieńkimi ŭčućciami svaimi.

Raździeł IX

Samych siabie z usim svaim treba Bohu achviaravać dy malicca za ŭsich

1.Panie, usio Tvajo, usio ŭ Niebie i na ziamli.

Imknusia i ja achviaravacca Tabie samaachvotna dy Tvaim być zaŭsiody.

Panie, ščyrym sercam achviaruju siańnia Tabie samoha siabie, na zaŭsiodnaha słuhu, kab viečna byŭ ja Tabie pasłuchmianny dy viečna chvaliŭ ja Ciabie.

Prymi mianie z henaju śviatoju achviaraju Tvajho Cieła darahoha, jakoje achviaruju Tabie siońnia ŭ prysutnaści Aniołaŭ niavidoma asystujučych, kab achviara heta była zbaŭleńniem dziela mianie dy ŭsiaho narodu Tvajho.

2. Panie, na malebnym aŭtary Tvaim kładu ŭsieńkija hrachi dy praviny svaje, jakimi nahrašyŭ pierad Taboju dy śviatymi Aniołami Tvaimi, pačynajučy ad chviliny, kali pieršy raz ja zhrašyŭ, až da hetaje pary: kab ahniom lubovi Tvajej usio Ty zapaliŭ i źniščyŭ niačystaści hrachoŭ maich, dy kab ačyściŭ sumleńnie majo ad usieńkaje pravinnaści, dy kab źviarnuŭ nazad Ty łasku svaju, jakuju zaprapaściŭ ja hrešačy, dy kab usio mnie daravaŭ, dapuščajučy da siabie miłaserna ŭ pacałunku zhody.

3. Što-ž patraplu ja zrabić za hrachi svaje, kali nie pakorna pryznacca da ich, płakać dy prasić biazupynna, kab zžaliŭsia Ty nada mnoju?

Malusia da Ciabie, vysłuchaj mianie litasna; voś staju ja pierad Taboju, Boža moj!

Hidžusia ŭsieńkimi hrachami svaimi dy nikoli ŭžo bolš nie chaču

ich dapuskacca, a žaleju za ich i zaŭsiody budu žaleci, pakul budu žyć dy pakutavać budu skolki chopić siły.

Daruj mnie, daruj Boža hrachi maje dziela Imia śviatoha Tvajho, ratuj dušu maju, jakuju adkupiŭ Ty dorahacennaju kryvioju Svajeju.

Voś addaju siabie miłasernaści Tvajej, addaju siabie ŭ ruki Tvaje. Rabi sa mnoj pavodle dabraty Tvaje, nia hledziačy na niapraŭdu, dy na hrachi maje.

4. Achviaruju Tabie ŭsio, što tolki ŭ mianie dobraha, chacia nia śmat jaho dyj niedaskanalna jano, kab Ty ŭsio ačyściŭ i aśviaciŭ, kab miłym jano Tabie dy dastojnym było Ciabie, kab zaŭsiody k lepšamu mianie Ty nachiliŭ, dy kab mianie lanućku, dy mała karysnaha čałavieka da bahasłaŭlonaha dy ščaślivaha kančatku schacieŭ davieści.

5. Achviaruju Tabie ŭsie pabožnyja imknieńni ludziej, usie spravy baćkoŭ maich, pryjacielaŭ, bratoŭ, siostraŭ, usich darahich sercu majmu, dy ŭsich tych, što mnie ci inšym dobra rabili dziela lubovi da Ciabie.

I ŭsich tych, što chacieli malitvaŭ dy kab adpraviŭ Imšu ja za ich i za ŭsich tych, što na ziamli hetaj žyvuć, ci daŭno ŭžo paŭmirali.

Niachaj usie jany spaznajuć padmohu łaski Tvajej, vialikuju paciechu, apieku ŭ niebiaśpiecy, kab svabodnyja ad usieńkich karaŭ mahčymych dy ad usiakaha lichoćcia — zaŭsiody składali Tabie chvału i padziaku.

6. Achviaruju jašče Tabie prośby dy malitvy za tych adumysłova, što skryŭdzili mianie, niečym, ad jakich ja sumavaŭ, jakija mianie abhavarvali dy rabili škodu i kryŭdu.

Za tych jašče ŭsich, kamu ja sam byŭ pryčynaju sumavańnia, nad jakimi ja ździekavaŭsia, kaho ja zhoršyŭ abo skryŭdziŭ słovam, ci dziejučy śviedama ci niachočučy: kab usim nam adnolkava daravaŭ Ty hrachi našyja dy ŭzajemnyja kryŭdy.

Vyrvi, Panie, z sercaŭ našych błahija padazreńni, złosnaść, hnieŭ dy svarki, usio što tolki luboŭ brackuju astudžała-b i źmienšavała-b.

Zžalsia, zžalsia, Panie, nad nami, što prosim Tvajej miłasernaści, daj nam łasku, da jakoje imkniomsia i zrabi, kab my byli dastojnymi karystacca łaskaju Tvajeju dy pryšli da žyćcia viečnaha. Amen.

Raździeł X

Nie adstupaj lohka ad namieru pryniaćcia śv. Komunii

1. Časta treba tabie prystupać da krynicy łaski dy Božaje miła-

sernaści, da krynicy dabraty dy čystaty, kali imknieššia spravicca ad nachiłaŭ svaich hrešnych i kali chočaš pieramahčy roznyja spakusy i zapyny złoha ducha dy kali chočaš być bolš ahladnym i razvažnym.

Bo vorah viedaje toj płod i vialiki lek, jaki chavajecca ŭ šv. Komunii i dziela hetaha starajecca roznym sposabam i zdareńniem, paskolki mahčyma, spynić dy adviarnuć ad jaje viernych i pobožnych.

2. I dziela hetaha niekatoryja, kali padhataŭlajucca da šv. Komunii, spatykajuć samyja złosnyja spakusy ad ducha złoha.

Bo-ž duch złošci, jak napisana ŭ Hioba, źjaŭlajecca siarod synoŭ Božych, kab zaŭsiodnaju chitraściu ich turbavać abo kab napałochać ich dy raściarušyć, bo chacieŭ-by jon pamienšyć ichnuju žarlivaść, abo skałytnuć vieru, kab susim pakinuli jany komunikavacca abo kab niadbajła pystupali da šv. Komunii.

Nia treba adnak hladzieć na jahonyja chitraści dy na ŭrajeńni, choć-by jany byli niaviedama jak ahidłyja dy strašnyja, ale ŭsiu ich abrydłaść na hałavu kinuci treba jahonu.

Prahani niahodnika henaha z pahardaju dy abśmiai jaho, ale nikoli nia kidaj Komunii śviatoje dziela taho, što jon ciabie turbuje dy napadaje na ciabie.

3. Časta tak-ža addalaje ad šv. Komunii nadta vialikaja zachoplenaść u pabožnaści dy susim biezpatrebnaja tryvoha što da spoviedzi minuŭšaje.

Trymajsia tutaka radaŭ razumnych ludziej dy kiń usialakija tryvohi i kłapoty, bo jany tolki pierapyniajuć łasku Božuju dy vyvaračvajuć pabožnaść.

Nie adkazvajsia ad šv. Komunii dziela niejkaje niesupakojnaści dy nievialikaj turboty, a chutčej idzi da spoviedzi dy vybač ŭsim z lohkim sercam kryŭdy svaje.

Kali-ž ty niekaha pakryŭdziŭ, prasi jaho pakorna, kab vybačyŭ tabie, a Boh chutka daruje.

4. Jakaja-ž karyść adciahvać doŭha spoviedź abo adkładać na budučyniu šv. Komuniju?

Ačyšci siabie čym chutčej, vypluń z siabie borzda atrutu, śpišajsia pryniać leki, a ŭžo budzie lepš, čymsia na kali tam adkładać.

Kali adkładaješ siańnia dziela niejkaje pryčyny, zaŭtra mahčyma źjavicca jašče važniejšaja: i hetak praz doŭhi čas nia budzieš prymać šv. Komunii dy štoraz usio budzie tabie ciažej!

Dyk kiń čym chutčej ciapierašniuju ciažkaść svaju dy strasiani jaje z svaich pleč, bo-ž susim biezkarysna daŭžej kłapatać i turbavacca dy dziela štodziennych pierapynkaŭ zrakacca śviataści Božaje.

Nadta navat škodna šmat adkładać Komuniju, bo i zaŭsiody pry-

vodzić heta vialikuju chałodnaść.

Niaščaście vialikaje, što adnak ludzi nierazumnyja i tyja što drenna žyvuć, achvotna adkładajuć spoviedź dy chacieli-b adsunuć daloka dzień Komunii, a ŭsio dziela taho, što pałochajucca, kab bolš nie hladzieć za saboju.

5. Och, jakaja-ž heta małaja luboŭ, dy nievialičkaja pabožnaść u ludziej, jakija hetak achvotna zvalniajuć siabie ad Komunii.

A jaki ščaślivy dy Bohu miły,chto hetak žyvie dy takoje čystaści ścieraže dziela svajho sumleńnia, što kožny-b dzień moh komunikavacca, kali-b tolki pazvolili jamu dy była-b mahčymaść!

Kali chto adnak šv. Komunii nia pryjmaje dziela pakornaści, abo dziela niejkaje važnaje pryčyny — treba jaho pachvalić za hetkuju pašanu.

Kali adnak niachajnaść zavaładaje čałaviekam, niachaj samoha saibie padhaniaje, dy niachaj robić što tolki mahčyma, a Boh pamoža jamu, hledziačy na dobruju, ščyruju volu, na jakuju Boh asabliva hladzić.

6. Kali-ž adnak sapraŭdnyja niejkija pierapyny sustrakajucca, ale budzie ŭsioždyki ščyraja achvota dy pabožnaje imknieńnie komunikavacca — tady nie prapadzie darma karyść z šv. Sakramantu.

Bo kožny pabožny moža kožny dzień, kožnuju chvilinu prystupić da duchovaje Komunii Chrystusa z karyściu i biez nijakich pierapynaŭ.

Adnak kožny vierny Chrystusu ŭ peŭnyja dni i ŭstanoŭleny čas z vialikaju pašanaju dy luboŭju niachaj prymaje Cieła svajho Zbaŭcy, majučy na dumcy bolš chvału dy češć Božuju, čymsia ŭłasnuju paciechu.

Bo kali tolki tajomnaść Učałaviečańnia dy muku Chrystusa pabožna razvažaje dy zapalvajecca serca jahonaje luboŭju — dyk zaŭsiody i komunikujecca tajomna i kormicca niavidomaju stravaju niabiesnaju.

7. Kali chto padhataŭlajecca nia inakš, jak tolki ŭ vialikaje śviata, abo kali hetak treba dziela zvyčaju — najčaściej drenna padhatovicca.

Bahasłaŭleny toj, chto zaŭsiody achviaroŭvajecca Bohu, kali tolki adpraŭlaje Imšu ci komunikujecca.

Adpraŭlajučy Imšu šv. nie śpiašy, dy i nadta nie ciahni, a trymajsia taho dobraha abyčaju ludziej, siarod jakich žyvieš.

Nie abciažvaj i nia muč nikoli ludziej, a idzi šlacham ahulnym pavodle abyčajaŭ i zahadaŭ staršych, dy chutčej hladzi karyści inšych, čymsia ŭłasnaje pabožnaści, abo ŭłasnaj pryjemnaści.

Raździeł XI

Nadta patrebna viernaj dušy Cieła Chrystusa dy śv. Piśmo

1. O, najsałodšy Panie Jezu! Jakaja-ž radaść abchoplivaje dušu pabožnuju, jakaja bankietuje za Tvaim stałom, na jakim nijakaje inšaje stravy nie padajecca — apryč Ciabie adnaho najmilejšaha da jakoha jana imkniecca nad usie pažadańni serca svajho!

O, jak mnie było-b sałodka ŭ prysutnaści Tvajej, ślozy lubovi lici pierad Taboju dy abmyvać imi z pabožnaju Mahdalenaju nohi Tvaje.

Dzie-ž u mienie hetkaja pabožnaść? Dzie hetkaje bahaćcie vialikaje ślozaŭ śviatych?

Praŭda, što ŭ prysutnaści Tvajej dy śviatych aniołaŭ Tvaich, treba było-b kab serca majo ahniom zichacieła dy z radaści płakała.

Bo-ž maju Ciabie sapraŭdy prysutnaha ŭ Sakramancie, chacia i schavanaha pad pastaciami chleba i vina.

2. Bo-ž vočy maje nia stryvali-b, hledziačy na Ciabie ŭ sapraŭdnaj Božaj jasnaści; dy na't usieńki śviet nie patrapiŭ-by stryvać blesku chvały Tvajho Majestatu.

Dyk voś, hledziačy na niadužaść maju, chavaješsia Ty ŭ henym Sakramancie.

Sapraŭdy maju ja taho i čeść addaju Tamu, kaho anioły ŭ niebie vychvalajuć, ale ja dahetul tolki siłaju viery Jaho baču, jany-ž bačać Jaho pierad saboju biaz nijakich zasłanak.

Treba mnie zdavolicca śviatłom praŭdzivaje viery dy žyć pavodle jaje, pakul nie pakažacca dzień viečnaha śviatła dy nie schavajucca cieni tajomnaściaŭ.

Kali-ž źjavicca daskanalnaje (I Kor. 13, 10), tady pakiniem karystacca Sakramentami, bo bahasłaŭlonym u chvale niabiesnaj — Sakramentalnych lekaŭ nia treba.

Bo ciešacca jany zaŭsiody prysutnaściu Boha, hledziačy voblikam u voblik na słavu Jahonuju; a ŭ jasnaści pierainakšanyja ŭ jasnaść nieabchoplenaje Boskaści, bačać dy čujuć ucieleśnienaje Božaje słova, hetkaje jak było jano na pačatku dy jakim budzie navieki.

3. Dumka, ab henych cudoŭnaściach robić toje, što ŭsieńka nadta nudnaje mnie, na't i paciecha duchovaja, bo pakul nia baču Pana majho ŭ słavie Jahonaj vyrazna, usio zdajecca mnie ničohaściu, što baču dy čuju na hetym śviecie.

Ty mnie Boža, sam śviedkaju, što ništo nia zdolaje mianie paciešyć, nijakaje stvareńnie supakoić, apryč Ciabie, moj Boža, jakoha

imknusia ahladać ja viečna.

Ale-ž niemahčyma heta, pakul ja ŭ hetym śmiarotnym žyćci.

Dziela hetaha treba, kab byŭ ja nadta ciarplivy dy kab padparadkavaŭ samoha siabie ŭ kožnym svaim žadańni Tabie, Boža.

Bo-ž i śviatyja Tvaje, što ciapieraka ciešacca ŭžo z Taboju ŭ vaładarstvie niabiesnym, pakul žyli, čakali z vieraju dy ciarplivaściu vialikaju prychodu chvały Tvajej. U što jany vieryli — ja vieru; na što jany čakali — i ja taho čakaju; dzie jany trapili — vieru, što i ja, karystajučysia łaskaju Tvajeju, kaliś traplu.

A pakul što vieraju budu iści, hledziačy na prykład śviatych.

Maju jašče i knihi śviatyja, jakija buduć dla mianie paciechaju dy lustram žyćcia; a apryč usiaho hetaha dy nad usim hetym Najśviaciejšaje Cieła Tvajo budzie mnie asablivym lekam dy abaronaju.

4. Bo dźvie rečy najnieabchadniejšyja baču ŭ hetym žyćci, biez jakich niemahčymym jano było-b.

Zamkniony ŭ viaźnicy cieła majho, pryznajusia, što dźvie rečy patrebnyja mnie: strava i śviatło.

I voś daŭ Ty mnie niadužamu śviatoje Cieła Tvajo, kab pasiłkavacca dušy dy ciełu i daŭ *za śviacilniu naham maim słova Tvajo* (Ps. 118, 105).

Žyć dobra biaz henych dvuch spravaŭ nia zdoleju, bo słova Božaje — śviatło dušy majej, a Sakrament Tvoj — chleb žyćcia.

Možna-b heta nazvać i stałami dvuma, jakija pastaŭleny z dvoch bakoŭ skarbnicy śviatoha Kaścioła.

Adzin stoł — heta aŭtar śviaty, na jakim chleb śviaty lažyć, heta jość — darahoje Cieła Chrystusa.

Druhi stoł — heta zakon Božy, u jakim navuka śviataja, što vučyć viery sapraŭdnaje, dy ŭvodzić biaśpiečna až za zasłanku, až tudy, dzie Śviataść nad Śviataściami.

Dziakuju Tabie, Hospadzie Jezu, Śviatło jasnaści viečnaje, za navuku śviatoha stała, jakuju pakazaŭ Ty nam praz Svaich słuhaŭ, prarokaŭ, apostałaŭ dy ŭsich inšych, jakija henuju navuku viedali.

5. Dziakuju Tabie, Tvarec dy Zbaŭca ludziej, jaki, kab pakazać luboŭ svaju da ŭsieńkaha śvietu — bankiet nahatoviŭ vialiki, na jakim užo nie barančyka, što byŭ fihuraj, a Tvajo Najśviaciejšaje Cieła dy Kroŭ daŭ, kab pasiłkavacca, viasielačy ŭsich viernych bankietam śviatym i pojačy kielicham zbaŭleńnia, u jakim znachodziacca ŭsieńkija roskašy rajskija, a ŭčaśnikami ich źjaŭlajucca anioły śviatyja, tolki jany jašče vialikšuju radaść bačać.

6. O, jak vialiki dy pachvalny ŭrad duchaŭnikoŭ, jakija majuć mahčymaść śviatymi słavami Pana ŭsieńkaha Majestatu konsekravać

i bahasłaŭlać ułasnymi vusnami, trymać u rukach, prymać dyj inšym padavać!

O, jakimi-ž čystymi treba kab byli ruki tyja i toj rot, jakim śviatym cieła, a serca duchaŭnika treba kab było ničym nie zaciarušana, da jakoha hetulki razoŭ prychodzić toj, što stvaryŭ čystatu.

Niachaj z vusnaŭ jahonych ničoha nia vychodzie apryč śviatoha, prystojnaha dy karysnaha, bo-ž jon hetak časta prymaje Naśv. Sakramant.

Vočy jahonyja, što zaŭsiody hladziać na Chrystusava Cieła — niachaj buduć ščyrymi dy saromlivymi.

Ruki čystyja dy ŭ nieba padniatyja, bo-ž heta jany zaŭsiody dakranvajuć stvaryciela nieba i ziamli.

Asabliva-ž ab duchaŭnikach havorycca ŭ zakonie: *Budźcie śviatymi, bo Ja śviaty vaš Hospad Boh* (Lev. 19, 2).

7. Niachaj pamahaje nam łaska Tvaja, usiemahutny Boža, kab tyja, što pryniali ŭrad na siabie duchoŭnicki, dastojna dy pabožna służyli Tabie z usieńkaju čystatoju mahčymaju dy dobrym sumleńniem.

A kali nia zdolejem hetak užo žyć, jak nam treba, daj nam, kab prynamsia dastojna płakali nad błahoćciami, jakija časta hetak robim, dy kab u duchu pakornaści dy z dobrymi pastanovami papravy na budučyniu, z bolšaju achvotaju dalej Tabie słužyli.

Raździeł XII

Da śv. Komunii duža staranna pryhataŭlacca treba

1. Ja toj — što čystaść lublu dy ŭsieńkuju śviataść daju.

Ja serca čystaha šukaju i tam miesca majho adpačynku.

Pryhatuj mnie *viačernik vialiki, zasłany i budu ješči ŭ ciabie ja Paschu z vučniami maimi* (Mar. 14. 15-16).

Kali chočaš, kab pryšoŭ ja da ciabie dy astaŭsia z taboju, vykiń staruju kiślu dy ačyšci pamieškańnie serca tvajho.

Prahani ŭsieńki śviet dy płojmu hrachoŭ: stańsia *byccam vierabiej sam adzin na strasie* (Ps. 101, 8) dy dumaj ab hrachoch svaich siarod harkacieńniaŭ dušy tvajej.

Bo-ž zaŭsiody, kali lubić niechta kahości, honaryć zrobić jamu samaje lepšaje miesca dy najpryhažejšaje, bo ŭ hetym usim bačycca

lubaść taho, chto haścia darahoha prymaje.

2. Viedaj, što padhatavacca sam praz siabie, svajeju zasłuhaju, nikoli nia zdolaješ, kali-b na't cełymi hadami ty ŭsio imknuŭsia da hetaha dy ab čym inšym i dumać nie chacieŭ-by.

Ale tolki dziela maje dabraty dy łaski mahčyma prystupicca tabie da stała majho, heta byccam žabraku, jakoha kliknuli na bankiet bahatyra, i jaki nia maje nijakaje inšaje mahčymaści adudziačycca jamu, jak tolki pakorna dziakujučy.

Rabi, što tolki zdoleješ dy ŭvažna rabi, nia tolki dziela abyčaju ci z nieabchodnaści, a sa stracham, z pašanaju dy z miłaściaj prymaj Cieła najmilejšaha Pana Boha Tvajho, jaki schacieŭ pryšci da ciabie.

Ja kliknuŭ ciabie, ja zahadaŭ, kab hetak było, ja dapoŭniŭ, kali čaho nia chopić tabie: prychodź dy prymi mianie.

3. Kali daju tabie łasku pabožnaści — dziakuj Bohu svajmu, dy nia dumaj, što dastojny ty łaski henaje, a što tolki ja zžaliŭsia nad taboju.

Kali-ž nia maješ łaski pabožnaści, a naadvarot — chałodnaść čuješ u sabie — malisia tady bardžej, płač dy prasi jašče bolš i nia spyniajsia, pakul choć kryšačku, choć kropielku dastanieš henaje zbaŭlennaja łaski.

Ja tabie nieabchodny, a ciabie susim nie patrabuju.

Heta-ž nia ty prychodziš aśviacić mianie, a ja, kab aśviacić dy lepšym ciabie zrabić.

Ty prychodziš, kab ad Mianie aśviacicca dy złučycca sa mnoju, kab dastać novuju łasku dy z novaju achvotaju pačać spraŭlacca.

Nie pakidaj tady-ž henaje łaski, a padhataŭlaj z najvialikšaju zvažnaściu serca svajo, kab pryniać najmilejšaha svajho.

4. Treba adnak, kab nia tolki pierad Komunijaj raspalvaŭ ty ŭ sabie ahoń pabožnaje zachoplennaści, ale kab adnolkava stryvaŭ ty ŭ joj i pryniaŭšy ŭžo Najśv. Sakrament. Nia mienšaja patrebnaja pilnaść astacca pabožnym pa Komunii, jak padhataŭlajučysia da jaje.

Bo čujnaść nad saboj pa Komunii — samaje lepšaje padhataŭleńnie, kab štoraz vialikšaju łaskaju karystacca.

Najbolš praz toje ludzi robiacca niazdatnymi prymać Najśv. Sakrament, što nadta chutka i achvotna kidajucca da vonkavych radaściaŭ.

Ścieražysia hutarlivaści, začynisia sam u sabie dy viesialisia z Boha svajho, bo maješ taho, kaho nia zdoleje zabrać u ciabie na't i ŭsieńki śviet.

Ja toj, katoramu ŭsiaho siabie addać ty pavinien, dyk kab ŭžo

nie ŭ sabie, a ŭva mnie žyŭ ty biaz nijakich kłopataŭ.

Raździeł XIII

Pabožnaja duša ŭsieńkim sercam pavinna imknucca, kab złučycca ŭ Sakramancie z Chrystusam

1. Chto-ž daść mnie, Panie, kab našoŭ ja Ciabie adzinaha dy adčyniŭ pierad Taboju ŭsieńkaje serca svajo i viesialiŭsia Taboju, pavodle taho, jak imkniecca duša maja, kab nichto ŭžo mnoju nie pahardžaŭ, kab nijakaje stvareńnie nia zdoleła mianie paciahnuć za saboju dy nadta cikavić — a kab Ty adzin tolki sa mnoju hutaryŭ, a ja z Taboju, jak luby da lubaha havoryć ci pryjaciel da pryjaciela.

Hetaha ja prašu, da hetaha imknusia, kab z Taboju całkom złučycca, ačyścić serca svajo ad usiaho, što stvorana, a kab praz śv. Komuniju dy častaje adpraŭlańnie Imšy, navučyŭsia ja lubić usio niabiesnaje dy viečnaje.

Ach, Panie i Boža, kali na hetulki złučusia ja z Taboju, na hetulki budu zachopleny, kab zabyŭsia susim ab sabie?

Ty ŭva mnie, a ja ŭ Tabie, dy ŭ hetkaj łučnaści, kab na zaŭsiody tryvać.

2. Sapraŭdy Ty moj Ulublony, z tysiačaŭ vybrany, u jakim duša maja choča žyć praz ušieńkija dni žyćcia svajho.

Ty sapraŭdy majo ŭspakajeńnie, u Tabie supakoj najvialikšy, dy sapraŭdny adpačynak, a ŭsio apryč Ciabie — adnyja ślozy z sumam, praca dy biada biazkoncaja.

Ty sapraŭdy Boh ukryty, nia maješ nijakich Ty hutarak z ludźmi biazbožnymi, a tolki źviartaješsia da pakornych i prostych.

O, jaki sałodki duch Tvoj, Panie, bo kab pakazać łaskavaść svaju synom Tvaim, daješ im mahčymaść pasiłkavacca chlebam najsałodšym, jaki z nieba prychodzić.

Sapraŭdy niama inšaha narodu tak vialikaha, kab bahi jahonyja blizka byli da jaho, jak Ty, naš Boh (Deut. 4, 7), što zaŭsiody źjaŭlaješsia svaim viernym dy daješ siabie za stravu nam dziela zaŭsiodnaje supaciechi dy dziela taho, kab padymać ichnyja sercy ŭ nieba.

3. Bo ci-ž jość dzie inšy narod hetki słaŭny, jak narod chryścijanski?

Abo jakoje-ž stvareńnie pad niebam bačyć hetulki lubovi, jak

duša pabožnaja, da jakoje Boh sam prychodzić, kab karmić jaje śviatym svaim Ciełam.

O, niavykazanaja łaska! O, dziŭnaja dabrata! O, luboŭ biazkoncaja, akazanaja najbolš čałaviekavi!

Čym adnak ja addziakuju Panu za łasku henuju, za hetkuju biaźmiernuju luboŭ?

Nia maju ničoha vialikšaha, što moh-by dać, dy čym addziakavać — jak tolki achviaravać serca majo ŭsieńkaje Bohavi dy najstulniej z Im złučycca.

Kali-ž užo złučycca daskanalna duša maja z Boham, tady ŭźviesialicca jana ŭsieńkaja.

Tady skažaš Ty mnie: kali chočaš być sa mnoju — Ja chaču być z taboju. A ja adkažu: budź, Panie, sa mnoju, a ja radasna budu z Taboju.

Heta adzinaje imknieńnie majo, kab serca majo było złučana z Taboju.

Raździeł XIV

Ab haračym pažadańni Cieła Chrystusavaha ŭ niekatorych pabožnych dušaŭ .

1. *Jakaja-ž vialikaja kolkaść sałodkaści Tvaje, Panie, što schavaŭ Ty jaja dziela tych, što bajacca Ciabie* (Ps. 30, 20).

Kali padumaju na tych pabožnych, što z hetkaju pabožnaściu dy luboŭju prystupajuć da Sakramantu tvajho, Panie, tady sam u sabie saromlusia dy čyrvanieju, što da aŭtara tvajho, da stała Komunii z hetkaju niachajnaściu dy chaładam prystupaju, što hetki ja niejki suchi dy biaz nijakaha ŭ sercy čućcia, što nie haru ja ŭvieś miłaściaj da Ciabie, Boha majho i što nia hetkaja praha dy imknieńni mianie abchapili, jak šmat jakich inšych, pabožnych, jakija dziela vialikaha pažadańnia śv. Komunii i dziela haračaj miłaści — ad ślozaŭ nie patrapiać strymacca.

I kličuć Ciabie jany vusnami serca svajho dy adnolkava imknucca i ciełam svaim da Ciabie, Boža, krynicy žyvoje.

Svaje smahi nijak nie patrapiać supakoić dy hoładu nakarmić, kali nia prymajuć Cieła Tvajho, u radaści vialikaj ducha dy z śviatym pažadańniem.

2. Hetkaja sapraŭdy haračaja ichnaja viera — heta ŭžo jasny dokaz Tvajej śviatoj prysutnaści!

Bo tyja sapraŭdy paznajuć Pana svajho *łomiačy chleb* (Łuk. 24, 30-32), serca jakich tak haryć praz Jezusa, katory idzie z imi.

Dalokaja ad mianie časta hetkaja pabožnaść i čułaść hetkaja vialikaja, luboŭ dy žarlivaść.

Zžalsia nada mnoju, dobry Jezu, sałodki i miłaserny, a daj mizernamu žabraku svajmu, kab choć kryšku kali haračaje lubovi da Ciabie pačuć u sabie, kab viera maja pabolšała dy nadzieja ŭ dabratu Tvaju, luboŭ maja da Ciabie, raz pačaŭšy hareć i ŭzmacavana mannaj niabiesnaj — kab nikoli ŭžo mianie nie pakidała.

3. Vialikaja miłasernaść Tvaja i mahu ja praz jaje dastupicca žadanaje sabie łaski, a kali prydzie toj dzień vialikaje łaskavaści Tvajej, ducham žarlivaści napoŭni mianie.

Bo chacia i nie haru jašče ja ahniom pažadańnia, jak inšyja z vybranych pabožnych Tvaich, adnak łaska Tvaja sparadžaje ŭ mianie imknieńnie da stanu takoha i malusia tady i prašu, kab zrabiŭ Ty mianie ŭčaśnikam usich tych, što horača Ciabie lubiać dy kab schacieŭ Ty bačyć mianie ŭ ich liku.

Raździeł XV

Łaska pabožnaści prychodzić praz pakoru i zračeńnie samoha siabie.

1. Treba tabie niauchilna imknucca da łaski, horača prasić, ciarpliva i vierna ždać, z padziakaju prymać, pakorna zachavać, pilna pracavać z jeju, a pakinuć Bohu chvilinu dy abstaviny, kali schoča Jon Ciabie adviedać.

Asabliva treba tabie pakarycca, kali mała abo nijakaje pabožnaści čuć nia budzieš, ale nia treba adnak dziela hetaha kidacca ŭ rospač dy sumavać biaźmierna.

Časta Boh daje ŭ adnoj karocieńkaj chvilinie, čaho doŭha dać nie chacieŭ; daje padčas u kančatku malitvy toje, čaho nie chacieŭ dać u jaje pačatku.

2. Kali-b davać zasiody chutka łasku dy na kožnuju prośbu, čałavieku ŭłomnamu było-b heta niebiaspiečnym.

Dziela hetaha z tryvałkaju nadziejaju dy pakorlivaju ciarpli-

vaściu treba čakać na łasku pabožnaści. Kali adnak dar hety chutka tabie nie dajecca abo zabirajecca tajomna ad ciabie, dyk usio heta dzieła hrachoŭ tvaich.

Časta drabiaza niejkaja spyńvaje abo addalaje łasku, kali małym — zamiest vialikim — nazvać možna toje, što prahaniaje hetkaje vialikaje dabro. Kali-ž henuju małuju ci vialikuju pieraškodu addališ, dy daskanalna pieramožaš, dastanieš čaho prosiš.

3. Bo kali tolki addasi siabie calikom Bohavi, dy nia budzieš hladzieć ničoha, kab zdavolić pažadańni svaje, a ŭsieńkim sercam złučyśsia z Boham — zrazu supakoiśsia, bo-ž ničoha tak chacieć nia budzie tabie tak padabacca, jak toje, što miłaje voli Božaj.

Dyk chto dumku svaju ŭ prastacie serca padymaje da Boha dy pražanie ŭsiu nieŭparadkavanuju luboŭ daloka dy ŭ kim nia budzie nijakaj niezdavolenaćci z taje ci inšaje stvoranaje rečy — toj budzie nadta zdatnym, kab łasku pryniać, dy budzie dastupnym daru pabožnaści.

Bo Pan parožniaje i čystaje načyńnie napaŭniaje svaim bahasłavienstvam.

A čym bolš daskanalna chto zračecca ziemskich rečaŭ, dy čym bolš pahardžajučy saboju — ŭmiraje dzieła siabie, tym chutčej źjaŭlajecca ŭ taho łaska, i ŭ vialkišaj kolkaści, dy vyšej padymaje svabodnaje serca jahonaje.

4. Tady hlanie i dzivicca budzie z henaha vialikaha svajho bahaćcia i ŭzviesialicca serca jahonaje, bo z im ruka Pana, a jon zusim dy na zaŭsiody addaŭsia ŭ ruki Jaho.

Voś hetak budzie bahasłaŭlony čałaviek, jaki imkniecca da Boha z usieńkaha serca svajho dy *nia lohkavažyć dušy svaje* (Ps. 23, 4).

Taki, prymajučy śviatuju Eŭcharystyju, vialikaju budzie karystacca łaskaju łučnaści z Boham, bo nie hladzić jon ułasnaje paciechi dy pabožnaści, a bolš za ŭsiakuju pabožnaść dy paciechu hladzić na čeść dy chvału Božuju.

Raździeł XVI

Treba źviartacca da Chrystusa pry ŭsieńkich našych patrebach dy prasić Jaho łaski

1. O, Najsałodšy i najmilejšy Panie, jakoha imknusia ciapier ja pabožna pryniać; Ty viedaješ usieńkuju niadužaść maju i patreby maje, što pryciskajuć mianie; Ty viedaješ, u jakich błahościach i

prastupkach zanurany ja, jak časta mnie ciažka nadta, jak časta mianie spakušajuć, turbujuć nadta dy jak časta upadaju.

Prychodžu da Ciabie pa leki, malusia — daj mnie paciechu dy palohku.

Kliču Ciabie, jaki ŭsio viedaješ, jakomu adčynieny ŭsieńkija patajnyja spravy serca majho i jaki adzin tolki zdolaješ daskanalna mianie paciešyć i pamahčy mnie.

Ty viedaješ; čaho najbolš mnie treba, jaki ja biedny ŭ cnoty.

2. Voś staju pierad Taboju mizerny i nahi prosiačy łaski dy molačysia ab miłasernaść.

Nakarmi hałodnaha žabraka Tvajho, zapali chałodnaść maju ahniom Tvajej lubovi, daj śviatło ślapym vačom maim jasnatoju prysutnaści svajej.

Pierainakšy ŭsieńkija roskašy na ziamli na samaje harkacieńnie, kab ŭsieńkija ździeki dy biedy navučyli ciaplivaści mianie, kab na ŭsiakaje marnaje stvareńnie zabyŭsia ja susim.

Padymi serca majo da siabie ŭ nieba i nia daj, kab błudziŭsia ja pa ziamli.

Ty adzin budź maim zachopleńniem ad ciapier až na vieki, bo Ty adzin stravaju dy pićciom maim, luboŭju majeju i radaściu majeju, sałodkaściu majeju dy ŭsieńkim maim dabrom.

3. O, kab-ža paliŭ Ty mianie ŭsieńkaha prysutnaściu svajeju dy spaliŭ i pieramianiŭ sabie. O, kab-ža byŭ ja ducham z Taboju adnym praz łasku ŭnutranaje łučnaści dy pyłajučaje lubovi.

Nia daj, Panie, kab ja hałodny dy z smahaju ad Ciabie adyšoŭ, ale pastupaj sa mnoju pavodle miłaserdzia Tvajho, jak heta časta pastupaŭ Ty cudoŭna z Svaimi śviatymi.

Ci-ž było-b heta niešta niazvyčajnaje, kali-b haručy ad Ciabie ŭsieńki, sam dziela siabie ŭščent ja zhareŭ, bo-ž Ty ahoń pałki zaŭsiody i nikoli hareć nie pakidaješ; bo-ž Ty luboŭ, što serca ačyščaješ dy daješ śviatło rozumu našamu.

Raździeł XVII

Ab haračaj miłaści i najžyviejšym pažadańni Cieła Chrystusavaha

1. Z najvialikšaju pabožnaściu, z haračaj miłaściaj, z sercam poŭnym čućcia dy pałkaści — imknusia, kab Ciabie, Panie, pryniać, hetak jak šmat jakija ludzi pabožnyja imknulisia, a jakija śviataś-

ciu žyćcia svajho najbolš byli ŭspadobu Tabie dy žyli ŭ najvialikšaj pabožnaści.

O, Boža moj, luboŭ spradviečnaja, usieńkaje majo dabro, ščašlivaść biazmiernaja, — chaču pryniać Ciabie z najharačejšym žadańniem, z najvialikšaju pašanaju, — z hetkaju, jakuju kalikolek i jakikolek śviaty moh mieć i adčuvać.

A chacia i niedastojny ja karystacca ŭsieńkimi darami hetkaje pabožnaści, adnak achviaruju Tabie ŭsieńkaje serca svajo z usimi ŭčućciami, byccam adzin ja mieŭ ich usie — najbolš miłyja Tabie.

I što tolki duša pabožnaja ŭciamić ci pažadać zdolaje, usio heta Tabie z najvyšejšaju čeściu dy z najvialikšaju sardečnaściaj addaju dy achviaruju.

Ničoha pakidać sabie nie chaču, a siabie i ŭsio svajo samachoć z najvialikšym viasiellem kładu pierad Taboju.

Panie Boža moj, Stvarycielu moj, Zbaŭca moj — imknuŭsia-b ja pryniać Ciabie siańnia z hetkim učućciem, pašanaju, z češciu dy chvałaju, z hetkaju padziačnaściu, dastojnaściu dy luboŭju, z hetkaju vieraju, nadziejaju dy čystaściu — z jakim prymała Ciabie dy imknułasia da Ciabie Najśviaciejšaja Maci Tvaja, bahasłaŭlenaja Dzieva Maryja, kali pakorna dy pabožna adkazała aniołavi, što abjaŭlaŭ Joj Tajnicu ŭčałaviečańnia: *Voś ja — słuha Tvaja, chaj budzie mnie pavodle słova Tvajho* (Łuk. 1,38).

3. Dy hetak jak bahasłaŭleny papiarednik Tvoj, najvialikšy z śviatych — Jan Chryściciel, jaki zadryžeŭ z radaści, budučy jašče ŭva ŭłońni maciery, ad prysutnaści Tvajej i ciešyŭsia viasellem Ducha Śviatoha, a potym ubačyŭšy Jezusa idučaha siarod ludziej, z vialikaj pakoraj i pabožnym učućciom hetak kaza: *Pryjaciel ulubiencaŭ, što staić dy ŭsłuchajecca Jaho, viasellem viesialicca dziela hołasu ulubienca* (Jan 3, 29) — hetak i ja chacieŭ-by hareć vialikimi i śviatymi pažadańniami dy samoha siabie z usieńkaha serca Tabie achviaravać.

Dziela hetaha achviaruju Tabie i kładu pierad Taboju radasnyja zachopleńni sercaŭ usieńkich, pałkuju luboŭ, viaselle dušy, nadpryrodnyja abjaŭleńni i niabiesnyja źjavy, achviaruju ŭsieńkija cnoty dy česć, jakuju Tabie vykazvajuć i buduć vykazvać usie stvareńni na niebie i na ziamli; usio heta achviaruju za siabie i za tych usich, za kaho mnie treba malicca, kab usie dastojna Ciabie vychvalali dy zaŭsiody słavili.

4. Prymi, Panie Boža, pryračeńni maje i pažadańni maje addavać Tabie chvału biazkoncuju dy biazmiernyja bahasłaŭleńni, bo-ž usio

heta prynaležna pa pravu Tabie, dziela niavykazanaje Tvaje vialikaści.

Heta ŭsio achviaruju Tabie, dy imknusia, kab achviaroŭvać kožny dzień i kožnuju chvilinu, a ŭ malitvach maich kliču ŭsim sercam duchaŭ usich niabiesnych dy ŭsieńkich viernych Tvaich, kab adnačasna sa mnoju dziakavali Tabie i vychvalali Ciabie.

5. Niachaj vychvalajuć Ciabie narody suśvietu, plamieńni i ŭsieńkija movy, a śviatoje dy miodatočnaje Imia Tvajo niachaj vysłaŭlajuć u najvialikšym zachopleńni dy z pałkaju pabožnaściu.

A tyja ŭsie, što z pašanaju naležnaju dy z pabožnaściu Najśviaciejšy Tvoj Sakramant śviaciać i z poŭnaju vieraju Jaho prymajuć — niachaj łasku dy miłaserność znajduć pierad Taboju dy vymalać toje samaje dziela mianie hrešnaha.

A kali zbudziecca ichnaje pažadańnie i buduć karystacca daram łučnaści śviatoje z Taboju, a cudoŭna paciešanyja dy nakormlenyja z śviatoha stała Tvajho niabiesnaha, buduć stul užo adychodzić — niachaj spamianuć i aba mnie biednym pierad Taboju.

Raździeł XVIII

Niachaj čałaviek nie daśledžvaje z cikaŭnaści Tajnicy śv. Sakramantu, ale niachaj pakorna naśleduje Chrystusa, addajučy svoj rozum pad uładu viery śviatoj

1. Ścierażysia cikaŭnych i bieskarysnych dośledaŭ hetaje biazmierna hłybokaje Tajnicy Sakramantu, kali nia chočaš zanurycca ŭ protchli sumlivaŭ.

Toj, chto choča zdaśledavać Božy Majestat, budzie prycisnuty słavaju Jahonaju (Pryp. 25, 27). Bolš zdolaje zrabić Boh, čymsia čałaviek ściamić rozumam. Niama zabaronaŭ pabožna dy pakorna šukać praŭdy, aby tolki zaŭsiody vučycca achvotna dy śledavać za zdarovymi dumkami Ajcoŭ śviatych.

2. Bahasłaŭlenaja prastata, što mylaje*) zabłutanyja ściežki ciažkich pytańniaŭ, a idzie prostym dy peŭnym šlacham Božych zahadaŭ.

Šmat chto vieru zhubiŭ, chočučy ściamić toje, što vialikšaje za ich rozum.

Boh viery choča ad ciabie dy žyćcia dobraha, a nie vialikaha

*) minaje.

rozumu dy došledaŭ nad Tajnicami jahonymi.

Kali nia zdolaješ ściamić ani aharnuć taho, što nižej za ciabie, dyk jakim čynam chočaš ty ściamić, što vysoka nad taboju?

Spakarysia pierad Boham, addaj viery ŭładu nad pačućciami, a budzieš karystacca śviatłom mudraści, naskolki jano tabie budzie karysnym dy nieabchodnym.

3. Inšyja šmat sustrakajuć spakusaŭ adnosna da viery dy Sakramantu; ale nia ich samych za heta vinavacić treba, a bolš voraha dušy ichnaj.

Nia turbujsia nadta, nie pačynaj hutarki z dumkami svaimi dy nie adkazvaj na sumlivy, što nahortvaje niačyścik na ciabie, a vier słavam Boha, vier śviatym jaho dy prarokam, dyk prapadzie vorah tvoj.

Časta nadta karysna dziela słuhi Božaha, kali vytryvaje jon heta.

Bo niaviernych dy hrešnikaŭ niačyścik užo nie spakušaje, bo ŭžo biaśpiečna imi vaładaje, a viernych pabožnych usialak jon mučyć dy spakušaje.

4. Dyk idzi i dalej u ščyraj i biassumliŭnaj viery dy z pakornaju pašanaju prystupaj da śv. Sakramantu.

A kali čaho dobra ściamić nie patrapiš — daručy heta spakojna Bohu ŭsiemahutnamu.

Boh nie abmanvaje, abmanvajecca toj tolki čałaviek, što zašmat na siabie spadziajecca.

Boh achvotna prabyvaje z prostymi ludźmi dy abjaŭlajecca pakornym; małym daje ŭciamak; adčyniaje zasłanki z Tajnicaŭ svaich ludziam čystaha ducha, a chavaje svaju łasku pierad pyšnymi dy nadta cikaŭnymi.

Rozum čałaviecki niadužy i moža pamylicca; viera-ž ščyraja nikoli nia mylajecca.

5. Rozum i ŭsiakija jahonyja došledy niachaj iduć za vieraju, a nie papiaredžvajuć i nie łamajuć jaje.

Bo viera i luboŭ tutaka važnyja najbolš i tajomnymi sposabami dziejuć jany ŭ hetym najśviaciejšym dy najvyšejšym Sakramancie.

Spradviečny i biazmiežny jość Boh i z mahutnaściu biezkančatnaju jon dzieić na niebie i na ziamli vialikija i tajomnyja spravy i niemahčyma daśledzić rozumam jahonyja čyny cudoŭnyja.

Kali-b hetkija byli Božyja spravy, što lohka ściamiŭ-by ich rozum čałaviecki — nia byli-b jany cudoŭnymi i niamožna było-b havaryć ab ich niavykazannaści.

Kaniec.

ŹMIEST

KNIŽKA PIERŠAJA

Napaminańni karysnyja dla duchoŭnaha žyćcia

KNIŽKA DRUHAJA

Napaminańni, jakija viaduć da ŭnutranaha žyćcia

KNIŽKA TRECIAJA

Ab unutranaj paciesie

KNIŽKA ČAĆVIERTAJA

Ab Najśviaciejšym Sakramancie

* * *